



HALINA MARLEWICZ

EX INDIA LUX

ROMANTYCZNY MIT INDII
LESZKA DUNINA BORKOWSKIEGO



EX INDIA LUX
ROMANTYCZNY MIT INDII
LESZKA DUNINA BORKOWSKIEGO



3. TOM SERII

RADA NAUKOWA:

RENATA CZEKALSKA, ANNA KRASNOWOLSKA, AGNIESZKA KUCZKIEWICZ-FRAŚ

HALINA MARLEWICZ, JACEK PARTYKA, EWA SIEMIENIEC-GOŁAŚ,

PAWEŁ SIWIEC, PRZEMYSŁAW TUREK

HALINA MARLEWICZ

EX INDIA LUX
ROMANTYCZNY MIT INDII
LESZKA DUNINA BORKOWSKIEGO



KRAKÓW 2015

Recenzent
dr hab. Iwona Milewska

Projekt okładki
Igor Stanisławski

Na okładce wykorzystano dwudziestowieczną grafikę madhubani.
Autorka: Rupa Dutta. Własność: H. Marlewicz.

Książka finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą
„Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2017



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

© Copyright Halina Marlewicz, 2015

978-83-7638-713-0 (wersja papierowa)

978-83-7638-714-7 (e-book)

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks 12-431-27-43, 12-422-10-33, w. 11-67

e-mail: akademicka@akademicka.pl

<http://www.akademicka.pl>

Spis treści

I.	Starożytne Indie a projekt nowej humanistyki Leszka Dunina Borkowskiego	
	Leszek Dunin Borkowski – rys biograficzny	VII
	Romantyczny indianizm	XXVII
	Badacz literatury staroindyjskiej z Królestwa Galicji i Lodomerii	XXXIX
	O pierwotnych wyobrażeniach ducha ludzkiego i o źródle mądrości	XLIV
	O pramądrości i rozwoju ludzkiego ducha	LVI
	Oświata galicyjska a literatura sanskrycka	LXIII
	Bhartrihari w Europie albo jak rzucano odmienne światło na myśl tę samą	LXIX
	Umicze <i>Setka</i> ... albo odbłysek rajskiego snu oświeca ziemską rzeczywistość	LXXIX
	Postscriptum	XCIII
	Podziękowania	C
	Uwagi dotyczące redakcji tekstu	C
II.	Leszek Dunin Borkowski <i>Setka Bhartriharis'a</i>	1
	Przypisy	42
III.	Aneksy do <i>Setek Bhartriharis'a</i>	
	Aneks A. Słownik	53
	Aneks B. Biogramy	73
	Aneks C. Indeks rzeczowy	90
	Aneks D. Strofy sanskryckie	109
	Bibliografia	120

I.

Starożytne Indie a projekt nowej humanistyki Leszka Dunina Borkowskiego

Leszek Dunin Borkowski – rys biograficzny

„Całe życie nienawidziłem wrogów mojej ojczyzny, walczyłem z nimi przy każdej nadarzającej się sposobności, nie poniżałem się przed przemocą dostojeństw, a tytułów nie ceniłem wyżej niż człowieka i pewny jestem, iż Polska zajęłaby zaszczytne miejsce między narodami, gdyby wszyscy jej mieszkańcy byli tacy”¹. Tymi słowami kończy swoją krótką autobiografię hrabia Aleksander Leszek Dunin Borkowski², poeta, pisarz, publicysta, krytyk literacki, poseł na sejm wiedeński i galicyjski, powstaniec i działacz społeczny dziewiętnastowiecznej Galicji. Ta lista niewystarczająco opisuje różnorodną działalność Borkowskiego. Nawet pobieżne prześledzenie jego biografii pozwala zauważyć, że aktywność galicyjskiego inteligenta w różnych, nieraz bardzo od siebie odległych obszarach wydaje się po wielokroć przekraczać możliwości jednego człowieka, nawet jeśli to życie było

¹ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia* (odbitka z „Dziennika Polskiego”), Drukarnia Karola Budweisera, Lwów 1897, s. 12.

² Nazwisko Dunin Borkowski w znanych mi publikacjach oryginalnych z tamtego okresu zapisywano w przeważającej większości bez łącznika (podobnie jak np. Dunin Wąsowicz), a oba jego człony były odmieniane. Tak też podpisywał się sam autor. Ten zapis oraz odmianę przyjmuję również konsekwentnie w niniejszej pracy, z wyjątkiem cytatów z dzieł innych autorów.

długie. Bywały w świecie ziemianin, poliglota (z pewnością znał łacinę, grekę, sanskryt, niemiecki, ruski, rosyjski, angielski, francuski), tłumacz literatury pięknej, w tym sanskryckiej, założyciel Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, naukowiec, badacz najstarszych zabytków pisemnych aspirujący do odkrycia uniwersalnych praw rządzących ludzką religijnością. Cytowane na wstępie słowa można odczytać jak ideowy testament. Ich ostateczny wydzźwięk staje się tym mocniejszy, im bardziej przyjrzeć się życiu autora. W nim bowiem najlepiej odzwierciedla się zgodność słów z przedstawianą rzeczywistością. Stanisław Schnür-Pełowski tak komentuje zdanie, którym Borkowski zamyka swoją autobiografię:

oto wyznanie wiary politycznej, [...] wyznanie szczere i udokumentowane czynami. [...] Szablą, piórem i żywym słowem stwierdził on miłość do ojczyzny, przewodniczącą mu we wszystkich pracach. Jako żołnierz na polu bitwy, jako literat i publicysta, wreszcie jako przedstawiciel narodu w izbie sejmowej, wierny pozostał rodowemu hasłu: *omnia ad honorem*.³

Hrabia Aleksander (Leszek) Ferdynand Wincenty Franciszek Dunin Borkowski herbu Łabędź urodził się 11 stycznia 1811 roku na Podolu, w Gródku nad Dniestrem, jako drugi z synów Franciszka Antoniego i Franciszki Anny z hrabiów Dzieduszyckich⁴. Rodzina Duninów Borkowskich, jak można dowiedzieć

³ S. Schnür-Pełowski, *Przedmowa*, [w:] *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego* (1867-1887), Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1897, s. 1.

⁴ Borkowski używał różnych imion w różnych okresach swojego życia. Marian Tyrowicz, autor biogramu Borkowskiego, podaje imiona Aleksander (Leszek) Ferdynand Wincenty Franciszek, por. *Polski słownik biograficzny*, t. 2/1, z. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 329. W *Przedmowie*, s. 1, S. Schnür-Pełowski jako pierwsze z powyższych podaje imię Leszek, zapisane bez nawiasu, nie wymieniając imienia Aleksander i konsekwentnie w całym tekście używając imienia Leszek, chociaż oficjalne imię Aleksander pojawia się w cytowanych przez Schnür-Pełowskiego dokumentach. T. Pół-

się z przypisu do autobiografii opublikowanej w rok po śmierci Borkowskiego, „wydała kilku znakomitych pisarzy i literatów”, z niej wywodził się „Stanisław znamienity mineralog i geolog polski i Wincenty tłumacz Pliniusza”⁵. Pierwsze nauki Leszek, wraz ze starszym o dwa lata bratem Józefem, pobierał w domu. Z uwagi na niski poziom galicyjskich szkół rodzice wysłali Józefa do liceum ojców pijarów w Warszawie, skąd musieli go odebrać w 1822 roku „na wyraźne życzenie władzy krajowej, zabraniającej wychowywania dzieci za granicą”⁶. Podczas pobytu w Warszawie Józef zdobył niedostępną w Galicji wiedzę o literaturze polskiej⁷ i gdy w 1822 roku bracia podjęli wspólnie naukę w lwowskim gimnazjum⁸, w ich mieszkaniu przy ulicy Ormiańskiej odbywały się regularne spotkania młodzieży, która

chłopiek podaje, że Borkowski używał kolejno imion Aleksander, Aleksander Lubomir, natomiast imię Leszek przybrał po napisaniu *Wieszczów Lechowych, które Bóg dał, aby ogłosił ludowi* (1835). Patrz T. Półchłopek, *Motyw wielokulturowej cywilizacji europejskiej w twórczości literackiej i publicystycznej Leszka Dunina Borkowskiego*, [w:] *Pogranicze, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria 2, Wiktor Choriew in memoriam, wstęp J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabiełski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013, s. 259.

⁵ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 3.

⁶ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 2.

⁷ *Ibidem*, s. 3: „Z krajowych drukarni rzadko pojawiła się książka w polskim języku. Jedyne pismo literackie donosiło od czasu do czasu o występach i zbrodniach, jakie się na całej kuli ziemskiej zdarzały, a niekiedy wyczytałeś pod rubryką literacką, że wyszło dzieło pod napisem «Co dziś gotować?»”.

⁸ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji (1772-1848). Ustęp z pamiętników*, Drukarnia Wł. Łozińskiego, Lwów 1878, s. 5: „Gimnazjum składało się z sześciu klas: czterech niższych i dwóch wyższych [...]. W całym gimnazjum nie uczono nic więcej jak tylko łaciny i greki, tudzież początków matematyki, algebry, historii biblijnej i historii austriackiej. Nauk przyrodniczych nie uczono wcale – ani historii naturalnej, ani fizyki; tym mniej literatury polskiej lub dziejów powszechnych. W dwóch pierwszych klasach wykład był niemiecki – począwszy od trzeciej przeważnie już łaćski”.

pragnęła uzupełnić „niedostatki szkolnego wykształcenia, obcego nie tylko językiem, lecz duchem naszemu społeczeństwu”⁹. Borkowscy prowadzili kółko literackie, do którego należeli między innymi „[Augustyn] Bielowski, [Leon] Korecki, Klemens i Faustyn Bogucki, [Wincenty] Pol, [Jan Nepomucen] Niezabitowski”¹⁰. Jako czternastolatek Leszek publikuje w lwowskich „Rozmaitościach” (pod pseudonimem Sł. – B. – ski) swój pierwszy wiersz, *Kupido omylił*¹¹, „pisany w sentymentalnej i pseudoklasycznej konwencji”. Ta naiwna w formie – jak na młodociany wiek autora przystało – i nieskomplikowana, acz z lekka żartobliwa w treści wprawka nie zapowiada charakteru późniejszej twórczości pisarskiej. Chociaż bowiem Borkowski nie wybił się jako poeta, bez wątpienia został jednym z najciekawszych dziewiętnastowiecznych polskich publicystów z Galicji, którego znakiem rozpoznawczym stała się satyra społeczna.

⁹ *Ibidem*, s. 3.

¹⁰ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 4.

¹¹ L. Dunin Borkowski, *Kupido omylił*, „Rozmaitości”. Pismo dodatkowe do „Gazety Lwowskiej”, nr 51, 23 grudnia 1825, s. 405:

„I pasterz miły, i pasterka miła / W pięknym gaiku paśli swoje
trzody / Obojga piękność, uroda dziwiła / Pasterka młoda i pasterz był
młody [...] Kupido mały także w tym gaiku / Widział, jak szczęsna
rozmawiała para / I jak siedzieli przy pięknym strumyku / Piękny Joa-
chim, najpiękniejsza Klara / Ale chłopczyzna, co niespokój lubi / Zaw-
sze swawolny figluje / Swemi figłami nie jednego gubi / I w tem za-
bawkę znajduje / Chciał się zabawić – a że zawsze z sobą / sajdaczek
i strzały nosi / Śmiechem zawoła: O szczęśliwa dobo / Nasuwa strzałę
i łuczek podnosi [...] O Kupido! cóż się stało / O Kupido! tyś omylił /
Mało kiedy, chybiasz mało / A teraześ przecie chybił / Czyż to twa
strzała chybiła / Ta, która prosto w serce lecieć miała / W wianek
utkwiała / Z wiankiem zleciała”.

W 1827 roku bracia Borkowscy pojechali studiować filozofię do Czerniowic¹², „które dla przywykłych do literackiej pracy w kółku kolegów przedstawiały zrazu wrażenie odludzia”¹³. W Czerniowcach przebywało wielu greckich uchodźców, którzy tam się schronili przed wojną grecko-turecką i to tam brat Leszka Józef rozpoczął swoje hellenistyczne studia, którym oddawał się z zamiłowaniem, aż do przedwczesnej śmierci.

W 1828 roku bracia przenieśli się na studia prawnicze do Lwowa¹⁴. Pod austriackim zaborem lwowskie życie kulturalne i artystyczne praktycznie nie istniało. Najczęściej można było obejrzeć występy niemieckich trup teatralnych oraz posłuchać zespołów czy orkiestr wojskowych¹⁵.

Przez lat przeszło pięćdziesiąt od chwili przejścia pod rządy austriackie nie ma Galicja żadnego ruchu umysłowego, żadnej literatury. I nie dziwi zresztą. Lwów, małe wojewódzkie miasteczko, stawszy się stolicą prowincji nie posiadał na razie żadnych zgoła warunków aby

Aleksander był wówczas zaledwo szesnastoletnim młodzieńcem. Józef stał się dlań wzorem, niejako opiekunem duchowym i spółtowarzyszem prac naukowych. [...] Podczas gdy Józef oddał się badaniom świata greckiego, Aleksander (Leszek) [...] z niemieckim zapalem rzucił [...] się do badań nad najdawniejszymi zabytkami starożytnej literatury indyjskiej i w sanskrycie [...] śledził pierwotne wyobrażenia ducha ludzkiego.

[W. Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 223, Warszawa, 6 kwietnia 1872, s. 177-178. (W oryginalnej publikacji br. inf. o aut. Informację zaczerpnięto z biogramu L. Dunina Borkowskiego napisanego przez M. Tyrowicza

¹² Bukowina była podówczas włączona do galicyjskiego systemu administracyjnego.

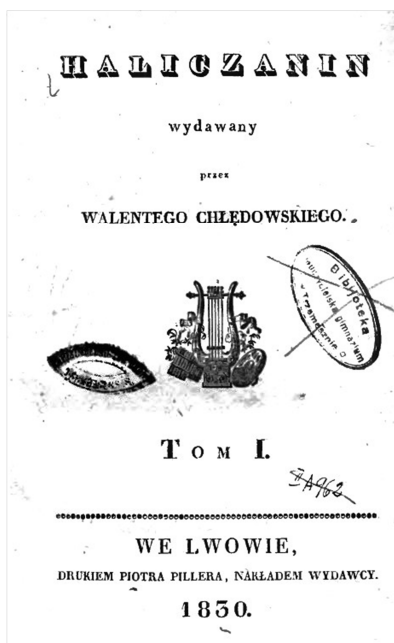
¹³ S. Schnür-Pełowski, *Przedmowa*, s. 4.

¹⁴ Językiem wykładowym uniwersytetu we Lwowie był wówczas niemiecki, zaś sam uniwersytet miał trzy fakultety: teologiczny, prawniczy i filozoficzny. Zwiększanie liczby osób posiadających uniwersyteckie wykształcenie na wysokim poziomie nie było priorytetem zaborców; liczbę słuchaczy lwowskiej uczelni ograniczono do dwustu pięćdziesięciu. Por. J. Świeboda, *Problemy narodowościowe w szkolnictwie galicyjskim*, „Analecta” 1995, t. 4/2 (8), s. 101.

¹⁵ *Ibidem*.

mógł być ogniskiem nauk i literatury. Nie było w nim ani tradycji akademickich, ani Towarzystw uczonych [...]»¹⁶

W takim właśnie czasie do Lwowa przybył Walenty Chłędowski, który został wydawcą oraz redaktorem „Haliczanina”, ambitnego pisma o charakterze literacko-filozoficznym.



Haliczanin (1830)

Karta tytułowa pierwszego tomu.

Chłędowski zaplanował na początek cztery tomy¹⁷, ale z powodu wybuchu powstania listopadowego wydano tylko

¹⁶ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji...*, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*, s. 48.

dwa, w tym samym roku 1830. Chłędowski¹⁸, redaktor czasopi-
sma, ale i tłumacz, krytyk literacki, filozof dobrego pióra, zdołał
wciągnąć do współpracy uznane już znakomitości życia literac-
kiego i naukowego Lwowa: Jana Nepomucena Kamińskiego
i Aleksandra hr. Fredrę, a także grupę młodych zapaleńców,
wśród nich Józefa i Leszka Borkowskich¹⁹. W czasopiśmie two-
rzonym przez galicyjskich romantyków promujących ideę Sło-
wiańszczyzny dużo miejsca poświęcano „literaturom pobratym-
czym, więc też pieśni serbskie i czeskie w przekładzie młodych
poetów znalazły się w tej książce”²⁰. Oprócz treści słowianofil-
skich odnaleźć można w nim także orientalne akcenty²¹. Bor-
kowski utrzymywał z wydawcą „Haliczanina” żywe stosunki;
tam opublikował, jako Alexander hr. Dunin Borkowski, dłuższy

¹⁸ Ten sam Chłędowski w kilkanaście lat później zwalczał teorie krytycznoliterackie Borkowskiego w swoich publikacjach. T. Półchłopek domniemywa, że został on wynajęty do tego celu. Patrz T. Półchłopek, *Wpływ cenzury na recepcję twórczości literackiej Leszka Dunina Borkowskiego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 2 (11), s. 108.

¹⁹ W tomie pierwszym wyszły między innymi *Poezycje A. Bielowskiego* (s. 113-122) i Bronisława Szolańskiego (s. 184-197), powieść wierszem *Kamień nad Liskiem* Aleksandra hr. Fredry (s. 137-154) oraz rozprawy filozoficzne: *O filozofii. O jej potrzebie i korzyściach. O przeszkodach tamujących jej postęp* Walentego Chłędowskiego (s. 9-31) i *Czy nasz język jest filozoficzny* Jana Nepomucena Kamińskiego (s. 71-108). Rozprawa Kamińskiego, wraz z kolejną *Wywód filozoficzności naszego języka* (s. 108-164), która ukazała się w tomie drugim, miały odbić się szerokim echem wśród czytelników, wzbudzając „potępienia u jednych, uniesienia u drugich”.

²⁰ S. Schür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 5.

²¹ W tomie pierwszym (1830) umieszczono powieść perską *Rybak z Ormus* (s. 258-269), w drugim tekst wydawcy zatytułowany *Wiadomość o dziele Sękowskiego: Kollektanea z dziejopisów tureckich* (s. 180-208), w którym autor krytycznie odnosi się do pracy profesora języków wschodnich w Cesarskim Uniwersytecie Petersburskim: *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii Polskiej służących. Z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag*.

poemat zatytułowany *Kozak*²² oraz drobniejsze utwory. „Haliczanin był najznakomitszym swojego czasu wydawnictwem, posiada wartość literacką, do jakiej nie podniosło się było żadne przedtem pismo zbiorowe w Galicji, i stanowi epokę w jej literaturze”²³.

Czterdzieści lat dobiega, jak we Lwowie rozpoczął się budzić ruch umysłowy [...] Były wprawdzie dwie drukarnie we Lwowie, ale te drukowały conajwięcej kiedy niekiedy książkę do nabożeństwa lub kucharską [...] Uniwersytet niemiecki, posiadający samych profesorów Niemców, nie gromadził w sobie życia umysłowego kraju [...] [S]tary Kamiński, mąż rozległej nauki i genialnej głowy, [...] sam jeden skupiał w sobie cały ruch umysłowy ówczesny, był jego sprężyną, [...] wraz ze znacznie od siebie młodszym Walentym Chłędowskim. Około nich dwóch garnęło się młode pokolenie. Pomiędzy tą młodzieżą [...] odznaczali się talentem, zapątem do nauk i bystrością pojęcia dwaj bracia Borkowscy, Józef i Aleksander.

[W. Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 223, Warszawa 6 kwietnia 1877 s. 177

Kiedy z początkiem grudnia 1830 roku do Lwowa dociera informacja o wybuchu powstania listopadowego, lwowska młodzież zaczyna tłumnie przedostawać się do Warszawy, aby wziąć udział w walkach. Wśród ochotników nie zabrakło także braci Borkowskich. W drugiej połowie stycznia 1831 roku szwadron Krakusów sandomierskich, do których przydzielono Leszka, wyruszył na linię bojową i pod Radomiem napotkał Kozaków. Młody żołnierz został ranny w pierś od piki i od kuli w nogę, przy czym druga rana nie pozwoliła mu dosiąść konia i został wysłany na wozie do Warszawy²⁴. Nie odzyskawszy jeszcze w pełni władzy w nodze, Borkowski został odkomenderowany w stopniu porucznika na adiutanta generała Krukowieckiego, co pozwoliło mu służbowo stykać się często z księciem

²² „Haliczanin”, Lwów 1830, t. 1, s. 37-70.

²³ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji...*, s. 49.

²⁴ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 6.

Adamem Czartoryskim i generałem Skrzyneckim. W 1831 roku uczestniczył w bitwie pod Mińskiem (14 lipca) i pod Warszawą (6 i 7 lipca), został mianowany adiutantem prezesa rządu narodowego, lecz z powodu kapitulacji Warszawy nie objął tej funkcji²⁵.

Zdymisjonowany, wraz z wojskiem pomaszzerował do Włocławka, po czym przez Poznańskie dostał się do Prus, do Królewca, gdzie studiował sanskryt u Petera von Bohlena, profesora orientalistyki na tamtejszym uniwersytecie. W 1832 roku Borkowski powrócił do Lwowa, odnowił dawne stosunki literackie, między innymi z Bielowskim i Polem. Nie był to dobry czas dla pisarstwa. Po upadku powstania listopadowego życie literackie prawie zamarło. Centrum życia intelektualnego Lwowa tego okresu był salon czy raczej kącik (jak zauważa Władysław Zawadzki) Augusta Wysockiego, adwokata rozmiłowanego w twórczości literackiej, znajomego wielu lwowskich pisarzy jeszcze z czasów szkolnych. Zawadzki relacjonuje, iż „to wszystko, czego na półce księgarskiej znaleźć nie mogłeś i nie miałeś nadziei, czekało już na zaspokojenie twojej ciekawości u Augusta Wysockiego. Miał on bowiem [...] rozległe stosunki poza kołem księgarskim, za pomocą których dostawał wszystkie nowości i wydawnictwa zagraniczne z Lipska, Paryża, Londynu, mianowicie polskie lub do rzeczy polskich się odnoszące”²⁶. Do Wysockiego przychodzili Bielowski i Lucjan Siemiński, Józef i Leszek Borkowscy, Jan Kanty Podolecki, Józef Dzierżkowski, Franciszek Smolka i inni.

Bywał więc [Leszek] częstym gościem na popołudniowych schadzkach u Augusta Wysockiego, gdzie przy czarnej kawie zajmujące toczyły się rozprawy [...]. Nie brakło go też na czwartkowych herbatach u Dzierżkowskiego, gdzie zaliczał się do najpilniejszych słuchaczy autora „Sądcecczyni”, Morawskiego. Z wiecznym, półironicznym uśmiechem na ustach, świdrując gadatliwego facecjonistę badawczym wzrokiem, zdawał się studiować równocześnie opowieść i opowiadającego.

S. Schnür-Peplowski, *Przedmowa*, s. 13.

²⁵ *Ibidem*, s. 8.

²⁶ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji...*, s. 64-65.

Jakiś czas potem bracia Borkowscy znaleźli się w Wiedniu. Józef udał się tam wcześniej, dla uzupełnienia studiów orientalistycznych, Leszek dołączył do niego i w ciągu półrocznego pobytu spotykał dosyć często austriackiego orientalistę Josepha von Hammer-Purgstalla²⁷. W 1834 roku znów znalazł się we Lwowie, a w jego życiu nastąpił „piętnastoletni okres niezwykle bujnej pracy literackiej, wydawniczej [...] publicystycznej, i naukowej”²⁸. W 1836 roku powstają *Wieszczenia Lechowe*. Ich wydanie Borkowski opisuje następująco: „dopiero w 1848 r. mogły być wydrukowane sam nie wiem gdzie, bo tylko 80 egzemplarzy się uchowało, wydanie zaś całe zaginęło u Bentkowskiego”²⁹. Publikuje powieść fantastyczną wierszem *Orły z Herburtów* (1838), osnutą na ludowym przekazie, w myśl którego dawni mieszkańcy zrujnowanego zamku z Dobromila przeobrażali się w orły³⁰. Píše wiersz *Jego Cieniom* (1843), poświęcony zmarłemu bratu Józefowi, który ówczesna krytyka zgodnie uznała za jego najlepsze poetyckie dokonanie.

²⁷ *Der Diwan des Mohammed Schemsed-Din Hafis* (Stuttgart 1812-1813) Josepha Hammer-Purgstalla był pierwszym przekładem na języki europejskie *Dywanu* Hafiza [*Divān-e Hāfez*], zawierającym gazale najwybitniejszego perskiego poety Szamsuddina Muhammada Sziraziego [Šams-al-Din Moḥammad Širāzī], piszącego pod literackim pseudonimem Hafiz [Hāfez]. Przekład ten zainspirował Johanna Wolfganga von Goethe’ego do stworzenia, wspólnie z Marianne Willemer, cyklu liryków zatytułowanych *West-östlicher Divan*, wydanego w Stuttgarcie, w 1819 roku (polski przekład: *Dywan Zachodu i Wschodu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963). Por. [online] <<http://www.iranicaonline.org/articles/hammer-purgstall>> (30 X 2015).

²⁸ M. Tyrowicz, *Borkowski Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2/1, z. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 329: „Szybko jedne po drugich ukazują się jego utwory, nieraz z powodów cenzuralnych drukowane w Poznaniu, Pradze i Wrocławiu”.

²⁹ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 10.

³⁰ T. Półchłopek uważa, iż ten poemat jest w całości „literacką egzemplifikacją wiary w starohinduską metempsychozę” (*Motywy wielokulturowej cywilizacji...*, s. 264).

Drukuje rozliczne szkice „moralizatorsko-satyryczne” w różnorodnych czasopismach, zebrane później w *Niepowieściach i nierozprawach* (1846). Koresponduje, używając pseudonimu literackiego, z pismami poznańskimi („Orędownik”, „Rok”, „Tygodnik Literacki”). Te teksty były jednak mało znane w Galicji. „Tygodnik Literacki” miał dobrą renomę, współcześni chwalili go za dobór artykułów i współpracowników, „pismo to wszakże zakazane w Austrii było tylko małemu kółku znane”³¹. Pisze sprawozdania literackie i artykuły okolicznościowe do „Dziennika Mód Paryskich” (1840). Krytycy literaccy ówczesnej epoki zgodnie uznawali, że Borkowski nie ma większego talentu poetyckiego, natomiast satyra jest najwłaściwszym dla niego gatunkiem, gdyż „umysł Leszka, obdarzony wielkim zasobem zimnej rozwagi i świetnego, tryskającego sarkazmem dowcipu, był z natury swej satyrycznym”³².

To właśnie w „Dzienniku Mód Paryskich” ukazał się 1 marca 1842 roku pierwszy odcinek powieści Leszka Dunina Borkowskiego *Parafiańszczyzna*, która miała się okazać jego największym sukcesem literackim³³. Zebrane w całość odcinki (zwane „wizytami”) ukazały się w dwóch tomach. Pierwszy wyszedł anonimowo we Wrocławiu w 1843 roku, drugi zaś, już

Po wydaniu przez Józefa Borkowskiego „Prac literackich”, książki zbiorowej, złożonej z pism literatów lwowskich, toż samo kółko zajęło się utworzeniem pisma periodycznego, w którym skupić się miało życie literackie. Rzecz ta podlegała wówczas mnogim trudnościom. Uzyskałszy firmę krawca Tomasza Kulczyckiego, obywatela bardzo zanego, ale bynajmniej nie literata, rozpoczęto wydawać pismo [...] pod skromną nazwą „Dziennika mód paryskich”.

[W. Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski (Dokończenie)*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 224, Warszawa, 13 kwietnia 1872, s. 192.

³¹ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*. „Tygodnik Lwowski” 1867, nr 4-5. Cyt za: odbitka, s. 17-25.

³² [Władysław Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 223, Warszawa, 6 kwietnia 1872, s. 178.

³³ O publikacji *Parafiańszczyzny* Borkowski pisze: „zaczęłam drukować *Parafiańszczyznę*, lecz dla przeszkód ze strony rządu musiałem poprzestać” (*Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 10).

pod nazwiskiem, w 1850 roku, w Poznaniu. O tym, jakie wzbudzenie w „środowisku” musiał ten utwór wzbudzić, świadczą najlepiej te słowa: „Nie zdarzyło się nigdy przedtem cenzurze austriackiej, aby jej opinia zarzucała zbytnią pobłażliwość. [...] Wydarzył się niepraktykowany wypadek, że cenzura austriacka musiała cofnąć swoje *Imprimatur* wobec nacisku całej koterii, poczuwającej się do parafiańszczyzny”³⁴. W recenzjach pisano, że utwór ten ukazuje nicość moralną, głupotę i zepsucie parafiańskiego kółka małomiasteczkowej arystokracji albo że nie jest niczym ponad skandalizujący paszkwil. Jeszcze inni porównywali autora z Mickiewiczem, twierdząc, że „Borkowski w prozie polskiej przedstawia taką epokę, jak Adam w poezji”³⁵.

Rok 1848³⁶ znamionuje początek bardzo ożywionej aktywności politycznej Borkowskiego. Wyborcy miasta Lwowa wybrali go najpierw do delegacji lwowskiej, a następnie na posła do Sejmu konstytucyjnego w Wiedniu. Hrabia Leszek Aleksander Borkowski był jednym z trzech obranych posłów, obok prawników: Floriana Ziemiałkowskiego i Mariana Dylewskiego. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych projektów zgłoszonych przez Borkowskiego była propozycja stworzenia dwóch izb sejmu w oparciu o kryterium inteligencji³⁷. Mandat do konstituanty wiedeńskiej pozwolił Borkowskiemu bronić interesów polskich oraz innych narodowości, a czynił to z ogromną oratorską

³⁴ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, s. 18.

³⁵ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 17.

³⁶ W tym samym roku na krótki czas zniesiono w Galicji cenzurę.

³⁷ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 19-20: „Oświata w narodzie naszym [...] nie jest jeszcze tak upowszechnioną, aby każdy skład społeczny miał inteligencję, mającą go zastępować. Owszem, daleko większa część ludności nie pojmuje potrzeb kraju, nie ma zdrowego wyobrażenia jego istoty i jego stosunków. [...] Wnosił przeto Borkowski, by [...] rozróżnić inteligencję mniejszą od większej i na zasadzie owej, dwojakiej inteligencji stworzyć dwie izby, które odpowiadałyby, jego zdaniem, wybornie przeznaczeniu reprezentacji narodowej [...]. Do inteligencji wyższej zaliczał wnioskodawca indywiduala, posiadające ukończone studia uniwersyteckie lub też szkołę techniczną [...]. Wszystkich innych zaliczał do niższej inteligencji”.

swadą, która zyskała mu sławę jednego z najznakomitszych polskich mówców w Izbie. Podczas sejmowych wystąpień bronił języka polskiego w szkołach i administracji, opowiadał się przeciwko prześladowaniom prasy.

Jeżeli dozwolimy język nasz naukowy wyjąć z gruntu, w który się wkorzenił, z którego ciągnie siły żywotne, to stanie się on pięknym egzemplarzem zielnika, gdzie zieloność i barwy, wstrzymane nieruchomo, jakby w odbiciu dagerotypowym [...]. Stanie się tym, czym jest obecnie język łaciński obok włoskiego i francuskiego i zacznie się nam powoli rozwidniać chmura ciemna w historii, bo postrzeżemy naocznie, jakim to sposobem języki naukowe przestają być narodowymi, a zaczynają być klasycznymi, to jest własnością wszystkich narodów. A narodowość Panowie, tam się kończy, gdzie się śmierć zaczyna. [...] Bo nie o podział terytorialny już idzie, nie o ujęcie ziemi posiadanej; tu chodzi o podział i o ujęcie ducha. Jeżeli koniecznym następstwem politycznej nicości ma być nowa zbrodnia, bo jakie drzewo, taki owoc – niechże ci przynajmniej, którzy brali udział w pierwszej, nie przyczyniają się do drugiej.

Stenograficzne sprawozdanie z trzeciej sesji Sejmu krajowego w roku 1865/6, t. 1, s. 596, cyt. za: S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 31-32.

Opisując wystąpienia sejmowe Borkowskiego, S. Schnür-Pepłowski pisze o gwałtownych reakcjach sali, wzburzeniu wywoływanym wśród posłów, wyrażaniu mówcy³⁸, by ostatecznie zakończyć część biografii traktującą o politycznym zaangażowaniu Borkowskiego w tamtym okresie następująco: „Śmiała ta krytyka systemu rządowego była zapewne powodem, iż Borkowski po gwałtownym rozwiązaniu obrad sejmowych uznał za stosowne usunąć się na czas jakiś za granicę” i przebywał kolejno w Dreźnie i Poznaniu, gdzie przygotował i oddał do druku rozprawę *Sejm Ustawodawczy Rakuski ze szczególniejszą uwagą na Poselstwo Polskie* (Poznań 1849-1850)³⁹.

Powróciwszy do Galicji w 1850 roku, Borkowski osiadł w swoim majątku Winniczki pod Lwowem, skupiając się wyłącznie na gospodarstwie, a zarazem odcinając całkowicie od

³⁸ *Ibidem*, s. 23-25.

³⁹ *Ibidem*, s. 25.

świata literackiego, ponieważ, jak pisał na kartach swej autobiografii, „zmiennosc i przedajnosć literatów odstręczyła mnie na ten czas od nich i od literatury”. Mimo samotniczego życia, prowadzonego w majątku przez dziesięć lat rządów absolutnych Aleksandra von Bacha⁴⁰, Borkowski znajdował się pod nieustanną obserwacją policji⁴¹.

Po przyznaniu Galicji autonomii na skutek ugody austriacko-polskiej (1866-1869) Borkowski ponownie piastuje mandat poselski (1861-1872) Sejmu Krajowego Galicyjskiego. Podczas tego okresu, podobnie jak podczas sprawowania tej funkcji w wiedeńskiej konstytuancie, znowu dał się poznać jako znakomity mówca i nawet jeśli jego wystąpienia oceniano różnorodnie, zawsze ich wyczekiwano. 19 stycznia 1866 roku Borkowski, znany obrońca języka polskiego, który szczególnie w czasach zaborów był nośnikiem tożsamości narodowej Polaków, składa wniosek o zapisywanie ustaw rządowych w języku polskim.

Jeden z epizodów ówczesnej działalności politycznej Borkowskiego trafnie odzwierciedla jego profil jako polityka i człowieka. Obrady lwowskiej izby sejmowej w dniu 2 marca 1867 roku miały rozpocząć się o godzinie dziewiątej rano. Sesje

⁴⁰ Aleksander von Bach kojarzony jest z erą neoabsolutyzmu w Cesarstwie Austro-Węgier, zwaną też erą Bacha, która nastąpiła po zdławieniu Wiosny Ludów. Bach, ówczesny minister spraw wewnętrznych, prowadził politykę represji, która wiązała się z rozbudową biurokracji i aparatu policyjnego oraz uciskiem mniejszości narodowych.

⁴¹ Na s. 28-29 swojej *Przedmowy* S. Schnür-Peplowski cytuje fragment poufnego raportu policyjnego, rozesłanego z końcem 1860 roku do naczelników obwodów galicyjskich w tajnym okólniku. „Od dawna dał się poznać jako nieprzyjaciel austriackiego rządu, oraz jako gorący zwolennik republikańskiej Polski. [...] Zdolny, nader czynny, przedsiębiorczy, utrzymuje stosunki z koryfeuszami partii rewolucyjnej oraz z zepsutymi literatami. [...] Działalność jego literacka z owych czasów była szczególnie niebezpieczna. Artykuły współczesne Borkowskiego były istnem zarzewiem, wymierzonym przeciw rządowi oraz przeciw porządkowi prawnemu. [...] Utrzymuje korespondencję z zagranicą. Pozostaje pod dozorem policyjnym”.

otwierano odczytaniem listu cesarskiego, w odpowiedzi na który posłowie redagowali adres. Sesje Sejmu zwoływał i rozwiązywał cesarz Austrii. Występował także cesarski namiestnik Galicji. Dzień wcześniej na sali sejmowej pojawił się namiestnik hr. Gołuchowski i przekazał marszałkowi oraz kilku zaufanym posłom wiadomość o rozwiązaniu sejmów ukraińskiego i morawskiego, dodając przy tym, że taki sam los spotka sejm galicyjski, jeśli upierać się będzie przy adresie do cesarza, który dzień wcześniej został przez ten sam sejm uchwalony i w którym chciano powoływać się na prawa krajowe⁴². A przecież początek roku 1867 pozwalał optymistycznie oceniać rozwój konstytucjonalizmu austro-węgierskiego. Gabinet Belcrediego zapowiadał rozszerzenie samorządu prowincjonalnego i zwołanie nadzwyczajnej Rady Państwa. Wieści przyniesione przez namiestnika sejmowego ostatecznie sprawiły, że sejm odstąpił od wcześniej uchwalonego adresu i wybrał delegację do Rady Państwa, która nie miała wnieść żadnych zastrzeżeń. Uchwała ta wywołała ogólnokrajowe oburzenie, domagano się od sejmu wystąpienia o rozszerzenie autonomii krajowej.

Ostatnim ważnym przemówieniem Borkowskiego była mowa wygłoszona w przededniu zamknięcia obrad sejmu, 30 sierpnia 1870 roku. Przyczyną pospiesznego zwołania sesji była natchmiastowa konieczność wysłania delegacji poselskiej do Rady Państwa z uwagi na niebezpieczną sytuację międzynarodową, wywołaną wojną między Francją i Niemcami. Najstyn-

Kiedy już wielu zaczęło się wyrzekać swoich dawniejszych przywidzeń, kiedy jedni obojętnieli dla Rady Państwa, a drudzy ją opuszczali stanowczo, to przecież przestało być prawdą owo starożytnych twierdzenie: eventus stultorum magister.

L. Dunin Borkowski, fragment mowy wygłoszonej w izbie sejmowej lwowskiej w dniu 1 marca 1867 r.

⁴² S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 35: „Akt ów, niezmiernie uniżony, najpokorniejszą wyrażał prośbę, aby Monarcha przy nastąpić mającej organizacji państwa nie dopuścił naruszenia historyczno-narodowej naszej indywidualności i nadwężenia wypływającego z niej prawa stanowienia jedynie w swym sejmie krajowym o sprawach krajowych, wskazanych samą istotą tej indywidualności”.

niejszy galicyjski poseł Franciszek Smolka, dotychczasowy zwolennik polityki opozycyjnej wobec Rady, opowiedział się za wysłaniem delegacji. Ułożono lojalny wobec cesarza adres. Borkowski konsekwentnie sprzeciwiał się tej polityce, proponując jednak w zamian wysłanie delegatów do delegacji wspólnych, a to z uwagi na nadzwyczajną sytuację międzynarodową, tymi dramatycznymi słowami kończąc swoją mowę, w której sprzeciwiał się polityce lojalności wobec tronu: „nie wchodźcie w związki i w spółnictwa ze złoczyńcami. Bicz, który chłoszczę, złamie się jutro, bo dzieła szatana przeznaczone są na to, aby wydały przeciwne jego zamiarom owoce i zaginęły!”⁴³.

We Lwowie krążył w licznych odpisach wierszyk komentujący niesławne sejmowe wydarzenia z sierpnia 1870:

*U życzeń swych kresu,
Żądali adresu,
A mieli motywów tornister
I adres był boski,
Choć rzekł im Borkowski:
Eventus stultorum magister!
W sześć godzin zwietrzała
Przekonań moc cała,
Gdy główny z komisji filister
Pod presją pogłoski,
Cofnął adres boski
Eventus stultorum magister! [...]
Bo poseł czyż może
Trwać w krnąbrnym uporze,
Gdy sobie nie życzy minister?*

S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 36.

Działalność polityczną Borkowskiego z tego okresu oceniano różnorodnie. Ponieważ był to człowiek silnych, a zarazem stałych przekonań, prowokował zdecydowane sądy: „jego działanie w sejmie nie wydało dotąd ważniejszych owoców, albowiem nie oglądając się na praktyczną doniosłość swoich wniosków, nie licząc się z rzeczywistymi stosunkami, zdaje się lubować w paradoksalnej, bezskutecznej opozycji i nie potrafi zgromadzić wokół siebie stronników, na których czele mógłby stanowczy na kierunek

czynności sejmowych wpływ wywierac”⁴⁴.

Borkowski wycofał się z polityki w 1872 roku, ale nie z dalszej pracy społecznej i życia publicznego we Lwowie. Czynnie działał w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, zasiadał w wydziale

⁴³ *Ibidem*, s. 41.

⁴⁴ [Władysław Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski. (Dokończenie)*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 224, Warszawa, 13 kwietnia 1872, s. 194.

Iwowskiej Rady Powiatowej, udzielał się w pracach rady Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego. Najważniejsze dla niego było przewodniczenie Iwowskiemu Towarzystwu Sztuk Pięknych, którego był jednym z założycieli. Towarzystwo powstało 12 maja 1867 roku i już w pierwszym roku działalności liczyło dziewięciuset czterdziestu członków⁴⁵. Gdy stolicę Galicji odwiedzali luminarze życia kulturalnego: Jan Matejko, Henryk Siemiradzki i Józef Kraszewski, to on, jako przewodniczący Towarzystwa, witał ich mowami.



Leszek Dunin Borkowski.

Portret Leszka Dunina Borkowskiego

Drzeworyt, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 223,
Warszawa, 6 kwietnia 1872, s. 177.

⁴⁵ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 43.

W młodości Borkowski stracił ukochanego brata Józefa, w wieku dojrzałym dotknęła go kolejna tragedia osobista. Jedy-ny syn Witold, z małżeństwa z Seweryną Cielecką, który po ojcu odziedziczył talent pisarski i był autorem kilku dramatów, popełnił samobójstwo 18 stycznia 1875 roku, w wieku trzydzie-
stu trzech lat⁴⁶. Borkowski wycofał się na pewien czas z życia publicznego i musiało minąć kilka lat, zanim zaczął ponownie publikować i udzielać się w życiu publicznym. Wspierał starze-
jących się powstańców i stał się współorganizatorem Towarzy-
stwa Weteranów, od 1885 roku będąc jego prezesem. Przema-
wiał na spotkaniach upamiętniających uczestników powstania listopadowego. Szczególnie uroczyste obchodzono we Lwowie jego pięćdziesiątą rocznicę, podczas której rozdano weteranom dyplomy i medale pamiątkowe. Z podziękowaniami rodakom za pamięć o uczestnikach powstania wystąpił Borkowski:

Z wdzięcznością przyjmujemy z rąk waszych panowie tę bardzo drogą dla serc naszych pamiątkę, jako dowód nie naszych zasług, tylko waszej, mimo różnych wpływów, niezmiennej miłości oj-
czyzny. My poniesiemy do grobu pocieszające przekonanie, że na tej ziemi, przesiąkłej krwią polskich męczenników, zostawiamy jeszcze Polaków. A wy nieście w przyszłe pokolenia świadectwo nasze, że widzieliśmy na jawie zmartwychwstającą ojczyznę. Dzisiaj właśnie święcimy pięćdziesiątą rocznicę tego wiekopom-
nego czynu narodowego i pamiętamy wszyscy, że przeżyliśmy wtedy niejedną chwilę tak górnie, jak ojcowie nasi niegdyś całe życie. Trwało to krótko, ale kto raz obaczył Piotrowina, odwala-
jącego kamień grobowy, ten wie, że ów w grobie żyje i powsta-
nie, jak zechce.⁴⁷

W przemówieniu, które rozpoczynało kolejne odczyty pod-
czas tych obchodów, Borkowski odwołuje się do pamięci trady-

⁴⁶ *Ibidem*, przypis na s. 50.

⁴⁷ L. Dunin Borkowski, *Wstęp do odczytów z powodu pięć-
dziesiątej rocznicy powstania listopadowego*, [w:] *Mowy Leszka Duni-
na Borkowskiego (1867-1887)*, Lwów 1897, s. 47-48.

cji polskich walk niepodległościowych, odnosząc się również do głosów krytykujących powstańczy zryw:

Mówiono: mieli swój język, swoje szkoły, swoich urzędników, swój skarb, swoje wojsko. Mieli konstytucję, chociaż konstytucja ta była pod stołem, a na stole był knut i czegoś chcieli więcej? [...] Gdyby niepodległość narodową można wysłużyć, jak niegdyś niewolnicy wysługiwali wolność, jak Jakób u Labana wysłużył Rachelę... Gdyby Polskę można odzyskać przez służalstwo, to wiemy już, która z prowincji dawnej Rzeczypospolitej naszej odzyskałaby ją najpierwej.⁴⁸

Jednym z ostatnich utworów sędziwego już pisarza było *Przypomnienie zapoznanych prawd* z 1892 roku. Z uwagi na cenzurę esej wydał Borkowski w Budapeszcie, pod pseudonimem dr Jan Sportek. Zawarta w nim krytyka teorii lojalności, którą głosili zwolennicy polityki utylitarnej, uznawana była za polityczne *credo* osiemdziesięcioletniego pisarza i polityka. Schnür-Pepłowski, nie zgadzając się z sądami zawartymi w eseju, nie omieszkuje podkreślić, że pisał go człowiek od młodości uczestniczący w uporczywej, podziemnej walce i z tego względu czytelnika nie powinno dziwić to, że i pod koniec życia stanowczo sprzeciwiał się prowadzonej w kraju polityce utylitarnej czy układaniu się z rządem wiedeńskim. W zdaniach zamykających życiorys Borkowskiego biograf ów wyraża dobitnie swoją opinię: „współczesnym przystoi wszakże hołd oddać i w wdzięcznej zachować pamięci szermierzy słusznej sprawy, walczących w dobrej wierze i z najgłębszym przekonaniem o skuteczności środków, jakimi się posługiwali w boju o nieprzedawnione prawa narodu”⁴⁹.

Leszek Dunin Borkowski zmarł we Lwowie 30 listopada 1896 roku, w wieku osiemdziesięciu pięciu lat. Spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim, w „nowej” kaplicy Duninów Borkowskich.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 126.

⁴⁹ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 51.

Opisanie życia i działalności człowieka o tak bogatym, wielowątkowym i skomplikowanym życiorysie, aktywnego do późnych lat w różnorodnych, niejednokrotnie odległych od siebie dziedzinach, siłą rzeczy jest wrywkowe. Ale nawet ten szkic pokazuje, że Borkowskiego niewątpliwie pochłaniała rzeczywistość polityczna, społeczna i kulturalna jego czasów. Z drugiej zaś strony łączył postawę poznawczą, nacechowaną krytycyzmem i nieustającymi intelektualnymi poszukiwaniami, z tytaniczną wręcz pracowitością. *Homo faber* swoich czasów, mocno osadzony w realiach ówczesnej Galicji. „Był czas, kiedy pod „Leszkiem” nie rozumiano w kraju naszym, mianowicie w kołach wykształceńszych nikogo innego, jak Leszka Borkowskiego. [...] Borkowski był to ów Leszek *par excellance*, którego jedni kochali, drudzy nienawidzili i bali się, a wszyscy znali jako jedynego w swoim rodzaju pisarza”⁵⁰. Współcześni zazwyczaj nie cenili wysoko jego twórczości lirycznej, którą ostatecznie zarzucił. Nie uważano go także za wybitnego pisarza, chociaż w swoich czasach *Parafiańszczyzna* zyskała mu w prozie sławę „równą Adamowi [Mickiewiczowi] w poezji”. Zazwyczaj doceniano jego krytyczny umysł, którego używał z pożytkiem w licznych publikacjach na temat polskiej literatury.

W wielu tekstach poświęconych Borkowskiemu podkreślano zalety jego charakteru. Oto jak Kazimierz Wróblewski kończy recenzję *Mów Borkowskiego* (opublikowaną pod pseudonimem J. A. Sierpniak):

choć Borkowski nie należy do najprzedniejszych umysłów naszych, jest bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych charakterów, w czasie w którym żył rzadkich w ogóle, w szczególności zaś w tej sferze, z której pochodził, a którą toczył i toczy rak korupcji politycznej i deprawacji moralnej.⁵¹

⁵⁰ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, s. 17.

⁵¹ [K. Wróblewski] J. A. Sierpniak, *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego*, „Tydzień”. Dodatek literacki „Kuriera Lwowskiego” 1897, nr 45, s. 354.

Niektórzy, jak Władysław Zawadzki, Stanisław Schnür-Pepłowski czy Karol Widman, wzmiankują także, zazwyczaj krótko, o naukowych zainteresowaniach Borkowskiego związanych z literaturą sanskrycką. W swoim szkicu Widman pisze wręcz, że „Galicja знаła go jako autora poematów i sanskrycistę”⁵². Nieustępliwe, całożyciowe uczestnictwo pisarza w walce o odzyskanie przez Polskę niepodległości zaświadcza, że Borkowski nie był oderwanym od rzeczywistości marzycielem i fantastą, nawet jeśli był idealistą. Tym ciekawsze staje się jego zaangażowanie w badania nad literaturą Indii starożytnych, odległej cywilizacyjnie i nieprzystającej do czasów, w których Borkowski – galicyjski intelektualista, patriota, społeczny działacz – całym sobą angażował się w działania na rzecz utrzymania polskiej tożsamości narodowej pod austriackim zaborem oraz odzyskania utraconej niepodległości. Jak świadczą o tym słowa samego Borkowskiego, jego zainteresowanie indyjską literaturą nie było chwilowym kaprysem⁵³.

Romantyczny indianizm

Wschód, Indie, Orient, Wedy, sanskryt, bramini... W dziewiętnastowiecznej Europie to były magiczne słowa, które nie tylko niosły obietnicę odkrycia językowych, religijnych, poetyckich, filozoficznych czy etycznych pierwocin ludzkości. To były słowa, które także dawały nadzieję na odrodzenie ducha Europy. W tym wymiarze zainteresowanie Indiami i szeroko pojętym Orientem w Polsce dziewiętnastowiecznej to element jednoczący romantyzm polski z niemieckim, angielskim czy francuskim. Romantyczny indianizm⁵⁴ polski jest wszakże swoistą odmianą indianizmu europejskiego.

⁵² K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, s. 18.

⁵³ Patrz niżej, s. XLIV.

⁵⁴ Indianizm J. Tuczyński zdefiniował na trzy sposoby, jako: „1. recepcję elementów kultury indyjskiej w kulturze polskiej, 2. prąd

We Francji pierwszym profesorem katedry sanskrytu w Paryżu został Antoine Léonard Chézy, genialny samouk, siedemnaste (ostatnie) dziecko znanego inżyniera Antoine'a de Chézy'ego. W wieku dziesięciu lat Antoine Léonard zaczął studiować mineralogię i botanikę w Collège de Navarre, jak sobie tego życzył ojciec. „Jednak Chézy o wrażliwej duszy i żywej, bujnej wyobraźni pragnął emocji silniejszych nad te, które dawało mu studiowanie kamieni i roślin”⁵⁵. Jako dorastający chłopiec

z wielką pasją uczył się języków obcych, następnie od 1795 roku podjął studia u Silvestra de Sacy'ego, arabisty, iranisty, poliglota prowadzącego kursy perskiego i arabskiego w szkole języków orientalnych (Collège Royal de France) przy paryskiej Bibliotece Narodowej. W wieku dwudziestu sześciu lat opanował język arabski i perski. W 1798 roku Talleyrand przyznał mu tytuł profesora orientalistyki, a w 1800 roku zostaje „pierwszym pracownikiem” gabinetu manuskryptów w Bibliotece Narodowej⁵⁶. To przy porządkowaniu orientalnych manuskryptów Chézy zaczął uczyć się hebrajskiego, syryjskiego, chaldejskiego i chińskiego. Około 1803 roku, także samodzielnie, podjął naukę sanskrytu, do czego przyczyniło się spotkanie Anglika Aleksandra Hamiltona, językoznawcy, porucznika marynarki w Kompanii

umysłowy i artystyczno-literacki (w rodzaju hellenizmu), który od przełomu XVIII i XIX wieku oddziałuje na Europę jako propozycja nowego humanizmu, 3. zjawisko literackie (językowe, stylistyczne, psychologiczne) będące wynikiem asymilacji” (J. T u c z y ń s k i, *Motywy indyjskie w literaturze polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 8). Z nowszych opracowań krótki zarys historii zakresu znaczeniowego samego terminu „indianizm” oraz jego głównych dziewiętnastowiecznych przedstawicieli daje Renata C z e k a l s k a (za Tuczyńskim) w: *Wartości autoteliczne w kulturze symbolicznej na przykładzie indyjsko-polskich spotkań literackich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 53-56.

⁵⁵ S. Lévi, *Les origines d'une chaire: l'entrée du sanscrit au Collège de France*, [w:] *Mémorial Sylvain Lévi*, t. 1, ed. E. Franco, Motilal Banarsidass, Delhi 1996, s. 147, *Landmarks in Indology Series*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 149.

Wschodnioindyjskiej (East India Company), jednego z pierwszych Europejczyków znających sanskryt. Po powrocie z Indii Hamilton udał się w 1802 roku do Paryża, aby pracować nad katalogowaniem sanskryckich manuskryptów, które znajdowały się w Bibliotece Narodowej. Oto jak Chézy opisuje początki swojej fascynacji staroindyjską literaturą:

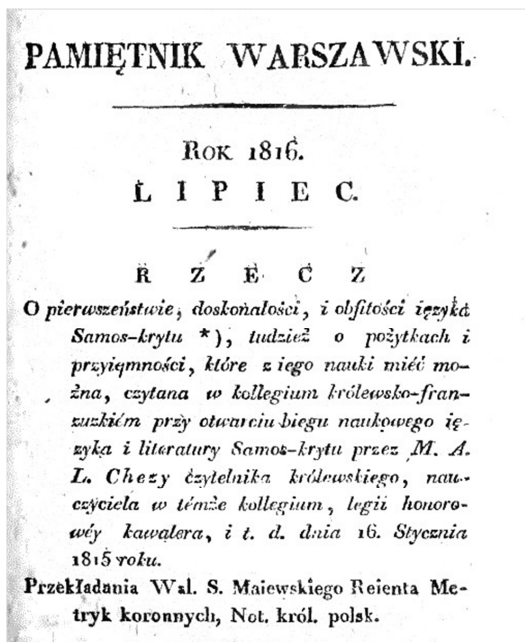
zaznajomienie się z katalogiem naszych manuskryptów, którym poświęca uwagę pan A. Hamilton, sprawiło, że lepiej zrozumiałem ich rzeczywistą wartość. [...] Pokonywałem przeszkody w ich odczytywaniu, które z uwagi na system ortograficzny sanskrytu były większe niż w przypadku innych języków świata. Dalej przeszedłem do części studiów związanych z etymologią [...], następnie zdobyłem znajomość dużej ilości rdzeni, aż byłem w stanie pojąć w części teksty oryginalne: *Hitopadésa*, *Bagwad-guita*, *Mànava-sastra*.⁵⁷

Bez pomocy gramatyk i podręczników Chézy zyskał tak dobrą znajomość tego języka, że tworzył w nim poezję⁵⁸. W 1814(5?) roku stworzono dla niego katedrę sanskrytu w Collège de France. 16 stycznia 1815 roku, przed uruchomieniem kursu języka i literatury sanskryckiej, Chézy wygłosił wykład, który już w 1816 roku przełożono na język polski i opublikowano w „Pamiętniku Warszawskim”. O tej publikacji Tuczyński pisze, że „jest pierwszą w języku polskim informacją naukową

⁵⁷ *Biographie universelle ancienne et moderne: histoire par ordre alphabétique de la vie publique et privée de tous les hommes...* ([Reprod.] publ. sous la dir. de M. Michaud, ouvrage réd. par une société de gens de lettres et de savants, t. 8 A-D, Paris 1844, [online] <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k516822/f133.item.r=Biographie%20universelle%20ancienne%20et%20moderne>>, 20 XI 2015, s. 128. *Bagwadgita* – Bhagawadgita; *Manava-sastra* – Manawa-dharma-śastra.

⁵⁸ *Nouvelle Biographie Générale depuis les temps les plus reculés jussqu'a nos jours*, sous la direction de M. le Dr Hoefler, t. 10, L'Institut de France, Paris 1854, s. 288, [online] <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6334114c/f154.item.r=Ch%C3%A9zy,%20Antoine-L%C3%A9onard.zoom>>, 20 XI 2015.

o znaczeniu indianistyki dla europejskiego językoznawstwa, filozofii i literatury”⁵⁹.



Początek wykładu A. L. Chézy’ego, który autor wygłosił podczas uroczystości otwarcia pierwszej katedry sanskrytu w Collège de France w Paryżu. Przekład W. Majewskiego, „Pamiętnik Warszawski” 1816, s. 18.

Uczniami Chézy’ego byli F. Bopp, A. W. von Schlegel, W. von Humboldt oraz indologowie francuscy, między innymi E. Bournof, A. Langlois, A. L. A. Loiseleur-Deslongchamps,

⁵⁹ J. Tuczyński, *Motywy indyjskie...*, s. 44. Jak informuje w tym miejscu Tuczyński, przekładu dokonał Wincenty Skorochód Majewski, który w tym samym 1816 roku wydał *Rozprawę o języku sanskryckim*.

który przełożył klasyczny indyjski traktat prawniczy, wzmiankowany przez Borkowskiego w *Setkach...* To również Chézy był pierwszym Europejczykiem, który wydał w 1822 roku tłumaczenie fragmentu Brahma Purany (BrP 178), pt. *Pustelnia Kandu*. Ten sam fragment, najprawdopodobniej za przekładem niemieckim A. W. Schlegla z 1823 roku, opublikowanym w „Indische Bibliothek”, przełożył na język polski Borkowski, jego niedużą część zamieszczając w *Setkach...* (por. s. 40 *Setek...* w nin. wydaniu), całość w rozprawie *O najdawniejszych zabytkach pisemnych* (s. 74-78).

Niemieccy romantycy odnajdywali odzwierciedlenie swojego rozmiłowania w naturze, sentymentalizmie, idealizmie, poszukiwaniach transcendencji w nowo powstałych przekładach literatury sanskryckiej, wśród których na czoło wysuwa się *Śakuntala* Kalidasy. Niemcy, a pośrednio także reszta Europy, ideał Indii, mitycznej krainy dzieciństwa całej ludzkości, w której zabytkach literackich przechowały się ślady i znaki jednej, pełnej, harmonijnej duchowej mądrości praindoeuropejskiej, zawdzięczają przede wszystkim myśli ogromnie wówczas wpływowego weimarskiego klasyka J. G. von Herdera, a także, chociaż w mniejszym stopniu, A. W. von Schellinga.

Herder przez całe życie interesował się Indiami, o których wiedzę czerpał początkowo przede wszystkim z literatury podróźniczej. Z czasem coraz więcej wiedział o indyjskiej religii, mitologii, filozofii, a na koniec stał się także wielkim entuzjastą sanskryckiej literatury. To on przesunął pochodzenie ludzkości na Wschód, początkowo nie wskazując na żaden określony obszar geograficzny. Już w szkicu literackim z 1770 roku pt. *Abhandlung über den Ursprung der Sprache* [Traktat o początkach mowy] Herder doszukuje się początków ludzkiej mowy w krainach Orientu; był przekonany, że tam właśnie powstały pierwsze alfabety, na których wzorowały się później alfabety języków zachodnich⁶⁰. W książce *Ideen zur Philosophie Ge-*

⁶⁰ A. L. Willson, *Herder and India: The Genesis of a Mythical Image*, „Publication of Modern Language Association” 1955, t. 70, nr 5, s. 1050.

*schichte der Menschheit*⁶¹ Herder zaproponował, aby uznać Indie za kolebkę cywilizacji. W tym samym dziele formułuje teorię czterech wieków ludzkości, jej dzieciństwo sytuując właśnie w Indiach, nad Gangesem, podobnie jak Voltaire. Weimarski klasyk idealizował także postać bramina-kapłana, depozytariusza świętej wiedzy, postawionego na szczycie społecznego porządku, którego wysoki status społeczny wynikał z tego, iż nie zezwolił na wyjawienie tajemnic swojej religii, zachowując dla siebie wyłączność najwyższej wiedzy ze świętych ksiąg. To braminom, powiada Herder, należy zawdzięczać trwałość, niezmienność i nienaruszalność kultury indyjskiej oraz harmonijnego porządku społecznego, w którym każdy miał swoje miejsce⁶². Bramin przewyższa nieskończenie innych swoją mądrością, wiedzą, etyką, cnotą. W opracowaniu *Setek Bhartriharięgo* widać, że idealizujące i idealistyczne koncepcje Herdera były bliskie Borkowskiego myśleniu o Indiach. Nie były one jednak bezkrytycznie naśladowane; u Borkowskiego widać tak twórcze rozwinięcie, jak i krytykę myśli Herdera⁶³.

W maju 1791 roku Herder dostaje od G. Forstera jego książkę. Była to pierwsza niemiecka adaptacja *Śakuntali*, którą Forster stworzył w oparciu o angielski przekład sir Williama Jonesa z 1789 roku. Zafascynowany klasycznym dramatem indyjskim Kalidasy Herder pisze serię żarliwych listów o utworze. Listy o *Śakuntali* znalazły się w czwartym zbiorze serii *Zerstreute Blätter* [Rozsypane liście] z 1792 roku. Pisał tam między innymi, że lekkość i poezja, które odnalazł w tym utworze, były ważniejsze od wszystkiego, co przeczytał na temat indyjskiej filozofii religii. Jego zdaniem *Śakuntala* jest dziełem literackim ważniejszym od literatury wedyjskiej razem wziętej. W jednym z listów notuje on z entuzjazmem, że „nic nie dorów-

⁶¹ Wyd. polskie: J. G. Herder, *Myśli o filozofii dziejów* (wybór), przeł. J. Gałeczki, t. 1-2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962 (pierwsze wyd. polskie w przekładzie J. B y c h o w c a, *Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego*, t. 1-3, Wilno 1838).

⁶² Por. J. G. Herder, *Myśli o filozofii dziejów...*, t. 2, s. 36-37.

⁶³ Patrz niżej s. LXII.

nuje temu niezrównanemu arcydziełu, będącemu artystyczną syntezą poezji, religii i realizmu”⁶⁴.

Herder miał także sposobność poznać pierwszą adaptację sanskryckiej poezji na język europejski. Były to setki Bhartriharięgo, w siedemnastowiecznej holenderskiej adaptacji A. Rogera⁶⁵. Swoją poetycką wersję wybranych fragmentów zawarł w tym samym zbiorze *Rozsypanych liści*, w którym pomieścił listy o *Śakuntali*. Nadał im tytuł *Gedanken einiger Bramanen* [Rozmyślania braminów]. Wzmiankuje o nich w swoim opracowaniu także i Borkowski.

Jest niemal pewne, że August Wilhelm von Schlegel, bardzo zasłużony dla niemieckiej indologii, był pod wpływem prac Herdera. Od 1814 roku studiował w Paryżu pod kierunkiem wspomnianego wcześniej A. L. Chézy’ego. W latach 1816-1817 Schlegel uczył się ponadto odręcznego pisania w różnych językach orientalnych, badał orientalne rękopisy⁶⁶. W 1818 roku został profesorem literatury i historii sztuki w Bonn, gdzie założył czasopismo naukowe „Indische Bibliothek” (1820-1830), inaugurując tym samym studia sanskrytologiczne w Niemczech. Za jego sprawą zaczęła działać drukarnia, z której wychodziły teksty w alfabecie dewanagari, do czego w swojej książce *O najdawniejszych zabytkach...* niebezpośrednio odnosi się Borkowski, pisząc, że Niemcy „zakładali u siebie uczelnie sanskryckie i tłocznie”⁶⁷. Z tego wydawnictwa wyszły pierwsze na kontynencie europejskim wydania *Bhagawadgity* (w 1823 roku) i *Ramajany* (w 1829 roku)⁶⁸. To w „Bibliotece Indyjskiej” Schle-

⁶⁴ J. G. Herder, *Zerstreute Blätter*, Vierte Sammlung, K. W. Oettinger, Gotha 1792, s. 290.

⁶⁵ Patrz niżej, s. LXX-LXXIV.

⁶⁶ [Online] <<http://www.deutsche-biographie.de/sfz64623.html>> (2 XI 2015).

⁶⁷ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach piśmiennych*, Drukarnia Zakładu Narodowego Ossolińskich, Lwów 1850, s. 7; tłocznie – drukarnie.

⁶⁸ Por. K. D. Hay, *August Wilhelm von Schlegel*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2010 Edition), ed. E. N. Zalta,

gel zamieścił przekłady kilku aforyzmów Bhartriharięgo i być może tą drogą zainteresował się nimi także i nauczyciel Borkowskiego, Peter von Bohlen, student Schlegla.

Brytyjskie zainteresowanie Indiami miało u początków bardziej praktyczny wymiar. Indie, perła Korony Brytyjskiej, były od XVIII wieku kolonią, którą należało skutecznie zarządzać. Przedstawiciele służby cywilnej, związani z Kompanią Wschodnioindyjską, a zarazem prawnicy, William Jones czy Henry Thomas Colebrooke, rozpoczęli badania nad rdzennie indyjskim prawem, powodowani względami praktycznymi. Dziełili przekonanie, niezbyt podówczas rozpowszechnione wśród ich rodaków, że umiejętne łączenie prawodawstwa lokalnego i brytyjskiego mogłoby zaowocować sprawniejszym zarządza-

Język sanskrycki, niezależnie od jego starożytności, posiada cudowną strukturę, jest doskonalszy od greki, bogatszy od łaciny, a jednocześnie bardziej od nich wyrafinowany, zarazem znamionuje go tak silne z nimi powinowactwo, zarówno pod względem rdzeni czasownikowych, jak i form gramatycznych, że wydaje się niemożliwe, aby to był przypadek; w istocie, jest ono tak silne, że żaden filolog nie mógłby badać ich trzech bez przekonania, że wytrysnęły z tego samego źródła które już, być może, nie istnieje.

The Works of Sir William Jones. In Six

niem krajem. Niemniej jednak obu wymienionych cechowała także bezinteresowna ciekawość klasycznej indyjskiej kultury i starożytnej cywilizacji. William Jones, sędzia Sądu Najwyższego w Kalkucie, nalegał, aby towarzystwo, które miało skupiać badaczy klasycznej kultury indyjskiej, nazywało się Towarzystwem Azjatyckim (Asiatic(k) Society), nie Orientalnym. Był on przekonany, iż cywilizacja Indii powinna być studiowana zgodnie z jej własnymi normami. W jego rozumieniu błędem jest dwubiegunowe, konfrontacyjne

zestawienie Orient-Okcydent, które zarazem sugeruje, że po jednej i drugiej stronie mamy do czynienia z brakiem wewnętrznego zróżnicowania tych cywilizacji. Samo słowo „orientalny”

[online] <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2010/entries/schlegelaw/>> (2 XI 2015).

implikowało, według Jonesa zachodni punkt widzenia⁶⁹. Jego postawa pokazuje, że rozumiał zgubne skutki „imperialnego spojrzenia” na kolonie, na długo przed powstaniem studiów postkolonialnych. Poznawanie starożytnych cywilizacji było jego prawdziwą pasją; był też najgłębiej przekonany, że kluczem do ich niezawodnego poznania jest język. Słynna mowa Jonesa, wygłoszona 2 lutego 1786 roku na posiedzeniu Towarzystwa Azjatyckiego Bengal, dała początek rozwojowi językoznawstwa porównawczego⁷⁰.

Colebrooke z kolei, o którym z najwyższą atencją wyraża się także sam Borkowski, wstąpił do brytyjskiej Kompanii w roku 1782, w wieku zaledwie siedemnastu lat. U szczytu kariery w Kompanii był sędzią w Mirzapurze oraz rezydentem pałacu w Berarze.

Na samym początku *Setek...* Borkowski napomyka o kilku różnych manuskryptach utworu Bhartriharięgo, które są dostępne w Europie: „Muzeum East India House posiada je w kilku odpisach, jakimi je obdarzył nieskończenie zasłużony Colebrooke”⁷¹. Colebrooke istotnie przywiózł z Indii ogromną ilość manuskryptów, co *de facto* bezpośrednio przyczyniło się do przeniesienia centrum studiów indologicznych w Europie z Paryża do Londynu, a największa w owym czasie europejska kolekcja Colebrooke’a wspomogła ich intensywny rozwój. Uczeni za-

⁶⁹ Por. H. Kulke, D. Rothermund, *A History of India*, Routledge, London-New York 1999, s. 226.

⁷⁰ *The Works of Sir William Jones. In Six Volumes*, t. 1, London 1799, s. 26: „The Sanskrit language, whatever be its antiquity, is of a wonderful structure; more perfect than the Greek, more copious than the Latin, and more exquisitely refined than either, yet bearing to both of them a stronger affinity, both in the roots of verbs and in the forms of grammar, than could possibly have been produced by accident; so strong indeed, that no philologer could examine them all three, without believing them to have sprung from some common source, which, perhaps, no longer exists”.

⁷¹ L. Dunin Borkowski, *Setka Bhartriharis’a*, Drukarnia N. Kamińskiego i Spółki, Poznań 1845, s. 3. W całej książce numery stron *Setek...* odsyłają do niniejszego wydania.

miast udawać się, jak zazwyczaj, do Francuskiej Biblioteki Narodowej, zaczęli zjeżdżać do Londynu. 15 kwietnia 1819 roku Colebrooke, za pośrednictwem East India Company, oficjalnie przekazał swoją kolekcję Bibliotece India Office (India Office Library). Liczyła ona niemal 2500 tys. egzemplarzy. Manuskrypty w sanskrycie stanowiły większość, lecz oprócz tego ten imponujący zbiór zawierał kanoniczną i niekanoniczną literaturę dżinizmu nie tylko w sanskrycie, ale także w prakrytach i gudźarati. Chociaż w kolekcji przeważają manuskrypty sanskryckie, można w niej znaleźć także cenne rękopisy w radżasthani, hindi, bengali, marathi i pandźabi⁷².

W maju 1803 roku Colebrooke uzyskał zgodę na „druk, na koszt [Fort William] College, stu kopii wyboru z tekstów ławtych autorów, które sam wybierze”⁷³. Chrestomatia miała być ułożona na potrzeby studentów Fort William College i innych osób uczących się sanskrytu. W 1804 roku w Indiach, z drukarni Serampore Mission Press prowadzonej przez misjonarza Willama Careya, wyszedł tom zatytułowany *Hitopadeśa czyli Pożyteczne Nauki, w oryginale sanskryckim; Dasa Cumara Charita*⁷⁴ *streszczone przez Apajja; Trzy Setki albo Centurie Wierszy Bhartri Hariego*⁷⁵. W swojej przedmowie Colebrooke podkreślił, że wybór jest pierwszą książką z tekstami wydrukowanymi

⁷² Por. R. Rocher, L. Rocher, *The Making of Western Indology. Henry Thomas Colebrooke and the East India Company*, Routledge, London-New York 2012, s. 139-143.

⁷³ *Ibidem*, s. 73.

⁷⁴ *Dasa Cumara Charita*: utwór pisarza i teoretyka literatury Dandina (Daṇḍin, koniec VII w.) – *Przygody dziesięciu młodzieńców (Daśakumāracarita)*. Autorstwo streszczenia *Przygód dziesięciu młodzieńców* jest przypisywane Apajja Dikszicie (Apayya Dikṣita), filozofowi wedanty z XVI w., o którym powiada się, że miał być autorem ponad stu prac o bardzo różnorodnej tematyce (filozofia, poetyka, poematy religijne, utwory literackie itp.).

⁷⁵ *Hitopadeśa, or Salutory Instruction, in the Original Sanscrit; Dasa Cumara Charita, Abridged by Apayya; Three Satacas, or Centuries of Verses, by Bhartri Hari*, ed. W. Carey, Mission Press, Serampore 1804.

czcionką alfabetu dewanagari. Ostatnia z trzech załączonych do tomu setek została wydana z komentarzem sanskryckim, aby nauczyć studentów College'u korzystania z nich przy czytaniu tekstów⁷⁶. Do tej publikacji odnosił się Borkowski w rozprawie o Bhartriharim, pisząc, iż „wydania zaś Carey'a tak to przy gramatyce, jak tamto przy Hitopadesi mają być bardzo niepoprawne”⁷⁷.

Romantyczny indianizm polski czerpał inspiracje z niemieckich, francuskich i angielskich źródeł, i sam był też przejawem ogólnoeuropejskiej fascynacji nowo odkrytą cywilizacją indyjską. Na przykład indyjskie fascynacje Adama Mickiewicza zrodziły się pod wpływem Niemców, szczególnie braci Schleglów, lecz istotna była też dla niego myśl R. W. Emersona, amerykańskiego filozofa, który czerpał inspiracje z buddyzmu. W Paryżu Mickiewicz prowadził studia mitologiczne zachęcony między innymi pracami ucznia A. L. Chézy'ego – E. Bournofa⁷⁸.

Zainteresowania Leszka Dunina Borkowskiego kształtowały się natomiast pod wpływem coraz silniejszej indologii niemieckiej, nawet jeśli pisarz miał krytyczne podejście do jej teoretycznych założeń czy metod i wyników prowadzonych badań⁷⁹. Pierwszym orientalistą, do którego dotarł, był niemiecki profesor z pruskiego Królewca. Sam Bohlen w latach 1822-1824 studiował na uniwersytecie w Bonn język arabski pod kierunkiem G. W. Freytaga oraz sanskryt u A. W. Schlegla, po czym przez jeden semestr uczęszczał w Berlinie na zajęcia do F. Boppa, twórcy językoznawstwa porównawczego. W późniejszym czasie Borkowski poznał także austriackiego orientalistę Hammer-Purgstalla, autora nadal niezwykle poczytnego przekładu *Dywanu* Hafiza, lecz ten nie wywarł chyba nań wielkiego wpływu. To studia u Bohlena dały badaczowi solidne teoretycz-

⁷⁶ Informacje na temat zbioru za R. Rocher, L. Rocher, *The Making of Western Indology...*, s. 73.

⁷⁷ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 3.

⁷⁸ Por. J. Tuczyński, *Motywy indyjskie...*, s. 63-72.

⁷⁹ Patrz niżej, s. LIII-LIV.

ne umocowanie i erudycyjną znajomość najnowszej europejskiej literatury indologicznej⁸⁰. Dzięki Bohlenowi przyszedł badacz utworów Bhartriharię dowiedział się o ich pierwszej w Europie adaptacji, której autorem był holenderski misjonarz A. Rogers i poznał prace A. W. Schlegla, w tym także jego przekłady kilku strof Bhartriharię oraz zniemczoną wersję *Pustelni Kan-du* A. L. Chézy'ego.

Jednak zapewne to całkowite, niemieckie (1835) i łacińskie (1833), przekłady Bohlena oraz wydany przez niego pełny tekst oryginału zainspirowały Borkowskiego do przełożenia strof Bhartriharię na język polski. Zamierzeniem Borkowskiego nie było wszakże wydawanie tłumaczeń sanskryckich utworów, bezpośrednio bądź za pośrednictwem tłumaczeń niemieckich. Wszyscy jego biografowie zaznaczają, że Borkowski był „sanskrycistą”, a zatem naukowcem ze znajomością tego języka badającym zabytki indyjskiego piśmiennictwa, z zamiarem wypracowania „ściślej wiedzy”⁸¹. W. Zawadzki, podobnie jak inni współcześni Borkowskiemu, opisuje tę część jego twórczości:

Na polu naukowym pracował Leszek Borkowski nad filozofią dziejów i literaturą starożytną. Czynił rozległe porównawcze studia nad rozwojem pojęć religijnych starożytnych, badał księgi Wedy, literaturę staroindyjską, napisał znakomitą rzecz: *O najdawniejszych zabytkach cywilizacji*⁸², opartą na studiach sanskrytu, przełożył *Setki* Bhartriharię.⁸³

⁸⁰ Tę cechę pisarstwa naukowego Borkowskiego podkreślała wcześniej Renata Czekalska. Por. R. Czekalska, *Wartości autoteliczne...*, s. 99-101.

⁸¹ S. Schnür-Pepłowski, *Przedmowa*, s. 15: „Krytyka bieżącej literatury nie przeszkodziła wszakże Borkowskiemu w badaniach ścisłą wiedzę mających na celu. Tak więc powstała rozprawa pt. «Setka Bhartriharię», ogłoszona w Poznaniu w roku 1845 a popularyzująca w sposób zajmujący zabytek staroindyjskiego piśmiennictwa, znany w świecie uczonym pod mianem dopiero co wyrażonym”.

⁸² Mowa o rozprawie *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*.

⁸³ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji...*, s. 102.

Badacz literatury staroindyjskiej z Królestwa Galicji i Lodomerii

Dostawszy marszrutę pruską nie trzymałem się jej ściśle, bo potrzebowałem wstąpić do Wronek w Poznańskim i stamtąd do Królewca, gdzie zapoznawszy się z Bohlenem, korzystałem z grzeczności jego i oddawałem nauce języka sanskryckiego. Udało mnie się zostawać tam przez ośm miesięcy, aż wreszcie Prusacy dowiedziawszy się o moim, niedozwolonym pobycie, kazali jak najszybciej wyjechać.

Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia, s. 9.

Studia nad dziedzictwem literackim starożytnych Indii Borkowski prowadził najpierw pod kierunkiem królewieckiego profesora orientalistyki, później zaś kontynuował je na własną rękę. Podkreślał jednak w swoich pracach, że obeznanie w tej materii zawdzięcza właśnie Bohlenowi. Dwie rozprawy, które powstały w ich efekcie, to *Setka Bhartriharis'a* oraz esej o literaturze staroindyjskiej *O najdawniejszych zabytkach pismenych*. Prace wyszły drukiem, są wymienione w *Bibliografii polskiej*⁸⁴, chociaż w *Polskim słowniku biograficznym*⁸⁵ brak wzmianki o tym druginym utworze. Publikację *Setek...* opisuje sam autor w następujący sposób:

Wróciwszy⁸⁶, osiadłem niedaleko Lwowa, na wsi, i zajmowałem się gospodarstwem, pisywałem jednak bardzo często artykuły do

⁸⁴ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, 120 000 druków. Część 1: stulecie XIX. Katalog 50 000 druków polskich lub Polski dotyczących od roku 1800, ułożony abecedłowo według autorów i przedmiotów, z wyrażeniem cen księgarskich. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem K. Mańkowskiego, Kraków 1870, s. 136-137.

⁸⁵ M. Tyrowicz, *Borkowski Aleksander Dunin (Leszek) Ferdynand Wincenty Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny...*, s. 329-330.

⁸⁶ Por. K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*, s. 19: „Gdy sejm został gwałtownie zamknięty przez przewodców reakcji, niezadowol-

pism poznańskich do Tygodnika [Literackiego] i Orędownika [Naukowego]⁸⁷, najczęściej bezimiennie, aby uniknąć sekatur⁸⁸. Pewnie już nie mógłbym ich wyliczyć, a poznałbym chyba dostawszy do ręki, bo stan rzeczy był taki, iż obawiałem się nawet mieć u siebie rękopisy. Wiem, iż z rozpraw obszerniejszych była w „Tygodniku” Poznańskim *O literaturze polskiej w Galicji*, w „Orędowniku” *O sektach Bustricharisa*.⁸⁹

Borkowski, w obawie przed prześladowaniami, najprawdopodobniej nie zachował rękopisów wzmiankowanych prac ani też nie miał ich wydrukowanych egzemplarzy, dlatego też nie wiedział dokładnie, pod jakim tytułem wyszły i jakie wydawnictwo zajęło się ich drukiem. W zacytowanym fragmencie występują błędy w tytule opracowania staroindyjskiej poezji („sektę”, „Bustricharis”), co jest efektem całkowitej obcości przedmiotu edytorom tekstu pośmiertnie wydanej autobiografii. Wydrukowana rozprawa nosi tytuł nieco odmienny od wymienionego przez autora, a mianowicie: *Setka Bhartriharis’a*. Książka nie wyszła ponadto z drukarni Orędownika Naukowego, jak przypuszczał jej autor, ale staraniem wydawnictwa N. Kamiński i Spółka. Ponadto w *Bibliografii polskiej* znalazła się także lakoniczna informacja, że *Setka...* to odbitka z „Roku”, zeszyt VI, licząca siedemdziesiąt trzy strony. Wzmianka ta, naturalnie, była interesująca, gdyż na jej podstawie można było sądzić, że chodzi

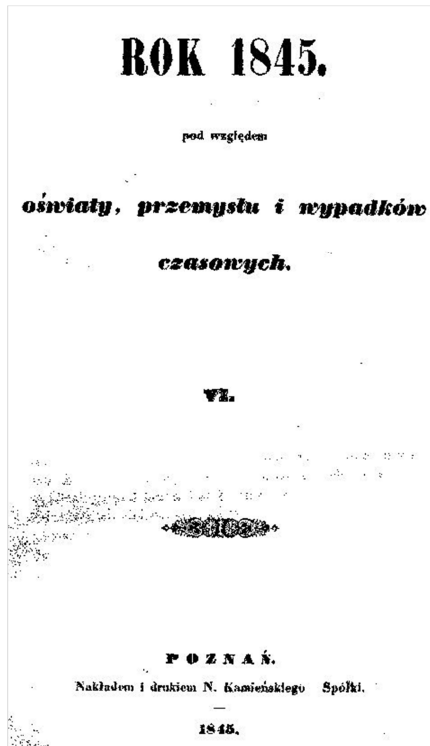
niano się tym, że wytrącono narodom Austrii z ręki broń potężną wymowy i opinii, ale zaczęto prześladować pojedynczych uczestników ruchu r. 1848. Dzieje represji po zbombardowaniu Wiednia, Lwowa i kapitulacji Węgier nie ustępują prawie co do srogości dziejom naszej nieszczęśliwej ojczyzny od r. 1864 pod rządem moskiewskim”.

⁸⁷ W „Orędowniku Naukowym” publikowano, w trzech kolejnych numerach, fragment wydanej później w całości *Parafiańszczyzny*, pt. *Wizyta pierwsza* („Orędownik Naukowy” 1842, nr 28, s. 220-222, nr 29, s. 231-232 i nr 30, s. 238-240).

⁸⁸ Sekatura – prześladowanie.

⁸⁹ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 9-10. Chodzi o powrót w 1848 roku. Błędnie wydrukowany tytuł, powinno być: *Setka Bhartriharis’a*.

w niej o inne wydanie *Setek...*, znacznie obszerniejsze od znanego. Faktem okazało się to, że rozprawę wydano dwukrotnie.



„Rok... pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych”. Karta tytułowa czasopisma, rocznik 1845, w którym ukazały się *Setka Bhartriharis'a*.

Pierwszy raz zamieszczono ją w czasopiśmie „Rok... pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych”, wychodzącym w latach 1843-1846 w Poznaniu i wydawanym przez

N. Kamińskiego i Spółkę. Opublikowana została w zeszycie VI „Roku 1845...”, pod redakcją Jędrzeja Moraczewskiego, wraz z rozprawami: *O rozwijaniu się stosunków socjalnych pod wpływem przemysłu i pracy* oraz *Jezuityzm odrodzony*. Natomiast zawarta w *Bibliografii polskiej* informacja, że studium liczy siedemdziesiąt trzy strony to zwykły czeski błąd. Wydanie książkowe *Setek...* z tego samego roku rzeczywiście jest odbitką z czasopisma, wydaną za zgodą tego samego cenzora z tego samego dnia 5 lipca 1845 roku.

Podobnie rzecz się ma z drugim tekstem Borkowskiego, dotyczącym literatury staroindyjskiej: *O najdawniejszych zabytkach pismennych*⁹⁰. Wyszedł on drukiem dwukrotnie, w 1850 roku. Za jednym razem ukazywał się w siedmiu kolejnych częściach w tygodniku „Pamiętnik Literacki”, wychodzącym we Lwowie od 1850 roku z drukarni Zakładu Narodowego Ossolińskich⁹¹. Za drugim rozprawa wyszła jako odbitka z „Pamiętnika Literackiego”, z tej samej drukarni, w tym samym roku.

Zagadkowa natomiast pozostaje informacja o trzeciej pracy autora. W życiorysie umieszczonym w „Tygodniku Ilustrowanym” można przeczytać, że spod jego pióra wyszedł także polski przekład *Sakuntali*⁹², najstynniejszego dramatu indyjskiego

⁹⁰ Z uwagi na to, że między książkowym wydaniem rozprawy a jej wersją w *Pamiętniku...* nie ma różnicy co do treści, posługuję się jej książkowym wydaniem i do niej odsyłam we wszystkich przypisach.

⁹¹ Pierwszy fragment Borkowski opublikował w numerze 14 „Pamiętnika Literackiego” (PL), z 5 lipca (s. 313-325), kolejne ukazywały się z cotygodniową regularnością w dalszych numerach. Część druga z podtytułem *Wedy* (Weda) – PL nr 15 z 12 lipca, s. 337-348; trzecia – PL nr 16 z 19 lipca, s. 361-375; czwarta – PL nr 17 z 26 lipca, s. 385-396; piąta – PL nr 18 z 2 sierpnia, s. 409-420; szósta – PL nr 19 z 9 sierpnia), s. 433-447 i ostatnia, siódma część – PL nr 20 z 16 sierpnia), z podtytułem *Dokończenie*, które w całości było przekładem (raczej pośrednim) fragmentu *Brahma purany* zatytułowanego *Pustelnia Kandu*, s. 465-469.

⁹² [W. Zawadzki], *Leszek Dunin Borkowski. (Dokończenie)*, s. 194: „W r. 1852 w Pamiętniku lwowskim wydawanym przez Szlach-

wszech czasów. Jeśli Borkowski rzeczywiście tłumaczył *Śakuntalę* – co nie byłoby zaskakujące, zważywszy na to, z jakim entuzjazmem pisano w Europie o tym nowo odkrytym utworze Kalidasy – wszystko wskazuje na to, że nie wydał jej za życia drukiem.

Przedstawiony wcześniej życiorys Borkowskiego zdaje się pokazywać, że badania nad sanskrycką literaturą nie były pierwszym żywiołem tego, który „szablą, piórem i żywym słowem stwierdził [...] miłość do ojczyzny, przewodniczącą mu we wszystkich pracach”. O ile cały jego dorobek, nie wyłączając rozpraw o literaturze indyjskiej, świadczy o silnym społecznym i politycznym zaangażowaniu pisarza we współczesność, to te rozprawy są szczególnie mocno związane z naukowymi poszu-

towskiego, ówczesnego dyrektora Zakładu im. Ossolińskich, umieścić rozprawę naukową, będącą poprzednich jeszcze ulubionych jego studiów owocem: «O najdawniejszych zabytkach piśmiennych», w której zapoznał publiczność polską ze starożytną literaturą sanskrycką. Przekładał także *Sakuntalę* i *Setki*, o których wydał obszerną rozprawę”. Życiorys autorstwa Zawadzkiego, opublikowany w częściach w dwóch kolejnych numerach „Tygodnika Ilustrowanego”, jest w gruncie rzeczy rzetelnym przedstawieniem sylwetki Leszka Dunina Borkowskiego, ale w tym właśnie fragmencie można znaleźć niemało błędów faktycznych. Rozprawa, o której mowa, nosi tytuł *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*, wyszła nie w 1852, a w 1850 roku, nie w „Pamiętniku Lwowskim”, a w „Pamiętniku Literackim”, a ponadto ten ostatni, z drukarni im. Ossolińskich, wydawał Jan Szlachtowski. „Pamiętnik Lwowski”, pod redakcją Walentego Chłędowskiego, wychodził w latach 1816-18 z drukarni Józefa Schnydera. Ta ilość pomyłek jest niepokojąca, ale też może być efektem trudności z dotarciem do informacji, gdzie, kiedy i co Borkowskiemu udało się wydać w czasach cesarskiej cenzury i policyjnej inwigilacji jego osoby. W wydrukowanej w rok po jego śmierci autobiografii jest napisane, że rozprawa *O najdawniejszych zabytkach...* wyszła w 1856 roku (s. 11). Ponieważ wydano ją we Lwowie, omyłka nie leży raczej po stronie pisarza, który skądinąd często nie miał dostępu do własnych publikacji. Bardziej prawdopodobne jest, że w drukarni źle odczytano datę z rękopisu Borkowskiego (odręczne 0 można łatwo pomylić z 6).

kiwaniami autora. O tym, jak ważne było dla Borkowskiego poznawanie „najdawniejszych zabytków pisemnych”, zaświadczały słowa, którymi rozpoczyna poświęconą im rozprawę:

Nie upłynęło jeszcze trzy ćwierci wieku odkąd literatura indyjska przed trzydziestoma czterema wiekami poczęta, ze znanych najdawniejsza i najbogatsza, zwróciwszy na siebie uwagę uczonych europejskich, stała się przedmiotem rozbiórów i badań nieskończenie ważnych dla dziejów świata.⁹³

Prowadzone w tym zakresie prace nie były dla pisarza pobocznym, modnym zainteresowaniem czy też sposobem na odebranie się od ówczesnej rzeczywistości politycznej kraju. Wręcz przeciwnie, były wyraźnie związane z teraźniejszością i dotyczyły kilku istotnych dla niego obszarów – religii, sztuki i poezji oraz nauki i oświaty.

O pierwotnych wyobrażeniach ducha ludzkiego i o źródle mądrości

W ostatnim akapicie autobiografii Borkowski wyznaje: „między latami 1832 i 1848 studiowanie literatury sanskryckiej [...] doprowadziło mnie na myśl historycznego rozwinięcia pojęć religijnych od najdawniejszych czasów i według przemian, jakim ulegały w różnych wiekach i narodach”⁹⁴. Píše też dalej, że prowadził wieloletnie badania nad historią idei, takich jak woda, ogień⁹⁵, a także nad koncepcją Syna Bożego zrodzonego z dzie-

⁹³ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 3.

⁹⁴ *Leszka hr. Dunina Borkowskiego autobiografia*, s. 12.

⁹⁵ W XX w. Erich Frauwallner prześledził historyczne kształcanie pierwotnych idei wody czy ognia jako nosicieli życia w upanisadach, poematach filozoficznych powstających na obszarze Indii północno-wschodnich przez niemal tysiąc lat. Por. E. Frauwallner, *Historia filozofii indyjskiej*, t. 1, Warszawa 1990, s. 93-97, 102-119.

wicy. Te bardzo ogólnikowe stwierdzenia nie pozwalają nawet w przybliżeniu domyślić się, jakiemu celowi prowadzone badania miały ostatecznie posłużyć. W autobiografii pisarz podsumowuje trzeźwo, że dzieła tego najprawdopodobniej nie ukończy.

Na początkowych kartach studium *O najdawniejszych zabytkach...* Borkowski podkreśla najpierw wielojęzykowość tradycji literackich starożytnych Indii („[p]iśmiennictwo indyjskie posiada dzieła w rozmaitych narzeczach”) oraz, przywołując prace ówczesnych orientalistów, między innymi Hammera-[Purgstalla] i Othmara Franka, przedstawia język sanskrycki jako prawdopodobnie najstarszy z języków indyjskich:

Język ten najpodobniej pierwotny a pewno ze wszystkich narzeczy najpierwszy i najbardziej wydoskonalony, którego abecadło jest Devanagari (bogów pismem)⁹⁶, równie jak ów sam Deva bajvi (Brahmy natchnieniem) był przez czas długi językiem wyłącznie świętym i ogarnia najdawniejsze znane nam piśmienne zabytki ludzkości.⁹⁷

[W] sanskrycie, w tym nasiennym zarodzie cywilizacji, w zamierczu wieków, śledził pierwotne wyobrażenia ducha ludzkiego, genezę i znaczenie starożytnego mitu różnych narodów, badał porównawczo dzieje rozmaitych religii, odnosząc ich pochodzenie do źródła mądrości złożonego w sanskrycie.

[W. Zawadzki], Leszek DuninBorkowski, „Tygodnik Ilustrowany”, Seria II, t. IX, nr 223, Warszawa 6 kwietnia 1872,

Dalej poddaje krytycznej analizie opracowania związane ze starożytnymi Indiami, poczynając od klasycznych źródeł greckich i rzymskich⁹⁸. Następnie przechodzi do najnowszych podówczas prac naukowych z literatury, języków, religii, zwycza-

⁹⁶ Devanagari – (skr. *devanāgarī*) etymologia nazwy tego sylabicznego pisma jest niepewna, być może słowo to znaczy „pismo boskiego miasta”.

⁹⁷ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 5.

⁹⁸ *Ibidem*: „wiadomości starożytnych o tym kraju były bardzo mętne”.

jów Indii, napisanych w językach europejskich⁹⁹ oraz w języku polskim¹⁰⁰.

Spluszcie się czasem w mej ślince, i prześliznie po języku parę słów blisko brzmiących a odmiennego znaczenia [...]. Mógłbym z tego wysnuć dziwnie etymologiczne brednie! Uderza mnie nie raz krzyczące podobieństwo wyrazów sanskryckich z polskimi np. Woodam woda, Usza ucho, Karkas kark, Stanas stan, Sunus syn, Swaras swar. [...] Przyczem pośwituje mi w głowie jak Dębołęckiemu, że Adam musiał z Ewą i z panem Bogiem rozmawiać po polsku, a przynajmniej po słowiańsku. Lecz odżegnywałem od siebie zawsze chwile takiego opętania.

L. Dunin Borkowski, *A zatem*, [w:] *Niepowieści i nierozprawy*, Bochnia 1846, s. 10.

Polski „sanskrycista” przedstawia ówczesny stan badań, opisując początki angielskiej indologii od roku 1784, kiedy w Kalkucie zawiązano Towarzystwo Azjatyckie (Asiatic(k) Society) z pierwszym jego prezydentem, sir Williamem Jonesem. Następnie przechodzi do francuskich pionierów w tej dziedzinie, wymieniając między innymi Anquetila Duperona, Abla Remusatą czy A. L. Chézy’ego. Dalej przedstawia działalność Niemców na polu rodzącej się indologii, pisząc, że „ze zwykłą sobie pracowitością, z duchem badawczym nie poprzestawali na obcych doniesieniach i naukach; przedsiębrali sami podróże do Indii, zgłębiali język [...] zakładali u siebie uczelnie sanskryckie

⁹⁹ *Ibidem*, s. 6-7.

¹⁰⁰ Kwestię posiadanej przez Borkowskiego znajomości sanskrytu i jego oceny prac na temat Indii, wydawanych przez Polaków w pierwszej połowie XIX wieku, przebadła R. Czekalska. Patrz eadem, *Wartości autoteliczne...* Odnosząc się do *Setek Bhartriharis’a* w przekładzie Borkowskiego, Czekalska zdaje się nie mieć jasności co do tego, czy autor dokonał przekładu bezpośrednio z sanskrytu. Píše ona z jednej strony, że Borkowski nie umieszcza w tekście rozprawy informacji o przekładzie bezpośrednim z tego języka, z drugiej zaś zauważa, że specjalistyczne odniesienia do metryki oryginału i tym podobne sugerują taką znajomość. Podsumowując swoje rozważania w tej materii, Czekalska pisze, że „[o] nauce sanskrytu nie wspomina Dunin-Borkowski w swojej autobiografii” (s. 101, przyp. 285). Przeczą temu jednak słowa z autobiografii ze s. 9 (cyt. wyżej, s. XXXIX).

i tłocznie”¹⁰¹. Borkowski żywo i barwnie opisuje zaczątki europejskiej indologii:

Potrzeba więc było badać starożytnego ducha narodu, badać jego dzieje, jego obumarły język, rozmaite narzecza i bardzo liczne abecadła, zrównywać z tym rękopisma¹⁰², zrównywać je między sobą i wnioskować na ich dawność i prawdziwość; nareszcie dla ich upowszechnienia zakładać tłocznie. Prócz tego zdarzało się, iż po zwyciężeniu tych trudności co łakomstwo czasu oszczędziło, to pochłaniały, zaodróżniejsze od Brahmanów sławy narodowej, bałwany oceanu.¹⁰³

Pisarz wymienia pierwszych niemieckich badaczy Orientu, którzy zarazem często bywali podróżnikami, jak na przykład Carsten Niebuhr (1733-1815), niemiecki matematyk i kartograf, który na polecenie króla Danii udał się z ekspedycją do „Arabii”, a którego ogromną zasługą było pokazanie, że uważane dotychczas za ozdoby znaki są w istocie pismem klinowym. Wspomina Wilhelma von Humboldta (1767-1835), filozofa, także filozofa języka oraz językoznawcę porównawczego¹⁰⁴. Borkowski wyszczególnia jeszcze wiele innych znaczących postaci oraz odwołuje się do ich badań; przywołani są między innymi bracia Schleglowie, językoznawca porównawczy F. Bopp czy autor studium *Literatur der Sanskrit Sprache*, Friedrich

¹⁰¹ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 7.

¹⁰² Rękopisma – rękopisy.

¹⁰³ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 4.

¹⁰⁴ *Nota bene* filozofia i teoria języka W. Humboldta przeżywają obecnie renesans, między innymi dzięki temu, iż teoria gramatyk generatywno-transformacyjnych Chomsky’ego wiele czerpie z rozważań tego myśliciela o twórczej roli języka, kompetencji językowej, nabywaniu języka czy ogólnej teorii relacji między językiem a umysłem. (Por. E. M. Kowalska, *Słowo wstępne*, [w:] W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wybór, wstęp i przekład E. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. xxxviii, *Biblioteka klasyków filozofii*).

Adelung. Zawsze ciepło wspomina P. Bohlena, któremu, jak zaznacza, zawdzięcza „mnogie ułatwienia w poszukiwaniach”. Dalej, w licznych przypisach, Borkowski powołuje się w swojej pracy na dokonania Friedricha Schlegla, Josepha Hammer-Purgstalla, Johanna Gottlieba Rhode’ego czy Othmara Franka. Z prac anglojęzycznych przywołuje na przykład dzieła Williama Warda, Williama Jonesa, *Historię literatury i religii Indian*¹⁰⁵. Odnosi się do prac publikowanych w *Poszukiwaniach azjatyckich*, czyli w *Asiatic Researches*, znanych też jako *Transactions of the Asiatic Society*, wydawanych przez Towarzystwo Azjatyckie sir W. Jonesa.

Wszystko to dowodzi nie tylko czytania Borkowskiego w najnowszej dostępnej literaturze na interesujący go temat, ale także jego skrupulatności i dogłębności badań przeprowadzonych w traktacie *O najdawniejszych zabytkach...* Dostrzegli to także jego współcześni, pisząc, iż

ogłosił Leszek rozprawę *O najdawniejszych zabytkach piśmiennych*¹⁰⁶, która jest owocem jego prac naukowych i stwierdza, cośmy na początku powiedzieli, że studium klasycznej literatury starożytnej służyło i jemu do osiągnięcia tej pewności w piórze, tej obfitości myśli i form pisarskich, jakiej nie osiągnie nigdy człowiek żywiący się tylko okruchami literatury.¹⁰⁷

¹⁰⁵ Najprawdopodobniej chodzi tu o czterotomową pracę autorstwa W. Warda pt. *Account of the Writings, Religion, and Manners of the Hindoos* z 1811 lub też późniejszą wersję tego opracowania, które wyszło w dwóch tomach w latach 1818 (1 tom) i 1822 (2 tom): *A View of the History, Literature and Mythology of the Hindoos: Including a Minute Description of Their Manners and Customs, and Translations from Their Principal Works*.

¹⁰⁶ Powinno być: *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*. Ta pomyłka często się zdarzała biografom Borkowskiego.

¹⁰⁷ K. Widman, *Leszek Dunin Borkowski*. „Tygodnik Lwowski” 1867, nr 4-5, Odbitka, s. 21.

Po szczegółowym opisie stanu badań¹⁰⁸ autor przedstawia swój oryginalny pogląd na rolę i znaczenie literatury wedyjskiej dla rozwoju koncepcji boga w obrębie praindoeuropejskiej wspólnoty. I chociaż przedstawienie tych tez nie jest przedmiotem niniejszego studium¹⁰⁹, ich zarysowe ujęcie pozwoli na ukazanie horyzontu myślowego pisarza, którego ambicją było odтворzenie ewolucji ludzkości, w jego osądzie możliwe w oparciu o najstarsze na świecie dziedzictwo literackie („Wątpię, aby jakiegokolwiek poszukiwania mogły doprowadzić kiedy do odleglejszego źródła myśli”¹¹⁰). Borkowski był najgłębiej przekonany, że przestudiowanie wed jest niezawodnym środkiem do uzyskania uniwersalnej wiedzy na temat relacji między wiarą i poznaniem u praindoeuropejskiego ludu¹¹¹, którego potomkami są wszak wszyscy Europejczycy – co autor podkreśla. Z kolei odkrycie tej zależności byłoby, według niego, podstawą do uchwycenia i precyzyjnego opisu uniwersalnych prawidłowości, rządzących „wzrostem ducha” w dziedzinie sztuki, filozofii i poezji. To miało zarazem umożliwić chronologiczne przebadanie sposobu formowania i narastania europejskiego kulturowego i cywi-

¹⁰⁸ Należy zaznaczyć, że Borkowski w niemałej mierze oparł się w tym opisie na szeroko wówczas znanej i napisanej żywym i barwnym językiem dwutomowej rozprawie Bohlena *Das alte Indien, mit besonderer Rücksicht auf Aegypten* [Starożytne Indie, ze szczególnym odniesieniem do Egiptu], a szczególnie na drugim jej tomie, wydanym w 1830 roku, zaledwie rok przed przybyciem Borkowskiego do Królewca. W tomie tym Bohlen dużo miejsca poświęca opisom Indii w źródłach greckich i rzymskich (szczególnie na s. 163-185, a także przedstawia obszerny zarys literatury i sztuki Indii (s. 192-432).

¹⁰⁹ Ciekawą próbę rekonstrukcji koncepcji Borkowskiego, tak w oparciu o jego studia nad staroindyjską literaturą, jak twórczość własną, przeprowadził T. Półchłopek we wzmiankowanej już pracy z 2013 roku: *Motyw wielokulturowej cywilizacji...*

¹¹⁰ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 42.

¹¹¹ Por. T. Półchłopek, *Inspiracje staroindyjskie w twórczości Leszka Dunina-Borkowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Filologiczna” 2010, z. 65, s. 205-206.

lizacyjnego dziedzictwa oraz poznania drogi jego szerzenia, czyli „oświaty” rozumianej jako oświeceniowa funkcja szerzenia prawdziwej, to znaczy sprawdzalnej i weryfikowalnej wiedzy. Ponadto Borkowski był pewien, że prześledzenie dróg i metod przekazu wytworów kultury w historii miało umożliwić poznanie przyczyn zniekształceń, zafałszowań czy manipulowania ich treścią przez instytucje¹¹², których podstawową funkcją powinna być wysoka dbałość o ich skuteczną ochronę i niezakłócony rozwój.

Wspomniane przez Borkowskiego w autobiografii wieloletnie badania nad historią idei religijnych pozwoliły mu postawić w rozprawie *O najdawniejszych zabytkach...* kilka ważnych tez. Borkowski proponuje uznać literaturę wedyjską za unikalne świadectwo, pochodzące z pradziejów ludzkości i zaświadczające o tym, że pierwotne intuicje metafizyczne praindoeuropejczyka dotyczyły istnienia jednej duchowej rzeczywistości. Nawet jeśli w wedach można znaleźć hymny mówiące o ubóstwieniu sił natury czy przykłady oddawania czci wielu bogom, wiara w jedno, jedyne źródło całego stworzenia była w stosunku do nich pierwotna¹¹³. Autor zapytuje wszakże, jak to możliwe, że w wedach można także znaleźć świadectwa antropomorfizacji sił przyrody.

Obok mniemanego ubóstwiania przedmiotów przyrodzenia znajdujemy w Wedach jasno wypowiedzianą wiarę w jednego Stwórcę. Jakżesz te sprzeczności pogodzić? Jak uporządkować te dwa pomysły? Uznanie jedności Boga poszło jakby odwieczna pamiętka na troskliwe przechowanie do skarbnicy mędrców, między tajemnice i świętości księży; a uosobianie przymiotów tego jednego rozrastało się coraz bardziej w obszerne mitologie.¹¹⁴

¹¹² Por. L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 23-24.

¹¹³ *Ibidem*, s. 9: „pojęcie jedności Boga nabywa dusza ludzka nie ze stopniowego doskonalenia się wyobrażeń, ale od razu z pierwszego poczucia przyrodzenia”.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 64.

Według badacza idee o bogu i bogach formowały się w następujący sposób. To Jedno, wszechprzenikające całe stworzenie, jawiło się pierwotnemu umysłowi przez „dziw i ruch”. Innymi słowy, ta duchowa jednia miała się przejawiać przez zmysłowo odbierane znaki i uwidaczniać się w zjawiskach przyrody, napawających podziwem i grozą. Na tym etapie powstawania ludzkiego wyobrażenia *sacrum*, między człowiekiem i zjawiskiem przyrody, które, jak twierdzi Borkowski, było wyrazem Jednego w świecie, nie pośredniczyła modlitwa, rytuał czy inne formy wiary¹¹⁵. Współczesny Europejczyk, zdaniem badacza, może prześledzić tę drogę wstecz, w odległą przeszłość, ku samym źródłom pierwszej intuicji metafizycznych człowieka, dzięki analizie wedyjskiego przekazu.

Niewątpliwie posiadali i najpierwsi ludzie zdolność myślenia, siłę wyobraźności¹¹⁶. Tak uposażonych wśród tysięcy zagadek i cudów zagnęła sama ciekawość do zastanowień¹¹⁷ i badań. Każdy ruch, każdy szelest przejmował ich i budził odpowiednie wrażenie uczucia i wyobrażenia. [...] [P]rzy takim nastrojeniu uwagi uderzało głównie życie przyrody [...] Jakżeż go było nazwać, kiedy dusza czując go i dostrzegając nie mogła go myślami przeniknąć, nie mogła pojąć i zrozumieć. Było to coś niezgłębionego, niepojętego, dziwnego, Dewas¹¹⁸, Zeus, Deus, Ruch, Ruchon (Ruch, duch, Wuch, węc, Geruch). Fetysz, Okkis lub jak go bądźkolwiek nazwały rozmaite narody, oddając swoje podziwienie¹¹⁹, niepojmowanie, przejęcie [...] Dziwem i ruchem było życie rody¹²⁰ głośnie i ciche. Gdy tedy szumiały wiatry, [...] czy ry-

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 65-67.

¹¹⁶ Wyobraźność – tu: zdolność tworzenia wyobrażeń, wszelkiej rzeczy, „którą duch w sobie samym widzi, pojęcie obleczone w formę niematerialną, idea” (por. A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861, s. 1988, [online] <<http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>>).

¹¹⁷ Zastanowienie – zatrzymywanie uwagi nad czymś.

¹¹⁸ Dewas – dewa (skr. *deva*), to co boskie, bogowie.

¹¹⁹ Podziwienie – podziw połączony z uwielbieniem (patrz hasło „podziwienie” na: [online] <<http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>>).

¹²⁰ Roda – przyroda, natura.

czały burze piorunne, czy pogodne ognisko pałało w lazurowej przestrzeni: był to zawsze ów jeden, zawsze ten sam dziw i ruch. W ten sposób nazwisko zmysłowych objawów użyte na nazwanie czegoś nadzmysłowego stało się kamieniem węgielnym, zarodem¹²¹ płodnim ducha i duchowości w płodach człowieczych: bo nazwiska i wizerunki przedmiotów zmysłowych były wtedy jeszcze tylko cielesnym znakiem dla ucha lub oka na cielesną oznaczanego postać. Oto jest pierwsza doba oświaty narodów.¹²²

Borkowski przenosi się tu na poziom uniwersalnych rozważań na temat poznawczych zdolności ludzkiego umysłu w najodleglejszych czasach, gdy formował on pierwsze idee na temat doświadczanej rzeczywistości, gdy próbował nazwać i zrozumieć postrzegane w otaczającym go świecie zjawiska. Badacz wytycza etapy tego procesu w całkowitym przekonaniu, że za pierwotną, naturalną intuicję człowieka należy uznać doświadczanie jednej duchowej rzeczywistości. Kolejnym poznawczym krokiem ma być, według niego, próba nazwania tej rzeczywistości. Ludzki umysł ma ograniczone możliwości i zdolny jest objąć jedynie drobny fragment całości. Z tego powodu pierwsze, intuicyjne doświadczenie pełni rzeczywistości pozostaje niewysłowione. Człowiek, niezauważenie dla siebie samego, zwraca się od intuicyjnej świadomości pojmovanego przedmiotu, którym jest niewyraźna pełnia jednego, ku uchwytnym pojęciowo pojedynczym przejawom tej jedynej rzeczywistości, odzwierciedlonym w świecie przyrody. Nienazwana Jednia zostaje ubóstwiona i zantropomorfizowana, nazwana słowem uosabiającym Absolut w postaci konkretnego imienia boga czy nazwy boskości. Zaobserwowana przez Borkowskiego transformacja oglądu jedynej rzeczywistości duchowej ma zatem prowadzić od intuicji niepoznawalnej całości, poprzez próbę jej nazwania i uformowania idei o niej, do jej pojęciowo uchwytnego, cząstkowego wyobrażenia. Wyobrażenie to rodzi się podczas obserwacji zmysłowo pozna-

¹²¹ Zaród – związek, początek, pierwsza przyczyna.

¹²² L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 65-66.

walnego zjawiska, fragmentarycznie odzwierciedlającego wcześniej doświadczoną całość. Jest to proces poznawczy, który zawsze działa na zasadzie metonimicznego podstawienia *pars pro toto*, a który Borkowski objaśnia następująco:

Człowiek uznając wrażenie ogólne rody, ale nie pojmując jej w całości, przypatrywał się pojedynczym przedmiotom nie jako częściom lecz jako osobom, rozkładał je w pyłki, bo snadniej ogarniał i rozumiał drobiazgi. Oto jest ludzkie udoskonalenie, które doprowadziło do fizyki, do chemii itd. Lecz przystosujmy go tylko do uznania boga jednego, a obaczmy się na drodze do mitologii, poznamy charakter doby dziejowej, z której pochodzą wezwania i hymny Wed. Uznawszy raz istność będącą najpierwszą przyczyną świata, napełniającą go i ożywiającą, cóż można jeszcze dodać? Według rozmaitych zdolności i pojęć można to uznanie rozmaicie wypowiedzieć, można go rozszerzyć w naukę, objaśnić i wykładać, zepsuć lub całkiem odwołać ale nie doskonalic. Otóż uznanie takie jest widocznie podścieliskiem Wed, pierwotne narody zaczynały od niego, mitologie były jego zepsuciem i pogrzebem.¹²³

Wskazane przez Borkowskiego przejście od intuicyjnego i całościowego pojmowania wszechogarniającej, a zarazem jedynej duchowej rzeczywistości, do jej fragmentarycznego wyobrażenia uwidocznionego w antropomorfizacji sił i zjawisk przyrody, staje się zarazem pretekstem i podstawą krytycznego osądu znanych mu teorii na temat źródeł ludzkiej religijności, zwłaszcza ustaleń naukowców jego wieku, którzy forsowali ewolucyjny model formowania pojęć religijnych, szczególnie tych związanych z ideą boskości.

Śledząc pierwiastków idei religijnej w ludzkości i jej objawień czyli form, zagnałem się mimowolnie na to pole rozległe wyszukiwane przez Polaków za mało, przez obcych za stronniczo. Równie angielscy jak i niemieccy badacze starożytności indyjskich przystępowali do nich po większej części z tym w klasycznych szkołach nabytym uprzedzeniem, że wyznania wszystkie

¹²³ *Ibidem*, s. 65.

poczynają się od ubóstwiania przedmiotów przyrodzenia¹²⁴, od fetyszyzmu¹²⁵; że pojęcie Boga doskonalilo się stopniowo, jak każde inne, że mitologia jest koniecznym poprzednikiem religii.¹²⁶

Pisarz nie odwołuje się tu do żadnych konkretnych nazwisk, jednak wyraźnie widać jego polemiczne nastawienie do znanych mu koncepcji, które w jego rozumieniu wychodzą od błędnych przesłanek. Wedy mają bowiem zaświadczać, że pierwsze dla człowieka były intuicje monistyczne, potem dopiero pojawiły się tendencje albo monoteistyczne, albo politeistyczne. Tak przynajmniej widzi ten proces Borkowski na podstawie przebadanych tekstów wedyjskich. Tej najpierwszej mądrości strzegli pilnie przed niepowołanym okiem bramini i przekazywali ją tym wybrańcom, którzy mieli do niej prawo dostępu. Mitologie politeistyczne, zdaniem badacza, miały się natomiast kształtować niezależnie, niejako równolegle do niej, a z uwagi na ich powszechność mylnie uznano je za pierwotne.

To są przyczyny, dla których Borkowski uważa za błędne współczesne mu teorie głoszące ewolucję idei boga, począwszy od tak zwanych prymitywnych form religijności, ubóstwiania sił natury, przez politeizm, aż po monoteizm. Prześledzenie wątków związanych z ideą *sacrum*, odnalezionych przez niego we wczesnej i późnowedyjskiej literaturze, pozwoliło mu zatem zaproponować odwrócony, w stosunku do uznanych, model rozwoju idei boskości, w którym najpierw rodzi się w umyśle pra-przodka Europejczyków myśl o jednej duchowej podstawie całej rzeczywistości, a idee politeistyczne są wtórne.

Kilka linijek dalej badacz w następujący sposób podsumowuje dotychczasowe rozważania:

[w]idzimy więc iż człowiek ludzkość poczynający, niewiestny, miał z konieczności to co mędrzec z własnego wyboru, z przeko-

¹²⁴ Przedmiot przyrodzenia – tu: zjawisko naturalne.

¹²⁵ Fetyszyzm – tu: idolatria.

¹²⁶ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 8.

niania: a między obydwojma leży ogromna przestrzeń napełniona pracami, zabiegami, wyobrażeniami, prawdami i błędami noszącymi znamiona i barwy najróżniejszych czasów.¹²⁷

Można przypuszczać, że człowiek „niewiasty” (z ros.), o którym pisze tutaj Borkowski, to nie ktoś niewiedzący, nieświadomy czegoś, ale raczej ktoś, kto ma wiedzę daną *a priori*, z boskiego źródła, o umyśle nieskalanym wiedzą wynikającą z doświadczenia. Borkowskiemu niewątpliwie znane były teksty Jana Nepomucena Kamińskiego, będące próbą przeprowadzenia dowodu o filozoficzności języka polskiego, zamieszczone przez niego w dwóch tomach „Haliczanina”. Dla Kamińskiego niewiastność była wiedzą wrodzoną, aprioryczną, daną od Boga¹²⁸.

Natomiast opis nauk upanisadowych mistrzów badających naturę rzeczywistości duchowej (Brahmana), a także sposobu przekazu tych nauk uczniom dał Borkowskiemu sposobność do następujących twierdzeń:

Tak tedy to co początkowo pochodziło z położenia i stosunków kraju, ze sprzyjających okoliczności, jakie wpływały na upodobanie i usposobienia mieszkańców, przemieniało się z czasem w zwyczaj, w pobożne ćwiczenie i prawo; a stając się głównym zaraysem charakteru narodowego przyczyniało się zarazem do szybkiego wzrostu, wczesnego kwitnięcia i obfitego plonu oświaty.¹²⁹

¹²⁷ *Ibidem*, s. 67.

¹²⁸ Por. J. N. Kamiński, *Czy język nasz jest filozoficzny?*, „Haliczanin” 1830, t. 1, s. 80: „Pokąd nie ma «poznania z doświadczenia» (a posteriori), potąd jest «niewność», szczerota z czucia mówiąca, potąd jest «niewinność» [...] Wszystko, co idzie a priori, jest niewiastne, niewieskie, niebieskie, jest «wrodzone». Jest «bezpośrednio», umysłowo, «umne». [...] [Z]nanie a priori jest niewiastne, niewinne, bezpośrednio z Boga”. Teksty Kamińskiego są pełne symboliczno-ezoterycznych odniesień do znaczenia liter i słów w polszczyźnie, autor powołuje się w nich na powinowactwo języka polskiego z sanskrytem. To mogło zainspirować Borkowskiego do studiów nad wedami.

¹²⁹ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 25.

O pramądrości i rozwoju ludzkiego ducha

W napisanej w 1845 roku rozprawie *Setka Bhartriharis'a* Borkowski także dał wyraz swoim zainteresowaniom związanym z historiozofią. Przewijanie się tych motywów w obydwu rozprawach pokazuje, że badaczka istotnie przez wiele lat zajmowały studia nad odkryciem uniwersalnych praw rządzących historią świata, a szczególnie związków między myślą a mową, rozwojem sztuk i nauk, formowaniem się koncepcji boga w umyśle praindoeuropejskiego *homo religiosus*. Dociekał też pierwotnych źródeł wiedzy, rozwoju nauk i szkolnictwa, sposobów formowania i przekazu wiedzy. Odmianą tematykę obu prac bez wątpienia spajają uporczywie powracające i przeplatające się z sobą rozważania nad tymi zagadnieniami.

Tematem najważniejszym w *Setkach...* Borkowskiego są związki religii, filozofii i poezji oraz rozwój nauk i sztuk. To było powodem, dla którego autor stawia w nich pytanie o uniwersalne początki wiedzy:

[C]zyż nie byłoby z korzyścią poznać ów zwątląły i codziennie bardziej nadpsuty pień pierwotny, patriarchę tylu pokoleń, rodzica całego świętego gaju umiejętności, którego sok krąży jeszcze nie raz namacalnie w licznym potomstwie, którego Opatrzność przechowała może umyślnie dla naszej nauki i wdzięczności?¹³⁰

W opinii autora antologia Bhartrihariiego jest unikalnym świadectwem twórczości powstającej w odległych, zapomnianych przez ludzkość czasach, gdy poezja, wiara oraz filozofia nadal były blisko spokrewnione, służyły sobie wzajemnie i wzajemnie wzmacniały swoją siłę przekazu¹³¹. Opisując ten złoty

¹³⁰ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 25.

¹³¹ *Ibidem*, s. 27: „Nader ważnym jest przedmiotem przypatrywać się niewymuszonemu wzrostowi ducha ludzkiego, w jego swobodnym, przyrodzonym, przez obce wpływy ani nagłonym, ani odmienionym rozwijaniu się. I gdzież psycholog uda się po tę naukę, jeżeli nie do starożytnych umnictw azjatyckich, a szczególnie do Indii”.

wiek ludzkości, pisarz ucieka się do metafory „drzewa wiadomości”, w której silnie wybrzmiewają biblijne konotacje. W tym mitycznym dla historii człowieczeństwa czasie istniała jakaś pierwotna pramądrość, jednocząca w sobie całą ludzką wiedzę, wszystkie rodzaje nauk, które z czasem zaczęły się wyodrębniać, zarazem oddalając się od swego pierwotnego pnia. W trakcie cywilizacyjnego rozwoju Europejczyk zatracił tę więź, zgubił dziedzictwo wiedzy pełnej, w której niegdyś harmonijnie ze sobą współgrały poezja, wiara i filozofia. W takim kontekście krytycznie postrzega Borkowski znany mu stan i poziom wiedzy oraz związaną z nimi oświatę.

Oświata narodów jest tedy najczęściej oświatą powierzchowną, znajomością skutków bez znajomości przyczyn. Najczęściej nasienie tej lub owej powszechnie znanej i przyjętej prawdy, która już wpływ swój na przedsięwzięcia i działania wywiera, leży gdzieś głęboko w starożytnych wiekach zagrzebane, pod ciężkimi brzdami błędów utajone i nieznanne. Każda wiadomość, całe piśmiennictwo, którego nauki są odcięte, że tak rzekę od pnia, z którego strzeliły, odgraniczone od niego warstwami przesądów i mytek, stoi na miálkiej posadzce, co chwila runąć mogącej, posiada tylko życie chwilowe.¹³²

Przytoczony fragment jest oczywiście krytyką cywilizacji, która oderwała się od własnych korzeni i przez to utraciła swoją żywotność, a zarazem oświeceniową rolę. Oświatę bowiem Borkowski-racjonalista rozumie jako najwyższą i najważniejszą wartość wspólną narodu. Kształtuje ona poczucie przynależności do wspólnoty wyznającej podobne wartości, posiadającej normy kulturowe osadzone w pamiętanej i przenoszonej przez kolejne pokolenia historii, tradycji, literaturze. Pewność posiadania i znajomość dziedzictwa przodków przekształca grupę we wspólnotę oraz daje każdemu z jej członków możliwość samoidentyfikacji. Dlatego Borkowski powiada, że „całe piśmiennictwo, którego nauki są odcięte [...] od pnia, z którego strzeliły [...] stoi na

¹³² *Ibidem*, s. 22.

miałkiej posadzie”. Gdy twory kultury powstają bez znajomości i rozumienia pierwotnych jej źródeł, ich przekaz odnosi skutek odwrotny od spodziewanego, zamiast kształcić, zwodzi, zamiast przyczyniać się do jej utrwalania, powoduje jej obumieranie.

Jak w żywocie pojedynczego człowieka wiadomość jego lat dziecięcych, jego wrażeń najpierwszych, jego wychowania, przyczynia się do pojęcia jego charakteru, jego czynów; tak też do zrozumienia ducha ludzkości, do uzupełnienia jego życiorysu to jest do dziejów oświaty potrzeba koniecznie znać jej kolebkę, przypatrywać się uważnie jej pierwiastkom, śledzić rozwój ziarna od pierwszego kielka aż do kłosów i kwiecica. W ten sposób tylko nie jedno oderwane, napowietrzne mniemanie nie mające podstawy widomej czyli znanej przyczyny, słowem nie jeden dogmat okaże się naturalną wynikłością zarodów przeszłości.¹³³

Starożytne dzieła literackie powstałe w Indiach zaświadcza- ją o zaprzyszłych czasach, gdy „duch ludzkości” miał dostęp do pierwotnego drzewa wiedzy pełnej i pozostawał w nieutraconej z nim więzi gwarantującej zachowanie ciągłości historycznej i jedności kulturowej i cywilizacyjnej. Mądrości zawarte w zbiorze są także dla Borkowskiego świadectwem tego złotego okresu ludzkości. To unikalny zabytek „poezji, filozofii i wyznania kiedy jeszcze spojone pierwotnym ogniem rodzeństwa, świadczyły sobie wzajemną pomoc skuteczną”¹³⁴. Pieczę nad utrwalaniem takiego stanu rzeczy sprawowali bramini, których cechowała surowa i jednostajna powaga, bałwochwalcza cześć mądrości przeistoczona w nałóg i krew¹³⁵. Tylko pośród tej warstwy hinduskiego społeczeństwa byli nauczyciele narodu dobrze przygotowani do spełnienia tej misji. „Tyle wieków spędzonych w samotności lasów, oddanych surowemu pokutniczemu życiu i rozmyślaniu”¹³⁶ sprawiło, że bramini, jako jedyni w hinduskim

¹³³ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 23-24.

¹³⁴ *Idem*, *Setka...*, s. 25.

¹³⁵ *Por. ibidem*, s. 7.

¹³⁶ *Ibidem*.

społeczeństwie, zyskali mądrościową wiedzę, której następnie udzielają pozostałym. Tę oświeceniową misję spełniają ku pożytkowi całego narodu. Wybitnym tego przykładem jest postać Bhartrihariego, bramina-śudry (Brahmana-Sudrasa), nazwanego tak z uwagi na legendę mówiącą, że jego matka wywodziła się z najniższej warstwy śudrów, „z gminu”. Bramin-śudra jest szczególnie dobrze przygotowany do roli nauczyciela narodu, a samą antologię ułożono w sposób, który pozwala jej najlepiej spełnić edukacyjną funkcję. Mądrościowe maksymy odwołują się bowiem do powszechnie znanych przykładów z indyjskiej mitologii, mają piękną formę, silnie oddziałującą na umysł¹³⁷, można je łatwo zapamiętać, przytoczyć przy nadarzającej się okazji dla pożytku wszystkich.

Dla wszystkich [...] wiedzących [...], jak nauki wyłączną były pewnych kast własnością, nader są miłym zjawieniem setki Bhartriharisa, jako jedyne ze znanych ksiąg świętych przeznaczone nauce ludu. Nie łatwym było zadanie oddać przedniejsze zdania mędrców, owoce długich rozmyślań, zastanowień i doświadczeń w postaci powabnej, mową i obrazami pojętymi dla ogółu, zastosowanemu do pojęć gminu, który powinien je być rozumieć i polubić. Już samo przedsięwzięcie takie godnym jest Brahmana-Sudrasa.¹³⁸

Przedstawione wcześniej rozważania Borkowskiego z rozprawy *O najdawniejszych zabytkach...* dotyczą kwestii najwyższej wagi dla rozwoju i trwania cywilizacji: rodzenia się idei religijnych, formowania poznawczych zdolności ludzkiego umysłu, powstawania i ewoluowania różnorodnych gałęzi nauk. Wiedzę o tych „nieskończone ważnych dla dziejów świata” kwestiach można uzyskać z prastarych wed, w których ponadto zachował się dla potomności obraz jedyne miejsce na ziemi, które od milleniów cieszyło się nieustającym i niezakłóconym duchowym i umysłowym rozwojem:

¹³⁷ *Ibidem*, s. 29.

¹³⁸ *Ibidem*.

Sądzę że już czytelnik dość się z Wedami zapoznał aby przyznać iż ich znajomość może się przydać do wypełnienia niektórych próżni w dziejach oświaty [...]. Wyokazałem jakie spoczywały w nich zarody duchowe, jak się w nich zieleniły nadzieje przyszłego wielkiego piśmiennictwa. Były to nasiona rzucone między kilkaset milionów ludu dążącego chciwie ku umysłowym bogactwom, lubiącego i zalecającego samotność i dumania, nadgradzającego najszczerzej mądrość, powściągającego z zasad zmysłowość i namiętności, wystrzegającego się sporów i wojen, nie łaknącego zwycięstw i zaborów, zabezpieczonego przez przyjazne położenie i stosunki na długo od napadów cudzoziemskich, otoczonego naturą olbrzymią, pełną siły, świeżości i wdzięku: niech więc każdy wystawi sobie jakich można było spodziewać się plonów z takiego ziarna i w takiej roli. Rzeczywistość nie zawiodła tym razem.¹³⁹

Z kolei zawarte w *Setkach...* idee pisarza związane początkami ludzkiej wiedzy, zasadzającej się na triadzie, w której w pierwotnej harmonii pozostają poezja, wiara i filozofia, wzajemnie wzmacniając swoje moce inspirujące wszechstronny rozwój duchowy człowieka. Utrata tych pierwotnych związków grozi, zdaniem Borkowskiego, śmiercią cywilizacji, także jego własnej, która zdaje się obumierać na jego oczach. Nadzieją na powstrzymanie tego procesu jest przypomnienie mądrości starożytnych Indusów oraz krzewienie oświaty w narodzie, wzorowane na przykładzie braminów, którzy nigdy nie utracili związków z mądrościową triadą wiary, poezji i filozofii, którzy byli jej wiernymi depozytariuszami i których powołaniem było przyczyniać się do oświaty własnego narodu.

W zarysowanych wyżej rozważaniach Borkowskiego widać idealistyczny obraz Indii – ziemi mędrców i mądrości odwiecznej – zbudowany w oparciu o abstrakcyjną uniwersalizację twierdzeń wywiedzionych z pisarskich intuicji i całej sumy z góry przyjętych arbitralnych założeń na temat formowania się tej starożytnej cywilizacji. W zgodzie z nimi Borkowski inter-

¹³⁹ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 74.

pretuje staroindyjskie dziedzictwo w perspektywie wzniosłej apologii wytworzonych w Indiach systemów wiedzy i instytucji służących jej przechowywaniu i przekazywaniu, co niekiedy stawia jego rozważania na poziomie wieszczów. Wyraźnie wybrzmiewają w nich również echa dziewiętnastowiecznego mitu Indii, który skądinąd wciąż cieszy się zadziwiającą żywotnością, a który zawdzięczamy Herderowi. Pół wieku przed Borkowskim weimarski klasyk stwarzał najpierw niemiecki, potem paneuropejski, podówczas wręcz paradygmatyczny wizerunek Indii, które były:

Starożytną ziemią, nawadnianą przez świętą rzekę Ganges, spływającą z Raju; dla romantyków symbolizowały one idylliczną egzystencję, odzwierciedloną w hinduskiej kulturze. Proteuszowy duch, któremu służyła i którego strzegła wyjątkowa klasa świętych mężów, wpajała w każdego mieszkańca tej ziemi prostotę i pokój duszy, przyczyniające się do budowania zrównoważonych cnót i do łatwości życia. Była to ziemia, na której poezja przenikała każdy aspekt ludzkiej mądrości, stwarzając subtelną harmonię całej wiedzy. Tu filozofia była jednym z religii, a Wszechprzenikający Duch zawierał się w każdym stworzeniu natury. Łagodne braterstwo przenikało cały świat. Cudowna magia była towarzyszem codzienności. Zaiste to tu była estetyczna doskonałość, i tu tylko można było odszukać doskonałe zadowolenie.¹⁴⁰

¹⁴⁰ A. L. Willson, *Herder and India...*, s. 1058: „India was an ancient land watered by a holy river, the Ganges, the river of Paradise, which came to symbolize for the Romanticists the idyllic existence they saw reflected in Hindu culture. A protean spirit, served and guarded by a superior class of holy men, implanted into every denizen of that land a simplicity and peace of soul which made for balanced virtues and ease of living. It was a land where poesy permeated every aspect of human wisdom, creating a sublime harmony of all knowledge. Here philosophy was one with religion, and a Universal Spirit was immanent in every creature and in every creation of nature. A mellow kinship pervaded all things. A marvellous magic was the companion of ordinary reality. Here, truly, was esthetic perfection, and here one could find perfect contentment”.

W historiozofii Herdera to właśnie w tej jedynej na świecie krainie zachowała się pramądrość ludzkości. Według niego na Wschodzie „ludzki umysł nabrał pierwotnego kształtu mądrości i cnoty z prostotą, siłą i wzniosłością, której obecnie w naszym zimnym, europejskim świecie nic, absolutnie nic nie dorównuje”. Wbrew oczywistym zależnościom i inspiracjom Borkowski nie zatrzymał się przecież na poziomie seraficznej indomanii Herdera i spożytkował przekaz wed i *Setek* Bhartrihariego na swój sposób. Jak to podsumowuje Półchłopek, „popularyzacja literatury hinduskiej dla Borkowskiego była wypełnieniem luki w antropologii, ucieczką od zastanych form kultury i realizacją marzenia o scjentystycznym porządku świata”¹⁴¹. Te pragnienia najpełniej wyraża opinia Borkowskiego, według której Europa wciąż ma jeszcze przed sobą ten moment cywilizacyjnej transformacji, kiedy „rozumiały, wypowiedziane prawa wzrostu ducha zastąpią przesądne przypuszczenia jakowychś niepojętych nadprzyrodzonych czynników”¹⁴². W akcie strzelistym niezachwianej wiary w rozum i jego moc tworzenia potężnej cywilizacji opartej na racjonalnych przesłankach Borkowski wyznaje:

[N]ie dość jeszcze korzystaliśmy z duchowego spadku po starożytnych iż zgłębianie tej puścizny jest jeszcze wielkiej wagi i użyteczności. Aby jednak potrzebę tę wyrozumieć, trzeba stanąć na stanowisku nauk w ogóle, trzeba się poczuwać jako część do pospólności duchowej z innymi narodami, trzeba się zrzec chinizmu¹⁴³, bardzo właściwego Polakom a zasklepiającego społeczeństwo w odrębnej rodowej ciasnocie, skąd powstaje wielka nienawiść do pospólności. – Panie odpuść im.¹⁴⁴

¹⁴¹ T. Półchłopek, *Motyw wielokulturowej cywilizacji...*, s. 275.

¹⁴² L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 24.

¹⁴³ Chinizm – cynizm.

¹⁴⁴ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 24. T. Półchłopek zacytował szerszy fragment tego żarliwego wyznania wiary Borkowskiego-racjonalisty na zakończenie swojego artykułu *Motyw wielokulturowej cywilizacji...*, s. 276.

Oświata galicyjska a literatura sanskrycka

Powtarzający się w obydwu omawianych pracach wątek oświaty, konieczności kształcenia umysłów przez wiedzę opartą na znajomości tradycji, nie miał na celu wyłącznie teoretycznych rozważań, podejmowanych przez Borkowskiego z ambicją stworzenia nowej historii świata i człowieka oraz, w istocie, nowego rodzaju humanizmu, w którym odnowienie ducha opierałoby się na ponownym czerpaniu z pierwotnego źródła, starożytnego „rodzica całego świętego gaju umiejętności”.

W austriackiej prowincji, której Borkowski był obywatelem, w Królestwie Galicji i Lodomerii prowadzono germanizację, a austriacki system edukacji był z założenia ograniczony do przekazywania podstawowej wiedzy jej uczestnikom. Ostra cenzura, niedopuszczająca do druku nie tylko tych tekstów, w których krytykowano władzę, ale także i tych, w których próbowano przemycić idee wolnościowe, demokratyczne czy propagujące wolność intelektualną, miała w założeniu doprowadzić do wygaszenia jakichkolwiek nowatorskich dążeń w obrębie Cesarstwa¹⁴⁵. „Ówczesnym władcom Austrii nie zależało na kształceniu uczonych czy artystów, ale służbistych wojskowych, urzędników i duchownych, poprzez których nadzorowano średnie i elementarne szkolnictwo”¹⁴⁶. Dlatego też oświata

Cenzor galicyjski jest w swoim urzędzie wszechmocny, nie trzyma się on żadnych praw ani prze-pisów, nie jest on zobowiązany usprawiedliwiać swojej dowolności. Jest zarazem cenzorem i krytykiem.

L. Dunin Borkowski, *Uwagi ogólne nad literaturą w Galicji*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 49, s. 389.

była jednym z chętniej podejmowanych tematów w polskich czasopismach, szczególnie o profilu naukowo-artystycznym, wychodzących pod zaborami w ogóle, a pod zaborem austriackim w szczególności.

¹⁴⁵ Patrz artykuł T. Pólichłopka, *Wpływ cenzury na recepcję twórczości literackiej Leszka Dunina Borkowskiego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 2 (11), s. 99-119.

¹⁴⁶ J. Świeboda, *Problemy narodowościowe...*, s. 101.

Oświata, o której była w nich mowa, nie dotyczyła jedynie szeroko pojętego stanu wiedzy w narodzie czy jej szerzenia, ale łączona była z cywilizacją i kulturą czy oświeceniem jako stanem umysłu światłego, racjonalnego¹⁴⁷. Takie jej rozumienie prezentują pisma Borkowskiego o staroindyjskiej literaturze, w których ponadto stara się on dociec uniwersalnych początków wiedzy. To właśnie jest jeden z obszarów, o których Borkowski napisał wcześniej, że badania nad nim są „nieskończenie ważne dla świata”.

Badacz przemycyca w swojej rozprawie o wedyjskiej literaturze krytykę konserwatywnych instytucji edukacyjnych, tak świeckich, jak i wyznaniowych:

Tak tedy wykazują dzieje ludzkości na każdej swojej stronicy, iż najprzeciwiejsi postępowi oświaty, najszkodliwsi wolności ducha są owi patentowani doktorowie, owi nadęci uczeni w świeckich i duchownych pandektach¹⁴⁸, którzy uważając żniwo wieku jednego za alfę i omegę wiadomości, chcieliby naukami swoimi obarczyć całą wieczność jak kajdanami, aby na wszelki wypadek zachować nienaruszoną powagę swoją [...]¹⁴⁹

Z polemiczną swadą Borkowski prezentuje bezkompromisowy osąd tej części uczonej społeczności, która nad poszukiwania intelektualne, poszerzanie wiedzy, nieustanne rewidowanie poglądów przedkłada bezpieczne trwanie przy raz poznanych prawdach i tylko te akceptuje i przekazuje. Tacy ludzie są dla autora rozprawy główną przyczyną doktrynalnego zaskorupienia instytucji edukacyjnych, religijnych i świeckich, które przestają spełniać swoją zasadniczą funkcję szerzenia oświaty i uwsteczniają się, zamiast rozwijać oraz edukować w pełnym

¹⁴⁷ Por. hasło „oświata: światło umysłowe, oświecenie, cywilizacja; sposobność pojmowania nauk i sztuk nie przez wybranych, ale przez ogół”, [w:] A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego...*

¹⁴⁸ Pandekty, zbiór prawa rzymskiego (z VI wieku), tu ma przypuszczalnie oznaczać wszystkie prace naukowe.

¹⁴⁹ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 52.

znaczeniu tego słowa. Zagrożenie postrzega w skłonności do trwania przy powszechnie przyjętym, skostniałym paradygmacie światopoglądowym, który staje się tym szkodliwszy dla oświaty, im mocniej ugruntowany jest w religii. Podkreśla przy tym zawodność wiedzy wytwarzanej w krótkiej perspektywie czasowej, którą można współcześnie zinterpretować jako modne, najczęściej krótkotrwałe tendencje w humanistyce („żniwo wieku jednego”, postrzegane jako „Alfa i Omega wiadomości”). Borkowski przypomina przy tej okazji wielkie postaci reformatorów religijnych, którzy burzyli zastały porządek.

Coż poradzili starowiercy wszystkich czasów przeciw takim wznowicielom, jak Buddha, Zerdusz, Mojżesz, Chrystus, Muhamed, Luter? Widząc uporne i zręczne zabiegi wrogów oświaty, którzy dla tego tylko zwiędzali uczelnie, nabywali nauk, ćwiczyli rozum, aby mogli rozumnie być głupcami, to jest aby zaślaniali się przyzwoitymi pozorami szerząc ciemnotę; przyszłoby nieraz przyznać dwoistą opatrność, jednakowość władzy i wpływów bogu i diabłu, gdyby przegląd dziejów oświaty nie przedstawiał całkiem innego widoku, jak Przegląd poznański.¹⁵⁰

I chociaż dla współczesnego czytelnika jest to dosyć niespodziewane skojarzenie, również odległa historycznie i kulturowo literatura wedyjska czy „sentencje” sanskryckie inspirowały Borkowskiego do porównawczej refleksji nad instytucjami edukacyjnymi, które – stworzone przecież do kształcenia światłych umysłów – spełniały, według niego, funkcję wręcz przeciwną. Wątki tematyczne wybrane ze starożytnej literatury stawały się pretekstem do formułowania sądów o roli ukonstytuowanych instytucjonalnie systemów wytwarzania, przechowywania i przekazywania wiedzy w społeczeństwie. Rozważania tego charakteru nie tylko przewijają się przez obydwie znane rozprawy poświęcone staroindyjskiej literaturze, ale w przypadku tekstu późniejszego, *O najstarszych zabytkach...*, stanowią wręcz podsumowanie całości. Ciągłość i nienaruszalność dzie-

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 68.

dzictwa kulturowego były dla Borkowskiego kwestią aktualną, dotyczącą rzeczy najwyższej wagi – tożsamości kulturowej, a zarazem narodowej, germanizowanej nacji. Borkowski – świadek swoich czasów – zdawał się mieć tego ponadprzeciętną świadomość. Sam przecież doświadczył braku możliwości kształcenia się we własnym języku, poznawania starej, jak i współczesnej literatury polskiej. Cała Galicja poddawana była intensywnej germanizacji:

Był to system ogólny, przyjęty dla wszystkich prowincji, mający na celu z amalgamowanie ich ostateczne i przyprowadzenie do skutku jednolitości monarchii przez powolne a rdzenne zatarcie wszystkich plemiennych, obyczajowych i tradycyjnych różnic, dzielących pojedyncze prowincje. [...] Wydany wnet po zajęciu Galicji patent cesarza Józefa urządził w tym duchu cały system szkolny i wprowadził naukę języka niemieckiego i wykład niemiecki we wszystkich szkołach od najniższej do najwyższych. [...] W wyższych, to jest w gimnazjach, uczono języka łacińskiego i greckiego. [...] Oprócz historii austriackiej nie uczono w nich niczego więcej.¹⁵¹

Wziąwszy przeto pod uwagę czynniki historyczne i polityczne, które miały wpływ na postawę społeczną Borkowskiego, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że pisarz świadomie wykorzystał swoje rozprawy o dziedzictwie literackim starożytnych Indii do tego, aby w pozornie dalekich od współczesności tekstach o starożytnej mądrości zamkniętej w wedach i *Setkach* Bhartrihariego przemycać treści współczesne i aktualne. Był jednak mocno zaangażowany w politykę, publicystykę oraz twórczość literacką, w której piętnował społecznie naganne zachowania polskiej arystokracji zamieszkującej Galicję. Mógł pragnąć wykorzystać każdą sposobność, aby kształtować w swoich czytelnikach postawy wspólnotowe, które według niego powinny znaleźć wyraz w działaniach na rzecz upowszechniania oświaty, postrzeganej jako gwarant rozumnych działań w każdym obszarze ludzkiej aktywności. Tego rodzaju

¹⁵¹ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji...*, s. 3-4.

idee mógł Borkowski łatwiej przemycać w rozprawach o literaturze staroindyjskiej; ich tematyka przyczyniała się zapewne do osłabienia cenzorskiej czujności.

Bardziej zrozumiałe staje się też dwukrotne ogłoszenie drukiem prac o starożytnych Indiach. Borkowski niewątpliwie chciał docierać ze swoim przekazem do jak największego grona czytelników. Niejeden z jego utworów był wydawany najpierw we fragmentach, w czasopismach, a następnie w postaci książki. Opublikowanie rozprawy *O najdawniejszych zabytkach...* w częściach, w kolejnych numerach „Pamiętnika Literackiego” dawało szansę dotarcia do szerszego kręgu czytelników, podobnie zresztą jak dwukrotne wydanie *Setek...*

W myśli Borkowskiego zagadnienia oświaty i religii, filozofii, poezji oraz uniwersalnego, wspólnego dziedzictwa ludzkości, do którego dostęp przechowali „Azjaci”, są powiązane. Ich głoszenie Borkowski miał za swój obowiązek. Polski badacz, dostrzegając – za innymi – że eksploracja nowo odkrytej w Europie literatury wedyjskiej jest „nieskończenie ważna dla dziejów świata”, w swojej rozprawie realizuje ambitny plan zarysowania uniwersalnej historii rozwoju ludzkiego ducha, kształtowania się idei religijnych oraz ich związku z rozwojem nauk ścisłych i oświaty. Śledzi rodzenie się pierwszych wyobrażeń o rzeczywistości w najstarszych zabytkach literackich świata i widzi w nich treści, które pozwalają mu opisać drogę od doświadczenia tajemnicy Jednego do nadawania nazwy jego przejawom w postrzegalnym świecie zjawisk przyrody. Ten uchwycony przez Borkowskiego moment pozwala mu też na krytyczny osąd istniejących teorii na temat źródeł ludzkiej religijności. Czyni to z wielkim rozmachem, na który stać jeszcze było romantycznych wizjonerów, ale także z komparatystycznym zacięciem oraz wyraźnie uchwytną dążnością do wykładu opartego na racjonalnych podstawach.

Badania nad literaturą staroindyjską miały u Borkowskiego skonkretyzowaną postać oraz ukierunkowanie. Zdobycie erudycyjnej wręcz znajomości europejskiego piśmiennictwa rodzącej się podówczas indologii oraz pogłębiona analiza tej literatury

były dla niego rzeczą pierwszorzędną wagi. Studia te mogły być dla niego rodzajem postannictwa. W jego przekonaniu dziedzictwo Indii starożytnych skrywało odpowiedź na pytania wagi najwyższej, dotyczące uniwersalnych praw związanych z rozwojem ludzkości, ewolucją umysłu i jego kształtowaniem przez sztukę oraz religię i naukę. To one mogły przyczynić się do stworzenia idei nowej cywilizacji i nowego paradygmatu kulturowego, w którym wiara, rozum i sztuka wzajemnie dopełniały się w realizacji zadania najwyższego z możliwych – utopijnego projektu tworzenia nowego, lepszego człowieka, a zarazem nowego, lepszego świata.

Z perspektywy współczesnej Borkowski jawi się jako jeden z ważniejszych przedstawicieli polskiego indianizmu, rozumianego jako prąd umysłowy i artystyczno-literacki, który od przełomu XVIII i XIX wieku panował w Europie i odegrał rolę w kształtowaniu się nowego harmonijnego paradygmatu kulturowego¹⁵². Jeśli dotrzeć do istoty myśli autora, przedarłszy się uprzednio przez specyficzną formę językową, obcą współczesnemu czytelnikowi zarówno z powodu oddalenia w czasie, jak i za przyczyną swoistej dla autora stylistyki, a czasem też popisowej retoryki, wówczas ukazuje się systemowy wykład myśliciela o polihistorycznym zacięciu, w którym zawiera się syntetyczny obraz nowego świata oświeconej wspólnoty ludzkiej.

Dziedzictwo starożytnych Indii inspirowało Borkowskiego do tworzenia wizji otwartej wspólnotowej społeczności. Jest ona świadoma swoich kulturowych korzeni, rozumie wagę przyswojenia i pokoleniowego przekazywania pewnego kanonu kulturowego pod postacią sumy dzieł artystycznych, norm społecznych i etycznych, które razem wzięte przyczyniają się do kształtowania samoświadomości każdego z członków tej grupy społecznej¹⁵³. Zarazem jednak nie zamyka się ona na obce wpływy, gdyż w ich poznawaniu widzi potencjał „odnowienia

¹⁵² Por. J. T u c z y ń s k i, *Motywy indyjskie...*, s. 8.

¹⁵³ Por. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. A. K ł o s k o w s k a, „Wiedza o Kulturze”, Wrocław 1991, s. 53-54.

ducha”. Takie podejście jest wyraźnie widoczne u samego Borkowskiego, w jego studiach porównawczych cywilizacji, w badaniach i racjonalnych analizach wpływu mitu, zarówno pozytywnego, jak i negatywnego, na kształtowanie rzeczywistości społecznej i kulturowej w obrębie różnych grup społecznych, na różnych etapach historycznego rozwoju. Celem tych badań było stworzenie nowego paradygmatu kulturowego i cywilizacyjnego, w którym oświecona wspólnota widzi i rozumie potrzebę sprawnie i poprawnie funkcjonujących systemów przekazywania wiedzy, a także rozpoznaje niszczące tę wspólnotę mechanizmy wytwarzania fałszywych wyobrażeń i przekonań o kształcie własnego dziedzictwa, u podstaw których leżą przesłanki ideologiczne „oparte na miałkiej posadzie”.

Bhartrihari w Europie albo jak rzucano odmienne światło na myśl tę samą

Gdy Borkowski znalazł się w Królewcu w 1831 roku, trzydziestoletni wówczas Peter von Bohlen był u szczytu swojej uniwersyteckiej kariery. W tym właśnie roku wydano jego traktat *Über den Ursprung der Zendsprache* [O pochodzeniu języka Zend (Zend Awesty)]. Ledwie rok wcześniej ukazało się drukiem monumentalne, dwutomowe dzieło *Das alte Indien mit besonderer Rücksicht auf Aegypten* [Starożytne Indie, ze szczególnym odniesieniem do Egiptu], a także mniejsza rozprawa z językoznawstwa porównawczego, w której zestawiał język litewski z sanskrytem. Bohlen od trzech lat był profesorem orientalistyki w tamtejszym uniwersytecie, a w czasie pobytu Borkowskiego w Królewcu zapewne pracował nad przygotowaniem do druku trzech setek Bhartriharięgo, których dwujęzyczne, sanskrycko-łacińskie wydanie ukazało się w 1833 roku. Chociaż Borkowski studiował u Bohlena ledwie osiem miesięcy, studia te w znaczącym stopniu zaważyły na jego naukowych zainteresowaniach, a sam orientalista z Królewca musiał wy-

wrzeć wrażenie na badaczu, skoro po powrocie do ojczyzny śledził pisane przez niego prace, co widać w obydwu wydanych wiele lat później rozprawach. Publikację sanskrycko-łacińskiego Bhartrihariego komentuje następująco:

Bohlen w czasie swojego dwuletniego pobytu w Londynie miał je¹⁵⁴ pod ręką, porównał i ocenił w przedmowie do całkowitego i rozbiorowego wydania zdań Bhartriharis'a (Berlin 1833¹⁵⁵) jednego dotychczas, gdyż Loiseur-Deslongchamps w *Yadnadatta Badha* (1829) tylko wyjątki ogłosił; wydania zaś Carey'a tak to przy gramatyce, jak tamto przy *Hitopadesi* mają być bardzo niepoprawne [...] ¹⁵⁶

W dalszej części pisarz przedstawia historię przekładów *Setek* w Europie, od pierwszego, będącego raczej parafrazą na język holenderski, który wydano w 1651 roku, po przekłady jemu współczesne:

Co do przekładów najpierwszym podobno jaki ukazał się w Europie, był Abrahama Rogera holenderskiego misjonarza uskuteczniiony w pierwszej połowie siedemnastego wieku, w czasie jego dziesięcioletniego pobytu w Palikatta (1630-40) za szczególniejszą pomocą brahmana Padmanabhi. Jest to opisanie raczej niż tłumaczenie, niezupełne jednakże, gdyż pierwsze setko opuszczone zostało. ¹⁵⁷

Wzmiankowany w cytacie Abraham Roger albo Rogerius był holenderskim misjonarzem protestanckim i w istocie, jak podaje Borkowski, przebywał dziesięć lat w Palikacie (Palikatta), pierwszej osadzie holenderskiej na subkontynencie

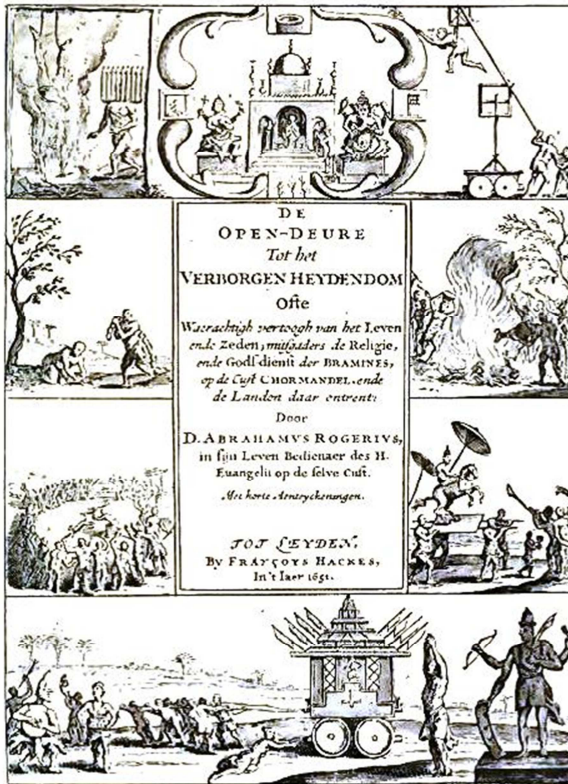
¹⁵⁴ Chodzi o rękopisy *Setek*.

¹⁵⁵ *Bhartriharis sententiae et carmen quod chauri nomine circumfertur eroticum*, ad codicum mstt. fidem edidit latine vertit et commentariis instruxit Petrus a Bohlen, Berolini 1833.

¹⁵⁶ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 3.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 3-4.

indyjskim¹⁵⁸, na północ od Cennaj (dawniej Madras). To autor cennego opisu praktyk religijnych hinduizmu na obszarach, na których zamieszkiwał podczas swego pobytu w Indiach.



Abraham Rogerius, *De open-deure tot het verborgen heydendom*, Leyden 1651. Karta tytułowa książki, reprodukowana w wydaniu W. Calanda z 1915 roku.

¹⁵⁸ Por. W. Caland, *Inleiding*, [w:] *De open-deure tot het verborgen heydendom door Abraham Rogerius*, 's-Gravenhage, Martinus Nijhoff, The Hague 1915, s. XXVI.

Opis wydano pośmiertnie w 1651 roku jako *De open-deure tot het verborgen heydendom* [Otwarte drzwi do ukrytego pogańskiego kraju]. W książce znalazła się ponadto pierwsza adaptacja sanskryckiej poezji na język europejski – dwie z trzech *Setek* Bhartriharięgo: *O wyrzeczeniu – Wairagja (Vairāgya)* i *O obowiązkach – Niti (Nīti)*¹⁵⁹. Rogerius czerpał informacje od wzmiankowanego w cytacie bramina Padmanabhy, który z powodu problemów w swoim środowisku schronił się u gubernatora Palikatu. Jacobus Sceperus, protestancki pastor z miasta Gouda, który poprzedził oryginalne holenderskie wydanie książki dedykacyjnym listem, opowiada o tym, w jaki sposób Rogeriusowi udało się wniknąć do hermetycznego środowiska południowoindyjskich braminów oraz zebrać cenne informacje na temat ich zwyczajów i religii. Padmanabha miał być częstym gościem w domu Rogeriusa. Podczas tych wizyt rozmawiali o religii hinduskiej po portugalsku. Bramin nie mówił jednak dobrze w tym języku, dlatego często przyprawdzał ze sobą innych braminów, wśród nich pewnego Dam(m)ersa¹⁶⁰, który miał lepiej opanowany język portugalski, co pozwalało na dokładniejsze wyrażenie myśli w tym języku¹⁶¹.

Rogerius spisał setki po holendersku. Przekład ten jest przede wszystkim przekładem niebezpośrednim, w którym dodatkowo między sanskryckim oryginałem a holenderską wersją pośredniczył język portugalski. Holenderski adaptator opisuje zbiór tymi słowami: „Barthrouherri [...] stworzył trzy setki maksym; sto o drodze do nieba, sto na ogólny temat postępowania ludzi i sto miłoś-

¹⁵⁹ Por. [online] <<http://dutchstudies-satsea.nl/explorers.html>> (25 VIII 2015).

¹⁶⁰ W aneksie B do książki Rogeriusa *De open-deure...* W. Caland proponuje rozszyfrować to imię, z pewnością niebrzmiające po sanskrycku, jako Dharmarāja. Patrz W. Caland, *Bijlage B. Lijst der Sanskrit woodren*, [w:] A. Rogerius, *De open-deure...*, s. 211.

¹⁶¹ Por. A. L. Willson, *Rogerius' „Open Deure”: A Herder Source*, „Monatshefte” 1956, t. 48, nr 1, s. 17, [online] <<http://www.jstor.org/stable/30166121>> (5 XI 2015), s. 18 oraz list Jacobusa Sceperusa, [w:] A. Rogerius, *De open-deure...*, s. XXXVI.

snych”¹⁶². Następnie, za Padmanabhą, przedstawia strukturę zbioru, informując, że każda z ksiąg dzieli się na dziesięć działów, w każdym jest dziesięć „maksym”, ale w dwóch dziesiątkach brakuje dwóch maksym, brak ich bowiem także w oryginale¹⁶³. Rogerius objaśnia też, że zawarł w swojej książce tylko dwie z trzech setek, gdyż bramin Padmanabha odmówił przełożenia setki o miłości – *Śringara* (skr. *śṛṅgāra*), ponieważ opowiadają one o Bhartrihariego rozmiłowaniu w rozkoszach cielesnych, które pochłaniało go do tego stopnia, że poślubił trzysta kobiet¹⁶⁴. Tematykę tę Padmanabha uznał za nieodpowiednią dla holenderskiego misjonarza. Rogerius poprzedził przekłady krótkim wstępem (s. 169-170¹⁶⁵), w którym omawia życiorys Bhartrihariego (Barthrouherri), między innymi przywołując legendę o życiu poety, do której odnoszą się wszyscy następnii europejscy tłumacze, łącznie z Borkowskim¹⁶⁶. Na stronach 171-188 mieści się przekład prozą setki o wyrzeczeniu, które Rogerius zatytułował *Sto sentencji napisanych przez poganina Barthouherri znanych wśród Braminów z Wybrzeża Koromandel, mówiących*

¹⁶² A. Rogerius, *De open-deure...*, s. 169: „Barthrouherri [...] ghemaect dree hondert Spreucken; hondert van den wegh na den Hemel, hondert van den redelijcken ommegangh der Menschen, ende hondert Amoureuse”.

¹⁶³ *Ibidem*: „Yeder Boeck is af-gedeelt in thien Capittelen: ende yeder Capittel begrijpt thien Spreucken; doch in twee Capittelen sult ghy bevinden, dat de thiende Spreucke ontbreeckt, mits dat se oock in den Originelen niet en was”.

¹⁶⁴ *Ibidem*: „Dese Barthrouherri is in den eersten, segghense, seer tot de wellust der Vrouwen gkeneghen gheweest, ende is ghetrouw gheweest met drie hondert Vrouwen”. Jest to w istocie historia związana z tradycyjnymi indyjskimi przekazami. Dotyczyć ma okresu, gdy Bhartrihari był królem i wykazywał o wiele mniej zainteresowania dla spraw państwa niż dla miłosnych rozkoszy w haremie.

¹⁶⁵ Numeracja stron za wydaniem *De open-deure...* z 1915 r.

¹⁶⁶ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 18-19.

o drodze do nieba¹⁶⁷. Strony 188 do 204 zawierają *Sto sentencji napisanych przez poganina Barthouherri, mówiących o rozsądnym zachowaniu pośród ludzi*¹⁶⁸. Przekład opatrzony został objaśnieniami Rogeriusa¹⁶⁹.

Książka *Otwarte drzwi...* została stosunkowo szybko przełożona na niemiecki przez Christophera Arnolda w roku 1663 oraz na francuski przez Thomasa de la Grue'a w roku 1670. To najprawdopodobniej dzięki niemiecko- i francuskojęzycznym wersjom *Otwartych drzwi...* imię Bhartrihariego stało się znane tak we Francji, jak i w Niemczech.

Trudno ocenić, czy Borkowski miał dostęp do książki Rogeriusa w którejkolwiek z jej językowych wersji, ale to do niego się odnosi w podsumowaniu swojego zarysu historii adaptacji i przekładów setek Bhartrihariego:

Odtąd udzielali rozmaici uczeni cząstkowych przerobów¹⁷⁰, to z tego przekładu, (Herder, *Gedanken einiger Bramanen*) to

¹⁶⁷ A. Rogerius, *De open-deure...*, s. 171: „Hondert Spreucken van den Heydenschen Barthrovherri, onder de Bramines op de Cust Chormandel besaemt, handelende van den weg na den Hemel”.

¹⁶⁸ *Ibidem*: „Hondert Spreucken van den Heydenschen Barthrovherri, Handelende Van den redelijcken ommegangh onder de Menschen”.

¹⁶⁹ W. Caland dołączył do wydania *De open-deure...* z 1915 roku dwa apendyksy (A i B). W A przedstawił życiorys Bhartrihariego, w którym odniósł się do relacji chińskiego pielgrzyma do Indii I Tsinga, według której Bhartirhari żył w pierwszej połowie VII wieku. Caland dodaje w tym samym miejscu, że być może Bhartrihari i Bhatti (Bhatti) to ten sam twórca. Tam też Caland zawarł konkordancję niemieckiego przekładu *Setek...* Bohlena i holenderskiego Rogeriusa. Apendyks B zawiera pożyteczną listę wyrazów sanskryckich, zapisanych po holendersku z zastosowaniem ortografii bardzo utrudniającej ich rozszyfrowanie. Podanie naukowej transliteracji tych wyrazów przewijających się w całym opracowaniu Rogeriusa jest nieocenioną pomocą dla czytelnika.

¹⁷⁰ Udzielali... przerobów – udostępniłi... przeróbki.

z pierwowrotu¹⁷¹ (Schlegel „Indische Bibliothek”) nadając im postacie i znamiona według europejskich pojęć i smaku. Aż wreszcie dopiero co wspomniany Piotr Bohlen do wydanego pierwowrotu i łaciński przekład dołączył, pozbawiony wprawdzie uroków wiersza, ale wierny i ze znanych mi najdokładniejszy. We dwa lata później zniemczył on, jak się sam wyraża, setka Bhartriharisa (*Die Sprüche des Bhartriharis. Aus dem Sanscrit metrisch übertragen*, Hamburg 1835).¹⁷²

Zdaniem Adelunga¹⁷³, na którego powołuje się Borkowski, we Francji pierwszy wybór kilku aforyzmów przełożonych bezpośrednio z sanskrytu zawarł w swojej książce z 1829 roku A. Loiseleur-Deslongchamps¹⁷⁴. Pierwszym tłumaczem (z oryginału sanskryckiego) całości *Setek* był Hippolyte Fauche, który skądinąd ogłasza to na karcie tytułowej swojej książki z 1852 roku¹⁷⁵. Odwołuje się w nim zarówno do łacińsko-sanskryckiego wydania Petera von Bohlena z 1833 roku, stosunkowo często krytykując jego wybory edytorskie i translatorskie, jak i do angielskiego wydania „z Serampur”¹⁷⁶.

W Niemczech pierwsze echa *Setek* można znaleźć w twórczości J. G. von Herdera, który w 1792 roku wydał maksymy *Gedanken einiger Bramanen*¹⁷⁷ powstałe z inspiracji *Setkami*

¹⁷¹ Pierwotwór – utwór pierwotny, oryginał.

¹⁷² L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 4.

¹⁷³ *Bibliotheca Sanscrita: Literatur der Sanskrit Sprache*, ed. F. Adelung, K. Kray, St. Petersburg 1837 (Bayerische Staatsbibliothek, Münchener Digitalisierungs Zentrum Digital Bibliothek), s. 191.

¹⁷⁴ *Yadnadatta Badha ou la mort d'Yadnadatta, épisode du Ramayana Publié en sanskrit d'après le texte donné par M. Chézy. Avec un épisode du Raghovansa sur le même sujet, et un choix de sentences de Bhartrihari*, ed. A. Loiseleur-Deslongchamps, Dondey-Dupré, Paris 1829, s. 23-32.

¹⁷⁵ H. Fauche, *Bhartrihari et Tchaaura. La Pantchaçika du second et les Sentences erotiques, morales et ascétiques de première. expliquées du sanscrit en français, pour la première fois*, A. Frank, Paris 1852, s. 73-208.

¹⁷⁶ *Hitopadeśa, or Salutory Instruction...*

¹⁷⁷ Patrz wyżej, s. XXXIII, także s. 4 w nin. wydaniu *Setek...*

poznany w niemieckim przekładzie *Otwartych drzwi...* Amos L. Willson badając związki między twórczością literacką i filozoficzną Herdera a książką Rogeriusa, wykazuje, że Herder wcześniej w swoim życiu zapoznał się z twórczością Bhartrihariiego; ponad pięćdziesiąt strof poety odnalazł w kopii rękopisu Herdera, siedemnaście w *Gedanken...*, kilka dodatkowych w innych pracach. Wszystkie wybrane przez Herdera strofy były związane tematycznie z zagadnieniami etycznymi i moralnymi¹⁷⁸. Jest prawdopodobne, że dobre mniemanie o braminach oraz ich znaczeniu dla wysokiej kultury Indii Herder wypracował w oparciu o twórczość Bhartrihariiego. W 1820 roku tłumaczył Bhartrihariiego J. G. Rhode¹⁷⁹; małe wyimki z *Setek* publikował w latach 1824 i 1830 A. W. von Schlegel w swojej „Indische Bibliothek”¹⁸⁰. W końcu edycją sanskryckiego tekstu i przekładem, zrazu na łacinę (1833), następnie na niemiecki (1835), zajął się Peter von Bohlen. W swoich niemieckich strofach Bohlen umieścił cztery adaptacje Herdera. Według A. L. Willsona był to nie tylko uprzejmy gest ze strony tłumacza sanskryckiego oryginału, lecz szczere uznanie dla geniuszu i wrażliwości Herdera, który potrafił dojrzeć (przez trójwarstwowy przekład niebezpośredni!) oryginalną myśl sanskryckiego poety¹⁸¹.

W opinii T. Półchłopka Borkowski napisał rozprawę o zbiorze Bhartrihariiego dlatego, że negatywnie ocenił prace Bohlena¹⁸². Zgodzić się należy z tym, że były one dla Borkowskiego niewątpliwie inspiracją do napisania własnej interpretacji tej poezji. Jednak krytykował on jedynie pewne aspekty dokonań swojego mistrza, o innych wypowiadał się z uznaniem. O przekładzie na łacinę pisał, że jest „pozbawiony wprawdzie uroków wiersza, ale wierny i [...] najdokładniejszy”. Zauważa wpraw-

¹⁷⁸ A. L. Willson, *Rogierius’ „Open Deure”...*, s. 21.

¹⁷⁹ J. G. Rhode, *Auszüge aus dem Bhartrihari*, [w:] *Beiträge zur Alterthumskunde, mit besonderer Rücksicht auf das Morgenland*, Berlin 1820 (Z. II.4).

¹⁸⁰ Patrz niżej, *Setka...*, s. 4 oraz s. 43 przyp. 16.

¹⁸¹ A. L. Willson, *Rogierius’ „Open Deure”...*, s. 22-23.

¹⁸² T. Półchłopek, *Motyw wielokulturowej cywilizacji...*, s. 263.

dzie w niemieckim przekładzie autocenzurę tłumacza w przekładach setek o miłości zmysłowej oraz to, że całość „przypomina mimowolnie Anakreonta”, greckiego pisarza, który zasłynął pieśniami przeznaczonymi do śpiewania w czasie uczt i uroczystości dworskich. Nie omieszkuję podkreślić, że w Bohlenowskiej wersji Bhartrihari „niemiecki przywdział krój narodowy”¹⁸³, lecz dostrzega zalety tego zabiegu, pisząc, że chociaż „rodzaj wiersza, miara i że tak rzekę, tusza i waga nie są indyjskie”, to jednak świadome wpisanie tekstu oryginału w kontekst własnej literatury, literatury niemieckiej, ma swoje zalety. Wymieniwszy wszystkie „nie-indyjskie” cechy niemieckiego przekładu, pisze zatem:

A jednak zaprzeczyć nie można, iż wszystkie te zmysłowości¹⁸⁴ rzucają rozmaite i odmienne światło na myśl też samą. Promienie duszy, jak promienie światła trącając o różne przedmioty różnie się łamią i barwią. Jest tedy postać czyli ciało pryzmem, które je rozbiera.¹⁸⁵

W podsumowaniu swoich uwag o *Setkach...* Borkowskiego R. Czekalska podkreśla obecny w pracy „zarys kontekstu kulturowego”. Jako pierwsza z badaczy zwraca uwagę czytelnika na sposób, w jaki Borkowski przedstawia nasycony cielesnością erotyzm indyjskiej poezji oraz na wyjątkowe zainteresowanie autora kwestiami związanymi z metryką wiersza sanskryckiego czy przemycone w tekście komentarze do ówczesnej sytuacji kultury polskiej¹⁸⁶, przy czym trzeba zaznaczyć, że dotyczą one zasadniczo stanu polskiej oświaty. Wbrew jednak temu, co sugeruje Czekalska, przyczyny działalności popularyzatorskiej Leszka Dunina-Borkowskiego raczej nie wynikały „wyłącznie z fak-

¹⁸³ Patrz L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 5.

¹⁸⁴ Zmysłowości – tu: zmysłowo odbierane cechy, w tym przypadku cechy przekładu.

¹⁸⁵ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 5.

¹⁸⁶ Patrz analiza zawarta w: R. Czekalska, *Wartości autoteliczne...*, s. 102-104.

tu, że autor [...] czerpał z niej (tj. z poezji Bhartrihariiego – H.M.) czystą, estetyczną, pozbawioną względów praktycznych przyjemność” (s. 104). Borkowski niewątpliwie czytał Bhartrihariiego z badawczym zamysłem, u którego podstaw leżała suma jego przekonań o funkcji i roli staroindyjskiej literatury dla jego czasów i jego świata. Był on czytelnikiem wchodzącym w dialog z tekstem, na nowo odczytującym jego treści, niekiedy wręcz je dopisującym. Ta aktywna forma uczestnictwa w literaturze zgodna była z duchem romantyzmu, o czym pisze W. Szturc¹⁸⁷.

Chęć „wyeksponowania [...] antropocentrycznej filozofii człowieka żyjącego w zgodzie z naturą”¹⁸⁸, jak sugeruje Półchłopek, nie była raczej zasadniczym motywem przy pisaniu opracowania, chociaż można w nim znaleźć zarys starożytnej filozofii społecznej, opartej na koncepcji etapów życia hindusa z wyższych warstw. Wydaje się jednak, że więcej uwagi poświęcił pisarz filozoficznej wizji twórczości artystycznej, wiążącej poezję Bhartrihariiego z dziewiętnastowieczną ideą „umnictwa”. Rzeczywiście, w rozprawie pojawiają się bajkowe opisy Himalajów czy lasów pełnych „cudownych krynic i stawów, pokrytych wiecznie szerokim liściem i kielichami świętego Lotusa, błyszczącymi jak rubiny Golkondy, jak śniegi Himalajów, jak lazury Indras’a”¹⁸⁹, ale służą one celowi innemu niż przedstawienie koncepcji życia zgodnego z naturą. Mają pobudzić wyobraźnię czytelnika tak, aby w rajskich Indiach ujrzał kolebkę ludzkości, miejsce, w którym bez żadnych przeszkód „duch ludzki wzrastał” i rozwijał się w najbardziej naturalny dla niego sposób, bez jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, co, według ówczesnej wiedzy historycznej Borkowskiego, miało miejsce aż do pierwszych muzułmańskich podbojów Indii w XI wieku.

¹⁸⁷ W. Szturc, *Jak czytali romantycy*, „Pamiętnik Literacki” 2003, t. 94, z. 1, s. 25-43.

¹⁸⁸ T. Półchłopek, *Motyw wielokulturowej cywilizacji...*, s. 263.

¹⁸⁹ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 28.

Umnicze *Setka*... albo odbłysek rajskiego snu oświeca ziemską rzeczywistość

„Do najprzedniejszych utworów umnictwa starożytnych Indian należą niezaprzecznie zdania Bhartriharis’a¹⁹⁰ nazwane *Setkami*” – tym stwierdzeniem rozpoczyna się rozprawa o poezji Bhartrihariego. Uwagę przyciąga użyty w nim wyraz „umnicstwo”. Dziewiętnastowieczni twórcy, a zarazem animatorzy życia literackiego z kręgu lwowskiego starali się upowszechniać stosowanie terminu „umnicstwo” zamiast „sztuka”. Umnictwu próbowano nadać filozoficzny i symboliczny sens, objaśniając, że jest to „(fantazjologia) filozofia wyobraźni, uważanej jako potęgą ducha twórcza i równa rozumowi”¹⁹¹. Wywodzą umnicstwo od „umu”, także swoiście interpretowanego nawet w hasłach słownikowych:

Um: (*imaginatio, phantasia, die Einbildungskraft*), jest tym w jaźni wewnętrznej, czym *zmysł* w jaźni zewnętrznej, czyli najpierwszą władzą. [...] Um to młoda umysłowość, umysł w pierwociu. Nie podolając jeszcze tworzyć myśli czystych, umiejętnych, urabia wizerunki, lub myśli ubrane w pewne postaci; słowem, on nie idei, lecz ideału sprawca [...] 2) dawni pisarze polscy nadawali temu wyrazowi daleko obszerniejsze znaczenie; „um, podług jednego z nich, jest pierworodną w człeku władzą rozpoznawania rzeczy, czyli macicą idei porządnych”; co też zgadza się z duchem naszego języka, który w wyrazach umieć, umiejętność, umysł, rozum, itd. ma um jako pierwiastek.¹⁹²

Dosyć rozbudowany, a zarazem niełatwy ze względu na formę i treść wywód¹⁹³ na temat umu znaleźć można w roz-

¹⁹⁰ Bhartriharis – Bhartrihari. Patrz s. 42, przyp. 1.

¹⁹¹ A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego...*, s. 1747.

¹⁹² *Ibidem*, s. 1764.

¹⁹³ Musiał być tego świadom sam wydawca „Haliczanina”. Do rozprawy dał rozbudowany przypis, w którym pisze między innymi (s. 71-72): „Umieszczając ten z pierwszego wrażenia uderzający wy-

prawie *Wywód filozoficzności naszego języka*, opublikowanej w pierwszym tomie „Haliczanina” przez lwowskiego pisarza, dramaturga i teoretyka teatru Jana Nepomucena Kamińskiego. Pisze on między innymi:

Um człowieczy nie może być bez myśli, myśl bez znaku, znak i myśl bez słowa, słowo zatem bez umu. Umysł, czyli myśl i słowo w umie (*logos*), jak i jęcie¹⁹⁴ umem, w umie, czyli umiejętność, jest człowiekowi wrodzona; jest to sposób, który ma i bierze po sobie (*Idea innata* Platona).¹⁹⁵

„Um” dla Kamińskiego jest, jak się wydaje, zdolnością wyobraźniową daną człowiekowi od Boga, a zarazem zdolnością bezpośredniego wglądu w ideał platoński. Um to moc samoświadomości, uprzednia w stosunku do myśli, a zarazem umożliwiająca powstanie wszelkiej myśli. Jak się zdaje, dla Kamińskiego jest to najwyższa władza *homo sapiens*, która czyni go istotą rozumną, „metafizykiem racjonalnym, myślącym przez siebie”¹⁹⁶.

Idea umnictwa, wywiedziona od tak rozumianej funkcji umu, była, jak się zdaje, szczególnie rozpowszechniana w kręgu literackim „Haliczanina”, do którego zaliczał się też Borkowski. W drugiej rozprawie dotyczącej filozoficzności języka polskiego Kamiński pisze ze złośliwą ironią: „Czas by już tę sztukę – te zmysłowe, jarmarkowe, empiryczne sztuki i sztuczki – z nasze-

wód filozoficzności naszego języka, czujemy potrzebę uprzedzić czytelników, iż w tym bynajmniej nie postępujemy lekkomyślnie. Długi to czas rozważi, obeznanie się z przedmiotem, zgłębienie śmiałych i nowych w nim pomysłów, przywiodły nas jedynie do postanowienia dać go poznać naukowemu światu. Nie utrzymujemy wcale, aby rzecz jaśniej wyłożona być nie mogła; to jednak wymagałoby osobnego i obszernego dzieła”.

¹⁹⁴ Jęcie – tu: ujęcie.

¹⁹⁵ J. N. Kamiński, *Czy język nasz jest filozoficzny?*, „Haliczanin” 1830, t. 1, s. 74.

¹⁹⁶ Idem, *Wywód filozoficzności naszego języka*, „Haliczanin” 1830, t. 2, s. 136.

go języka przez sam wstyd idealny wyrzucić. Sztuka jest objawieniem usposobionego umu pod pewną postacią, a zatem przez *umnictwo* dobrze da się zastąpić¹⁹⁷. Nawet jeśli źródłostów „sztuki” i „umnictwa” łączy to samo odniesienie do umiejętności, to przecież umiejętność twórcza, wywodzona przez Kamińskiego ze swoiście pojmowanej funkcji umu, ma filozoficzne konotacje daleko odbiegające od słowa „sztuka”, które jest przykładem łacińskiego *ars*¹⁹⁸. Umnictwo jest wyższe niż sztuka; gdyż w nim człowiek daje wyraz idei dzięki temu, że „ujmując ją w umie”, wykazuje się nie tyle zwykłą rzemieślniczą zdolnością, lecz korzysta z boskiego daru bezpośrednio danej mu w umie idei. Wydawca czasopisma Walenty Chłędowski zdaje się podzielać koncepcję Kamińskiego, gdy pisze, że: „Każde dzieło umnicze zwykliśmy wszakże pojmować w własnym jego duchu, ażeby jego znaczenie odgadnąć: w każdym uznajemy wewnętrzną jakoby tajemną konieczność, która pojedyncze części wiedzie ku jednej pięknej całości i piętno właściwego ducha nań kładzie”¹⁹⁹. Umnik – twórca takiego dzieła – nie jest więc zwykłym artystą, lecz artystą przenoszącym do swojej twórczości piękno idealne w sposób właściwy dla samej istoty przedstawianego piękna, dla jego „ducha”.

T. Półchłópek w artykule poświęconym talentowi „umniczemu” Borkowskiego²⁰⁰ odsyła czytelników do kolejnej roz-

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 152.

¹⁹⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 21: „Techne w Grecji, ars w Rzymie i w średniowieczu, nawet jeszcze w początkach ery nowożytnej, w dobie Odrodzenia, znaczyły tyle, co umiejętność, mianowicie – umiejętność zrobienia jakiegos przedmiotu, domu, posągu, okrętu, łózka, garnka. [...] Umiejętność polega na znajomości reguł”.

¹⁹⁹ W. Chłędowski, *O filozofii. (Ciąg dalszy)*, „Haliczanin” 1830, t. 2, s. 6.

²⁰⁰ T. Półchłópek, *Talent „umniczny” Leszka Dunina Borkowskiego – perspektywa autorska i czytelnicza*, „Prace Polonistyczne” 2014, seria LXIX, s. 21-33.

prawy Kamińskiego, dotyczącej umnictwa dramatycznego²⁰¹. Autor przeprowadza w niej na wstępie – w oparciu o swoistą, filozofującą etymologię, na której zasadza swoje liczne konstatacje²⁰² – historiozoficzny wywód o początkach wszelkich sztuk. Umnictwo, jak dowodzi, to sztuka szczególna, w której idea wywodząca się od Boga zostaje zasiana w człowieku, a następnie wyobrażona w stworzonym przez niego dziele. Człowiek posiada zdolność przekształcenia idei w dzieło dzięki temu, że „um” z natury swojej jest czynnikiem i efektem tworzenia. Dzieło „umnicze” ucieleśnia ideał w takim sensie, iż zostaje on uformowany przez człowieka w określoną postać, w zależności od rodzaju użytej do tego umiejętności.

[Z]asadą była *idea*, która w nim mieszkała z Boga; ona to rozwijała kwiat ludzkości z pięknego pączka, z pięknego początku, bo zawsze *umiała*, to jest: była umiałą i umną, to jest stawała się przez dzielność umu zawsze umiejącą, aż się przez dzielność swoją objawiła dziełem, czyli ideałem. [...] Człowiek [...] ujrzał twarz swoją pełną boskiego wyrazu: i odtąd przestawszy gadać, przemówił umnie i umiejętnie [...] Umnictwo stało się ciałem umiejętności, a umiejętność duszą umnictwa.²⁰³

Borkowski pozostał zwolennikiem zarówno samej koncepcji umnictwa, jak i stosowania tego terminu w miejsce słowa „sztuka”. W *Setkach...*, napisanych piętnaście lat po publikacji rozpraw Kamińskiego, Borkowski używa tylko raz pojęcia „sztuki piękne”²⁰⁴. Na świadome i ideowo uwarunkowane uży-

²⁰¹ J. N. Kamiński, *Myśli o umnictwie dramatycznym*, „Haliczanie” 1830, t. 2, s. 233-254.

²⁰² Por. *ibidem*, s. 233: „Człowiek był i jest z natury swojej «opytnym» [= zadającym pytania], «opowiednym» i «okazującym». Jego «kaz» był «słowem dla ucha», a jego «mienne i promienne czuciem lice», czyli «mina», były słowem dla oka”.

²⁰³ J. N. Kamiński, *Myśli o umnictwie...*, s. 234-235.

²⁰⁴ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 23: „[W]szelka teoria, pętając wolność dalszego tworzenia, prawami utworów minionych, szkodzi sztukom pięknym”.

wanie koncepcji umnictwa przez Borkowskiego zwrócił już uwagę T. Półchłopek we wzmiankowanym wyżej artykule, przy czym stawia on tezę, że w rozumieniu Borkowskiego umnictwo pisarskie spełniać powinno rolę służebną wobec propagowania idei demokratycznych²⁰⁵. W *Setkach...* umnictwo wydaje się jednak nie mieć takich konotacji. „Umnictwo poczyna się wtedy, kiedy przyrodzona konieczność ustaje a tworzenie zależy od naszego wyboru”²⁰⁶ – pisze Borkowski w rozprawie *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*. We wcześniej napisanej pracy o Bhartriharim umnictwo pisarskie Borkowski widzi podobnie. Jest ono powiązane z tym rodzajem pierwotnej, źródłowej twórczości starożytnego ducha ludzkiego, która rodziła się w czasie, „Gdy się człowiek ułatwił z potrzebami twardymi przedsobnej natury [...] zaczął świat przerabiać – *powoli* – wedle swojej chęci i woli, która w nim z natury była, wedle idei z Boga, która jest umiejętnością, umnictwem, umem twórczym! myślą idealną – Jeniuszu!”²⁰⁷. Teoretycznych i filozoficznych założeń umnictwa Borkowski używa w rozprawie o poezji Bhartrihariego do różnych celów.

Wyraża na przykład przekonanie, że to rdzenne koncepcje i teorie dotyczące twórczości artystycznej powinny być dla czytelnika pierwszą miarą przy próbach jej oceny. Przy okazji wprowadzenia do treści setek Bhartrihariego, które mówią o namiętności (skr. *śṛṅgāraśataka*), tłumaczy on czytelnikowi, że właściwe starożytnym Indusom „owoczesne umnicze o piękności pojęcia”²⁰⁸ są przyczyną, dla której treść, obrazowanie i opisy kobiecego piękna mogą wydawać się współczesnym Borkowskiemu nieprzyzwoite. On sam jednak nie potępia wzmianek „o tęgich pośladkach i biodrach, o namaszczeniu ciała i jeszcze gorzej”²⁰⁹, lecz raczej uświadamia czytelnikowi, że

²⁰⁵ Por. T. Półchłopek, *Talent „umniczy” ...*, s. 22-23.

²⁰⁶ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 25.

²⁰⁷ J. N. Kamiński, *Wywód filozoficzności...*, s. 152.

²⁰⁸ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 9.

²⁰⁹ *Ibidem*.

takie obrazowanie ciała kobiecego jest uwarunkowane właściwą dla indyjskiej cywilizacji koncepcją piękna. Według Borkowskiego kanon piękna, sposób jego przedstawiania i interpretacji są uwarunkowane kulturowo i wszelki osąd w tym wymiarze powinno poprzedzać poznanie tych uwarunkowań.

Ponadto przy okazji rozbudowanej analizy układów metrycznych występujących w *Setkach*... Borkowski argumentuje, że poeci indyjscy mieli od najdawniejszych czasów naturalną umiejętność tworzenia sekwencji wypowiedzi budowanych w oparciu o równą ilość zgłosek²¹⁰ i z łatwością przyszło im przekształcić ten naturalny dar w „prawidła umnictwa” również i dlatego, że „[b]udowanie [...] wiersza przez odmierzanie zgłosek i oznaczenie ich następstwa musiało być poprzedzonym przez ustalone pojęcia długości i krótkości brzmień, przez muzykę, a zatem tylko właściwe narodom, które nie wymyślały wiersza, lecz go dostały w spuściznie, albo u których muzyka czynienie wierszy poprzedziła”²¹¹. Z tej też przyczyny należy uznać, konkluduje Borkowski, że reguły zawarte w późniejszych indyjskich traktatach z prozodii są jedynie próbą zarejestrowania i skodyfikowania wszystkich odmian określonych sekwencji metrycznych, budowanych w sposób naturalny dla sanskryckiego języka, opartych na zgłoskach ciężkich i lekkich oraz na średniówkach, których permutacje mogły być i były niezliczone. Uważa też, że próby systematyzacji tych niezliczonych możliwości układów sylab lekkich i ciężkich wytworzyły „mozolną, nudną, i na nic nieprzydatną naukę”, co też zaszkodziło umnictwu, „jak w ogólności wszelka teoria, pętając wolność dalszego tworzenia [...] szkodzi sztukom pięknym, a i poezji tyczy się”²¹². Podobną opinię wyraża w rozprawie o literaturze wedyjskiej:

Przypatrując się jednostajnym znamionom powtarzającym się w utworach sztuki według pewnego układu i porządku, nie trudno

²¹⁰ Por. *ibidem*, s. 21-22.

²¹¹ *Ibidem*, s. 22.

²¹² *Ibidem*, s. 23.

jest wynaleźć ogólniejsze prawa umnictwa; ale jak niedorzecznością byłoby oznaczać granice wzrostowi ducha ludzkiego, tak też prawami tymi nie można krępować przyszłości, nie można zarzucać kajdan na utwory sztuki powstać mające.²¹³

Borkowski z uwagą przygląda się budowie metrycznej „zdań” Bhartrihariiego, poświęcając jej kilka stron rozprawy (s. 21-25), lecz nie tylko dlatego, aby dociec ich struktury. Rytmika strof była dla niego ważnym elementem poezji, nie tylko formalnym, ale i znaczeniowoczym. Wskazuje na to także jego krytyka „metrycznego” przekładu strof Bhartrihariiego na niemiecki, którego dokonał Bohlen. Według Borkowskiego „metryczność” owa jest podstawową słabością Bohlenowskiego tłumaczenia, gdyż autor, zamiast starać się o zachowanie w przekładzie miar oryginału, zastosował metra języka niemieckiego. I chociaż łagodzi tę opinię, pisząc, że nie ma za złe Bohlenowi, iż „usiłował uczynić przekład swój dla wszystkich przystępniejszym i powabniejszym”²¹⁴, to jednak sam, z pełną świadomością twórczą, przekłada strofy Bhartrihariiego zachowując oryginalne sanskryckie metrum, jak na przykład w tym dziewiętnastozgłoskowym wierszu, opartym na miarze zwanej *śardula-wikriditam*:

Nad miłością tchnące usta (jasnookich) cóż miłszego widzeniu?
Nad ich oddech powonieniu? (nad głos uchu?) nad całus
podniebieniu?

Cóż dotknięciu nad ich ciało? (nad ich młodość) zdatniejszego
rozmyślanu?
Wszędzie lubość i powabność (objawia się) pilnemu uważaniu.²¹⁵

²¹³ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 26.

²¹⁴ Idem, *Setka...*, s. 5.

²¹⁵ *Ibidem*, s. 6. Setka o namiętności (*Śṛṅgāraśataka*), strofa 7 (numerowanie za edycją Bohlena):

*draṣṭavyeṣu kim uttamaṃ mṛgadṛśaḥ prema-prasannaṃ mukhaṃ
ghrātaveṣv api kim tad-āśya-pavanaḥ śravyeṣu kim tadvacaḥ |*

W opinii Borkowskiego treść i forma indyjskiego wiersza są przynajmniej na równi ważne, a być może nawet uważał on, że są one jednością i ich rozdzielanie jest niczym rozdzielanie brzmienia i znaczenia słów.

Natomiast całościowy osąd twórczości Bhartrihariego Borkowski zasadza na idei „starożytnych umnictw azjatyckich, a szczególnie do Indii, gdzie dusza wyrabiała się li tylko na podobieństwo otaczającej ją natury, a tworzyła na podobieństwo swoje: bo innych wzorów nie miała”²¹⁶. Sztuka starożytnych Indii jest efektem wysoko rozwiniętej duchowości. Duchowość Indusów oraz swoiste dla niej cechy mogły się w całkowicie nieskrępowany sposób rozwijać w tej części świata, w której piękna, łagodna i bujna przyroda wywierała na nią wpływ wyjątkowo dobroczynny, nigdy niszczący. Według Borkowskiego szczególnie charakter staroindyjskiej twórczości artystycznej w ogóle, a pisarskiej w szczególności, bierze się stąd, że jej pierwszym źródłem było duchowe życie człowieka, a środowisko, w którym żył, przyczyniało się do kształtowania jego piękna, łagodności i bogactwa form.

To rajskie piękno natury Indus rzadko wszakże przedstawia w swoich dziełach sztuki. Jeśli jednak przyroda staje się treścią dzieła, twórca jest całkowicie świadom tego, że nie odwzorowuje nic innego, jak mają (skr. *māyā*): wieczną grę ułudy, odgrywaną w świecie przed jego oczami z boskiej przyczyny²¹⁷.

Odkrycie Indii przez Europejczyków jest przeto równoznaczne z dotarciem do potężnego, odwiecznego praźródła nieskażonej cywilizacji, rozwijającej się bez przeszkód przez tysiące lat. Natura i kultura współhistniały w niej w harmonijnej symbiozie, wzajemnie wzmacniając swoje idealne piękno. Borkowski maluje owe „odbłyски rajskiego snu oświecające ziemską rze-

*kiṃ svādyeṣu tad-oṣṭha-pallava-rasaḥ spṛṣyeṣu kiṃ tad-tanuḥ
dhyeyaṃ kiṃ nava-yauvane saḥṛdayaiḥ sarvatra tad-vibhramāḥ ||*

²¹⁶ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 27.

²¹⁷ *Ibidem*.

czywistość”²¹⁸ w malowniczy i plastyczny sposób, dając upust swojej wyobraźni twórczej, kreującej dla czytelnika olśniewającą krainę starożytnego złotego wieku człowieka, w którym królowały i bez przeszkód rozwijały się mądrość i piękno ducha. To miejsce, stanowiące cud harmonijnego i niczym niezahamowanego rozwoju ludzkości, jest rajskim ogrodem na ziemi, gdzie wciąż: „[z]ieleni się [...] jeszcze zroszona mnóstwem rzek, zbytkująca²¹⁹ w rozłożyste drzewa, zioła, kwiaty i obfite zboża, błogosławiona kraina cukru²²⁰”; gdzie „[b]ieleją się jeszcze wieków białością niebotyczne szczyty Himalaja, stolicy zimy, rodzica świętej Gangi, pełne rozkłęśłości, skalisk, jaskiń, jarów i norów zamieszkałych rojem rozmyślających o bóstwie pustelników”; gdzie „[b]łyszczą się złotymi ścianami i nieporównanej wspaniałości w świetle zanurzony gmach Boga piorunów²²¹, otoczony tysiącem zaczarowanych gajów i ogrodów”: gdzie „[k]witnie jeszcze zaczarowane wzgórze Malaja, ojczyzna woni, prowadzą jeszcze niezazdrośnie te szerokie gościńce do wielkich gór w Elefante²²² i Elore, których wnętrzości zamieniły się w miasto podziemne, z jednego wykute kamienia”; gdzie „[s]zumiają [...] jeszcze rozległe lasy, pełne duchów i świętych, i pokutników oddanych ciągłym rozmyślaniami, i niczym nieprzerwanym religijnym ćwiczeniom, pełne wonnych kwiatów [...] i cudownych krynic i stawów, pokrytych wiecznie szerokim liściem i kielichami świętego Lotusa”²²³. W takim mitycznym miejscu i czasie, na takim duchowym gruncie miała się zrodzić poezja, którą Borkowski interpretuje w swoich *Setkach Bhartri-*

²¹⁸ Patrz zakończenie rozprawy L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 42.

²¹⁹ Zbytkujący – tu: obfitujący.

²²⁰ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 27. Indie nazywano „krainą cukru”, ponieważ od starożytności uprawiano tam trzcinę cukrową.

²²¹ *Ibidem*, s. 28. Bóg piorunów – Indra, przywódca bogów.

²²² Elefante – Elefanta, wyspa w Zatoce Bombajskiej, na której znajdują się wykute w bazalcie grotty poświęcone kultowi Siwy.

²²³ L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 28.

haris'a. Była ona dla niego bez wątpienia świadectwem niezmaconego wpływami zewnętrznymi „wzrostu ducha ludzkiego”.

W dalszej części bajkowego opisu Indii można przeczytać, że to niebiańskie piękno otoczenia może oczarować każdego, nawet i mędrca; jego obrazy pozostają w pamięci, „w dziewiczej świeżości na zawsze”²²⁴. Jednak oczy świadomego i dojrzałego duchowo twórcy przenikają tę zasłonę maji. Jest ona jedynie przejawem materii, kuszącym, uwodzającym zmysły i dlatego też zwodniczym. Bhartrihari-mędrzec potrafił, według Borkowskiego, uwolnić swój umysł od piękna iluzorycznego i przekazywał w swoich strofach mądrość o nieprzemijającym i prawdziwym pięknie dojrzałego ducha. Dlatego właśnie, pisze Borkowski dalej, opisów natury „nie masz w Bhartriharisie. Wspomni nawiasowo o jego powabach (I. 36) wymieni piękną okolicę, rzuci okiem na kwiaty, drzewa i niebo, lecz nie dokończywszy obrazu zwraca się nagle z zastanowieniem do zdania, jakie miał objawić, do nauki, jaką miał udzielić”²²⁵. Mędrzec indyjski skupia się bowiem na życiu wewnętrznym, jego przejawy śledzi z największą uwagą. „W ogólności wszystkie umysłowe wyroby indyjskie są bardziej podmiotowe [...], jak przedmiotowe”²²⁶. Dlatego szczególnie pisarstwo Bhartrihariego Borkowski postrzega jako idealny przykład twórczości umniczej, z umu wziętej, wywiedzionej przez indyjskich mędrców „z ich zamkniętego w samym sobie wewnętrznego życia duchowego, jakie starają się pilnie ustrzec od wszystkich wrażeń zewnętrznych [...], z wrażeń i rozmyślań i przedmiotów niebieskich, albo dusze tworów otaczających je, których życia tłumaczą sobie jako oddzielny byt duchowy, a nawet jako miejsce dusz ludzkich”²²⁷.

Indie wraz z ich odwieczną mądrością, ucieleśnioną w twórczości artystycznej, pozostawiły światu wyjątkowe dziedzictwo. Ich „zabytki pisemne” są unikatowym świadectwem swobodnej i harmonijnej ewolucji myśli i ducha. Została ona utrwalona

²²⁴ *Ibidem*, s. 27.

²²⁵ *Ibidem*, s. 39.

²²⁶ *Ibidem*.

²²⁷ *Ibidem*.

w dziełach sztuki, a szczególnie w umnictwie pisarskim i dzięki swej ciągłości pozwala precyzyjnie poznać i określić czas powstania każdego dzieła.

Kiedy w cielesnym postępie każdy nowy stopień rozwoju zaciera stopnie poprzednicze przerabiając je w siebie, to w wzroście ducha przeciwnie, wszystkie jego okresy przechowują się w pierwotności swojej na zawsze w płodach umnictwa, w zabytkach umysłowych szczególnie pisemnych: tak iż obeznawszy się z nimi możnaby odgadywać ledwo nie z dokładnością wiek ludzkości jak z pokładów ziemi lub pręg w drzewie rozpoznajemy lata ziemi i drzewa.²²⁸

Z takim przekonaniem Borkowski podejmuje próbę określenia czasu powstania *Setek*, opierając się na „stopniu umniczym i [...] sposobie ubierania i barwienia myśli”²²⁹. Proponuje uznać, że *Setki* należy datować na okres panowania na połę legendarnego króla Wikramaditji (I w. p.n.e.), który według niego był złotym okresem piśmiennictwa indyjskiego.

* * *

Pierwszym i zasadniczym motywem do napisania *Setek*... było dla Borkowskiego pragnienie przestudiowania antologii i jej interpretacja, zasadzająca się na wnikliwej lekturze oryginału wiodącej do pełnego zrozumienia zamysłu pisarskiego Bhartrihariego. Ten plan Borkowski zrealizował na wielu poziomach, nawet jeśli są w rozprawie zauważalne pewne niedostatki w strukturze tekstu czy argumentacji. Łatwo jest je zresztą wyjaśnić: pisarz po przekazaniu tekstu do druku nigdy więcej go nie ujrzał, prawdopodobnie nie zachował nawet rękopisu.

²²⁸ L. Dunin Borkowski, *O najdawniejszych zabytkach...*, s. 37-38.

²²⁹ Idem, *Setka...*, s. 20.

Autor wyczerpująco przedstawił ówczesny stan badań nad antologią, krytycznie przyjrzał się przekładowi swojego nauczyciela. Trzeba zaznaczyć, że w większości była to krytyka konstruktywna. Borkowski zauważył wprawdzie, że Bohlen poddaje swoje tłumaczenia autocenzurze i unika treści, które niemiecki odbiorca mógłby uznać za nieprzyzwoite („Niemiecki Bhartriharis²³⁰ zrzekł się wielu wyrażeń jakie Indianin ani za nieprzyzwoite uważał, ani za cierpkie²³¹ lub niestrawne”). W całości jednak ocena tych tłumaczeń jest pozytywna. Przy okazji Borkowski ujawnia teoretyczne podstawy swojej praktyki translatorskiej²³². Jest on zdania, że należy się kierować zasadą jak najwierniejszego zachowania nie tylko treści, ale i równorzędnej wobec niej formy oryginału; szczególnie należy starać się o zachowanie oryginalnego układu metrycznego tłumaczonych strof. To przekonanie mogło leżeć u podstaw jego pogłębionej analizy układów wersyfikacyjnych strof setek.

W zbiorze Borkowski ujrzał też jednoczący całość zamysł twórczy, zogniskowany wokół trzech koncepcji, ważnych kulturotwórczo w każdej kulturze świata – namiętnej miłości, roztropności i określonej postawy egzystencjalnej, która w tym przypadku przybiera postać postawy ascetycznej. Struktura zbioru, a więc układ triadyczny, obrazuje, zdaniem Borkowskiego, charakterystyczny dla starożytnych Indii porządek życia bramina, kapłana należącego do najwyższej warstwy hinduistycznej społeczności. Z tej przyczyny w analizach wybranych strof Borkowski powołuje się z jednej strony na pierwotną symbolikę cyfry trzy w hinduizmie, z drugiej zaś zrzęcznie dowodzi tego, jak trójpodział tematyczny w obrębie setek współtworzy harmonijną całość, a każda z części zbioru odpowiada określonemu etapowi życia bramina i stosownego dlań przeznaczenia: „Same

²³⁰ Chodzi tu o *Die Sprüche des Bhartriharis*, aus dem Sanskrit metrisch übertragen von P. von Bohlem, Professor der orientalischen Sprachen in Königsberg, Verlag von August Campe, Hamburg 1835.

²³¹ Cierpkie wyrażenie – tu: niemiłe dla ucha, ostre wyrażenie.

²³² Patrz wyżej, s. LXXXV-LXXXVI, uwagi na temat metrum w przekładzie Bohlena.

nazwiska²³³ tych trzech części świadczą, iż one zamykają naukę życia, zastosowaną do każdego wieku i powołania, począwszy od pory, kiedy młodzieniec czuć i pojmować zaczyna, a na jego zmysły piękność, na jego przedsięwzięcia namiętność najsilniejszą wywierają władzę²³⁴. W dalszej kolejności Borkowski dodaje, że: „Drugie (setko – H.M.) mówi o obowiązkach i obyczajach, jakich znajomość i pełnienie słusznie po wieku męskim są wymagane²³⁵, aby zakończyć:

Najwyższym szczytem doskonałości, świętości na ziemi jest w wyobrażeniu Indian prowadzenie życia pustelniczego, poświęconego wedle przepisu ksiąg świętych rozmyślaniom i surowym ćwiczeniom, w których wytrwać cierpliwie i nieprzerwanie, zwyciężywszy wszystkie ponęty i łudzące ziemskie słodycze, jest osiągnąć najwyższe i najtrudniejsze zaszczyty, stać się bogiem. Każdy Brahman²³⁶ jest obowiązany w starości swojej życie takie prowadzić [...] Otóż [...] powaby życia takiego, jego wyższość nad wszystkie inne [...], opowiada nam setko trzecie.²³⁷

W ten sposób Borkowski przekonująco udowadnia spójność tematyczno-konstrukcyjną całości.

Nietrudno zauważyć, że – w zgodzie z duchem czasu – Borkowski swobodnie interpretuje tekst *Setek*... Taka aktywna postawa czytelnicza była charakterystyczna dla epoki, w której nikogo nie dziwiło wydawanie tekstów współtworzonych z nieżyjącym już autorem czy dopisywanie sensów w trakcie lektury poezji, czy dzieł filozoficznych²³⁸. Jego rozważania o Indiach –

²³³ Nazwisko – tu: nazwa, tytuł.

²³⁴ L. Dunin Borkowski, *Setka*..., s. 8.

²³⁵ *Ibidem*, s. 13.

²³⁶ Brahman – tu: bramin, w hinduizmie mężczyzna należący do najwyższej warstwy społecznej, z której tradycyjnie wywodzą się kapłani.

²³⁷ L. Dunin Borkowski, *Setka*..., s. 16.

²³⁸ Por. W. Szturc, *Jak czytali romantycy*, s. 25-43. Na s. 26 autor na przykład zauważa: „czytanie dla romantyków jenajskich było przede wszystkim dopisywaniem. Tego rodzaju praktykę uważał za

kolebce europejskiej cywilizacji, historiozoficzne koncepcje na temat rozwoju ludzkiego ducha i postępu nauk i sztuk czy na temat związków między religią, filozofią i poezją, jego badanie umniczych cech zbioru zaświadcza wprost o aktywnym czytelnictwie Borkowskiego. Nowe odczytywanie i doczytywanie sensów do trzech setek Bhartrihariego miało dla niego szczególne znaczenie, gdyż wiązało się z bliskimi mu ideami, w których realizacji widział możliwość odnowienia ducha własnego narodu w ówczesnej rzeczywistości politycznej i kulturalnej w Galicji. A to z kolei przekładało się bezpośrednio na misję współtworzenia i kształtowania nowego humanizmu, którą Borkowski bez wątpienia wypełniał w swoich rozprawach naukowych.

O rozprawach pisarza w jego czasach mówiono, że mają na celu „ścisłą wiedzę”. Z perspektywy współczesności praca o Bhartriharim jawi się jako idealistyczne przedsięwzięcie autora, który z określoną i jasno zdefiniowaną perspektywą czytelniczą podjął próbę zakreślenia związków między światem a słowem, myślą a mową, nauką i wiedzą, sztuką i jej twórcą, w postaci szeregu uogólnionych twierdzeń, opartych na fragmentarycznych, rozproszonych i niepotwierdzonych danych oraz dowolnie interpretowanym tekście oryginału. Można też na ambitny projekt Leszka Borowskiego spojrzeć łagodniejszym okiem i zobaczyć w nim piękno czystej utopii, poezji i marzeń o lepszym świecie i lepszym człowieku.

istotne swoje odkrycie Friedrich Schlegel zafascynowany ideą wspólnego filozofowania («Symphilosofie») i wspólnego tworzenia poezji («Sympoesie»”).

Postscriptum

*Brednie krzywdziciele, chociaż z trudem, zagłuszone
Lzy też przelknięte z bezmyślnym, pustym śmiechem
Zgięty, biłem już czołem przed tępych wielmożą
O nadziejo żłudna!
Przed kim więc jeszcze rozkażesz mi tańczyć?
Bhartrihari²³⁹*

Jest tylu Bhartriharich, ile jest manuskryptów jego setek. Dotarły one do naszych czasów w licznych wersjach, które znacznie różnią się między sobą co do zestawu i kolejności składających się na nie aforyzmów. Antologia *ŚatakatrajalŚatakatraji* (skr. *ŚatakatrāyālŚatakatrāyī*), czyli *Triada setek*, o podtytułach: *O Namiętności* (skr. *śṅgāraśataka*), *O Roztropności* (skr. *nītiśataka*) oraz *O Beznamiętności* (skr. *vairāgyaśataka*) zachowała się w tysiącach manuskryptów²⁴⁰, a „rozbieżności między nimi mogą doprowadzić mniej odpornego edytora do rozpaczycy”²⁴¹. D. D. Kosambi, matematyk, a zarazem ogromnie zasłużony badacz i edytor *Triady*..., po analizie niemal czterystu rękopisów zidentyfikował blisko dwieście strof wspólnych dla nich wszyst-

²³⁹ Bhartrihari, *O beznamiętności*:

*khalālāpāḥ soḍhāḥ katham api tadārāḍhanaparai
miḡrhyāntarbāṣpaṃ hasitam api śūnyena manasā |
kṛto vittastambhapratihatadhiyām añjalir api
tvam āśe ‘moghāśe kim aparam ato nartayasi mām ||*

(wyd. Bohlena: III.6; wyd. Kosambiego: III.4). Przeł. H. Marlewicz.

²⁴⁰ D. H. H. Ingalls, *Review of D. D. Kosambi, «The Epigrams Attributed to Bhartrihari for the first time collected and critically edited»*. *Singhi Jain Series 23, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1948*, „*Harvard Journal of Asiatic Studies*” 1950, t. 13, nr 1/2. Na s. 254 recenzji Ingalls pisze o „około 3000 manuskryptów Bhartriharięgo”.

²⁴¹ *An Anthology of Sanskrit Court Poetry. Vidyākara’s „Subhāṣitaratnaśa”*, transl. et ed. by D. H. H. Ingalls, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1965, s. 41, *Harvard Oriental Series*, 44: „the discrepancies of which might well drive an unhardened editor to desperation”.

kich²⁴². Ten edytor „archetypowych” edycji setek przyporządkował przebadane manuskrypty dwóm głównym wersjom: „amorficznnej” z północy Indii i południowoindyjskiej, która jest logicznie uporządkowana²⁴³. Wersję południowoindyjską ułożono w taki sposób, że każda z setek zawiera podrozdziały, a w każdym z nich znajduje się dziesięć pokrewnych tematycznie strof. Rogerius, a po nim wszyscy inni badacze i tłumacze wymieniani przez Borkowskiego opierali się na jakichś odmianach wersji południowoindyjskiej.

Setki były najprawdopodobniej pierwszym zbiorem sanskryckiej poezji znanym poza Indiami. Przełożono go na wiele współczesnych języków indyjskich oraz na większość europejskich: holenderski, angielski, francuski, niemiecki, łacinę, włoski, rosyjski, polski itd. Sam tylko Borkowski wymienia niemal dziesięć jego tłumaczeń czy adaptacji²⁴⁴. W obszarze języka francuskiego jednym z ważniejszych jest tłumaczenie, wraz z opracowaniem, Paula Regnauda²⁴⁵. W książce wydanej w 1871 roku Regnaud przywołuje wcześniejsze przekłady na ten język, wśród nich całkowity, którego autorem był „niezmordowany Fauche”²⁴⁶. Z niemieckich tłumaczy, oprócz Bohlena, należy wymienić Otto von Böhtlingka²⁴⁷. B. Stoler Miller²⁴⁸ i Greg

²⁴² *Satakatrāyādisubhāsita-saṃgraha. The Epigrams Attributed to Bhartrhari for the first time collected and critically edited*, ed. D. D. Kosambi, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1948, *Singhi Jain Series*, 23.

²⁴³ Por. S. Lienhard, *A History of Classical Poetry. Sanskrit – Pali – Prakrit*, [w:] *A History of Indian Literature*, ed. J. Gonda, t. 3, fasc. 1, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1984, s. 89.

²⁴⁴ Por. L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 1.

²⁴⁵ P. Regnaud, *Études sur les poètes sanscrits de l'époque classique. Bhartrihari – Les centuries*, Masoinneuve, Paris 1871.

²⁴⁶ Chodzi tu o tłumaczenie H. Fauche, *Bhartrihari et Tchaau-ra...* (1852). Oprócz tego Fauche tłumaczył także utwory Kalidasy, epos *Ramajana* i inne.

²⁴⁷ O. von Böhtlingk, *Indische Sprüche: Sanskrit und Deutsch*, Otto Zeller Verlag, Osnabruck 1966 (przedruk 2 wyd., St. Petersburg 1870-73).

Bailey²⁴⁹ są autorami współczesnych angielskich wersji antologii, a włoskiej – Alessandro Passi²⁵⁰. Bailey określa przekład Passiego jako „znakomity”, a w postłowie tłumacza odnajduje wiele inspirujących myśli²⁵¹.

W Polsce pierwszym tłumaczem oraz interpretatorem Bhartrihariego był Leszek Dunin Borkowski. Po Borkowskim Stanisław Schayer przełożył dziesięć strof zbioru i pod tytułem *Aforyzmy* włączył je do wyboru przekładów z literatury indyjskiej, który zamieszczono w piątym tomie (część 1) encyklopedii *Wielka literatura powszechna* (Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1930-1933). Całość (najprawdopodobniej wersji południowoindyjskiej zbioru) przełożył Ireneusz Kania²⁵². „Swoistym paradoksem jest odkrycie, że chociaż wiersze Bhartrihariego przełożono ponad dwieście razy na języki europejskie, nie

²⁴⁸ *Bhartrihari: Poems*, transl. B. Stoler Miller, Columbia University Press, New York 1967.

²⁴⁹ *Love Lyrics by Amaru, Bhartrihari*, transl. by G. Bailey & by Bilhana, ed. and transl. by R. Gombrich, New York University Press, JJC Foundation 2005, *Clay Sanskrit Library*.

²⁵⁰ A. Passi, *Bhartrihari: Sulla saggezza mondana, sull'amore e sulla rinuncia*, Adelphi Edizioni, Milan 1989.

²⁵¹ G. Bailey, *Bhartrihari*, [w:] *Brill's Encyclopedia of Hinduism*, ed. by K. A. Jacobsen, H. Basu, A. Malinar, V. Narayanan, Brill Online, 2016: <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-encyclopedia-of-hinduism/bhartrihari-BEHCOM_9000000102> (3 I 2016), s. 185-192.

²⁵² *Bhartrihariego strof trzykroć po sto: o mądrości życia, o namiętności miłosnej i o wyrzeczeniu*, przekład z sanskrytu, wstęp i przypisy I. Kania, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980. We wstępie Kania napomyka na s. 10: „W Polsce tłumaczył Triśatakę Leszek Dunin-Borkowski [...], ale przekład ten, poza tym, że jest niekompletny, od dawna już jest przestarzały”. Nie jest to opinia w pełni usprawiedliwiona. Książka Borkowskiego nie jest przekładem setek, a i same przekłady brzmią nadal dobrze, nawet w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie. Można nawet pokusić się o opinię, że po części ambicje poety lirycznego Borkowski zrealizował w tych tłumaczeniach.

powstało ich całościowe studium”, zauważa w artykule o Bhartrihari Bailey²⁵³.

Charakter antologii, różna liczba i zmienna kolejność strof w różnych wersjach zbioru, niejednorodny styl i często bardzo nierówna jakość wierszy²⁵⁴ oraz fakt, że do zbioru włączono strofy pochodzące z innych utworów²⁵⁵, to kilka z istotniejszych znamion setek, które pozwalają wielu wątpić w to, czy Bhartrihari był ich faktycznym autorem. W rozwianiu tych wątpliwości nie pomagają różne imiona poety: Bhatti, Bhartri, Bhartriswamin²⁵⁶. Natomiast jak to bywa w powszechnym zwyczaju, wokół życia uznanej pisarskiej legendy narosło wiele fantastycznych opowieści, w których Bhartrihari raz stawał się buddyjskim mnichem, innym razem królem, księciem czy ascetą. Różnorodne, nierzadko rozbudowane wersje życiorysu Bhartrihariego oraz zawarte w nich „hagiograficzne ozdobniki” odegrały dużą rolę w interpretacji jego twórczości przez późniejszych sanskryckich komentatorów, na co zwraca uwagę Bailey²⁵⁷.

L. Sternbach wymienia pięć różnych wersji biografii, czy raczej hagiografii Bhartrihariego. Miał on być buddyjskim gramatykiem, który zmarł w 651 roku, o czym w pięćdziesiąt lat później pisał chiński pielgrzym I-tzing. Opisywano go jako króla ze środkowych Indii, który żył nie później niż w XII wieku. W innych źródłach także wzmiankowano o jego wysokim pochodzeniu: był księciem, który za namową cudotwórcy imieniem Gorakszanatha (skr. Gorakṣanātha) miał porzucić dotych-

²⁵³ G. Bailey, *Bhartrihari*, [w:] *Brill's Encyclopedia of Hinduism*: „It is something of a paradox to find that though Bhartrihari's poems have been translated more than two hundred times into European languages, there exists no complete study of the poems”.

²⁵⁴ O czym pisał już także Borkowski, por. *Setka...*, s. 17-18.

²⁵⁵ Borkowski wymienia na s. 20 *Setek...* dramat Kalidasy *Śakuntala*, ale wiele gnomów można też znaleźć w zbiorze bajek *Hitopadeśa*.

²⁵⁶ A. K. Warder, *Indian Kāvya Literature*, t. 4, *The Ways of Originality (Bāṇa to Dāmodaragupta)*, Motilal Banarsidass, Delhi 1994 (reprint), s. 121.

²⁵⁷ G. Bailey, *Introduction*, [w:] *Love Lyrics by Amaru...*, s. 15.

czasowe życie i zostać ascetą po śmierci ukochanej żony. Trzynastowieczna legenda przedstawiała Bhartriharię jako syna bramina, urodzonego przez jedną z jego żon, pochodzącą z warstwy śúdrów. Jak podkreśla Sternbach, jest to jedyny przekaz, w którym mowa o tym, że „wzmiankowany Bhartrihari jest autorem setki o wyrzeczeniu”. W ostatniej z pięciu wymienionych przez badacza legend mówi się, że Bhartrihari to przyrodni brat, syn lub pisarz tożsamy z Bhattim (skr. Bhaṭṭi), autor poematu *Bhattikawja* (skr. *Bhaṭṭikavya*), gdyż *bhaṭṭi* to prakrycka forma słowa *bhartṛ*²⁵⁸.

Ilość niewiadomych, rozbieżności, wątpliwości dotyczących jednego z najśłynniejszych autorów w sanskryckiej literaturze jest tak duża, iż „w zestawieniu z tym, co wiemy o losach «wewnętrznych» Bhartriharię, na paradoks zakrawa fakt, że o kolejach jego życia nie wiemy nic pewnego”²⁵⁹. Współcześnie twierdzi się najczęściej, że ten legendarny pisarz żył w IV lub V wieku²⁶⁰. Kosambi przytacza autorską wypowiedź Bhartriharię, opisującego samego siebie jako „głodnego bramina w opałach”, który zachowuje jednak swoją dumę²⁶¹. Spójność strukturalna wyrażona w utrzymywanym w różnych manuskryptach podziale zbioru na trzy odrębne tematycznie części, dostrzegalna jednorodność jakości i stylistyki części strof pozwalają domniemywać, że przynajmniej fragmenty *Setek* zostały napisane przez jednego i tego samego autora. Według Sternbacha ten zamysł jest najlepiej widoczny w setce o namiętności, w której poeta najpierw opisuje jej potęgę i wszechogarniającą rozkosz, którą przynosi, w dalszej kolejności przyjemność zmysłową zestawia z błogością, jaką daje spokój wewnętrzny osiągnięty dzięki ascezie, a całość setki o namiętności zamykają strofy, w których

²⁵⁸ L. Sternbach, *Subhāṣita, Gnostic and Didactic Literature*, [w:] *A History of Indian Literature*, ed. J. Gonda, t. 4, fasc. 1, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1974, s. 48-49.

²⁵⁹ *Bhartriharię strof trzykroć po sto...*, s. 7.

²⁶⁰ Por. L. Sternbach, *Subhāṣita...*, s. 50; S. Lienhard, *A History...*, s. 87; G. Bailey, *Bhartrihari*, s. 185.

²⁶¹ Por. L. Sternbach, *Subhāṣita...*, s. 49.

kobieta i przyjemność, którą niesie mężczyźni przedstawiane są jako „słodka trucizna”²⁶².

Chociaż Lienhard był przekonany, że ze strof setek można wyczytać, iż Bhartrihari był hinduistą, śiwaitą, którego światopogląd skłaniał się ku monistycznej wedancie śiwaickiej²⁶³, inni badacze nie są tego całkowicie pewni. Bhartrihari ma skłonność do wynoszenia Śiwy ponad innych bogów, lecz natura poezji w ogóle jest „eliptyczna i wysoce refleksyjna, zwłaszcza u Bhartrihariego, i nie daje odpowiedzi na tego rodzaju pytania”²⁶⁴.

D. D. Kosambi uważa *Triadę*... za zbiór reprezentatywny dla nowego rodzaju twórczości, w której mowa o „biedzie i bezradności – oczywiście braminów – zmuszonych stawić czoło kastowym i społecznym konwencjom, które nie dawały innej możliwości ucieczki, jak jedynie w prowincjonalne i tłumnie reprezentowane kapłaństwo lub uznaniowy i drażniący patronat pomniejszych feudalnych książątek. Świadomość niszczonego talentu dała ujście nowej poezji frustracji, wyrażonej zazwyczaj w zwięzłych epigramach”²⁶⁵. Nawet jeśli jest to interpretacja

²⁶² Por. *ibidem*, s. 50-51.

²⁶³ Por. S. Lienhard, *A History...*, s. 90.

²⁶⁴ Por. G. Bailey, *Bhartrihari*, [w:] *Brill's Encyclopedia of Hinduism*.

²⁶⁵ D. D. Kosambi, *The Culture and Civilisation of Ancient India in Historical Outline*, Vikas Publishing House, New Delhi 2009 (reprint, 1 wyd. Londyn 1965), s. 206: „The new type of verse speaks of poverty and helplessness – of the brahmins, of course – in the face of caste and social convention which allowed no escape except through the parochial and overcrowded priesthood or the arbitrary and galling patronage of petty feudal princelings. The consciousness of talent withering away unused led to a new poetry of frustration, usually in terse epigrams”. Dalej Kosambi dodaje, że „wersy typu Bhartrihariego są obecnie używane jako poręczne banały przez część Indusów, obdarzonych jakimś tam klasycznym wykształceniem oraz niechęcią do pracy w zawodach związanych z pracą fizyczną i znajomością techniki” (*ibidem*, s. 206: „Verses of Bhartrihari type are now used as handy platitudes by Indians with some classical education and unwillingness to work at the manual and mechanical trades”).

ideologiczna (Kosambi znany był jako zdeklarowany marksista), nie można nie zauważyć, że jej autor jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na społeczny kontekst setek.

Bailey widzi w Bhartriharim pisarza niemal zawsze reprezentującego stanowisko przeciwne opiniom powszechnie panującym za jego czasów. To, według Bailey'a, jest trwała wartość jego zbioru, gdyż może pomóc w osiągnięciu pogłębionego rozumienia niektórych fundamentalnych motywów przewodnich obecnych we wczesnej kulturze indyjskiej. Możliwość analizy poglądów Bharthiariego (czy reprezentowanych w zbiorze wydanym pod jego nazwiskiem) jest tym ważniejsza i cenniejsza, że wiąże się ze szczytowym momentem „klasycznego okresu” (ok. 400 r. n.e.), osiągniętym po około ośmiuset latach rozwoju indyjskiej cywilizacji²⁶⁶.

Trzy setki Bharthiariego uznawane są za wyjątkowe w kanonie klasycznej indyjskiej literatury również i dlatego – co zgodnie podkreśla większość badaczy – że nie są stylizowanymi i wysoce estetyzowanymi realizacjami ścisłych, normatywnych założeń teoretycznoliterackich dotyczących twórczości poetyckiej, zawartych w sanskryckich traktatach, które niejednokrotnie ograniczały swobodę samych twórców. Strofy, o których mówi się, że są autorstwa Bharthiariego, rzeczywiście mają egzystencjalny i osobisty ton, rzadko spotykany w konwencjonalnej poezji sanskryckiej. Pozwalają poznać temperament samego twórcy, jego wewnętrzną walkę z samym sobą, prawdziwe uczucia, nieustanne wahanie między sensualizmem i postawą ascetyczną, ciągłą niepewność życiowych wyborów.

²⁶⁶ Por. G. Bailey, *Does Bharthari's Poetry Countenance an Experience of Love or Merely an Appearance of the Same?*, „Cracow Indological Studies” 2010, t. 12, s. 85.

Podziękowania

Pani dr hab. Iwone Węgrzyn z Katedry Kultury Literackiej Pogranicza Wydziału Polonistyki UJ dziękuję za uważne i krytyczne przeczytanie rysu biograficznego Leszka Dunina Borkowskiego oraz za wskazanie mi źródeł, do których nie dotarłabym sama. Również dzięki Jej sugestii mogłam skorzystać ze wskazówek I. Klemensiewicz-Bajerowej przy modernizacji pisowni XIX-wiecznych tekstów.

Panu dr Tadeuszowi Półchłopkowi z Instytutu Filologii Polskiej UR dziękuję za przesłanie mi swoich publikacji o Borkowskim i dzielenie się wiedzą o życiu i twórczości tego pisarza.

Panu dr Jackowi Partyce z Biblioteki Jagiellońskiej dziękuję za pomoc w przetłumaczeniu cytatów łacińskich przytaczanych w *Setkach...* przez Borkowskiego.

Panu dr Arkadiuszowi Płonce z Katedry Arabistyki Instytutu Orientalistyki UJ dziękuję za autorski przekład fragmentu poematu A. de Lamartine'a *La chute d'un ange* (Upadek anioła), cytowanego, na s. 17 *Setek...*

Uwagi dotyczące redakcji tekstu

I. W całej książce, we wszystkich tekstach z XIX w. zastosowano przeważnie modernizację pisowni według wskazówek zawartych w: I. Klemensiewicz-Bajerowa, *Modernizacja pisowni w tekstach z pierwszej poł. XIX w.*, „Pamiętnik Literacki” 1955, t. 43/3, s. 144-158. Zarazem usiłowano zachować jak najwięcej oryginalnej stylistyki, słownictwa, interpunkcji, a niekiedy także i ortografii cytowanych tekstów. Starano się bowiem z jednej strony nie zmieniać cech tekstów z epoki, a zarazem sprawić, aby były one czytelne i zrozumiałe dla współczesnego odbiorcy.

II. W samym tekście ciągłym *Setek Bhartriharis'a* Borkowskiego wprowadzono pewne zmiany w oryginalnej pisowni i w niektórych formach gramatycznych:

1. Uwspółcześniono pisownię nazw własnych, np.:

Hieroglif → hieroglif

Psycholog → psycholog

Stoicyzm → stoicyzm

siedmnaście → siedemnaście

2. Uwspółcześniono ortografię, np.:

anathemu → anatemy

jestto → jest to

przemódz → przemóc

n. p. → np.

i.t.d. → itd.

Si in majoribus statusis... → *Si in majoribus statusis...*

3. Nazwiska cytowanych przez Borkowskiego autorów poprawiono zgodnie z ich oryginalną pisownią, np.:

Loiseleur Delongchamps → Loiseleur-Deslongchamps

Chezy → Chézy

4. W zdecydowanej większości sanskryckie nazwy własne, nazwy geograficzne, imiona i nazwiska pozostawiono w formie nadanej im przez autora. Cytowane bezpośrednio z sanskrytu strofy, frazy czy pojedyncze wyrazy zapisano zgodnie z zasadami transkrypcji naukowej. Jedyne z uwagi na częstotliwość występowania wyrazu lub bezpośredniego jego związku z tematyką studium skorygowano zapis niektórych wyrazów w polszczyźnie, np.:

Sakuntala → Śakuntala

Sringarasataka → Śringaraśataka

5. Przy nadrzędnym założeniu, że forma wiersza współgra z jego treścią bez względu na epokę, w której utwór został napisany, we wszystkich strofach, tłumaczonych lub cytowanych przez Borkowskiego, starano się w jak największej mierze zachować indywidualny styl autora i koloryt językowy epoki. Oznacza to, że w przeważającej części pozostawiono niezmienione: słownictwo, styl, ortografię, interpunkcję, zapis linijek wierszy, zapis

nazw własnych w obrębie wierszy. W niewielkim stopniu zmieni-
one zostały fonetyka i fleksja.

W obrębie poszczególnych strof:

- a) poprawiono oczywiste błędy drukarskie, np. zapis partykuły przeczącej „nie” z czasownikiem; niekłopoce → nie kłopoce;
- b) wszędzie usunięto znaki cudzysłowu (służące wyróżnieniu cytatów), niekonsekwentnie używane w oryginale;
- c) skorygowano pomyłki w numeracji strof;
- d) poprawiono zapis niektórych wyrazów wziętych z sanskrytu, np.: Mądziothu → mańdżiszthy;
- e) uwspółcześniono ortografię w następujących przypadkach:
roskosz → rozkosz
tém, najwyższém, pełném, itp. → tym, najwyższym, pełnym, itp.
takiemi → takimi
poezya → poezja
jestto → jest to
topor → topór
drzące → drżące
dziewcze → dziewczę
przemódz → przemóc
- f) nieoddzielone w oryginalnym tekście kolejne, numerowane strofki przekładu rozdzielono spacją, dla lepszego ich wyodrębnienia i większej czytelności;
- g) wszędzie zastosowano rozłączny zapis partykuły przeczącej „nie” z czasownikiem, zachowano jednak rozłączny zapis „nie” z przymiotnikiem, liczebnikiem, itp., np.: nie łatwy, nie jeden;
- h) zachowano łączny zapis wyrazów z partykułą „by”, np. któżby;
- i) wszędzie tam, gdzie zapis „é” nie ma wpływu na wymowę wyrazu, zostało ono usunięte, np. dobrėj → dobrej;
- j) natomiast „é” zostało utrzymane wszędzie tam, gdzie odgrywa rolę rymotwórczą, np. cichėj / kielichy.

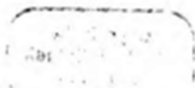
Leszek Dunin Borkowski

SETKA
BHARTRIHARIS'A

SETKA BHARTRIHARIS'A

PRZEZ

LESZKA DUNINA-BORKOWSKIEGO.



POZNAŃ.

Czcionkami N. Kamińskiego i Spółki.

1845.



Do najprzedniejszych utworów umnictwaⁱ starożytnych Indianⁱⁱ należą niezaprzecznieⁱⁱⁱ zdania^{iv} Bhartriharis'a¹ nazywane Setkami² (satakani³). Muzeum East India House⁴ posiada je w kilku odpisach^v, jakimi je obdarzył nieskończenie zasłużony Colebrooke. Są one z różnych czasów spisane z różną dbałością i umiejętnością. Jeden z nich umieszczony w katalogu pod liczbą 1987, nosi świadectwo roku 1544⁵. Udzielają ich ciekawości i użytkowi uczonych wszystkich narodów z wielką łatwością i uprzejmością. Jakoż gorliwy^{vi} Bohlen w czasie swojego dwuletniego pobytu w Londynie miał je pod ręką, porównał i ocenił w przedmowie do całkowitego i rozbiorowego wydania zdań Bhartriharis'a (Berlin 1833⁶) jednego dotychczas, gdyż Loiseleur-Deslongchamps w *Yadnadatta Badha* (1829⁷) tylko wyjątki⁸ ogłosił; wydania zaś Carey'a tak to przy gramatyce⁹, jak tamto przy *Hitopadesi*¹⁰ mają być bardzo niepoprawne (Fr. Adelung *Biblioteca Sanscrita St.* 190¹¹).

Co do przekładów najpierwszym podobno jaki ukazał się w Europie, był Abrahama Rogera holenderskiego misjonarza uskuteczniiony w pierwszej połowie siedemnastego wieku, w czasie jego dziesięcioletniego pobytu w Palikatta (1630-40) za szczególniejszą pomocą Brahmana¹² Padmanabhi. Jest to opisanie

ⁱ Umnictwo – sztuka; patrz też wstęp s. LXXIX i n.

ⁱⁱ Indianie – tu: Indusi, mieszkańcy Indii.

ⁱⁱⁱ Niezaprzecznie – niezaprzeczenie.

^{iv} Zdania – tu: sentencje, maksymy.

^v Odpis – tu: kopia.

^{vi} Gorliwy – tu: pilnie, zapamiętałe zajmujący się czymś.

raczej niż tłumaczenie, niezupełne jednakże, gdyż pierwsze set-
 k o
 opuszczone zostało¹³. Odtąd udzielali rozmaici uczeni częstko-
 wych przerobówⁱ, to z tego przekładu (Herder, *Gedanken
 einiger Bramanen*¹⁴), to z pierwtworuⁱⁱ (Schlegel¹⁵ *Indische
 Bibliothek*¹⁶) nadając im postacie i znamiona według europej-
 skich pojęć i smaku. Aż wreszcie dopiero co wspomniany Piotr
 Bohlen do wydanego pierwtworu i łaćniński przekład dołączył,
 pozbawiony wprawdzie uroków wiersza, ale wierny i ze zna-
 nych mi najdokładniejszy. We dwa lata później zniemczył on,
 jak się sam wyraża, setka Bhartriharis’a (*Die Sprüche des Bhar-
 triharis. Aus dem Sanscrit metrisch übertragen*, Hamburg 1835),
 o czym więcej powiem, jako o pracy przedsięwziętej przez męża
 znanego powszechnie za miłośnika i biegłego znawcę świata
 i n d y j s k i e g o
 i sanskryckiego języka, a wykonanej z wielką zręcznością; mo-
 gącej tedy najłatwiej w błąd wprawić. Albowiem zwiódłby się
 bardzo, ktoby przypatrując się temu przekładowi sądził, iż na-
 biera wyobrażenia o pierwtworze. Nie zachował tam Bohlen
 nic z pierwtworu prócz myśli, oddał je tedy w odmiennej po-
 staci. Pod słowami: „Metrisch übertragen” nie należy rozumieć
 naśladowania miary oryginału, tylko zachowanie miary w prze-
 kładzie. Co w wierszach niemieckich samo się przez się rozu-
 mie. Niemiecki Bhartriharis przypomina mimowolnie Anakre-
 onta, kiedy indyjski, jeżeli go już koniecznie z wzorami grecki-
 mi porównać, najwięcej zbliżałby się charakterem swoim do
 gnomikówⁱⁱⁱ, chociaż zawsze mniej jednostajny, mniej niewol-
 niczo przywiązany do jednakowego tonu i toku w opowiadaniu.
 Ale najlepiej poznamy go i pojmimy wpatrując się w jego
 twarz własną; nie zrównywając z niczym, chyba tylko dla wy-
 tknięcia różnic, nie zaś dla ułudzenia pozornym, powierzchow-

ⁱ Udzielali (...) przerobów – udostępniali (...) przeróbki.

ⁱⁱ Pierwtwór – utwór pierwotny, oryginał.

ⁱⁱⁱ Gnomik – gnomiczny poeta, (z grec.) autor przypowieści, przysłów.

n y m p o d o b i e ń s t w e m ^{1 7} .

Niemiecki Bhartriharis¹⁸ zrzekł się wielu wyrażeń jakie Indianin ani za nieprzyzwoite uważał, ani za cierpkieⁱ lub niestrawne. Niemiecki przywdział krój narodowy (die Sammlung zu Nationalisieren). Rodzaj wiersza, miara i że tak rzekę, tusza i waga nie są indyjskie. A jednak zaprzeczyć nie można, iż wszystkie te zmysłowościⁱⁱ rzucają rozmaite i odmienne światło na myśl też samą. Promienie duszy, jak promienie światła trącając o różne przedmioty, różnie się łamią i barwią. Jest tedy postać czyli ciało pryzmem, które je rozbiera. Ale nie biorę Bohlenowi za złe, że usiłował uczynić przekład swój dla wszystkich przystępniejszym i powabniejszym. Wszakże chociażby się i udało długie po większej części wiersze pierwotworu naśladować w mowie rodzinnej, to już samo łamanie jej w niezwykle miary dużo ujęłoby przedmiotowi powabów i przyjemności.

Wieluż chciałoby odczytać kilkaset wierszy następujących np.?

Szczęśni! co w gór jaskiniach o najwyższym marząc bóstwie łą
radości
Poją ptaki, co spokojnie w około siedli, jak tłum proszonych gości:
My drogie trwonimy życie na tym, że na czczej i wątej posadzie
Gmachy, jeziora i rzeki i wietrzne gaje gorąca myśl kładzie.

II.15¹⁹

Opuśćmyż jeszcze i tak mało na co przydatne rymy, a zbliżmy się według możliwości do ulubionej Bhartriharisa miary *sikharini*²⁰:

Najlepsze dać ręką (u nóg mędrca głowę) złożyć pokornie,
Ustami rzec prawdę (ramionami dowodzić) męstwo niezłomne;
Wyrwałość mieć w sercu (a święte przykazy) chwytać uszyna,

ⁱ Cierpkie wyrażenie – tu: niemiłe dla ucha, ostre wyrażenie.

ⁱⁱ Zmysłowości – tu: zmysłowo odbierane cechy, w tym przypadku cechy przekładu.

Ozdoby to prawych (choćby nie mieli) władzy nabytej.

II.55

Albo równie często używany dziewiętnastozgłoskowy *śardulawikrīditam* (*śārdūlavikrīditam*²¹):

Nad miłością technące usta (jasnookich) cóż miłszego widzeniu?

Nad ich oddech powonieniu? (nad głos uchu?) nad całus

podniebieniu?

Cóż dotknięciu nad ich ciało? (nad ich młodość) zdatniejszego

rozmyślaniu?

Wszędzie lubość i powabność (objawia się) pilnemu uważaniu.

I.7

Jestże to owe Bohlena:

Alle Sinne zu erquicken

Zeigen sich die holden Frau'n,

Was ist lieblicher den Blicken,

Als ihr Antlitz anzuschauen?

Was kann würziger es geben,

Als des Mundes Wohlgeruch?

Was kann mehr das Ohr beleben,

Als der Stimme Zauberspruch?

Was giebt süßeres Entzücken,

All der Lippenknospe Kuss?

Aber an die Brust sie drücken,

Ist vollendeter Genuss.²²

Możnaż się domyślić, że te skoczne i niejako lekkomyślne:

Wählt nach Belieben:

Busse zu üben,

Schwellende Hüfte,

Bergesgeklüfte²³

są w pierwotworze jedenastozgłoskowe wiersze? Gdyż krótszych nie masz w Bhartriharisie.

mātsaryam utsārya vicārya kāryam

*āryāḥ samaryādam idaṃ vadantu |
sevyā nitambāḥ kim u bhūdharāṇām
uta smarasmeravilāsinīnām ||*²⁴

Co znaczy:

Odrzuciwszy zazdrość należy rozważyć, o dobrzy! Jedno z tego dwojga wybierajcie: albo wielbić gór biodra, albo dziewic miłym śmiechem igrających.

I któżby po tej lekkości, zwrotności i ulotności niemieckiego Bhartriharis'a odgadnął ową surową i jednostajną powagę indyjskiego Brahmana²⁵, wkorzenioną przez prawodawstwa, polityczne i religijne urzędniaⁱ ustaloną; przez przesadzoną aż do bałwochwalstwa cześć mądrości, przeistoczoną w nałóg i w krew, przez tyłowiecznie powtarzane ćwiczenia, tym właśnie się znamionującą, że nieoddzielną nawet od żartów i płochości miłosnej, nieustającą dla żadnej treści i przedmiotu. Jako! Czyż tyle wieków spędzonych w samotności lasów, oddanych surowemu pokutniczemu życiu i rozmyślaniu, nabyciu dojrzałej mądrości, przygotowaniu do przyszłego nauczycielstwa narodu mieszkającego społecznie w rozległych włościach i bogatych miastach, używającego wszelkiego rodzaju uciech, jakich się zrzekł ze wzgardą pustelnik, jako przeszkód duchowego udo-skonalenia; nie zostawiłyżby żadnego śladu po sobie? A ów Brahman²⁶ wyszedłszy ze swojej pustyni, mówiłżeby tak o miłości, jak Anakreont albo Petrarca? A chociażby się spotkał w myślach i uczuciach, ubierzesz je w sonet?

Nie zaśmiejesz się szyderczo na widok tyłu próżności światowych, za którymi wielu ugania? Które wielu czyni, jakby niewzruszoną podwalinę, posadą szczęścia swojego.

Mam syny od mędrców, czczone skarby, młodość, dobrą żonę –
Tak się głupcy chlubią płonnie myśląc, że przetrwa niezgonnie

ⁱ Polityczne i religijne urzędnia – tu: ustanowiony porządek, organizacja życia politycznego i religijnego.

co świat więzi w swej niewoli. Lecz mędrzec z wzdargą poziera,
 świadomy, że każda chwila niweczy to i zaciera.

III.21

Zdania Bhartriharisa dzielą się na trzy części: Śringara-, Niti- i Vairagya-śataka, to jest setko o miłostkach, o obyczajności, czyli obowiązkach, i o bogobojności²⁷. Podział ten nie jest dowolny, ale zawisły od głębokiej czci, z jaką jest Indianin dla liczby trzy, począwszy już od swojej Trimurtis i jej objawień w trzech świętych wiedzach (Wedach). Czego przyczyna jawi się w początkowym zarodzie ducha indyjskiego, klując się w pierwszych ćwiczeniach duchowych z najpierwszych zastanowień nad przyrodzeniem; jest zatem czysto swojska i narodowa. Prócz tego mam ten podział za odpowiedni istocie przedmiotu. Same nazwiska¹ tych trzech części świadczą, iż one zamykają naukę życia, zastosowaną do każdego wieku i powołania, począwszy od pory, kiedy młodzieniec czuć i pojmować zaczyna, a na jego zmysły piękność, na jego przedsięwzięcia, namiętność najsilniejszą wywierają władzę. Poczyna zatem autor pierwsze setko od wezwania bóstwa miłości, pod którego niejako wpływami i natchnieniem chce go układać.

Cześć bądź bóstwu zbrojnemu w kwieciem ozdobne strzały,
 Dziwnie niepojętemu w rozliczności swej chwały,
 Przez które z winnookich lubiąc niewiast ułudy
 Sivasⁱⁱ, Brahma i Visnusⁱⁱⁱ
 rodzinne pełnią trudy.

I rozwodzi się dalej nad powabami i chytrościami niewiast, nad ich przymiotami i błędami; chwali je i gani, przy czym w prostocie i niewinności swojej używa często słów, obrazów

ⁱ Nazwisko – tu: nazwa, tytuł.

ⁱⁱ Sivas – Śiwa.

ⁱⁱⁱ Trzy osoby trójcy indyjskiej (Trimurtis) Brahma widomy pod postacią słońca (światła), Wisznu pod postacią powietrza, a Sivas pod postacią ognia. [przyp. L.D.B.]

i opisów, w wyobrażeniu naszym mniej skromnych, nieprzyzwoitych, wydającychⁱ lubieżność krajów gorących a swobodnych, i owocnesneⁱⁱ umnicze o piękności pojęciaⁱⁱⁱ. Wspomina np. o tęgich pośladkach i biodrach, o namaszczeniu ciała i jeszcze gorzej. Zaraz po owej czterowierszowej pochwalie Kamasa^{iv}, która pierwszą liczbę setka stanowi, zaczyna się pierwszy rozdział z dwudziestu jeden kawałków złożony, pod nazwiskiem: *tatrādaḥ strīpraśamsā*²⁸, tj. pochwała niewiast:

Minami, śmiechami, bojaźnią i kaźnią,
Oczkami, rozmową, gniewem i przyjaźnią;
Sztuczkami takimi kobiety nas drażnią. 2²⁹

Oczek rzuty, słodkie mowy, płomień lica rubinowy,
Drobne nóżki, krągłe dłonie, to dziewcząt stroje i bronie. 3

Chmurzy jasne czoło,
To spuszcza oczęta,
Drży trwogą przejęta,
To igra wesoło,
To wzdycha głęboko,
Że mężczyzny oko
Przy licu w około
Jak pszczoła skrzydlata
Brzęcząca rozpięta

ⁱ Wydający – tu: ukazujący, przedstawiający.

ⁱⁱ Owoczesny – ówczesny.

ⁱⁱⁱ Umiczne o piękności pojęcia – tu: artystyczne koncepcje na temat ideału piękna.

^{iv} Koma³⁰, [Kama] pierwszy spadek [spadek – tu: przypadek gramatyczny] Kamas, bożek miłości, syn ułudy (*Māyā*), małżonek uciechy (*Rati*). Miewał w powabnych gajach swoje świątynie. Wystawiono (wystawiać – tu: przedstawiać, ukazywać) go zawsze w towarzystwie wiosny otoczonego tańczącymi niebieskimi dziewczycami, noszącego w znaku delfina siedzącego na wróblu z łukiem ze trzciny cukrowej, z cięciwą z szeregu pszczoł, z strzałami ozdobionymi w pięć kwiatów zmysły odurzających, stąd też nazwisko: wojujący kwiatami (*kusumayudhas*). [przyp. L.D.B.]

Nad lotusem lata. 4

Rozjaśnione lica jak światło księżycy, jak lotusy oczy
 Od złota jaśniejsze, od roju liczniejsze, jedwabie warkoczy,
 Pierś jak słońca skronie, oddech kwiatów wonie, podzwięczny tok
 mowy,
 To są przyrodzone, niczym niezwalczone, wdzięki białogłowy. 5

Uśmiech wdzięczny, zdrój warkoczy,
 Jak gazelleⁱ bystre oczy,
 Język szczery i otwarty,
 Chód jak wietrzyk swawolniczy,
 Kiedy liścia drzew roznieci.
 O! cóż urodzie dziewiczej,
 Wyrówna jak się rozkwieci? 6

Brzękiem przepasek w rozhojdanymⁱⁱ pędzie,
 Dziewcę przewyższa królewskie łabędzie;
 Czyjgoż serca w ócz siđła nie wplącze
 Nieśmiałe, pomięszaneⁱⁱⁱ, swawolne i ręcze. 8

Krokusu proszkiem swoje ciało zdo
 Pod napierśnikiem, różana pierś robi^{iv},
 Jak łabędź dzwoni nóżkami lekkimi:
 I kogoż taka nie zwalczy na ziemi? 9

Zaiste umysł tych wieszczów zwodniczy,
 Co o słałości śpiewają dziewiczej;
 Kto ócz skinieniem i ustek powaby
 Bogów zwycięża, czyż może być słaby? 10

Zaiste sam jest Anangas³¹ niewolnikiem czarnobrywój,
 Bo on ubiera powieki w strzały i rzutne cięciwy. 11

ⁱ Gazelle – tu: w funkcji przymiotnika – jak u gazeli.

ⁱⁱ Rozhojdany – rozkołysany.

ⁱⁱⁱ Pomięszana – zmieszana, zatrwożona, zakłopotana.

^{iv} Pierś robi – unosi się w (głębokim) oddechu.

Więzi nas jedwab warkoczy,
Grożą jasne wielkie oczy,
Usta błyszczą zębów rzędem,
Z krągłej piersi lekkim pędem
Gibka nić pereł się toczy.
Myśl się płacze stałość traci
Przed potęgą jej postaci. 12

Jakiż zabiercaⁱ był z twoją chwałą?
Okiem nie strzałą podbijasz serca. 13

Choć pochodnie i ognie i słońca i gwiazdy mi świecą,
Gdy nie ma mych jasnych oczek blisko, świat ten jest
ciemnicą. 14

Itđ. Przytoczę jeszcze niektóre przykłady z dalszych rozdziałów
tej księgi:

Komuż w czas deszczów nie zrobią uciechy
Kwiaty woniące, miłotki gorące
I dziewcząt piersi pełne i uśmiechy? 41

Kiedy świat w chmur płaczu tonie.
Trzymaj się czas całodzienny
Z kochanką rodzinnej strzechy
Grzej się na pełnym jej łonie,
A znajdziesz takie uciechy,
Jak w pogodny dzień wiosenny. 46

Patrzajcie jak wiatr śisira
Objął dziewice zalotnie
Poplątał włosy stokrotnie,
Na białym pieści się łonie,
Drżą usteczka i pierś rośnie,
Bo swawolnik szaty zdziera
I pożądlivością płonie. 49

Łzy się kręcą, gmatwa wianek,

ⁱ Zabierca – tu: zdobywca, zwycięzca.

Strój się chwieje, piersi wznoszą,
Gdy wiatr ciepły jak kochanek,
Obejmie dziewczę z rozkoszą. 50
Wierzajcie temu, co me usta głoszą,
Bo wszystkie ludy zeznają,
Że nam kobiety uciechy przynoszą,
A spokojnośćⁱ zabierają. 54

Którzy zwą grzechem dziewczęta obłudnie mówią i robią,
Niebo zdobywa pokuta, a niebo dziewczęta zdobią. 57

Dopóki wszystkich pięć zmysłów miłość nie oślepi komu,
To mądrość trwa i rozważa i roztropny zarząd domu. 61

Lotusolica z powieką złoconą,
Lilijooka z piersią wypełnioną,
Tak grucha głupiec, miłość nie uważaⁱⁱ,
Choć która brzydka aż oczy obraża. 72

Wdzięk niewiast owłada
Głupców zmysł i serce,
Bo motyl tam pada,
Gdzie kwiatów kobierce. 78

Tutaj oczka, tam pieszczoty,
Owdzie myśli, tu zaloty,
Wszędzie płocha i zwodnicza,
Taka stałość jest dziewicza. 81

Tej co ślepym i paskudnym
Głupim i starym i chorym,
Służy ciałem różnowzorem
I za płacę okiem złudnym,
Piłuje drzewo pojęciaⁱⁱⁱ

ⁱ Spokojność – spokój.

ⁱⁱ Nie uważa – nie miarkuje, nie zauważa, nie patrzy.

ⁱⁱⁱ „Do tych wszetecznie piłujących drzewo pojęcia, któżby się przywiązywał?” jest to dosłowne tłumaczenie pierwotworu. Autor po-

Któżby zapragnął w objęcia? 89

Choć kto nieładny, to pięknego żąda.
Kogo księżycy lubość nie zachwyca,
Ten kwiat Lotusu z miłością ogląda. 100

Na tym kończy się setko pierwsze. Drugie mówi o obowiązkach i obyczajach, jakich znajomość i pełnienie słusznie po wieku męskim są wymagane. Poczyna się tedy od uczczenia najwyższego zakonodawcyⁱ, który ustanowił prawidła postępowania, a pomimo rozlicznych sposobów, postaci i nazwisk, w jakich się objawia, dla dojrzałego rozumu męża jest tylko jednością:

Cześć niech będzie nieskończenie
Tej szczodrej jasnej istocie,
Która nieb i czasów krocie
Zapełnia niepodzielenie;
I przed myśli niezliczenie
W tysiącznej stawaⁱⁱ postaci
I w obrazie ciała szaciⁱⁱⁱ
Swej jedności objawienie.

Cześć tę mają znawcy dla wielu przyczyn za najdawniejszą. Znajdziecie w niej krótkie powiastki, czy to z dziejów wzięte, czy z bogosłowie^{iv}, albo Aezopskim podobne. Są w niej rodzaje ucinków^v, głęboko pomyślane zdania obyczajów z udatnym zastosowaniem do życia, pochwały nauk, cnót, zdolności i ich mniemane znamiona: wszystko wysnute z duszy pracowitej,

wiada tu w duchu swego języka, iż rozwiązołość oślepia i tępi władze umysłowe, niszczy pojęcie. [przyp. L.D.B.]

ⁱ Zakonodawca – prawodawca.

ⁱⁱ Stawa – stoi tu: przedstawia się.

ⁱⁱⁱ W obrazie ciała szaci – „okrywa” cieleśnymi wyobrażeniami, przybiera cieleśne postaci.

^{iv} Bogosłowie – teologia.

^v Uciniek – fragment.

z bacznego uważaniaⁱ doświadczeń, z pilnego zapatrywania się na życie i towarzyskie stosunki, a zaprawne urokiem poezji; oddychające zawsze świeżością, zdumiewające często nowością, często zwrotem, rzadziej dowcipemⁱⁱ. Oto są niektóre przykłady z tej książki:

Jeden ma środek głupiec w swojej mocy,
By się nie wydał z tym, że dziecko nocy;
Kiedy się mądrzy bawią rozmowami,
Wolno mu trzymać język za zębami. 7

Rodzinie chętni,
Z tym obojętni
Znośni czeladzi
Dobremu radzi
A każdą porą
Królom z pokorą
Z mędrce poważnie,
Z wrogiem odważnie
Z starcem cierpliwie,
Z płochą zdradliwie.
Kto się tak wieździe,
Szczęśliwy będzie. 19

Króle się psują ministrów namową,
Młodzież chuciami, a pobożni płacą,
Księża się psują nie pracując głową,
Rodzice wtedy, kiedy syn ladaco,
Źli towarzysze psują obyczaję,
Wstyd się popsuje, gdy człowiek podchmieli,
Psują się krzewy, gdy wody nie stajeⁱⁱⁱ,
Psuje się miłość, kiedy się rozdzieli,
Ostudza przyjaźń zaniedbania pozór^{iv}
Roztrwania skarby bezrząd i niedozór. 34

ⁱ Uważanie – tu: obserwacja.

ⁱⁱ Dowcip – tu: bystrość, pomysłowość.

ⁱⁱⁱ Wody nie staje – w. nie wystarcza, brakuje.

^{iv} Pozór – tu: aspekt a. perspektywa.

Jakić przeznaczon zysk w księdze wyroków,
 Taki niechybnie spotka cię człowiecze;
 Chociażbyś nawet w pobliżu obłoków
 Zamieszkał szczyty, z których Gangaⁱ ciecze:
 Przeto spokoju i życia swobody
 Nie trwoń w zabiegach o zbytnie dochody,
 Wszakże do wiadra z morza czy ze źródła,
 Jednaka ilość mieści się napoju. 41

Skromność wezmą za głupstwoⁱⁱ, pobożność za pychę,
 Niewinność za obłudę, za srogość odwagę.
 Milczenie za brak myśli, za wstyd mowy cichę,
 Wymowę za gadulstwo, za próżność powagę,
 I jakaż przebóg cnota błyszczący się tak ładnie,
 Że na nią złośliwości szpetny cień nie padnie? 44

Posłuszeństwo zdobi ucho,
 Nie złote kulczykiⁱⁱⁱ
 Hojne dary zdobią rękę,
 Nie naramienniki.
 Silna pomoc zdobi członki
 Nie maść i obsłonki^{iv}. 63

ⁱ Ganga³²: święta rzeka wyobrażona w postaci niebieskiej dziewczicy. Grecy dodawszy zakończenie męskie i odmieniwszy α na η według jońskiego narzecza nazwali ją *Γαγγης*, stąd też i u nas powszechniej znana pod nazwiskiem Gangesu, jakoż ją i Rzymianie zwali. (*Tumido [me] gurgite Ganges*. Lucan Phars 2. 496.) Właściwie jej źródła nie są dotąd odkryte. Wypływa ona nagle spod zaspów śniegu i brył lodu z wysokości gór śnieżnych (Himalayas) powyżej wioski Gangotri. To pojawienie się opiewają indyjscy poeci jako zstąpienie z wzgórz bogów Meru, jako urodzenie bogini (Ramajana. 1. 35. 53. *gangeti gamanād bhumes*, patrz Schległa Bibl. Ind. I. str. 96). Z najbliższych okolic udają się pobożni pielgrzymi po jej wodę, a święci najmilej w jej pobliżu zakładają swoje pustelnie. [przyp. L.D.B.]

ⁱⁱ Głupstwo – głupota.

ⁱⁱⁱ Kulczyk – kolczyk.

^{iv} Obsłonka – okrycie.

Skrytości łaje, szkodliwych odsuwa,
 Cnoty odkrywa, nad dobrem twym czuwa,
 Smutnego cieszy, wczas pomoc udziela:
 Po tym wiernego poznasz przyjaciela. 64

Najwyższym szczytem doskonałości, świętości na ziemi jest w wyobrażeniu Indian prowadzenie życia pustelniczego, poświęconego wedle przepisu ksiąg świętych rozmyślaniom i surowym ćwiczeniom, w których wytrwać cierpliwie i nieprzerwanie, zwyciężywszy wszystkie ponęty i łudzące ziemskie słodycze, jest osiągnąć najwyższe i najtrudniejsze zaszczyty, stać się bogiem. Każdy Brahman³³ jest obowiązany w starości swojej życie takie prowadzić. Otóż przyjemności i powaby życia takiego, jego wyższość nad wszystkie inne, z którymi zrównane bogactwa, znaczenia, wielkości i rozkoszy światowe są tylko lichą i czczą marnością, opowiada nam setko trzecie.

Ziemia mi łóżko, ramię poduszką
 Wietrzyk ochłodą, niebo nagrodą
 Żoną zrzeczenie¹, księżyc światłością
 Co nie zamienię z królów wielkością.

III.89

Poczyna się to setko czterema dziewiętnastogłoskowymi wierszami opiewającymi pochwałą opiekuna bogobojnych pustelników Śivas'a, a chcąc mu jak najwięcej zyskać zwolenników, stara się obrzydzić przyjemności i zyski światowe, bogactwa, znaczenia, kobiety, nie szczędząc wyrazów na ich obnażenie, mówiąc bez ogródek o wilgoci, kościach, ścierwie itd., o czym Bohlen powiada: „Ubi, repetita semper, imaginibus frequenter putidis et pingue quiddam sonantibus, sordida illa Yogi-num devotio describitur”³⁴. Ale daleki jestem od tego, aby to liczyć, równie jak lubieżności pierwszej księgi, na karb swawoli, zepsucia i wyuzdanych obyczajów, owszem te *pingue quiddam* opowiadane jest z taką szczerością i powagą, że twórca w tym i cienia szpetności nie upatrywał. I dlatego właśnie doliczylbym te kawałki także do najdawniejszych, bo nie od razu stało się

¹ Zrzeczenie – wyrzeczenie, asceza.

w narodzie ludzkim, o czym mówi pismo: „otworzyły się oczy obojga, a gdy poznali, że byli nagimi, poczynili sobie zasłony”³⁵. – „Skoro naród między wyrazami jakie potworzył, różnice przyzwoitości upatrywać zacznie, i wstydzić się będzie, niektóre z nich wymieniać, słusznie zapytać go można: «A któż ci pokazał, żeś jest nagim?»”ⁱ [Ks. Rodz. 3.11].

Każde z setek Bhartriharisa składa się znowu z dziesięciu części różnie nazwanych i różnej objętości. W niektórych odpisach pierwowortu znachodziłⁱⁱ Bohlen setka utworzone z przewyższającej ilości, i umieścił te nadliczbowe kawałki, jako odpowiadające wszystkim duchem i postacią w osobnym dodatkowym zbiorze przy końcu swego wydania³⁶. Jakkolwiek treść obrabianych przedmiotów zgadza się po większej części z nazwiskiemⁱⁱⁱ setka, i z nazwiskiem dziesiątka, jednakowoż w tym względzie daje się nieraz postrzegać nieład i mieszania. Co treść zdawałaby się przeznaczać do setka obowiązków, to znajdujemy

ⁱ Zresztą ma i ta księga miejsce z najpierwszymi księgi drugiej mierzyć się mogące. A owe namiętne zamięłowanie w życiu samotnym i pustelnicznym, stanowiącym jedną połowę życia Brahmanów, bo drugą nauce narodu poświęcają; co natchnęło piękny dwuwiersz porównujący przeznaczenie Mędrca z przeznaczeniem kwiatów:

Mędrca i kwiatów los jest jednakowy,
Ozdabiać lasy albo ludzkie głowy.

Owe ciche rozmyślenia, owe głębokie zaciekania się [= zagłębianie się] w światy urojone, owe przywidzenia pustelników tym ciekawsze i nadzwyczajniejsze im rzadziej w odludnej ustroni zdarzają się jakowe wypadki: mają już dla nas same przez się wiele poetyckiego uroku. Świeży tego dowód mamy w nalibańskim Eymanie, o którym cokolwiek Lamartine powiedział, dosłownie da się przystosować i dla pustelników Himalajów:

Sa tempe approfondie et sa prunelle éteinte
Où depuis soixante ans nulle clarté n'est peinte,
Mais qui semble brûlée à des éclairs ardents,
Quoique aveugle en dehors, regarder en dedans.³⁷

[przyp. L.D.B.]

ⁱⁱ Znachodzić – znaleźć, wyszukać.

ⁱⁱⁱ Nazwisko – tu: nazwa, tytuł zbioru.

czasem w setku miłostek lub bogobojności, i przeciwnie. Są to zaiste błędy nieuwagi zbieraczówⁱ, którzy je zbierali w różnych czasach z pisemnych i ustnych podań. Bo, że wszystkie te zdania nie są utworem jednego, zdaje się dowodzić rażąca nieraz rozmaitość wystawiaⁱⁱ i mowy wykazującej czasami nawet różnice wieku; dalej różna szczęśliwośćⁱⁱⁱ pomysłów i różna łatwość w ich oddawaniu tak, że niektóre kawałki noszą piętno skrzydlatej wyobraźni i ognistego powagą tylko mądrości hamowanego ducha; inne zaś znamionuje tylko zimna i ciężka niczym nie ukwiecona rozważa, nareszcie jeszcze i ta od razu w oczy uderzająca okoliczność, iż jedno, i toż samo zdanie, jakieśmy już w przytoczonych przykładach, mianowicie księgi pierwszej uważać^{iv} mogli, znajdujemy kilkorako obrabianym, co jasno wodzi, iż różni, w różnych czasach, i z różnymi skutkami doświadcza na nim zdolności swoich. Nie wiadomo, kiedy za czym popędem i w jaki sposób odbywało się zbieranie tych setek w całość, jaką dziś widzimy. Podania miejscowe nie zgadzają się, mając Bhartriharisa raz za twórcę, raz za zbieracza.

Sawidas³⁸ w powieściach swoich o dwudziestu pięciu duchach (*Vetālapañcavimśāti*³⁹) opowiada, jakoby Vikramas⁴⁰ z pięciu braci najmłodszy, otrzymawszy państwo od ojca, ducha zamieszkałego w Dhavangara, a pałając chęcią pielgrzymowania Bhartriharisowi go powierzył; który znowu przejęty niewiernością żony, o czym ma wspominać Niti:

Ta, która tkwi w mej pamięci,
 Obrała innego w gniewie,
 Ja dałem powód niechęci,
 Że cudze wypełnia chęci;
 Biadaż miłości i dziewic,
 I mnie i którego nęci –

ⁱ Zbieracz – tu: kompilator.

ⁱⁱ Wystawienie – wysłowienie, wyrażenie w mowie.

ⁱⁱⁱ Szczęśliwość – tu: trafność, fortunność.

^{iv} Uważać – tu: zauważyć.

obrał sobie samotne życie pustelnicze i księgę o bogobojności ułożył. Rogerowi⁴¹ zaś powiadano, jakoby Bhartriharis był synem Brahmana Czandragupty, który pojawiwszy żony ze wszystkich czterech kast, z każdej miał syna. Z córki Brahmanaⁱ mędrca Vararucha⁴², który część Wed komentarzem opatrzył, i inne uczone dzieła zostawił, z córki Kszatriyas'a króla Vikramadityas, sławnego miłośnika nauk, którego powiernikiem był Battis, urodzony z córki Vaisyasa, z córki zaś Sudrasia⁴³ Bhartriharisa, który prowadził życie rozpustne, i trzysta żon pojął. Sędziwy ojciec czując śmierć bliską przywołał synów, i oglądał trzech pierwszych z uciechą, kiedy zaś pojrzał na czwartego, zasępiło się oko jego głębokim smutkiem. Pojął troski ojcowskie Bhartriharis, i uczył ojcowską zgryzotę, a wyszedłszy z komnaty powrócił z ostrzyżonym włosiem i w pokutniczych sukniach Sannyasi⁴⁴. Ucieszył starego niezmiernie ten widok i błogosławił synowi, że żyć będzie, dopóki świat stoi. Sprawdziła się wróżba umierającego, a lud utrzymuje jakoby Bhartriharis przebywał dotąd niewidomieⁱⁱ. Nie wątpimy o tym, słysząc go jak przeszedłszy morza, opowiada najodleglejszym narodom swoje miłości i pokuty. Po śmierci ojca oddalił żony, i iść im za mąż pozwolił, sam zaś prowadząc świątobliwe życie pokutnicze,

ⁱ Różnica stanów jatayas [współcz. džati], czyli barw varnani [współcz. warna], jako posada politycznego stowarzyszenia Indian, jest już wytkniętą określnie w najdawniejszym prawodawstwie Manu wydane przez Loiseleur-Deslongchamps, Paryż 1830. (Brahmani) Brahmanas byli wykładowcami pisma, nauczycielami ludu, wykonawcami ofiar i obrządku przepisanych, składali oni najpierwszą i najwięcej poważaną kastę wyobrażającą głowę narodu. Druga kasta wojowników i obrońców narodu uważana za jego ramiona, zowie się Kshatrijas [współcz. kszatrja]. Członkowie jej stanowią właściwą szlachtę, z ich grona obierano króla. Do trzeciej kasty Visas Vaisyas [współcz. waiśja] należały wszystkie rodzaje przemysłu, składali ją w ogólności kupcy i rolnicy. Czwarta nareszcie kasta Sudras [współcz. śudra] jakkolwiek przez prawo do żadnego wyłącznego zatrudnienia nie przeznaczona, składała się po większej części z rzemieślników i sług i przedstawiała nogi narodu. [przyp. L.D.B.]

ⁱⁱ Niewidomie – tu: w ukryciu, nierozpoznany.

zebrał z pism świętych trzy setka różnych nauk i zdań. Policzo-
no zbiór ten także do ksiąg świętych i poważają go wielce,
szczególnie mieszkańcy wybrzeża Koromandel⁴⁵. Jakkolwiek
bądź sądząc po stopniu umniczym i po sposobie ubierania i bar-
wienia myśli, musimy je odnieść w wiek przed Chrystusowy do
czasów złotych piśmiennictwa indyjskiego, w lata panowania
króla Vikramadityas'a⁴⁶, na co się znawcy zgodzili. Mowa ich
zbliży się najwięcej do mowy Śakuntali, z czego wnosić można,
z niemałym prawdopodobieństwem, że Bhartriharis był współ-
czesnym Kalidusas'a⁴⁷ już niezaprzecznie żyjącego przed erą
naszą w ostatnim wieku. Śakunala przytacza nawet (str. 97)
jeden cały wiersz z tych setek: *bhavanti namrastarvah phalo-
dramair*⁴⁸ (Niti 62), a chociaż dotąd nikt nie rozstrzygnął, czy
właśnie Bhartriharis wiersza tego z Śakuntali nie wziął, bo
Chézy⁴⁹ przy wydaniu tego dramatu o tym przemilczał, za co
się Bohlen mocno oburzył (Sent. 199⁵⁰). Jednakowoż mamy
i w mało co późniejszych pismach dowody, iż było zwyczajem
autorów przytaczać żywcem powszechnie znane i ulubione zda-
nia Bhartriharisa w większych lub mniejszych wyciągach i ni-
mi płody swoje jak drogościami nasadzać i zdobić (np. w Hitopadesi z pierwszych wieków chrześcijańskich⁵¹ i w dramatach Bhavabhutisa z ósmego wieku itp.). Co wszystko zdaje się
upewniaćⁱ, iż zbiór tych setek właśnie w te czasy przypada,
w których go umieszczamy. Ale nie idzie za tym, aby był cały
współczesny: są w nim, jak już wyżej namieniłem niektóre czę-
ści nierównie dawniejsze. Wszakże samo upowszechnienie ja-
kowegoś wierszami oddanego zdania i zjednanieⁱⁱ mu wzięto-
przysłowia, to jest takiej, aby go przytaczano w mowach
i pismach jako niezaprzeczoną, żadnych dalszych dowodów
niepotrzebującą prawdę, ledwo może być dziełem wieku całego.
Wytknąwszy które ze zdań w setkach Bhartriharisa i od kiedy
używałyby i używają takiego poważania; można by wnosić
przynajmniej zbliżenie na dawność różnych kawałków, ale do

ⁱ Upewniać – potwierdzać.

ⁱⁱ Zjednanie – zyskanie.

ⁱⁱⁱ Wziętość – tu: waga, walor, wartość.

tęgo potrzeba by i dokładnie znać piśmiennictwo indyjskie, od czego jeszcze daleko w Europie, i badać naród żyjący, które nauki swoich dawnych mędrców powtarza w dzisiejszej mowie. Różnice zaś, jakie my wytknąć możemy w szczególnych ułamkach, różnica w odziewaniu myśli, w sposobie życia i upodobaniach; owa skromność i lubieżność, prostota i nadętość, bujność i jałowość, mogą być w prawdzie znamionamiⁱ czasów, ale mogą pochodzić z osobistościⁱⁱ piszących, z ich przyrodzonych zdolności, i nabytych usposobień, a przecież tymi tylko powodowani uwagami uznali badacze setko Niti za najdawniejsze nie bez względu jednak i na odmiany gramatyczne, chociaż te takie mogą być różnicą narzeczyⁱⁱⁱ, lub błędami odpisujących, jak ich niemało odkryto.

Oznaczenie miar wierszy używanych w setkach wielkim podpada trudnościom, jak w ogólności we wszystkich językach umarłych, w których długość lub krótkość bardzo wielu głosek z pewnością oznaczyć się nie da, tym bardziej zaś w sanskryckim, gdzie już znajoma i ustalona długość zmienia się jednak od zgłoski następującej. Pominąwszy to wszystko, co i miejscowi pisarze i nasi europejscy krytycy o prozodii indyjskiej nagadali, zdaje mi się zawsze, iż skład ich wiersza był bardzo pojedynczy, zasadzający się tylko na ilości zgłosek i na przestankach, to jest średniówkach: Miar zaś, czyli tak zwanych nóg^{iv}, jakie gwałtem indyjskim wierszom narzucają, sędzę że nie było.

Nie tylko troskliwi wykładacze (komentatorowie) liczyli słowa, zgłoski, litery nawet poważanych dzieł narodowych dla ochronienia ich od przemian i dodatków, ale i twórcy sami starali się nieraz podzielić mowę swoją w równe zgłoski oddziały. Dowodzi tego pewna część prozy Yajurwedy, składająca się z okresów po sto sześć zgłosek mających. Mogli i twórcy powodowani być temiż co i wykładacze pobudkami, lecz jakiegokolwiek były pierwsze powody, przekonywamy się, że pomysł

ⁱ Znamię – tu: znak.

ⁱⁱ Osobistość – tu: indywidualność.

ⁱⁱⁱ Narzecze – tu: dialekt.

^{iv} Noga – tu: stopa, miara wiersza.

rozmierzania mowy równą zgłosek ilością, był Indianom od najdawniejszych czasów właściwy, od najdawniejszych czasów znany i wykonywany. Cóż tedy prostszego nad to, że zwyczaj przemienił się w prawo, stał się prawidłem umnictwa? Jak hieroglify zdaniem Herdera (o duchu poezji hebrajskiej t. I, str. 269⁵²) nie doprowadzą do liter, chociażby się dziesięć tysięcy lat różnie zmieniały, modyfikowały i doskonaliły, tak zdaniem moim i budowa wiersza przez liczenie zgłosek nie doprowadzi do ich odmierzania. Bo człowiek widząc się raz w potrzebie czy to cielesnej, czy duchowej zaspokojonym, przez długi czas spoczywa, nie wymyśli, tylko naśladuje. Budowanie wiersza przez obliczanie zgłosek i oznaczenie średniówek i mogło być i było najpodobniej pierwotne, a zatem właściwe narodom, którzy go wymyślali; wszakże w tym widzę naśladownictwo przyrodzonych wydeń i odпочыnków oddechu (Systolów i diastolów⁵³). Budowanie zaś wiersza przez odmierzanie zgłosek i oznaczenie ich następstwa, musiało być poprzedzonym przez ustalone pojęcia długości i krótkości brzmień, przez muzykę, a zatem tylko właściwe narodom, które nie wymyślały wiersza, lecz go dostały w spuściznie, albo u których muzyka czynienie wierszy poprzedziła. A chociażby w którym i przyszło stopniowo do tego udoskonalenia, to oczywista, iż wprowadzona nowość nie mogłaby zniweczyć dawnej istoty wiersza, ale musiałaby się do niego nagiąć i zastosować. Jakoż wiersze indyjskie jakiegokolwiek bądź rodzaju i nazwiska składają się istotnie z jednakowej ilości zgłosek, nie tak jak greckie i rzymskie, gdzie tylko jednakowa ilość jednakowych miar nie głosek jest wymaganą: co jasno dowodzi, że liczenie zgłosek zostało na wszelki wypadek tłem i posadąⁱ indyjskiego wiersza. Nieprawdą byłoby zaprzeczać indyjskim poetom uwagi na długość zgłosek i na przyjemność, jaką sprawuje uchu ich ustawienie. Wszakże niektóre z liter sanskryckich mają przyrodzoną stałą miarę, jaką nadają zgłoskom, w których się znajdują, wszakże zgłoska przestanku, przycisku, zgłoska odпочынку w długich wierszach często czte-

ⁱ Posada – tu: podłoże.

ry razy przypadająca musiała mieć swoje stałe znamię dla ucha, wszakże nareszcie posiadają i Indyanie przepisy układania wierszy, rodzaj prozodii np. w wykładach Mallinathy, lub też w piśmie przywłaszczanym sławnemu Kalidasie, którego odpis winniśmy Stenclerowi⁵⁴.

Ależ zachowanieⁱ przyrodzonych miar głosek już było Indianom wrodzone, zatem łatwiejsze, jak ich odliczenie; zachowania przestanków, wprowadzone według żądania ucha ustaliło się przez zwyczaj, a owe przepisy prozodii są raczej opisaniem i nazwaniem wszystkich sposobów, jakimi rozmaici poeci indyjscy składali wiersze przyjemne; podlega zatem nieprzeliczonym i nieprzewidzianym wolnościom. Jakoż Kalidasas sam zeznaje, że w tej nauce wszystko od ucha zależy i dlatego nazwał pismo swoje, w którym szedł za Pingalem⁵⁵, i innymi dawniejszymi, Szutabodhen⁵⁶ (prawo ucha)⁵⁷. Poeci indyjscy zachowywali tylko ilość głosek, chwile przestanku i żądania ucha, ale teoretycy chcieli wszystkie tak rozmaite układy ująć w stałe prawidła jednakowości; a nawykli przypatrywać się wszelkim drobnostkom: posuwając troskliwość swoją aż do policzenia liter snadnie spostrzegali różnicę, często przypadkowo powtarzającą się w ułożeniu krótkich i długich głosek po sobie. Najmniejszą różnicę osądzili godną stanowić rodzaj osobny, godną oddzielonego nazwiska. O ile tedy poeci w dowolnych utworach swoich wyczerpali wszystkie podobne porządki rozmaitej miary zgłosek z uniknieniem twardości i chropowatości, o tyle i teoretycy wyczerpali wszystkie prawidła, ale też namnożyli metrów bez liku, dzieląc je potem według rozmaitych zbliżeń i podobieństw na pokrewieństwa, na rodzaje główne i podrzędne i systematyzując w ten sposób mozolną, nudną, i na nic nieprzydatną naukę, chyba tylko na to, że przychodzimy za jej pomocą do łatwego poznania długości brzmień sanskryckich, jakie byłoby dla nas może na zawsze straconym. Umnictwu zaś zaszkodzili: jak w ogólności wszelka teoria, pętając wolność dalszego tworzenia, prawami utworów minionych, szkodzi sztukom pięknym, a i poezji tyczą

ⁱ Zachowanie – tu: utrzymanie.

się, co o jej młodszej siostrze powiedział Paulinus: „Si in majo-ribus status sculpendis ars et corectio deest, id certe non ex gentis indole, et mentis imbecillitate nascitur, sed quia a praescripta forma recedere se non posse dicant”⁵⁸ (Syst. Brahm. str. 351). Nie dziw tedy, że w setkach Bhartriharis’a niemal na każdej dwuwiersz inne potrzeba by metrum oznaczyć, bo inne jest krótkich i długich zgłosek ułożenie i następstwo. Jakoż istotnie przyłącza Bohlen z pisarzy indyjskich oznaczenia i nazwiska przeszło dwudziestu układów miar, jakich Bhartriharis używał, zostawując niektóre jeszcze nienazwanymi. Przedłożę jeden przykład dla tym łatwiejszego pojęcia tego, czego nie umiałem może dość jasno powiedzieć. Oto są według prawideł indyjskich odmiany jedynastozgłoskowego wiersza z ich nazwiskami:

<i>Śālinī</i>	--- --- ---
<i>Indravajrā</i>	--- --- ---
<i>Upendravajrā</i>	--- --- ---
<i>Rathoddhatā</i>	--- --- ---
<i>Vatabodhakam</i> ⁵⁹	--- --- ---

Widzimy stąd, iż w jakimkolwiek dowolnym porządku ustawi poeta zgłoski po sobie, jeżeli tylko zachowa przestanki, i nie obrazi ucha gwałtem językowi zadany, to prawie koniecznie powstanie które z tych metrów; Bhartriharis oprócz tego używał jeszcze innej, nieznaney nawet odmiany (*śṛṅgaraśatakā* 55). Taką samą dowolność, lub wolność przynajmniej dostrzegamy i w dłuższych wierszach wszystkich rodzajów, a mimo tego: „Peccant tamen haud raro contra syllabam primi et secundi pedis longam poetae”⁶⁰ (Bohlen praef.ⁱ XVII). Dodajmyż jeszcze wątpliwość trapiącą we wielu razach krytyków naszych, którzy na każde wspomnienie wiersza zaraz przypominają sobie skandowanie i nogi (pedes) klasyczne; dalej często napotykaney odmiany w utworach poety, które im chyba jak błędy wyrzucają

ⁱ Praef. – (łac.) *praefatio*, wstęp.

lub rozmaitymi nakręczeniamiⁱ zagmatwują raczej, niż wyjaśniają, a sądzę, iż mam dość za sobą, aby odznaczać i nazywać wiersze indyjskie ilością zgłosek, kiedy takowa na wszelki wypadek jest ich ogólną i niezmienną posadąⁱⁱ, warunkiem wszędzie zachowanym, *sine qua non*. Nie daje to wprawdzie wyobrażenia o dźwiękuⁱⁱⁱ i toku^{iv} wiersza, ale stanowi zawsze rodzaj, jak tego żywe przykłady widzimy w naszym języku. Pod tym względem setka Bhartriharis'a składają się z wierszy od dwudziestu pięciu do jedenastu zgłosek mających. Ulubione jednak przez niego i jak najczęściej używane są siedemnasto i dziewiętnastozgłoskowe, chociaż nierzadko przychodzą i bohaterskie (epiczne) szesnastozgłoskowe.

Co do ogólnej treści, jest zbiór ten pięknym zabytkiem poezji, filozofii i wyznania^v, kiedy jeszcze spojone pierwotnym ogniem rodzeństwa, świadczyły sobie wzajemną pomoc skuteczną. Drzewo wiadomości zasadzone w ogóle ducha ludzkiego, rozgałęziło się, pokryło liściem i kwieciami: jak geniusz tworzy ogólnie, wielko, olbrzymio, tak duch powszedni działa szczegółowo, drobno, karle. Oba przydatni. Ten przypatrywał się gałęziom drzewa umiejętności, obaczył różnicę kwieciami i liści, nazwał ją słowem oddzielnym, poświęcił jej życie swoje i imię, i albo wszczepił się w nią jak jemioła, soki potrzebne niszcząca (jakimi są wykładacze nauk, chcący, aby się każda nauka w sobie samej poczyniała i kończyła) albo odłączywszy gałąź od pnia, żądał po niej, ażeby żyła skromnie i aby ci, którym ją odstaniał pojęli ją i pomyśleli, odłączoną od swej całości. Nie przeczę, że jednemu lub drugiemu udało się wypielegnować ją osobno, a podsycając własnym i wyzwolenców swoich duchem, zapewnić jej życie oddzielne. Ale pominiawszy ciekawość, czyż nie byłoby z korzyścią poznać ów zwątpiały i codziennie bardziej nadpsuty pień pierwotny, patriarchę tyłu pokoleń, ro-

ⁱ Nakręcanie – tu: naciągane objaśnienie.

ⁱⁱ Posada – tu: podstawa, zasada.

ⁱⁱⁱ Dźwięk – tu: brzmienie.

^{iv} Tok – tu: postać.

^v Wyznanie – tu: religia, wiara.

dzica całego świętego gaju umiejętności, którego sok krąży jeszcze nie raz namacalnie w licznym potomstwie, którego Opatrzność przechowała może umyślnie dla naszej nauki i wdzięczności?

Są nim wszystkie duchowe zabytki starożytnych narodów azjatyckich, a indyjskiego szczególnie. Zwalczeni za dni naszych przywłaściciele nazwiska klasyków: przywłaściciele, jeżeli do niego przywiążemy to znaczenie, jakie oni mu nadawali ogłosili w prawodawstwie swoim pod karą śmierci i anatemy, że poetom nie można być filozofami, a filozofom poetami. Małych tylko dozwolili wyjątków, i to przez etykietę i politesseⁱ dla Pana de Voltaire; wszakże przydomek filozofa z Fernay⁶¹ brzmiał w ich uściech tak ładnie. Szczęśliwyś Bhartriharisie! żeś się przed tym wyrokiem urodził i umarł, nie mający dowcipkuⁱⁱ i torniuryⁱⁱⁱ, nie doświadczyłbyś może tego pobłażania, szczęśliwyś jeszcze, że się odradzasz, kiedy ci panowie zasnęli na zawsze, bo ich wzrost cię nie przygłuszy, nie przytlumi. Duch ludzki, którego sporsze lub cięższe postępy od tylokrotnych przyczyn zewnętrznych zawisły, z bogaca się stopniowo w osobach, a często nagle w narodzie, przywłaszczającym sobie wynikłości powolnych badań i doświadczeń cudzych lub własnych mędrców, a nieznanym stopniowych wywodów, nieznanym krętych i mozolnych ścieżek, które do nich wiodą. Oświata narodów jest tedy najczęściej oświatą powierzchowną, znajomością skutków bez znajomości przyczyn. Najczęściej nasienie tej lub owej powszechnie znanej i przyjętej prawdy, którą już wpływ swój na przedsięwzięcia i działania wywiera, leży gdzieś głęboko w starożytnych wiekach zagrzebane, pod ciężkimi brzdami błędów utajone i nieznanne. Każda wiadomość, całe piśmiennictwo, którego nauki są odcięte, że tak rzekę, od pnia, z którego strzeliły, odgraniczone od niego warstwami przesądów

ⁱ Politessa – (fr. *politesse*), grzeczność, obyczajność.

ⁱⁱ Dowcipiek – niezręczny żart. Przeszta.: człowiek sadzący się na dowcipiek.

ⁱⁱⁱ Torniuira – maniery, elegancja.

i mytekⁱ, stoi na miałkiej posadzie, co chwila runąć mogącej, posiada tylko życie chwilowe. Takimi są niektóre z naszych umiejętności, np. bogosłowieⁱⁱ.

Nader ważnym jest przedmiotem przypatrywać się niewymuszonemu wzrostowi ducha ludzkiego, w jego swobodnym, przyrodzonym, przez obce wpływy ani naglonymⁱⁱⁱ, ani odmienionym rozwijaniu się. I gdzież psycholog uda się po tę naukę, jeżeli nie do starożytnych umnictw azjatyckich, a szczególnie do Indii, gdzie dusza wyrabiała się li tylko na podobieństwo otaczającej ją natury, a tworzyła na podobieństwo swoje: bo innych wzorów nie miała? I płynie ku nam jak wezbrana cudowna rzeka, która powtórzywszy w zwierciadle swoim wieczną grą ułudy (*māyā*⁶²) osłonięne, oczarowane obrazy, nie traci ich, ale przechowuje w dziewiczej świeżości na zawsze.

Niezblakły w niej jeszcze nieskalane stopą niewiernych rozkoszne brzegi Gangi, do których z najodleglejszych stron pospieszają pobożni pielgrzymi w uroczystych pochodach po świętą wodę: brzegi, przy których jak bogate perły siedlone na nici, usiadły wspaniałe miasta jedno przy drugim. Zieleni się tam jeszcze zroszona mnóstwem rzek, zbytkująca^{iv} w rozłożyste drzewa, zioła, kwiaty i obfite zboża, błogosławiona kraina cukru⁶³ (Bengalskie). Stoją jeszcze nietknięte ani muzułmanów orężem, ani zgrzybiałością czasu, połyskujące młodocianą wesołością, pełne kościołów, posągów, pomników i obrazów: Kankulja, Kasi i Magadha, zbogacona przyjaźnią świata Kalikutta, i zamieszkała przez Brahmanów sławna z odwiecznych kościołów w świętych i z bogobojności słynnych okolicach Panchala zbudowana, uprzejma i gościnna Haridvaria, i nad zajmującymi^v brzegami Yamuny położone, przez tysiące pielgrzymów odwiedzone, pełne marmurowych i granitowych świątyń, ołtarzy, przysionków, łaźni i domów gościnnych, pokryte wiecznymi

ⁱ Mytek – tu: mitów.

ⁱⁱ Bogosłowie – teologia.

ⁱⁱⁱ Naglony – tu: ponaglany, pospieszany.

^{iv} Zbytkujący – tu: obfitujący.

^v Zajmujący – tu: budzący zaciekawienie.

chmurami ofiar pobożnych, brzmiące nieustającymi pieśniami i modlitwami Prayago, i nad wodami Savayu rozpostarte stare gniazdo wojowników, niewyciężone (Ayodhya), z którego wyciągająⁱ tam jeszcze w świętobliwych przedsięwzięciach pobożni Radźowieⁱⁱ do spełnienia wielkich ofiar, za radą sławnego rischis'a (świętego) i na bogobojne wyprawy.

Bieleją się jeszcze wieków białością niebotyczne szczyty Himalaja⁶⁴, stolicy zimy, rodzica świętej Gangi, pełne rozkłęśłości, skalisk, jaskiń, jarów i norów zamieszkałych rojem rozmyślających o bóstwie pustelników, których wstrzemięźliwość i wytrwałość napełniają bogów podziwieniem i trwogą. Błyszczą się złotymi ścianami i nieporównanej wspaniałości w świetle zanurzony gmach Boga piorunów⁶⁵, otoczony tysiącem zaczarowanych gajów i ogrodów, uświęcony przybytkiem najmędrszych Devarshayas'ów⁶⁶ i duszami pobożnych przodków, brzmiący śpiewami i dźwiękiem rozsypujących kwiaty, wietrznych Gandharwów⁶⁷, ozdobiony milionami skocznych i jak wietrzyki ulotnych najdoskonalszej piękności dziewic wody (Apsarasas), zapełniony niezliczoną ilością najszczególniejszych i najwymyślniejszych tworów. Kwitnie jeszcze zaczarowane wzgórze Malaja, ojczyzna woni, prowadzą jeszcze niezazdrośnie te szerokie gościńce do wielkich gór w Elefante⁶⁸ i Elore, których wnętrzości zamieniły się w miasto podziemne, z jednego wykute kamienia, w ogromne mieszkanie pobożnych, w jeden nieprzejrzany kościół, ozdobiony mnóstwem ołtarzy, kolumn, wodospadów i rzeźb wypukłych, dzieje bogów przedstawiających⁶⁹. Szumią tam jeszcze rozległe lasy, pełne duchów i świętych, i pokutników oddanych ciągłym rozmyślaniom i niczym nieprzerwanym religijnym ćwiczeniom, pełne wonnych kwiatów i skocznych kochanków, obłoków, panów i kwilących kokilasówⁱⁱⁱ i cudownych krynic i stawów, pokrytych wiecznie szero-

ⁱ Wyciągają – tu: wyruszają.

ⁱⁱ Radża – król.

ⁱⁱⁱ Rodzaj ptaków mający nucić bardzo przyjemnie, przeto zajmuje w poezji miejsce indyjskiego słowika. Niektórzy mają go za kukułkę, a i Chr. Lassen w swoim Glossarium tłumaczy przez Cuculus.

kim liściem i kielichami świętego Lotusa, błyszczącymi jak rubiny Golkondy, jak śniegi Himalajów, jak lazury Indras'a⁷⁰, jak wody jezior, w których z uroczystymi obrządkami obmywają grzechy (słabości) swoje podróżni. Nareszcie ujrzysz tam całe przyrodzenie od kamienia, aż do najwyższego Brahmy obdarzone czuciem i myślami, i wszystkie zdarzenia i światy prawdziwe i zmyślane. Owożⁱ jest piękna mumia przechowująca niezblakłe żywe myśli tych dalekich narodów, już wymarłych.

Dla wszystkich, chociaż powierzchownie obznajomionych z piśmiennictwem starożytnych, wiedzących zatem, jak nauki wyłączną były pewnych kast własnością, nader są miłym zjawieniem setki Bhartriharisa, jako jedyne ze znanych ksiąg świętych przeznaczone nauce ludu. Nie łatwym było zadanie oddać przedniejsze zdania mędrców, owoce długich rozmyślań, zastanowień i doświadczeń w postaci powabnej, mową i obrazami pojętymi dla ogółu, zastosowanemu do pojęć gminu⁷¹, który powinien je być rozumieć i polubić. Już samo przedsięwzięcie takie godnym jest Brahmana-Sudrasaⁱⁱ. Uczylni mu zadosyćⁱⁱⁱ twórcy setek, jakie mamy przed sobą i obrali ku temu środki najwłaściwsze. Opowiadają oni zdania swoje każde z osobna w obrębie najwięcej czterowierszowym, dlatego aby je i z łatwością pamiętać można i przy każdej sposobności zręcznie przytoczyć, używają wyrazów zwyczajnych i pojedynczego niewymuszonego wysłowia; objaśniają często naukę pięknymi z miejscowości^{iv} i z istoty przedmiotu wziętymi porównaniami; dowodzą przez powszechnie znane i moc przekonywającą mające przepowieści i przez powiastki przypomnienia i zastosowania z rozmaitych zmyśleń mitycznych, a oblekają to wszystko

Może jednakowość wydawanego głosu sprawiła podobieństwo nazwania, wszakże sanskrycki kukkudas jest naszym kogutem. [przyj. L.D.B.]

ⁱ Owoż – tu: oto.

ⁱⁱ Brahman-Sudras – bramin-śudra.

ⁱⁱⁱ Zadosyć – dosyć, zupełnie, jak wymaga chęć lub potrzeba.

^{iv} Miejscowość – tu: właściwość związana z miejscem, położeniem.

w kwiecistą poezji szatę, gdyż ona najsilniejszą nad umysłami władzę wywiera, jak się pięknie wyrażają sami:

Jeżeliś cierpliwy, nie trzeba ci tarczy,
 Jeżeliś porywczy, nie trzeba ci wroga,
 Jeżeli masz krewnych, niezgoda obarczy,
 Jeżeli masz przyjaźń, pociechy masz Boga.
 Gdzie złość przebywa, nie trzeba zarazy,
 Skarbów nie pragnie, kto mądrość posiada.
 Na co ozdoby na podłe obrazy?
 Na co władania, gdzie poezja włada? II.18

Ów sposób, jak tu widzieliśmy, przytaczania niejako dwóch potęg moralnych, z których jedna drugą znosi, jest przez Bhartriharisa często używany i czyni silne wrażenie, bo nie są to owoce chwilowego, szczęśliwego uniesienia, ale zastanowieńⁱ i rozwagi, a zapal poetycki zastał je już gotowe w umyśle poważnego Brahmana i albo kwiecieniem swoim przystroił, albo ogniem rozegrzałⁱⁱ.

Jakaż się cnota z chciwością pomieści?
 Ozdoby mądrej niepotrzeba głowie,
 Pozorów prawdzie, ni błędów obmowie,
 Ni śmierci temu, co żyje bez cześci. II. 45

Wrodzone Indianom namiętne zamięłowanie mądrości wydają setki nasze prawie na każdej stronicy w wychwalaniu wszystkich środków do niej wiodących; w utyskiwaniu, że je zaniedbują w poważaniu mądrych, a najwyższej pogardzie głupich.

Nauczyciele biegli w świętej mowie,
 Sławni poeci, uczeni uczniowie,
 Jeżeli brak znoszą i narzekań powód,
 Jest to głupoty rządzącego dowód:

ⁱ Zastanowienie – rozważanie.

ⁱⁱ Rozegrzał – rozgrzał.

Mędrzy są bowiem bez bogactw bogaci,
Brylant u znawcy ceny nie utraci. II.12

Wiecznie młodą jest sława, jaką poeta przywdzieje,
Ani ze śmiercią umiera, ani z starością grzybieje. II.21

Lepiej jest na skalisk szczycie,
Z dzikim zwierzem mieć ukrycie,
Niżeli w niebios błękitie
Z głupim człekiem pędzić życie. II.34

Niegdyś mądrość śmiertelnych w duszach świętobliwych,
Była w zwalczeniu chuci, w uczynkach cnotliwych,
Teraz cielesnych ludzi hołdując ślepotie,
Słabnie w rozkoszy pętach i zmysłów ochocie,
A jeżeli króle, którzy mocą swej potęgi,
Nad wszystkimi narody zasiedli w urzędzie,
Obaczą mędrców święte niechającychⁱ księgi:
Z tej mądrości niestety codziennie ubędzie. III.100

Woda poskromi ogień, żar słońca zasłona,
Słońskie narowy topór, ośle bat pokona,
Na ukąszenie węzów są skuteczne słowa,
Są leki na choroby, zaklęcia na jady;
A tak na wszystko w Sastrach jest rada gotowa,
Lecz na głupotę nie masz lekarstwa ni rady. (Dodatek)

Już w najpierwszych księgach indyjskich, Wedami zwanych, spoczywały zarody wszystkich późniejszych odszczepieństw (sekt) religijnych i uczelni filozoficznych, jakie z czasem wzrosły w oddzielne i systematycznie uporządkowane nauki, co oczywiście musiało nastąpić w narodzie, który tak usilnie rozwijał wszystkie władze umysłowe, tak namiętnie polubił dumanie i bez przerwy im się oddawał. Jakkolwiek bądź odjemne mogły być wnioski i niedocieczone zaciekania rozmaitych uczelni filozoficznych; nie kończyły się jednak u Indian na samym wypracowaniu i [w] wywodach nie były, jak u nas najczęściej tylko

ⁱ Niechający – który zaniechał, porzucił.

martwą nauką, tylko rozszerzeniem, niech i ozdobieniem umysłu, a obciążeniem pamięci. Wiara filozoficzna była u nich także prawidłem życia. Zasady rozmaitych sekt były natychmiast przedsięwzięte i wykonane przez tych, którzy je wyznawali. Nauki wcielały się, nabierały postaci zmysłowej i różniły sposobem życia i postępkami nauczycieli. Żyły zatem i objawiały się w życiu narodowym. One były posadą i towarzyskiego porządku, i politycznych stosunków; przez nich, dla nich i wedle nich przetrwały i utrzymywały się w czystości kasty, przez nich, dla nich i wedle nich Brahman nauczał i święte sprawował obowiązki, król rządził i sądził, żołnierz był raz walecznym, raz lęklwym i drżącym o życie najmniejszego robaczka, a nawet Sudras znosił poniżenie swoje. Patanialisⁱ wywiódł, iż najwyższym szczęściem, iż prawdziwym przeznaczeniem człowieka jest dążność połączenia się (yoga) z najdoskonalszą wieczną istotą: do czego najskuteczniejszym środkiem uznał ustawiczne niczym nieprzerywane rozmyślanie o niej, a coraz większe rozwinięcie wewnętrznego życia duchowego, wzmagane coraz większym wybijaniem się na wolność od wpływów i wrażeń zewnętrznych, dającym się uzyskać zwalczaniem ciała przez prowadzenie życia surowego, odbywanie ciężkich i przykrych ćwiczeń, powściągnięcie wszystkich pożądliwości, odsunięcieⁱⁱ wszystkich uciech i ponęt zmysłowych itd.: wnet uczniowie jego zaludnili niedostępne jaskinie i góry, odwieczne pustynie i lasy, i zadawali sobie tysiączne ćwiczenia, ciężkie trudy i najokropniejsze męki, ażeby ciało pognębić, a jego wpływy i działalnośćⁱⁱⁱ zniweczyć. Jak każdy postępek, każdy krok Indianina był napiętnowany znamieniem, które on przyjął, tak też każda myśl jego, każde jego słowo. Wszystkie, jakiegokolwiek bądź rodzaju utwory duchowe noszą na sobie barwy tych różnic. Z tego uważane stanowiska setki Bhartriharisa podpadają wielkiej różności. To wynoszą nade wszystko życie społeczne i lubieżne,

ⁱ Patanialis – Patańdźali, autor klasycznego traktatu o jodze.

ⁱⁱ Odsunięcie – usunięcie, oddalenie.

ⁱⁱⁱ Działalność – tu: moc, możliwość działania.

oddane używaniu wszystkich rozkoszy zmysłowych, często nawet z upośledzeniem mądrości, np.

Komu kielich i kochanka
 Nocy zabrały połowę,
 Niech się strzeże, by do dzbanka
 Wody nie czerpał źródłowe,
 Niech pragnienie gasi nowe
 Znowu kielich i kochanka. I.47

Szczęśny, kto w zimowej chwili,
 Ciepłym mleczkiem się posili,
 Świeżym masłem pierś osłodzi,
 I w mańdżiszthy⁷² szatach chodzi,
 W domku bez trosek i gwaru,
 Żuje listki z Malabaru,
 Krokusem namaszcza członki,
 I obok lubej małżonki
 Tkliwej, jak puszek łabędzi
 W snach przyjemnych noc przepędzi. I.48

Odjedźcie sobie do waszej mądrości,
 Która niewoli duszę w silnym ręku,
 Ja tylko wieszczów za lubych mam gości,
 Którzy śpiewają o dziewiczym wdzięku,
 Bo cóż na ziemi szczęśliwiej zachwyca
 Nad jasne oczy, rozkwitnione lica? I.52

Czysto płomień mądrości przyświeca i jaśnieⁱ
 Od pięknych ócz powiewa, chwieje się i gaśnie. I.45

Uczeni często powtarzając Wedy,
 Objęcia niewiast nazywają grzechem;
 Lecz z grona dziewic, któż stroniłby wtedy,
 Gdy oczkiem błyszczą i wabią uśmiechem. I.56

ⁱ Jaśnie – jaśnieje.

To znowu zalecają surową mądrość i życie samotne z upośledzeniemⁱ wszystkich zmysłowości, z wyrzuceniem się wszelkich uciech światowych, a nawet wygod i potrzeb (III.89) ubolewając nad tym szczerze, że ludzie tak usilnie ubiegają za przyjemnościami, za zyskiem, za względami bogaczy i książąt, kiedy troskliwe przyrodzenie obmyśliło wszystkie środki, aby żyć mogli swobodnie i niezawisłe, do czego mało potrzeba.

Do woli rwiemy owoce,
 Las się o nie nie kłopoce,
 Słodkie źródła ku ostudzie,
 Miękkie liście do pościeli
 Czemuż jeszcze cierpią ludzie
 Bogatych ciemżycieli. III.28

Na co korzonki i wklęsłe jaskinie!
 Na co krynica, co ze skały płynie?
 Na co liść z korą, które rodzi figa?
 Na co owoce, które drzewo dźwiga?
 Gdy wielbią teraz najpodlejszych ludzi,
 Których gwałtowność i bezczelność brudzi,
 Których powieki wiatr pychy tam miota.
 Gdzie uzbierane krzywo stopy złota. III.26

Wnet zdają się w dziwny sposób chcieć pogodzić ów stoicyzm z tamtym epikureizmem, uważając obydwaj za dowolne i rozumne, byle użyte w właściwej porze i stosownie do powołania.

Na tym niesmacznymⁱⁱ świecie dwie mądrości drogi,
 Jeden zbiera z rozmyślań rajszych uciech żniwo,
 Drugi lubieżnych niewiast pełną pierś i nogi,
 I miejsca drżące ręką tyka pożądliwą. I.19

Lub nad Gangą, co grzechy zmywa, miej siedlisko
 Lub uwieńczonej w kwiaty lubej piersi blisko. I.31

ⁱ Upośledzenie – tu: umniejszenie.

ⁱⁱ Niesmaczny – tu: niemiły, nieprzyjemny, nieznośny.

Na co słów trwonić obficie?
 Dwojakie szczęścia użycie,
 Albo przy pięknej kobiecie,
 Albo pustelnicze życie. I.53

Błogo tym, co z mędrców ręki
 Poją się z mądrości czary,
 Którym wszystkie świata wdzięki
 Jak młodzieńcze pierzchły mary:
 Lub po górach wyżyc mogą
 W świetle Brahmy zatopieni,
 Ale w każdym miejscu błogo
 Temu, co się z wierną żeni. 25 (dodatkowa strofa)

To upośledzająⁱ bogactwa, uważając ubieganie się za nimi za hańbiące mądrego, którego prawdziwym majątkiem powinny być nauka i cnota (II.46, III.28 itp.), to wynoszą je nade wszystko (II.32). To znowu biorąc średnią drogę, uniewinniająⁱⁱ bogactwa w rękę dobrych, bo na dobrodziejstwa i dobrotliweⁱⁱⁱ obróconymi być mogą (II.62). Zgadniają się jednak zawsze w sławieniu mądrości, w wzgardzie głupców, w wierze w zawiadującą światem istność najwyższą i w nadziei przyszłego życia, którego terazniejsze jest nasieniem.

Włosy się bielą nad skronią, marszczkiem^{iv} zorana jagoda^v,
 Stare są członki i słabe, ale nadzieja jest młoda.

III.9

Wszystkie dopiero wspomniane sprzeczności są dowodem więcej, iż setki te nie mogły być utworem jednego. Chociaż i tu trudność ustąpiła, by przypuścić, jak nam podania miejsco-

ⁱ Upośledzać – tu: odmawiać (sobie) a. umniejszać znaczenie.
ⁱⁱ Uniewinniać – tu: usprawiedliwiać.
ⁱⁱⁱ Dobrotliwy – tu: pełny dobroci.
^{iv} Marszczka – zmarszczka.
^v Jagoda – lico, policzek.

we opowiadają, iż Bhartriharis pędząc początkowo życie rozpustne i hulacze, zmienił je nagle na świętobliwe i pokutnicze, zmieniał zatem zasady swoje, swój sposób myślenia i zapatrywania się na świat i na życie. Podanie to może być zmyślonym, ale zmyślenie jest pięknym, umniczym nawet, przedziwnie zastosowanym do treści przyznawanychⁱ mu setek, nastęrczącym dużo myśli i domysłów. Tak zdaje się nam, że trudni przychodziło początkowo pokutnikowi dawne nałogi zaniechać, kiedy czytamy:

Nie jedni ziemską wzgardzili rozkoszą,
Cierpienia źródłem i trosków je zowią,
Lecz choć mądrości jarzmo zmysły noszą,
To się ku pięknym dziewczętom narowią. I.51

Żyj o wyżebranym chlebie
I o wodzie chłodnej,
Las za dom wygodny,
Miej łachmany za odzienie
I śmigaj się biczem,
Gorące zmysłów pragnienie
Nie ugasisz niczem. III.16

A kiedy już mu się udało ponęty rozkoszy pokonać i sam wiek dużo z przyrodzonych ogni przygasił, żartuje z niebezpiecznego dawniej nieprzyjaciela, nie bez lekkiego żalu jednakże.

Słodkie śmiechy, gładkie lica,
Jasnych oczów kołowroty,
Zwraca ku mnie swawolnica.
Ach! przeminął wiek pustoty.
Szał miłosny, rana strzały
Już mi z serca wywietrzały. I.94

I wie, że nie łatwego dokazał:

ⁱ Przyznawany – tu: przypisywany.

Na nogi słonia rzucić obroże,
 Lwowi męskiego nadstawić czoła
 Nie jeden może –
 Lecz mało który Anangas'a strzały
 Przez własne siły i umysł wytrwały
 Przemóc podola. I.58

I szczyli się, że dopiął tego, co przedsięwziął:

Skromnością i światłem, kto ducha ozdobi
 A raz w nim zamiar pocnie i wyrobi.
 Już go nie puści, choć trudów przymnoży,
 Raczej majątek i życie położy. II.100

To znów wystawiamy sobie podeszłego pokutnika, jak
 młodocianymi trapiiony rozpustami, stara się dowieść i pocie-
 szyć myślą, że przeznaczeniem młodości jest miłość.

Cóż mądrość w świecie sławiona szeroko,
 Że ohełzała rozhukane tłumy.
 Jeżeliⁱ nie skryta pokory powłoka?
 Sława, co słońskie poskramia rozumy
 I ostrość miecza uśmierza i gładzi,
 Na cóż, jeżeli w niebo nie prowadzi?
 Jeżeli z ust lubej i jasnego lica
 Nie pić słodycze o wschodzie księżycy:
 Toby się młodość nie zdała nikomu,
 Jak blask pochodni w opuszczonym domu. III.47

Piękny zaiste i głęboko schwycony pomysł oddany w cało-
 ści swojej umniczo. Prawdy namysłu i zastanowienia, przepisy
 życia postawione są obok poezji i ślicznego porównania, na
 jakich Bhartrisowi nie zbywa:

Kłonią się drzewa, gdy owoc zacięży.
 Ciężarny obłok słodkie niesie wody,
 Bogactwa prawych nie szpecą męży,
 Bo odwdzięczanie dane im z przyrody. II.62

ⁱ Jeżeli – jeżeli.

Jako cień ranny przyjaźń ze złymi,
Co godziny go ubywa;
Jak cień wieczorny przyjaźń z dobrymi
Do zajścia życia przybywa. II.50

Kropla rosy przepada na żarzącej szynie,
A na listku Lotusa pała blaskiem zorzy,
W muszli staje się perłą w pomyślnej godzinie,
Tak czczych miernych, wybornych obcowanie tworzy. II.57

Kto ją wymienia, miód i truciznę nazywa,
Miód, kiedy kocha, truciznę, kiedy się gniewa. I.75

Porównania te przechodzą czasami w obrazy alegoryczne i symboliczne.

Szczęśliwy, kto w błogiej chwili
Posiadł młodość wraz z urokiem.
Wiek wiosenny jest obłokiem,
Co miłości drzewo sili.
Słodkich uciech jest potokiem,
Gdzie kapie najmiliej.
Szumnem morzem, które w toni
Jasne perły cnoty trzyma,
Muszką, którą dziewczęcę goni
Westchnieniami i oczyma,
Skarbem, jaki szczęście roni,
A nad który w świecie nie ma. I.71

Żądy odmęt niezgłębiony
I źródło złych namiętności,
Kosz obłudą napełniony,
Pole kłamstwa i chytryści,
Szerokie piekła przedmieście,
Zbiór oszustw i niepokoi:
Oto rysy są niewieście. I.76

Bystrym strumieniem jest młoda kobieta,
Jak święty Lotus jej oko rozkwita,

Powabne rysy łączą się jak fale,
 Pierś dwa łabędzie, a usta korale,
 Kto nie chce w morza utonąć odmęcie,
 Niech się tym wirom nie rzuca w objęcie. I.80

Zmykaj przed wężem, dziewczyną
 I nie odważaj się z bliska,
 Z ócz jej płomień tryska,
 A w oddechu jady płyną.
 Patrz, jak grzebień złotołuski
 Roztoczyła wdzięki hoże,
 Jak pokasają całuski,
 Żaden lekarz nie pomoże. I.83

Opisów przyrodzeniaⁱ nie masz w Bhartriharisie. Wspomni nawiasowo o jego powabach (I.36), wymieni piękną okolicę, rzuci okiem na kwiaty, drzewa i niebo, lecz nie dokończywszy obrazu zwraca się nagle z zastanowieniem do zdania, jakie miał objawić, do nauki, jaką miał udzielić. I w ogólności wszystkie umysłowe wyroby indyjskie są bardziej podmiotowe (subjectivⁱⁱ), jak przedmiotowe. Pochodzi to z ich zamkniętego w samym sobie wewnętrznego życia duchowego, jakie starają się pilnie ustrzec od wszystkich wrażeń zewnętrznych. Ulubionym tedy polem ich popisów są albo dusze ich własne i uczucia zrodzone, nie z wrażeń przedmiotów ziemskich, ale wrażeń i rozmyślań i przedmiotów niebieskich, albo dusze tworców otaczających je, których życia tłumaczą sobie, jako oddzielny byt duchowy, a nawet jako miejsce dusz ludzkich⁷³. Albo nareszcie urojone, czy przeczone napowietrzne krainy duchów, światy ideałów, w których najchętniej cały wiek swój trawia, stając się już za życia ich obywatelami; towarzyszami i przyjaciółmi swoich przyszłych ziomekówⁱⁱⁱ. Urzeczywiszczają^{iv} tedy za życia

ⁱ Przyrodzenie – przyroda, natura.

ⁱⁱ Subjectiv – (łac. *subiectivus*) tu: podmiotowy.

ⁱⁱⁱ Ziomek – tu: rodak, kompatriota.

^{iv} Urzeczywiszczają – urzeczywistniają.

swoje nadzieje przyszłości i w obcowaniu dusznymⁱ, jakiego się spodziewają w niebie, żyją na ziemi.

To obleka utwory indyjskie jakimciśⁱⁱ tajemnym i niepojętym tym urokiem, nadaje im blask poetyczności i czyni, że go ubywa, skoro tylko poeta opuściwszy swoje ulubione górne stanowisko, przebudzony ze snu, w którym żyje, zniżyć się musi do opowiadania wydarzeń ziemskich. Do opisów zewnętrznych wdzięków przyrodzenia, dla których zubożył. Przecież i w zawodzie poezji opisowej nie są pośledniejsi. Przytoczę na przykład piękne miejsce z Brahma-Purana współczesnej powieściom Homera⁷⁴:

Czas długi błądzili w gaju, którego i cień i krasa,
Przypominają ogrody wiecznie zielone Indrasa,
Strojna im ziemia z uśmiechem podaje owoc i kwiecie,
Rój ptaszku na przywitanie słodko brzmiące pieśni plecie.
Tam ich oko odpoczywa na dumnym Mango ramieniu.
Tu szerokolista figa swojego używa cieniu.
To widzą palmę wysmukłą, jak roztoczyła koronę,
To na zielonej gałęzi cytryny słońcem złożone,
A posilnym chłodem poją i Banany i Granaty,
Tu się na giętkich gałązkach kołysze naród skrzydlaty,
Rozgłośny pieśni licznymi i barwnym pierzem upstrzony
Podchlebia oku i uchu i czaruje zmysł zdumiony.
Tu kryształowe ruczaje w miękkiej się snują murawie,
Pieśnią swą radość⁷⁵ i tańczą w płóchej z kamyczkiem zabawie;
Tam małe srebrne jeziora, na których powierzchni cichéj
Święty Lotus porozkładał swe purpurowe kielichy,
A śnieżno białych łabędzi powabna para wesola
Z słodką żegluję powagą i powolne toczy koła,
A radośne wodne ptaki przywabione chłodem świeżem
Pluskają się nad wodami i trzepocą zmytym pierzem⁷⁶.

Nie brakuje jednak i Bhartriharisowi na ustępach, wydających głębokie uczucie piękności przyrodzenia; wszakże nie mo-

ⁱ Obcowanie duszne – obcowanie duchowe.

ⁱⁱ Jakimciś – jakimś.

gą one silniej owładnąć serca ludzkiego, jak kiedy znużonemu podróżnikowi nie dadzą spoczynku.

Goni obłok za obłokiem,
Wzgórza zdobią pawie skoczne.
Ziemia błyszczy szat urokiem,
Jakżeż ja podróżny spocznę? I.43

Nigdy umnictwo, nigdy znajomość serca ludzkiego: samo tylko doświadczenie mogło taką myśl nastęrczyć, ale oddanie jej spokojne i pojedyncze w sposobie prostego opowiadania, nie dającego się domyśleć, z jakim pomysłem, z jakim uczuciem może być w związku, jest niezawodnie umnicze. Alboż porównanie smutku i żalu za zachodzącym księżycem lub więdnącymi kwiatami do zgryzoty, jaką poczuwa dusza mędrca na widok grzechów i występków nie jest pięknym dowodem przywiązania ku przyrodzeniu i uczuciem prawdziwie godnym Brahmmana.

Siedm jest rzeczy, co karmią zgryzotą:
Gdy ranek bieli księżycowe złoto,
Gdy z czasem świeżość więdnije dziewicza,
Gdy Lotus stanów nie barwi oblicza
Gdy bezrozumny opływa w dostatki,
Kiedy pobożny o złoto się kusi,
Gdy pogwałcone cichej cnoty kwiatki,
Gdy króla swego człek lękać się musi. II.46

Ale kiedy Indianowi przychodzi opisywać siedliska duchów nadziemskich, lub sławne miasta dawnych mędrców i króli, ich świątynie i ogrody nie żyjące tylko w podaniach odległej przeszłości, natenczas obok najbujniejszych utworów i najrozmaitszych upstrzeń rozognionej wyobraźni występują w całym blasku, w całej świętości i prawdzie wszystkie umnicze i przemysłoweⁱ

ⁱ Przemysłowy – który jest efektem użycia narzędzi w postaci ziemi, kapitału lub pracy oraz zastosowania pracy do wytworzenia czegoś; rolniczy, rękodzielniczy, handlowy, kupiecki, rzemieślniczy.

jego wymyśli¹ i wynalazki; wszystkie olbrzymie składy jego śmiałego, niepodobne przedsiębiorczego, budownictwa i całe otaczające go przyrodzenie. Zdradza wtedy poeta długo przed samym sobą ukrywaną słabość uczucia, ustaje owa surowa oziębłość i obojętność na wszystkie zewnętrzne powaby, jako przemijające igraszki, ułudy (Māyā); tłumiony ogień znalazłszy przejście, wybucha tym gwałtowniej i burzliwiej.

Widać, że nie mógł surowy mędrzec zamknąć i ustrzec serca od wrażeń przyrodzenia, owszem wcisnęły się one głęboko jeszcze na miękki umysł dziecięcy, umilkły wprawdzie z wiekiem obok przygłuszającej je mądrości, ale wzmagały się stopniowo w ogień i moc, aby znowu podwojonymi siłami opanować całą istotę człowieka i mędrca przy pierwszym jego uniesieniu metafizycznym, przy pierwszym jego zapomnieniu się i rozrzewieniu w spekulacyjnych zaciekaniach, przy pierwszej sposobności pozwalającej im głosu. Odbłysek rajskiego snu oświeca ziemską rzeczywistość. Oto jest wnętrze duszy indyjskiego poety.

Przypisy

¹ Dodanie do imienia Bhartrihari końcówki „s” wynika najprawdopodobniej z tego, że Borkowski czytał przekłady niemieckie setek, w których imiona własne wzięte z sanskrytu, jak np. Kama – imię boga miłości czy jego przydomek *ananga* (bezcieleśny), Wiśwamitra nazwisko wieszczu, Śiwa – imię boga itp., miały postać Kamas, Vishvamitras, Anangas, Sivas. Por. *Die Sprüche des Bhartriharis...*

² *Setki* Bhartrihariego mają wiele różnych recenzji oraz wydań, a między nimi występują nieraz znaczące różnice w kolejności setek, strofek w ich obrębie oraz ich ilości i treści. Wszystkie numery cytowanych przez Borkowskiego strof Bhartrihariego odnoszą się do pierwszej w Europie edycji oryginalnego tekstu, wydanej przez Bohlena: *Bhartriharis sententiae et carmen quod chauri nomine circumfertur*

ⁱ Wymysł – tu: koncept a. to, co myśleniem wynaleziono.

eroticum, ad codicum mstt. fidem edidit latine vertit et commentariis instruxit Petrus a Bohlen, Berolini 1833, s. 21-74.

³ Satakani dosł. setki (skr. *śatakāni* l. mn. rzeczownika r.n. *śataka* 'sto'). Tytułowe *setka* to mianownik liczby mnogiej od liczebnika *setko*. Por. L. Dunin Borkowski, *Setka...*, s. 8: „Zdania Bhartriharis'a dzielą się na trzy części: Śringara- Niti- i Vairagya-śataka, to jest setko o miłostkach, o obyczajności, czyli obowiązkach i o bogobojności”.

⁴ Nieistniejąca już siedziba Kompanii Wschodnioindyjskiej (East India Company) przy Leadenhall Street w Londynie.

⁵ Por. P. von Bohlen, *Praefatio*, [w:] *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. X.

⁶ *Bhartriharis sententiae et carmen...*

⁷ Chodzi tu o *Yadjnadatta Badha ou la mort d'Yadjnadatta, épisode du Ramayana. Publié en sanscrit d'après le texte donné par M. Chézy. Avec un épisode du Raghovansa sur le même sujet, et un choix de sentences de Bhartrihari*, ed. A. Loiseleur-Deslongchamps, Dondey-Dupré, Paris 1829. Wybrane sanskryckie strofy Bhartrihariego, zatytułowane *Bhartrihariśatakasārah* znalazły się na s. 23-32.

⁸ Tę informację Borkowski podaje za *Bibliotheca Sanscrita...*, s. 190-191, gdzie omówiono krótko *Setki* Bhartrihariego oraz wszelkie ich znane wydania do 1835 r., czy to w postaci przekładów całości, większych fragmentów czy drobnych wyjątków.

⁹ Chodzi tutaj o gramatykę sanskrytu Williama Careya opublikowaną w 1806 r. w Śrirampur (Serampur), przez wydawnictwo Careya pod nazwą Mission Press. W wymienionej wyżej *Bibliotheca Sanscrita* (1837) można na s. 190 znaleźć informację, że oryginał maksymy Bhartrihariego został po raz pierwszy wydany przez Careya w jego gramatyce sanskrytu oraz ponownie osobno w 1834 r., a obydwie wydania są pełne błędów.

¹⁰ Borkowski odnosi się tu do: *Hitopadeśa, or Salutory Instruction...*

¹¹ Por. przypis 173 na s. LXXV.

¹² Por. przypis 236 na s. XCI.

¹³ Pierwsze setko, czyli *Śṛṅgāraśataka, Sto strof o zmysłowej miłości*. Patrz też wstęp, fragment o przekładzie *Setek* Rogeriusa, zwłaszcza s. LXX-LXXIV.

¹⁴ J. G. Herder, *Gedanken einiger Bramanen*, [w:] *Zerstreute Blätter*, Vierte Sammlung, K. W. Oettinger, Gotha 1792, s. 314-342.

¹⁵ August Wilhelm von Schlegel, założyciel i redaktor czasopisma naukowego „Indische Bibliothek”, wychodzącego w Bonn, w latach 1820-1830. Patrz też aneks II.

¹⁶ A. W. von Schlegel, *Zwei Epigramme von Bhartri-haris, dem Bruder der Königs Wikramadityas*, „Indische Bibliothek” 1824, t. 2, z. 4, s. 474 oraz i d e m, *Denksprüche aus dem Sanskrit*, „Indische Bibliothek” 1830, t. 3, z. 1, s. 114.

¹⁷ To ważna uwaga – po wielokroć powtarzane jest w polskiej indologii stwierdzenie Andrzeja Gawrońskiego, że indyjska literatura powinna być mierzona jej własną miarą. Okazuje się, że dużo wcześniej przed Gawrońskim takie wyobrażenie o sposobie jej badania i interpretowania miał już Leszek Dunin Borkowski.

¹⁸ Chodzi tu o *Die Sprüche des Bhartriharis...*

¹⁹ W opracowaniu zachowuję oryginalną numerację rzymską seitek oraz arabską strof, stosowaną w rozprawie przez Borkowskiego. Numeracja ta jest zgodna z edycją sanskryckiego tekstu zawartą w *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. 21-74.

²⁰ Sikharini (skr. *śikhariṇī*) – siedemnastozgłoskowe metrum (4x17) o układzie: ∪ – – | – – – | ∪ ∪ ∪ | ∪ ∪ – | – ∪ ∪ | ∪ – ||. Rzeczywiście według Bohlena metrum to występuje w *Setkach* niemal pięćdziesięciokrotnie. Patrz P. von Bohlen, *Praefatio*, s. XXIV.

²¹ Śardulawikriditam – klasyczne metrum sanskryckie, 4x19. Według oceny Bohlena właśnie to metrum należało do ulubionych Bhartriharięgo. Patrz P. von Bohlen, *Praefatio*, [w:] *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. XXIV, gdzie autor wylicza skrupulatnie wszystkie strofy *Setek* w metrum *śardulawikriditam*, których jest blisko sto.

²² *Die Sprüche des Bhartriharis...*, s. 6, strofa 7. Niemiecka strofka w wolnym przekładzie na język polski:

Wszystkie zmysły się budzą
 Na widok pięknych panien
 Cóż jest miłszego dla oka,
 Niż widok ich słodkich twarzy?
 Co jest słodsze nad zapach
 Ich uśmiechniętych ust?
 Co bardziej ożywi ucho,
 Niż głosów miętka słodycz?
 Czy istnieje większa rozkosz
 Nad dotyk pąków ust?
 A od piersi utulenia,

Nie ma większej przyjemności.

²³ *Ibidem*, s. 11, strofa 18.

²⁴ Strofa II.36.

²⁵ Por. przypis 236 na s. XCI.

²⁶ Por. przypis 236 na s. XCI.

²⁷ Śringara (skr. *śṛṅgāra*) to miłość zmysłowa, erotyczna; niti (skr. *nīti*) dosł. zachowanie, *prudencia*, mądre i etyczne postępowanie; wairagja (skr. *vairāgya*) tu: beznamiętność, „bezpragnieniowość”, obojętność na sprawy tego świata, istota ascetyzmu.

²⁸ Patrz *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. 21. Zapis cytowanego fragmentu został poprawiony zgodnie z tym wydaniem.

²⁹ *Ibidem*:

*smītena bhavina ca lajjayā bhiyā
parāṅmukhair ghakaṭākṣavīkṣitaiḥ |
vacobhīr īrṣyākalahena līlayā
samastabhāvaiḥ khalu bandhanaṃ striyaḥ | 2 |*

³⁰ Koma w przypisie III na s. 9 to Kama (skr. *Kāma*), bóg miłości, którego w tekście głównym na tej samej stronie Dunin Borkowski określa mianem Kamasa. Godłem Kamy jest mityczny potwór morski (skr. *makara*), którego mylnie utożsamiano z różnymi rzeczywistymi zwierzętami wodnymi: krokodylem, delfinem, rekinem itp. Wierzchowcem boga miłości jest papuga. Błędny zapis „Koma” to najpewniej wina wydawcy. Z powodu inwigilacji przez policję austriacką, zwłaszcza po 1848 r. Borkowski drukował za granicą, nie trzymał u siebie rękopisów.

³¹ Anangas (skr. *anaṅga*) – ‘bezciesny’, przydomek boga miłości Kamy.

³² Objaśniając znaczenie słowa „Ganga” użytego w strofie (por. przypis I na s. 15), Borkowski cytuje fragment z 2 księgi (2, 496) eposu zatytułowanej *Farsalia* a. *De Bello Civili* rzymskiego poety Lukana (39-65 n.e.). Ten słynny fragment w całości brzmi następująco: *non si tumido me gurgite Ganges | summoveat, stabit jam flumine Caesar in ullo | post Rubiconis aquas* [jeśli nawet Ganges miałby mnie zepchnąć swoją wezbraną powodzią, Cezar nie zatrzyma się nad żadną rzeką, nie po wodach Rubikonu].

³³ Por. przypis 236 na s. XCI.

³⁴ „Ubi, repetita semper, imaginibus frequenter putidis et pingue quiddam sonantibus, sordida illa Yoginum devotio describitur” – (łac.) „Gdzie, ciągle przywoływana, w obrazach nierządno pełnych zgnilizny

i brudu, opisywana jest owa brudna pobożność joginów”. P. von Bohlen, *Praefatio*, s. IX.

³⁵ Por. *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu* z łacińskiego na język polski przełożone przez ks. D. Jakóba Wujka. Dosłowny przedruk z autentycznej edycji Krakowskiej z r. 1599. Warszawa 1923, Ks. Rodz. 3.7: „I otworzyły się oczy obojga: a gdy poznali, że byli nagimi, pozszywali liście figowe, i poczynili sobie zasłony”.

³⁶ *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. 71-74.

³⁷ Fragment pierwszej części (*Récit*) poematu A. de Lamartine’a *La chute d’un ange* („Upadek anioła”, 1838), przeł. A. Płonka:

„Jego profil, wpadnięte oczy, przygasła żrenica,
w której od sześciu dekad nie malowało się nic jasnego,
a jednak wydaje się płonąć żarliwymi błyskami.

Choć ślepy dla świata, świat musi ujrzeć jego wnętrze”.

³⁸ Sawidas – Śiwadasa (skr. *Śivadāsa*), autor jednej z sanskryckich wersji popularnego zbioru indyjskich opowieści fantastycznych *Dwadzieścia pięć opowieści wampira*. Przypuszcza się, że Śiwadasa żył między XI a XIV w. Błędny zapis nazwiska wynika zapewne z tego, że Borkowski nie widział tekstu swojej rozprawy przed drukiem. Patrz wstęp s. XL.

³⁹ *Vetālapañcaviṁśāti* – *Dwadzieścia pięć opowieści wampira*, jeden z najpopularniejszych w Indiach zbiorów bajkowych opowieści.

⁴⁰ Vikramas – Wikrama (skr. Vikrama) – bohater *Dwudziestu pięciu opowieści wampira*, czasem identyfikowany z legendarnym królem Wikramadityą (skr. Vikramāditya). Wikrama obiecuje ascecie praktykującemu tantrę, że sprowadzi do niego *wetalę*, wampira. Patrz też aneks II.

⁴¹ Abraham Roger a. Rogerius (zm. 1649 w mieście Gouda, Holandia). Patrz też wstęp oraz aneks II.

⁴² Vararucha – Wararuć (skr. Vararuci) – między innymi gramatyk, leksykograf. Przypisuje mu się autorstwo kompendium z wersologii *Śrutabodha*. Współcześnie nie jest uważany za autora komentarza do wed. Patrz też aneks II.

⁴³ Sudras – współcz. śudra, nazwa najniższej z czterech warstw hinduskiego społeczeństwa oraz jej przedstawiciel. Jego funkcją jest służyć trzem pozostałym warstwom społecznym. Patrz też aneks III.

⁴⁴ Sannyasi – sannjasin, asceta, wyrzeczeniec (termin M. K. Byrskiego).

⁴⁵ Tę opinię powtarzali tłumacze i badacze Bhartrihariego za Rogeriusem. Więcej na temat legend o życiu i twórczości Bhartrihariego we wstępie.

⁴⁶ Vikramadityas – Wikramaditja – władca Udźdzainu z II-I (?) w. p.n.e. *Setki* Bhartrihariego powstały około IV lub V w. n.e., to zbiór świeckiej poezji, nie są wyborem z pism świętych, jak uważano w XIX w.

⁴⁷ Kalidusas – Kalidasa, największy poeta sanskrycki z V w., autor dramatu *Śakuntala*. Patrz też aneks II.

⁴⁸ *Bhavanti namrās taravaḥ phalodgamair* – są drzewa gnące się pod ciężarem dojrzewających owoców.

⁴⁹ Antoine Léonard Chézy – pierwszy profesor katedry sanskrytu w Collège de France, autor przekładu dramatu Kalidasy na francuski: *Śakuntala, La Reconnaissance de Sacountala*, L. Dondey-Dupré, Paryż 1930. Patrz też wstęp oraz aneks II.

⁵⁰ *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. 199.

⁵¹ *Hitopadeśa*, czyli *Trafne pouczenia* – zbiór bajek sanskryckich napisany przez Narajanę. Powstał najpóźniej około XIII lub XIV w. Patrz też aneks III.

⁵² Por. J. G. Herder, *O duchu poezji hebrajskiej (Vom Geist der Ebräischen Poesie)*, przeł. M. Jaroszewski, [w:] idem, *Wybór pism*, wstęp, wybór i oprac. T. Namowicz, Biblioteka Narodowa nr 222, seria 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław etc. 1987, s. 410-485.

⁵³ Tzw. „kurczenie” i „rozszerzanie” się głosek, czyli krótkie wymawianie długiej sylaby (systole, z gr. *systolḗ* ‘ściągnięcie, skrócenie’) i długie wymawianie krótkiej (diastole, z gr. *diastolḗ* ‘rozszerzanie się’) pod wpływem wzorca metrycznego, bardzo częste w poezji romantycznej, lecz występujące już w metryce antycznej, np. w wersyfikacji horacjańskiej.

⁵⁴ A. F. Stenzler jako młody uczoney w 1830 r. udał się do Londynu. Pobyt ten zaowocował wydaniem, w oparciu o manuskrypty Colebrooke’a znajdujące się w Londynie, *editio princeps, Sanskrité et Latine*, dwóch poematów Kalidasy. Cały utwór pt. *Ród Raghu (Raghuvaṃśa)* wydał w roku 1832. Siedem pierwszych ksiąg poematu *Narodżiny młodzieńca (młodego boga wojny) Kumārasambhava* wyszło w 1838 r. Każdy z tych tekstów Stenzler opublikował wraz z komentarzem Mallinathy. (Por. E. Windisch, *Geschichte der Sanskrit-Philologie und Indischen Altertumskunde* I, II Teil sowie nachgelassene Kapitel des III. Teils, Walter de Gruyter, Berlin-New York 1992,

1 wyd. 1917, s. 220). Z kolei Bohlen, we wstępie do swojego sanskrycko-łacińskiego wydania *Setek pt. Bhartriharis sententiae et carmen...*, na s. XV pisze, iż odręczny odpis dzieła *Śrutabodham*, przypisywany Kalidasie, zawdzięcza swojemu przyjacielowi Stenzlerowi.

⁵⁵ Pingala – ok. II w. p.n.e., autor najstarszego traktatu na temat klasycznej prozodii pt. *Āchandaśāstra*. Patrz też aneks II.

⁵⁶ Szutabodhen – *Śrutabodha* – dosł. znajomość usłyszanego.

⁵⁷ Por. *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. XV, na której Bohlen wzmiankuje, że ponieważ w przypadku prozodii zaleca się słuchanie, Kalidasa, za Pingalą i innymi starożytnymi, nazwał swoją książkę *Śrutabodham*.

⁵⁸ „Si in majoribus statusis sculpendis ars et corectio deest, id certe non ex gentis indole, et mentis imbecillitate nascitur, sed quia a praescripta forma recedere se non posse dicant” – (łac.) „Jeśli brak sztuki i poprawności w tworzeniu większych posągów, to z pewnością nie bierze się to z charakteru narodu czy słabego umysłu, ale z nieumiejętności odejścia od ustalonych prawideł formy”.

⁵⁹ Por. P. von Bohlen, *Praefatio*, s. XIX-XXI, na których Bohlen omawia powyższe schematy metryczne, w oparciu o wypisy z traktatu na temat metryki *Śrutabodha*.

⁶⁰ „Peccant tamen haud raro contra syllabam primi et secundi pedis longam poetae” – (łac.) „Jednak poeci nierzadko grzeszą przeciwko zasadzie długości sylaby pierwszej i drugiej”.

⁶¹ Fernay, czy też raczej Ferney, miasteczko w administracyjnym regionie Rodano-Alpejskim, w południowo-wschodniej Francji. W latach 1759-1778 w Ferney zamieszkiwał Wolter, który zbudował tam dla siebie okazałą rezydencję (*château*). Aby uczcić pamięć tak świetnego rezydenta, miasteczko przybrało nazwę Voltaire-Ferney.

⁶² *Māyā* – maja, magiczna moc bogów i demonów; błędna wiedza o naturze rzeczywistości; ułudą. Patrz też aneks III.

⁶³ Uprawiana od starożytności trzcina cukrowa sprawiła, że Indie nazywa się krainą cukru, który zaczęto tam wytwarzać z trzciny cukrowej już około 3000 lat p.n.e., chociaż sama roślina pochodzi z Nowej Gwinei. Słowo „cukier” w polszczyźnie (podobnie jak łac. *succarum*, arab. *sukkar*, franc. *succre*, pers. *šakkar*, ang. *sugar*, niem. *Zucker*) wywodzi się z sanskryckiego *śārkar* – cukier z trzciny cukrowej w postaci grudek lub cukier kandyzowany.

⁶⁴ Wszystkie wymienione w tym fragmencie nazwy własne wyjaśnione są w aneksie III.

⁶⁵ Bóg piorunów – Indra, przywódca bogów.

⁶⁶ Devarshayas – tu: (w mianowniku l. mn.) dewarishi, „boski mędrzec”, który osiągnął doskonałość duchową równą bogom. Patrz też aneks III.

⁶⁷ Wietrzni Gandharwowie – od nazwy własnej gandharwa – boska istota. Różne klasy gandharwów zamieszkiwać mają region nieba, powietrza lub wód.

⁶⁸ Elefante – Elefanta, wyspa w Zatoce Bombajskiej, na której znajdują się wykute w bazalcie groty poświęcone kultowi Siwy. Patrz też aneks III.

⁶⁹ Tutaj Borkowski odnosi się do tego, w jaki sposób powstały kompleksy grot i świątyń w Ellore (Elurze), które zostały wykute w bazaltowej skale. Niektóre ze świątyń kuto, zaczynając od góry, z jednolitego bloku skalnego.

⁷⁰ Indras – Indra, naczelny bóg wedyjskiego panteonu, pierwszy z wojowników, bóg burzy. W tym fragmencie Borkowski w poetycki sposób opisuje lotosy o różowoczerwonych, białych i niebieskich płatkach.

⁷¹ Terminem „gmin” Borkowski określa prawdopodobnie niższe warstwy indyjskiego społeczeństwa. Poezja kawja, do której zalicza się *Setki Bhartrihariego*, była poezją dworską, przeznaczoną dla znawców i wykształconych osób.

⁷² Mańdżisztha (skr. *māñjiṣṭha*), marzana barwierska (*Rubia tinctorum*), barwiąca tkaniny na czerwony kolor.

⁷³ Mowa tu o reinkarnacji.

⁷⁴ Datowanie puran, indyjskich „starożytnych opowieści” jest trudne, najczęściej podaje się datowanie względne. Obecnie mówi się, że Brahma Purana powstała prawdopodobnie ok. IV. w. n.e., nie jest tak starożytna, jak eposy Homera.

⁷⁵ W późniejszej wersji tego przekładu z roku 1850 jest: *Dźwięczą swą radość...*

⁷⁶ Jest to nieduży fragment epizodu z Brahma Purany (BrP 178), zatytułowany *Pustelnia Kandu*. W całości tę opowieść Borkowski zamieścił na s. 74-78 w rozprawie *O najdawniejszych zabytkach...*, wydrukowanej pięć lat później, w 1850 r., we Lwowie.

W wersji z 1850 r. są drobne zmiany, na przykład zamiast *...snują...* jest *...wiją...*, zamiast *święty Lotus porozkładał* jest: *święta Bogorośl rozkłada, czy pieśnią swą radość – dźwięczą swą radość*. Te, i inne drobne pomyłki stylistyczne autor skorygował w przekładzie zawartym w rozprawie *O najdawniejszych zabytkach...*

Kandu (*Kaṇḍu*) był jednym z wielkich puranicznych wieszczów. Dzięki surowym umartwieniom, którym się poddawał w swojej pustelni, osiągnął tak olbrzymią siłę duchową, iż zyskał przydomek tego, który poznał bogów, gdyż upodobił się do nich swoją naturą. Indra, król bogów, zaczął się obawiać, że Kandu zechce zająć jego miejsce, zesłał więc na ziemię nimfę, aby go uwiodła. Adoptowaną córką Kandu jest Śakuntala, bohaterka dramatu Kalidasy. Pierwszym europejskim autorem przekładu tego epizodu (na język francuski) był A. L. Chézy. Jako *L'ermitage de Kandou* Chézy opublikował go w 1822 r., w pierwszym numerze „Journal asiatique” (s. 10-16). Przekład poprzedził wprowadzeniem (s. 3-10). Na s. 2 wprowadzenia Chézy pisze: „niemiecki przekład tego poemaciku, z mojego rękopisu, został wykonany przez uczonego A. W. Schlegla i włączony do trzeciego tomu *Indische Bibliothek*”. Schlegel zamieścił niemiecką wersję *L'ermitage de Kandou* we własnym tłumaczeniu w pierwszym tomie „*Indische Bibliothek*” z 1823 r. (s. 257-273). Nie jest prawdopodobne, aby Borkowski przełożył ten fragment bezpośrednio z sanskrytu, gdyż raczej nie miał dostępu do oryginału. Ani francuskiemu, ani niemieckiemu przekładowi z francuskiego nie towarzyszy tekst oryginalny. Wydaje się, że polska *Pustelnia Kandu* to przekład z niemieckiej wersji Schlegla, którą Borkowski mógł poznać dzięki Bohlenowi, uczniowi Schlegla (który z kolei studiował pod kierunkiem Chézy'ego). Nawet jeśli założyć, że specyficzne postaci imion bogów (Indras, Kamas) Borkowski przeniósł do polszczyzny za autorami niemieckimi i takich form używał również przekładając z francuskiego, to już np. zapisywanie nazw drzew z dużej litery jest bezwiednym naśladownictwem niemieckiej ortografii. Są też fragmenty w przekładzie Borkowskiego, które wskazują, że tłumaczył on z języka niemieckiego (por. Chézy (1822), s. 12: „Partout y souriait la nature: ce n'était que fruits, que fleurs, que mélodieux concerts”; Schlegel (1823), s. 268: „Die geschmückte Erde lächelte Sie an, und bot ihnen Blumen und Fruchte”; i Borkowski: „Strojna im ziemia z uśmiechem podaje owoc i kwiecie”). W przeciwieństwie jednak do autorów francuskiego i niemieckiego przekładu, którzy oddali ten epizod prozą, Borkowski świadomie zastosował słokę, epicką miarę metryczną, co zaznaczył w przypisie do całego fragmentu opublikowanego w *Najdawniejszych zabytkach...*, s. 74: „poemat ten napisany jest wierszem indyjskim epicznym, którego znamiona starałem się wiernie zachować”.

III.

Aneksy

do *Setek Bhartriharis'a*

Aneks A

Słownik¹

Najważniejsze skróty

a.	–	albo	n.	–	rodzaj nijaki
cz.	–	czasownik	nied.	–	niedokonany
dok.	–	dokonany	p.	–	patrz
l. podw.	–	liczba podwójna	popr.	–	poprawnie
l. mn.	–	liczba mnoga	przen.	–	przenośnie
gr.	–	język grecki	przysł.	–	przysłówek
łac.	–	język łaciński	skr.	–	sanskryt
im.	–	imiesłów	ż.	–	rodzaj żeński
m.	–	rodzaj męski	st. najw.	–	stopień najwyższy

SB = *Setka Bhartriharis'a*

SD 2 = *Słownik języka polskiego*, t. 2, D-G, red. W. Doroszewski, S. Skorupka, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1960.

¹ Przy większości objaśnień podawane są w nawiasach kwadratowych informacje dotyczące ich źródła, na przykład [SL 1:60] = słownik Bogusława Lindego, tom 1, s. 60. Niezrozumiałe, wieloznaczne lub odmienne od współczesnego znaczenia wyrazów użytych w definicjach w słownikach Lindego, Karłowicza *et al.* i w słowniku wileńskim objaśnione są w przytaczanej definicji przez dodanie w tekście ciągłym, bezpośrednio po wyrazie, wyjaśnienia w nawiasach okrągłych, na przykład: słów doświadcza (= rozpoznaje słowa).

- SK 1 = *Słownik języka polskiego*, t. 1, A-G, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki, Warszawa 1898.
- SK 2 = -----, t. 2, H-M, Warszawa 1900.
- SK 3 = -----, t. 3, N-Ó, Warszawa 1902.
- SK 4 = -----, t. 4, P-Prozyszcze, Warszawa 1904.
- SK 5 = -----, t. 5, Próba-R, Warszawa 1912.
- SK 6 = -----, t. 6, S-Ś, Warszawa 1915.
- SL 1 = Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, A-F, wyd. 2 (popr. i poszerz.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854.
- SL 2 = -----, t. 2, G-L, Lwów 1855.
- SL 3 = -----, t. 3, M-O, Lwów 1857.
- SL 4 = -----, t. 4, P, Lwów 1858.
- SL 5 = -----, t. 5, R-T, Lwów 1859.
- SL 6a = -----, t. 6, cz. 1, U-W, Lwów 1860.
- SL 6b = -----, t. 6, cz. 2, X-Ż, Lwów 1860.
- SW = A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wyd. Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861, [online] <<http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>>.

aezopski – przym. od nazwiska greckiego autora bajek, Ezopa (VI w. p.n.e.).

barwienie – czynność od cz. barwić: 1. zabarwiać, farbować, malować, kolorować, 2. piękzyć, upiększać, zdobić, 3. pozorować: Nie wierzę barwionym obietnicom (jedwabnym słówkom). Próżno b. rzecz złą z natury. [SK 1:101]: *sądząc [...] po sposobie ubierania i barwienia myśli*. [SB 20]

bezzład a. **bezzładztwo** – nieład, niesforność, anarchia. [SL 1:87]

bogosłowie a. **bogosłowstwo** – teologia [SL 1:141]: *Takimi są niektóre z naszych umiejętności np. bogosłowie*. [SB 26]

chęć – ż. 1. chęć, skłonność, intencja, 2. dobra chęć, życzliwość, 3. żądza, namiętność, pożądlivość, chęć spółkowania, jurność, popęd płciowy, 4. powab, ponętność. [SK 1:305]

ciemnica – ż. miejsce ciemne, bezświatłość, ciemno, ciemnia, ciemnota, więzienie ciemne, zwyczajnie (= zwykle) podziemne, taras. [SL 1:298]

cień ranny – mrok przed świtem: *Jako cień ranny przyjaźń ze złymi / Co godziny go ubywa.* [SB 37]

cień wieczorny – zmrok.

cierpki – 1. gorzko-kwaśny, ściągający, 2. niemiły, niegrzeczny, przykry, gburowaty, ostry: charakter c. mowa cierpka, przyjęcie cierpkie. [SK 1:332]

czeladź – ż. 1. służba, 2. rzemieślnicze czeladniki, rzemieślniczki, 3. najemniki czyli rzędna czeladź, 4. czeladź obozowa, 5. w statucie litewskim niewolników wojennych czeladzią nazwano; 6. biała cz. kobiety, niewiasty, 7. rzem. czeladnicy i terminatorowie, służący u jednego majstra. [SK 1:382] [SL 1:362]

dawność – 1. trwanie jakiejś rzeczy (= długotrwałość): dawność tej wojny, 2. czas dawno upłyniony. [SW 211]

doświadczać – cz. nied. 1. próbować, doznawać, kosztować [SL 1:509]; 2. d. sprawę = zbadać; przekonać się o niej, 2. rozpoznawać: ucho słów doświadcza (= rozpoznaje słowa), a gardło pokarmy rozeznawa [SL 34], 3. d. czegoś = doznać, zaznać, odczuć coś: d. głodu, biedy, bólu, rozkoszy, gniewu; dowieść, okazać coś, udowodnić: doświadczył wszystkiego rzeczywiście [SK 1:533]: *doświadczała na nim zdolności swoich.* [SB 18]

dotąd – do dziś dnia, do tej chwili [SK 1:535]: *lud utrzymuje jakoby Bhartriharis przebywał dotąd niewidomie.* [SB 19]

dowcip – tu: bystrość umysłu, łatwe pojęcie, zdolność kombinowania, rozgarnienie, spryt, zmyślność, zdolność, pomysłowość [SK 1:540]: *zdumiewające często nowością, często zwrotem, rządziej dowcipem.* [SB 13-14]

drobno – przysł. od drobny – 1. mały, szczupły, 2. mało ważny, 3. niesilny, niemocny (= słaby): ogromny zwierz na drobnego nie dba szczeniuka, 4. rzadki (= nie gęsty): drobne w tym lasie są drzewa, 5. niższej rangi, pospolity: drobnego stanu ludzie. [SL 1:535]

drobnostka – drobiazg, rzecz małej wagi: *nawykli przypatrywać się wszelkim drobnostkom*. [SB 23]

duszny a. **duszewny**, **duszebny** – tu: 1. duszy dotyczący: zbawienie duszne, 2. duszę mający, żyjący, żywy, ożywiony: rzeczy duszne i bezduszne [SW 263]: *w obcowaniu dusznym, jakiego się spodziewają w niebie, żyją na ziemi*. [SB 39]

działalność – 1. moc, możność działania, 2. skuteczność [SW 276]: *ciało pognębić, a jego wpływy i działalności zniweczyć*. [SB 32]

gładzić – 1. zgładzić, 2. znieść, zniszczyć [SL 2:49]: *ostrość miecza uśmierza i gładzi*. [SB 37]

głupstwo – głupota: *Skromność wezmą za głupstwo*. [SB 15]

gnomik – gnomiczny poeta, (z grec.) autor przypowieści, przysłów [SW 356]: *Indyjski [poeta], [...] najwięcej zbliżałby się charakterem swoim do gnomików*. [SB 4]

gorliwy – gorąco zajmujący się, obstawający (= trwający przy czymś, trzymający się czegoś), uparty, nieobojętny [SL 2:97]: *gorliwy Bohlen w czasie swojego dwuletniego pobytu w Londynie*. [SB 3]

gramatyczny – podług gramatyki. [SL 2:116]

gramatyczny – p. gramatyczny [SK 1:899]: *uznali badacze setko Niti za najdawniejsze nie bez względu jednak i na odmiany gramatyczne*. [SB 21]

gwałtem – 1. siłą, 2. przemoc przymuszająca, przesil (= przemoc) [SL 2:155-2]: *miar zaś [...], jakie gwałtem indyjskim wierszom narzucają, sądzą, że nie było* [SB 21]; *nie obrazi ucha gwałtem językowi zadanym*. [SB 24]

hulacze – przysł. od: hulaczy.

hulaczy – a. hulaszcy: hulający, rozpustny, birbancki [SK 2:62]: *życie hulacze*. [SB 35]

Indianie – tu: Indusi, mieszkańcy Indii.

jagoda – tu: lico, policzek [SL 2:226-7]: *marszczkiem zorana jagoda*. [SB 35]

jednakowość a. **jednakność** – równość, nierozróżnienie, jednostajność, nieodmienność [SL 2:225]: *jednakowość wydawanego głosu*. [SB 28]

karle – przysł. od karli: małego wzrostu, przen. o niewielkiej wartości: *duch powszedni działa [...] karle*. [SB 25]

kaźń – 1. przykazanie, 2. wyrok, skazanie [SL 2:343-2]: *minami, śmiechami, bojaźnią i kaźnią*. [SB 9]

kilkorako – przysł. wielorako do dziesięciu od przym. kilkoraki: wieloraki do dziesięciu. [SL 2:357]

kulczyki – kolczyki.

ladaco – m. i n.: nic nie wart, nic dobrego, łajdak [SL 2:579]: *Księża się psują nie pracując głową / Rodzice wtedy, kiedy syn ladaco*. [SB 14]

lubieżność – skłonność do rozkoszy, upodobanie w rzeczach miłych zmysłom, zmysłność (= czułość zmysłów, dogadanie zmysłom), zmysłowość [SL 2:669]: *używa często słów [...] wydających (= wyjawiających) lubieżność krajów gorących* [SB 8]; *skromność i lubieżność (= zmysłowość)*. [SB 21]

łajać – ganić, besztuć: *Skrytości łaje*. [SB 15]

marszczka – zmarszczka [SL 2:48]: *marszczkiem zorana jagoda* (= lico). [SB 35]

mary – to, co śpiący przez sen widzieć mniema, widziadło, ułuda [SL 3:42]: *młodzieńcze pierzchy mary*. [SB 35]

miałki – 1. drobno zmielony, 2. mały, 3. płytki: rzeka miałka tak, że piaski widać, 4. niegłęboki, miałka myśl, miałki

rozum [SL 3:76]: *stoi na mialkiej* (= małej, a więc chwiejnej) *posadzie*. [SB 26]

mieszania – pomieszanie: *w tym względzie daje się nieraz postrzegać nieład i mieszania*. [SB 17]

mniemany – 1. im. od mniemać: rozumiany, wyobrażany, przedstawiany sobie, wydający się, 2. miany za kogo, za co, rzekomy, pozorny, niby: *mniemana mądrość* [SK 2:1016]: *mniemane znamiona* (= przejawy). [SB 13]

nadętość – 1. nadęcie, 2. duma, pycha [SL 3:218]: *prostota i nadętość*. [SB 21]

najprzedniejszy – najznakomitszy, p. przedni. *Do najprzedniejszych utworów [...] należą niezaprzecznie zdania Bhartriharisa*. [SB 3]

nagadać – gadając długo a. wielokrotnie, wiele powiedzieć; naopowiadać, naprawić, narozprawiać [SK 3:66]: *pominąwszy to wszystko, co i miejscowi pisarze i nasi europejscy krytycy o prozodii indyjskiej nagadali*. [SB 21]

najmilej – st. najw. od mile: 1. przyjemnie, 2. z miłością, wdzięcznie, słodko, przyjaźnie, dobrotliwie, łaskawie, chętnie, sympatycznie, życzliwie [SK 2:981]: *święci najmilej* (= najchętniej) *w jej pobliżu zakładają swoje pustelnie*. [SB 15]

nakręcać – 1. kręcąc nakierować, 2. naciągnąć, nakierować: *nakręcać* znaczenie myśli do swego widzi mi się, *płaskie śmiechy i nakręcone żarty* (= wymuszone), 3. przen. wiele kręctw narobić: *Dużo nakręcił w tej sprawie*, 4. przen. oszukać: *Ty może myślisz, chamski gnacie, żem ja cię nakręcił*. (Prus). [SK 3:86]

nakręcania – p. *nakręcać* [SL 3:245]: *rozmaitymi nakręczeniami zagmatwają raczej*. [SB 24]

namieniać – (o kimś, o czymś) wzmiankę czynić, wspominać, natrącać, napomykać, dotykać. [SW 721]

narowić się – nabierać narowów, p. narów: *Lecz choć mądrości jarzmo zmysły noszą / To się ku pięknym dziewczętom narowią*. [SB 36]

- narów** – zły zwyczaj, wadliwe przyzwyczajenie, wada, pot. dziwactwa, kaprysy, grymasy. [SK 3:151-2]
- narzeczce** – gwara, dialekt: n. kaszubskie, zakopiańskie, podlaskie [SK 3:154]: *według jońskiego narzeczca*. [SB 15]
- nastręczyć** – 1. kogo komu: polecić naraić, zarekomendować, 2. nasunąć, przedstawić, poddać, dostarczyć [SK 3:170]: *nastręczającym dużo myśli i domysłów*. [SB 35]
- nauczycielstwo** – trudnienie się uczeniem, stan nauczycielski, powinności i obowiązki do stanu nauczycielskiego należące [SW 747]: *przygotowanie do przyszłego nauczycielstwa narodu*. [SB 7]
- nawiasowo** a. **nawiasem** – mimochodem, ubocznie, między innymi, jakby od niechcienia, natrącając, nadmienając [SK 3:202]: *wspomni nawiasowo o jego powabach*. [SB 39]
- nazwisko** a. **nazwa** – jakiegokolwiek rzeczy przezwisko, imię, a. nazwanie, miano, imię; wyraz, termin: nazwiska miast, rzek, ziół, drzew, ryb [SK 3:238] [SL 3:311]: *stąd też nazwisko: wojujący kwiatami* [SB 9]; *same nazwiska tych trzech części* [SB 8]; *wiersze indyjskie jakiegokolwiek bądź rodzaju i nazwiska*. [SB 22]
- niechać** – dać czemu pokój, nie ruszać, nie łykać czego; zaprzestać, zaniechać, poniechać, nie chcieć czego: niechaj tego, nie czyn, nie bierz [SK 3:262]: *A jeżeli króle [...] / Obaczą mędrców święte niechających księgi*. [SB 31]
- niechający** – p. niechać.
- niedocieczony** – którego dociec nie można, niezbadany, niepojęty, tajemniczy, niezrozumiały [SK 3:269]: *niedocieczone zaciekania rozmaitych uczelni (= szkół) filozoficznych*. [SB 31]
- niedożór** – brak dozoru, niedopilnowanie [SK 3:279]: *roztrwania skarby, bezrząd i niedożór*. [SB 14]
- niepodobne** – [rzeczy] przysł. = rzecz niepodobna, niepodobieństwo; nie można, nie sposób.
- nierównie** – przysł. bez porównania, niezrównanie, nieporównanie, znacznie, o wiele [SK 3:331]: *niektóre części nierównie dawniejsze*. [SB 20]

niewidomie – przysł. niewidzialnie [SK 3:361]: *lud utrzymuje, jakoby Bhartriharis przebywał dotąd (= do dziś) niewidomie.* [SB 19]

niezpełny – niepełny.

niezaprzecznie – niezaprzeczenie.

obarczyć – nałożyć komu ciężaru na barki, obciążyć; przen. przycisnąć, przygnębić, uciemieżyć, ujarzmić [SK 3:437]: *Jeżeli masz krewnych, niezgoda obarczy.* [SB 30]

obcować – 1. przestawać, żyć, mieć stosunki, pozostawać w stosunkach, wdawać się, zadawać się, łączyć się, bratać się, komunikować się: powiedz mi, z kim obcujesz, a powiem ci, ktoś ty jest, 2. postępować, żyć, poczynać sobie, prowadzić się. [SK 3:443]

obcowanie – p. obcować: *tak czczych miernych, wyborych obcowanie (= przestawanie) tworzy.* [SB 37]

obnażenie – p. obnażyć: *stara się obrzydzić przyjemności [...], nie szczczędząc wyrazów na ich obnażenie.* [SB 16]

obnażyć – przen. okazać w całej nagości (= rzeczywistości), z całą prawdą, objawić, wyprowadzić na jaw, odkryć, odsłonić, ujawnić, zdradzić: Cesarz wielkie swe niezadowolenie obnaża w publicznym wyznaniu. [SK 3:490]

obrabiany – p. obróbić: *treść obrabianych przedmiotów.* [SB 17]

obrąb – tu: w obrębie – w granicach.

obrobić – tu: robiąc, dokończyć, opracować, ogładzić: o. artykuł do gazety. [SK 3:505]

obstłonka – a. obślona, osłona, 1. okrycie, zasłona, powłoka: pierwiosnek, błysnął ze złotych obstłonek, 2. osłanianie, osłonięcie, ochrona, obrona [SK 3:520]: *Silna pomoc zdobi członki / Nie maść i obstłonki.* [SB 15]

odpis – 1. odpowiedź na piśmie, 2. kopia, przepisanie czego. [SW 861]

odsunięcie – usunięcie, oddalenie. [SW 871]

ohętać – ochętnać: okiełznać [SK 3:732]: *ohętała rozshukane tłumy.* [SB 37]

- określnie** – sposobem pewnym, oznaczonym, ograniczenie [SW 898]: *różnica stanów [...] jest już wytkniętą określnie* (= wyznaczona w określony sposób). [SB 19]
- opisanie** – tu: omówienie, peryfrazą: *jest to opisanie raczej niż tłumaczenie*. [SB 3]
- osobistość** – 1. obecność w swojej osobie, 2. powierzchowność, osoba, 3. indywidualność [SK 3:857]: *mogą pochodzić z osobistości piszących*. [SB 21]
- pierwotwór** – utwór pierwotny, oryginał, dzieło początkowe [SK 4:163]: *nie zachował tam Bohlen nic z pierwotworu prócz myśli*. [SB 4]
- piękność** – tu: własność wszystkiego, co piękne, cudowność, nadobność [...] Istotą Piękności jest Prawda, a ciałem i szatą Prawdy Piękność [SW 1005]: *umnicze o piękności pojęcia*. [SB 9]
- podanie** – wspomnienie o czym, ustnie przekazywane pokoleniom późniejszym, tradycja; legenda [SK 4:334]: *podania miejscowe nie zgadzają się, mając Bhartriharisa raz za twórcę, raz za zbieracza*. [SB 18]
- podchmielić** – chmielem nieco zaprawić, poddać chmielu do czego: chłopak, mózg podchmieliwszy, jedzie krzycząc z miasta, podhumorzyć się, podpić sobie, podweselić sobie [SK 4:341]: *wstyd się popsuje, gdy człowiek podchmieli*. [SB 14]
- podpadać** a. **podpaść** – podlec komu, czemu, pod co: podlec (p. podlec), nasunąć się, nawinać się, napatoczyć się, nastreńczyć: podpadać pod zmysły, pod dyskusję a. dyskusji [SK 4:397]: *setki Bhartriharisa podpadają wielkiej rozmaiłości*. [SB 32]
- podlec** – podlec czemu = ulec czemu, podpaść pod co, narazić się na co, ściągnąć co na siebie. [SK 4:369]
- podziwienie** – zdumienie, zachwyty: *napętniają [...] podziwieniem i trwogą*. [SB 28]
- pojedynczy** – tu: niezłożony, prosty [SK 4:483]: *skład ich wiersza był bardzo pojedynczy, zasadzający się tylko na ilości*

zgłosek i na przestankach, to jest średniówkach [SB 21];
oddanie [myśli]: spokojne i pojedyncze. [SB 40]

pojęcie – w l. mn.: myśl zawierająca w sobie to, co się zrozumiało, pojęło w czym; wyobrażenie nabyte przez rozum (conceptus, notio, der Begriff) [SW 1097]: *umnicze o piękności pojęcia.* [SB 9]

politessa – (fr. *politesse*) grzeczność, obyczajność.

pomieszać – tu: zmieszać, zakłopotać, zaturbować, zaambarasować, zatrwożyć, skonfundować.

pomieszany – p. pomieszać: *Dziewczę [...] nieśmiałe, pomieszane, swawolne i rącze.* [SB 10]

ponęta – przysmak podrzucony zwierzęciu celem zwabienia go do trutki, do żelaz, do siდეł a. na wędkę, przynęta, wab, wabik, przen.: powab, pokusa, podnieta, zachęta, urok; pociąg, słabość [SK 4:594]: *odsunięcie wszystkich uciech i ponęt zmysłowych.* [SB 32]

popęd – tu: iść za popędem serca, gniewu (= za głosem, podszeptem); z własnego popędu (= natchnienia; z własnej inicjatywy): *Nie wiadomo, kiedy za czym popędem (= za czym głosem) i w jaki sposób odbywało się zbieranie tych setek.* [SB 18]

posada – 1. podłoże, 2. fundament, podwalina, grunt, podstawa, zasada: *Kościół boży jest wielki i szeroki w posadę,* 3. położenie, pozycja, sytuacja: *posada tego miasta na on czas była z tej strony rzeczki* [SK 4:731]: *Różnica stanów jatayas, czyli barw varnani, jako posada politycznego stowarzyszenia Indian* [SB 19]; *na czczej i wątłej posadzie [...] gorąca myśl kładzie* [SB 5]; *liczenie zgłosek zostało [...] tłem i posadą indyjskiego wiersza.* [SB 22]

pośledni – nie przedni, gorszy, lichszy, marniejszy, ostatni co do wartości, najtańszy, prosty, ordynarny, zwyczajny, nie wybredny, najskromniejszy, drugorzędny, najniższy. [SK 4:789]

powabny – pełen powabu, ponętny, łakomy, pociągający, ujmujący, nadobny, przyjemny, słodki, wdzięczny, uroczy [SK 4:835]: *Miewał w powabnych gajach swoje świątynie.* [SB 9]

- powodowany** – pobudzony, rządzący się, opanowany, zdjęty, ujęty, uniesiony, kierujący się, zostający pod wpływem czego: p. gniewem, nadzieją, litością, współczuciem [SK 4:857]: *tymi tylko powodowani uwagami* [SB 21]; *twórcy powodowani [...] pobudkami*. [SB 21]
- pozór** – 1. wstyd, hańba, aspekt, 2. widok, prospekt, 3. kształt powierzchni, postawa [SW 1179] [SL 4:446]: *ostudza przyjaźń zaniedbania pozór*. [SB 14]
- prawidła** – przen. przepis ogólny oparty na pewnej zasadzie, reguła, maksyma, formuła, zasada: Prawidła ogólne. Prawidła gramatyczne. Prawidła sztuki (= przepisy). Prawidła moralności. Trzymać się prawideł. Podać prawidła. Podciągnąć co pod prawidła [SK 4:978]: *zwyczaj przemienił się w prawo, stał się prawidłem umnictwa*. [SB 22]
- prawodawstwa** a. **prawodawstwo** – 1. dawanie praw, władza stanowienia praw, 2. zbiór praw [SK 4:983]: *I któżby [...] odgadnął ową surową i jednostajną powagę indyjskiego Brahmana, wkorzenioną przez prawodawstwa*. [SB 7]
- przedni** – tu: wyborny, znakomity. [SW 1227]
- przemysł** a. **przemysłność** – rodzaj zajęcia, gałąź zajęcia, rodzaj pracy, przedsiębiorstwo, proceder: p. rolny, rolniczy, rękodzielniczy, handlowy, kupiecki [SK 5:142]: *Do trzeciej kasty [...] należały wszystkie rodzaje przemysłu*. [SB 19]
- przemysłowy** – przym. p. przemysł.
- przepis** – przen: zasada, wymaganie, wskazówka, prawidło, reguła: przepisy stylu, gramatyki, moralności, gry [SK 5:162]: *wedle przepisu ksiąg świętych*. [SB 16]
- przepowieść** – przypowieść: *moc przekonywającą mające przepowieści*. [SB 29]
- przerób** – przeróbka: *udzielali rozmaici uczeni cząstkowych przerobów*. [SB 4]
- przewyższający** – tu: liczący ponad określoną miarę: *setka utworzone z przewyższającej ilości* (= liczące ponad setkę). [SB 17]

- przymnożyć** – przymnażać mnożąc, przyczynić; przysporzyć, sprawić, żeby przybyło [SK 5:325]: *trudów przymnoży*. [SB 37]
- przyrodzenie** – przyroda, natura [SK 5:356]: *całe otaczające go przyrodzenie* [SB 41]; *opisów przyrodzenia nie masz w Bhartriharisie* [SB 39]; *głębokie uczucie piękności przyrodzenia*. [SB 40]
- przyrodzony** – z przyrodzenia, z natury, naturalny [SL 4:677]: *To są przyrodzone, niczym niezwalczone, wdzięki białogłowy* [SB 10]; *sam wiek dużo z przyrodzonych ogni przygasił*. [SB 36]
- przysionek** – przedpokój, westybul; portyk przed sienią [SK 5:365]: *pełne marmurowych i granitowych świątyń, ołtarzy, przysionków, łaźni i domów gościnnych*. [SB 27]
- przywidzenia** – widzenie (tego, czego nie ma), omam wzrokowy, wizja [SK 5:399]: *owe głębokie zaciekania się w światy urojone, owe przywidzenia (= wizje) pustelników*. [SB 17]
- przywłaszczany** – przypisywany: w *pisemku przywłaszczanym sławnemu Kalidasie*. [SB 23]
- przywłaściciel** a. **przywłaszczyciel** – ten, co przywłaszczył a. co przywłaszcza, uzurpator [SK 5:402]: *zwalczeni za dni naszych przywłaściciele nazwiska klasyków*. [SB 26]
- pustota** – swawola bezmyślna, lekkomyślność, trzpiotowatość, płochość [SK 5:440]: *Ach! przeminął wiek pustoty*. [SB 36]
- rażcy** – szybki, chyży, spieszny, bystry, szparki, wartki, żwawy, rażny, rześki. [SK 5:486]
- rodzeństwo** – tu: pokrewieństwo: *zbiór ten pięknym zabytkiem poezji, filozofii i wyznania, kiedy jeszcze spojone pierwotnym ogniem rodzeństwa, świadczyły sobie wzajemną pomoc*. [SB 25]
- rozbiorowy** – analityczny [SK 5:576]: *w przedmowie do całkowitego i rozbiorowego wydania*. [SB 3]
- rozhojdać** – hojdając (= huśtając), rozbujając, rozkołysać, rozhuścić [SK 5:620]: *Brzękiem przepasek w rozhojdanym pędzie | Dziewczę przewyższa królewskie łabędzie*. [SB 10]

rozhojdany – p. rozhojdać.

rozhukać – 1. w szal, wściekłość wprawić, wzburzyć, rozbestwić, rozjuszyć, rozpasać, rozkiełznać, rozpuścić: *Orjon wiatry zbroił i rozhukał*, 2. r. się, rozwściec się, wzburzyć się, rozbestwić, rozjuszyć się, rozszaleć się, rozpasać się, rozkiełznać się, rozpuścić się: *naród swawolą rozhukany*. [SK 5:622]

rozhlukany – p. rozhukać: rozkiełznany, wyuzdany, do wściekłości doprowadzony, granic umiarkowania nieznający [SW 1378]: *Cóż mądrość w świecie sławiona szeroko / Że ohełzała rozhlukane tłumy*. [SB 37]

rozkwiecić się a. **rozkwiecać się** – rozkwitać: *cóż urodzie dziewiczej / Wyrówna jak się rozkwieci*. [SB 10]

rozmierzyć – 1. zmierzyć we wszystkich kierunkach, dojść rozmiarów czego, dokonać pomiarów, 2. mierząc rozdzielić, rozłożyć; wymierzyć, przemierzyć, mierząc rozdzielić na jednostki miary. [SK 5:651]

rozmierzanie – p. rozmierzyć; *pomysł rozmierzania mowy równą zgłosek ilością był Indianom od najdawniejszych czasów właściwy*. [SB 21]

rozniecić – nied. rozniecać, niecać rozpalić, rozżarzyć; wzniecić, wskrzesać; wznieciwszy rozszerzyć [SK 5:657]: *Chód jak wietrzyk swawolniczy / Kiedy liścia drzew roznieci*. [SB 10]

różnowzory a. **różnowzorowy**, **różnowzorny**, **różnowzorzysty** – różne wzory, desenie, kolory po sobie mający; wzorzysty, różnotkany, różnobarwny, różnokolorowy; różnego kształtu, rysunku; różnego typu: *Stół różnowzorowym kryty kobiercem* [SK 5:757]: *Tej co [...] głupim i starym i chorym / służy ciałem różnowzorowym*. [SB 12]

setko a. **sto** – n.: *Na tym kończy się setko pierwsze*. [SB 13]

siedlić – osadzać: *jak perty siedlone (= nizane) na nici*. [SB 27]

skrytość – rzecz skryta, tajemnica, tajnia, tajnik, sekret [SK 6:184]: *Skrytości łaje*. [SB 15]

- słusznie** – przysł. od **słuszny**: [mówi] *o obowiązkach [...], jakich znajomość i pełnienie słusznie po wieku męskim są wymagane* [SB 13]; *słusznie zapytać go można*. [SB 17]
- słuszny** – 1. zgodny z czyim prawem naturalnym, zasadny, usprawiedliwiony, właściwy według sumienia: *Słuszna uwaga (= trafna)*, 2. właściwy, należyty, odpowiedni, stosowny, przyzwoity, potrzebny. [SK 6:226]
- snadnie** – przysł. od **snadny**: *snadnie spostrzegali rozmaitość*. [SB 23]
- snadny** – 1. łatwy, sposobny, podatny, zdatny, nadający się, dobry, gotowy do czego, 2. dobry. [SK 6:251]
- spadek** – tu: gram. odmiana w zakończeniu rzeczowników, przymiotników i zaimków; przypadek. [SW 1531]
- sporszy** – tu: skory, prędki, szybki, żwawy: *Dla sporszej jazdy* [SK 6:319]: *Duch ludzki, którego sporsze lub cięższe postępy*. [SB 26]
- sprawić** – spowodować: *jednakowość (= jednostajność) wydawanego głosu sprawiła podobieństwo nazwania*. [SB 28]
- stowarzyszenie** – od cz. dok. stowarzyszyć się: towarzysko się z kim związać, społecznic się (= wzajemnie połączyć), spolic się (= związać się) [SL 5: 690]: *polityczne stowarzyszenie Indian*. [SB 19]
- srogość** – od przym. srogi: *Skromność wezmą za głupstwo [...] za srogość odwagę*. [SB 15]
- srogi** – okrutny, surowy, groźny, straszny, ostry, nieludzki, barbarzyński, nielitościwy, rozbestwiony. [SK 6:373]
- stawać** a. **stać**, **zstać** – tu: przedstawiać się, prezentować się, wydawać się, wyglądać (dobrze, pięknie itp.) [SK 6:381]: *Dobrze mu ta szata stoi; w tysiącnej stawa postaci*. [SB 13]
- suknia** – l. mn. -e, szata, odzież, ubranie, ubiór, strój [SK 6:508]: *w pokutniczych sukniach*. [SB 19]
- † **swawolniczy** – swawolny, niesforny: *Chód jak wietrzyk swawolniczy*. [SB 10]
- szacić** – odziewać, ubierać w szaty, stroić. [SK 6:552]
- szyna** – sztaba. [SW 1658]

szpetność – rzecz. od **szpetny**: *twórca w tym i cienia szpetności nie upatrywał*. [SB 16]

szpetny – 1. śmiesznie brzydki, sprośny, paskudny, szkaradny, obrzydliwy, wstrętny, 2. plugawy, niemoralny, haniebny, bezecny, sprośny, brudny, nikczemny, brzydki. [SK 6: 655]

ścierw a. **ścierwie**, **ścierwo**: *mówiąc bez ogródek o wilgoci, kościach, ścierwie*. [SB 16]

śmigać się – smagać się (biczem).

tok – 1. bieg, obrót: Tok ciał niebieskich, przen. tok rzeczy ludzkich, 2. przen. postać, porządek, 3. forma, kształt: Tok zawoju, tok ciała [SW 1707]: *Nie daje to wprawdzie wyobrażenia o dźwięku i toku wiersza*. [SB 25]

tkliwy – wrażliwy, drażliwy, czuły, nieobojętny [SK 7:63]: *obok łubej małżonki / Tkliwej, jak puszek łabędzi*. [SB 33]

tłomaczenie – tłumaczenie, przekład.

turniura a. **turniura** – tu: maniera, ruchy, zwroty: W całej jej postaci nie było wyszukanej elegancji, ani żadnej wyuczonyj turniury [SK 7:171]: *nie mający dowcipku i turniury*. [SB 26]

ucinek – fragment

uczelnia a. **uczylisko** – miejsce, gdzie uczą, szkoła, akademia [SK 7:222]: *uczelnie filozoficzne*. [SB 31]

udatny – u. do czegoś = zdatny, przydatny, zdolny, ugodny, dobry, odpowiedni [SK 7:231]: *zdania obyczajów z udatnym zastosowaniem do życia*. [SB 13]

udzielać – udzielić, udzielać, udzielawać: dać częśćkę tego, co posiadamy lub co jest w naszym rozporządzeniu, dopuścić do korzystania z tego, użyzyć tego komu, zrobić go uczestnikiem tego: Będziesz-li miał wiele, hojnie dawaj; jeśli mało będziesz miał, też z chucią udzielaj [SK 7:240]: *udzielali rozmaici uczeni częściowych przerobów, to z tego przekładu [...], to z pierwotworu*. [SB 4]

- ułomek** a. **ułamek** – część ułamana, odłamek, część, kawałek, kęs, urywek, fragment [SK 7:284]: *Różnice zaś, jakie my wytknąć możemy w szczególnych ułomkach.* [SB 21]
- umnictwo** – sztuka, mistrzostwo, dokonanie artystyczne; (fantazjologia) filozofia wyobraźni, uważanej jako potęga ducha twórcza i równa rozumowi [SW 1767]: *Do najprzedniejszych utworów umnictwa starożytnych Indian należą niezaprzecznie zdania Bhartriharis'a.* [SB 3]
- umniczy** – artystyczny p. umnictwo: *sądząc po stopniu umniczym i po sposobie ubierania i barwienia myśli.* [SB 20]
- umniczo** – artystycznie, p. umnictwo. *Pomysł oddany w całości swojej umniczo.* [SB 37]
- uniewinniać** – tu: usprawiedliwiać kogoś, coś [SW 1769]: *uniewinniają bogactwa w rękę dobrych.* [SB 35]
- upewniać** – zapewniać, słowami potwierdzać, że co jest pewne, prawdziwe [SW 1772]: *Wszystko zdaje się upewniać, iż zbiór tych setek właśnie w te czasy przypada.* [SB 20]
- upoślednienie** – odmawianie sobie, ujmowanie: *Życie samotne z upośledzeniem wszystkich zmysłowości.* [SB 33]
- upośledzenie** – p. upośledzić: *Nawet z upośledzeniem mądrości.* [SB 32]
- upośledzić** – odmówić, ująć, poskąpić (czegoś komuś) [SK 7:332]: *upośledzają bogactwa, uważając ubieganie się za niemi za hańbiące mądrego.* [SB 35]
- upstrzenie** – p. upstrzyć: *Obok [...] najrozmaitszych upstrzeń rozognionej wyobraźni.* [SB 41]
- upstrzyć** – tu: przen. upozorować, ozdobić, upiększyć, przybrać, ubrać; urozmaicić, przepleść czym: *Niesłuszność tym okrutniejsza, im więcej upstrzona pozorem należytości.* [SK 7:341]
- urządzenie** – to, co zrobiono dla uczynienia porządku, uorganizowanie, ustanowiony porządek [SW 1782]: *polityczne i religijne urządzenia.* [SB 7]
- urzeczywiszczać** a. **urzeczywistniać**, **urzeczywiścić** – przeprowadzać do skutku, sprawiać, że coś będzie rzeczywistym, spełniać [SW 1782]: *Urzeczywiszczają tedy za życia swoją nadzieję przyszłości.* [SB 39]

uskutecznić – do skutku doprowadzać, skutkiem wykonywać.
[SW 1784]

uskuteczniony – p. skuteczniać: *Co do przekładów najpierwszym podobno, jaki ukazał się w Europie, był Abrahama Rogera holenderskiego misjonarza skuteczniony.* [SB 3]

uważać – tu: patrzeć pilnie, obserwować, baczyć, wziąć na uwagę, natężyć uwagę, być uważnym; zauważyć, spostrzec, ujrzeć, zobaczyć, zaobserwować: Jam nie mówił, alem wszystko uważał [SK 7:411]: *miłość nie uważa.* [SB 12]

uważanie – zwracanie uwagi; cenienie, poważanie; rozpatrywanie, obserwowanie; spostrzeganie; branie za co, sposób widzenia kogo. [SW 1795]

użytek – korzyść, zysk, pożytek, profit [SK 7:433]: *Udzielając ich [odpisów] ciekawości i użytkowi uczonych wszystkich narodów.* [SB 3]

używać a. **użyć** – † u. czego = przeżyć co, przyjąć, odczuć, traktować co w pewien sposób [SK 7:431]: *które ze zdań [...] i od kiedy używałyby i używają takiego poważania.* [SB 20]

widomy – widzialny, widoczny, zmysłowy, dotykalny [SK 7:552]: *Brahma widomy pod postacią słońca.* [SB 8]

wieść się – tu: prowadzić się [SK 7:596]: *Kto się tak wiedzie / Szczęśliwy będzie.* [SB 14]

wnosić – tu: wywnioskować, zrobić wniosek, domyślić się, zauważyć, zmiarkować, wywróżyć [SK 7:668]: *z czego wnosić można, z niemałym prawdopodobieństwem.* [SB 20]

wziętość – tu: waga, walor, wartość. [SW 2052]

wyciąg – tu: wypis treści czego w skróceniu, skrót; wypis części z całości, wyjątek, urywek, ułamek, fragment [SK 7:820]: *było zwyczajem autorów przytaczać [...] zdania Bhartriharis w większych lub mniejszych wyciągach.* [SB 20]

wydać a. **wydawać** – tu: ukazać, przedstawić, sprezentować, zaprezentować [SK 7:835]: *opisów [...] wydających lubieżność krajów gorących* [SB 8]; *namiętne zamitowanie mądrości wydają setki nasze prawie na każdej stronicy.* [SB 30]

- wydeście** – wydech: *naśladownictwo przyrodzonych wydeć i odpoczynków oddechu*. [SB 22]
- wykładacz** – ten, co wykłada, komentator, interpretator, tłumacz [SK 7:891]: *wykładacze nauk, chcący, aby się każda nauka w sobie samej poczyniała i kończyła*. [SB 25]
- wymysł** – to, co myśleniem wynaleziono, lub też urojono i zrobiono; koncept, sztuczka. [SW 1984]
- wynikłość** – to, co z czego jako skutek, następstwo wynika, wpływa, efekt, konsekwencja [SW 1986]: *w narodzie, przywłaszczającym sobie wynikłości powolnych badań i doświadczeń cudzych*. [SB 26]
- wyrabiać się** – działaniem sił wewnętrznych kształtować się, formować się, urabiać się [SW 2003]: *dusza wyrabiała się li tylko na podobieństwo otaczającej ją natury*. [SB 27]
- wysłowie** – wysłowienie, wyrażenie w mowie: *rażąca nieraz rozmaitość wystowia*. [SB 18]
- wytknięty** – okazany, pokazany, p. wytknąć: *Różnica stanów [...] jest już wytkniętą określnie*. [SB 19]
- wytknąć** – jakby przed oczy stawić, jawnie okazywać, palcem pokazywać. [SW 2035]
- wyznanie** – tu: religia: *zbiór ten pięknym zabytkiem poezji, filozofii i wyznania*. [SB 25]
- wyzwoleniec** – niewolnik obdarowany wolnością przez swego pana. [SW 2044]
- wziętość** – 1. akceptacja, szacunek, waga, walor, kredyt, 2. popularność, rozpowszechnienie, powodzenie, 3. zdanie, mniemanie przyjęte, opinia, głos powszechny [SL 6a:674] [SK 7:1145]: *zjednanie mu wziętości przystowia*. [SB 20]
- zabierca a. zaborca** – 1. ten, co zabiera a. co zabrał, wydzierca, przywłaszczyciel, łupieżca, grabiciel, 2. zdobywca, zwycięzca [SK 8:25]: *Jakiż zabierca był z twoją chwałą? Okiem nie strzałą podbijasz serca*. [SB 11]
- zaciec a. zaciekać** – tu: zagłębić się, zatopić się myślą, łamać sobie, suszyć sobie nad czym głowę, przemyśliwać. [SK 8:47]

- zaciekania** – tu: przemysłenia, p. zaciec.
- zaciekanie się** – p. zaciekać: *zaciekania się* (= zagłębianie się) *w światy urojone*. [SB 17]
- zaciężyć** a. **zaciążyć** – nied. zaciężać, zaciążać, zacząć ciężyć, okazać się ciężkim, zaważyć: *zaciężyły na nim pozory* [SK 8:50]: *Kłonią się drzewa, gdy owoc zacięży*. [SB 37]
- zakonodawca** – prawodawca [SK 8:132]: *Poczyyna się tedy od uczczenia najwyższego zakonodawcy, który ustanowił prawa widła postępowania*. [SB 13]
- zaprawny** – zaprawiony czymś [SW 2133]: *zaprawne urokiem poezji*. [SB 13]
- zaród** a. **zarodek** – załążek, przen. zawiązek, pierwsza przyczyna, początek, zaczątek, źródło [SK 8:250]: *Już w najpierwszych księgach indyjskich, Wedami zwanych, spoczywały zarody wszystkich późniejszych odszczepieństw (sekt) religijnych*. [SB 31]
- zastosowanie** – 1. przystosowanie, użycie do zamierzonego celu [SW 2151]: *z udatnym zastosowaniem do życia*. [SB 13]
- zaszczyty** – tu: cześć, szacunek, uznanie, poważanie, hołd, uwielbienie, uszanowanie [SK 8:297]: *Najwyższym szczytem doskonałości [...], jest osiągnąć najwyższe i najtrudniejsze zaszczyty, stać się bogiem*. [SB 16]
- zawisły** – zależący od kogoś a. czegoś [SW 2170]: *Podział ten nie jest dowolny, ale zawisły od głębokiej czci, z jaką jest Indianin dla liczby trzy*. [SB 8]
- zbieracz** – tu: kompilator [SW 2179]: *Są to zaiste błędy nieuwagi zbieraczy, którzy je zbierali w różnych czasach z pisemnych i ustnych podań*. [SB 17]
- zbliżenie** – tu: w przybliżeniu.
- zbytkować** – tu: opływać w coś (= obfitować w coś). [SW 2184]
- zbytkujący** – p. zbytkować: *zbytkująca w rozłożyste drzewa*. [SB 27]
- zdanie** – tu: maksyma, sentencja [SK 8: 403]: *Opowiadają oni zdania swoje każde z osobna w obrębie najwięcej czterowerszowym*. [SB 29]

zeczować – przyznawać się, wyznawać: *Jakoż Kalidasas sam zeczował*. [SB 23]

zjawić się – pojawić się, ukazać się. [SK 8:511]

zjawienie – p. zjawić się [SW 2199]: *nader są miłym zjawieniem setki Bhartriharis'a*. [SB 29]

zmysłowości – stan tego, co uderza zmysły, co się tyczy zmysłów, chucie, żądza [SW 2233]: *Zatopiony w zmysłowościach życie samotne z upośledzeniem wszystkich zmysłowości*. [SB 33]

znachodzić a. **znajdować, znajduwać** – 1. odnaleźć, odszukać, 2. wynaleźć, wyszukać, poszukać [SK 8:579]: *W niektórych odpisach pierwotworu znachodził Bohlen...* [SB 17]

znamiono a. **znamię** – 1. piętno, 2. znak, po którym co poznają: w pocałowaniu Judasz zdrajca dał był Żydom znamię, 3. znak, piętno, charakter [SK 8:581] [SL 3:4122-2]: *nadając im postacie i znamiona według europejskich pojęć i smaku*. [SB 4]

zrzeczenie – wyrzeczenie: *żoną zrzeczenie*. [SB 16]

Aneks B

Biogramy¹

Anakreont, 4, 7 – Anakreon a. Anakreion z Teos (ok. 570-485 p.n.e.), grecki poeta liryczny. Ok. 545 p.n.e., po opanowaniu Azji Mniejszej przez Persów, A. opuścił rodzinne miasto i osiedlił się w Abderze, a następnie przeniósł się do Aten. Jego spuścizna literacka zachowała się jedynie w fragmentach. A. zasłynął pieśniami przeznaczonymi do śpiewania w czasie uczt i uroczystości dworskich. W jego twórczości odbija się obraz społeczności przyzwyczajonej do dobrobytu, kulturalnej, wiele czasu poświęcającej zabawie i rozrywce².

Battis, 19 → **Bhatti**

Bhatti (skr. Bhaṭṭi, Bhaṭṭisvāmin, Bhartṛsvāmin Svāmibhaṭṭa) – przypuszczalnie żył na przełomie VI i VII w. Autor *Poematu Bhattiego* (*Bhaṭṭikāvya*). Utwór ten, interesujący w swoim rodzaju, lecz całkowicie specyficzny dla sanskrytu, to przykład unikalnej literatury określanej mianem śastrakawja (*śāstrakāvya*), której funkcją było zarazem bawić, jak i pouczać. Z jednej bowiem strony jest on typowym przykładem utworu klasyfikowanego jako mahakawja (*mahākāvya*): wielki poemat w kunsztownym stylu, czy też poemat dworski, którego osnową jest opowieść o Ramie i Sicie, wyłożona w oparciu o epos *Ramajana*. Z drugiej zaś, jako śastrakawja utwór ten naucza zasad gramatyki

¹ Numery stron po nazwisku odsyłają do miejsca, w którym się ono pojawia w niniejszym wydaniu *Setek*...

² *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, hasło 'Anakreon', s. 60-61.

i poetyki sanskryckiej, a zatem przekazuje wiedzę z różnych dziedzin nauki.

Bhavabhūti, 20 → **Bhawabhūti**

Bhawabhūti (skr. Bhavabhūti, VII/VIII w.) – indyjski poeta i dramaturg tworzący w sanskrycie, bramin z Widarbhy (obecnie Berar w środkowych Indiach); żył na dworze króla Jaśowarmana z Kanauź (dzis. stan Uttar Pradeś). Autor trzech dramatów: *Mahawiraćarita* (*Mahāvīracarita*, „Dokonania Bohatera”), zasadzającego się głównie na wątkach wziętych z eposu *Ramajana*; *Malatimadhawa* (*Mālatīmādhava*, „Malati i Madhawa”) – dramatu społecznego z wątkiem miłosnym oraz *Uttararamaćarita* (*Uttararāmacarita*, „Późniejsze czyny Ramy”), opowiadającego o losach Ramy od chwili koronacji.

Bohlen, Peter von 3, 4, 5, 6, 16, 17, 20, 24 – ur. 13 marca 1796 r., wieś Wüppels (Jeverland), zm. 6 lutego 1840 r. w Halle, syn biednego rolnika. Wczesnie osierocony, wiódł barwne życie w młodości, między innymi terminował u krawca, był służącym francuskiego generała, kelnerem, pomocnikiem w sklepie. Żywy umysł, talent i energia skłaniały go do nieustannego doskonalenia swoich umiejętności i kształcenia się. Jeszcze przed rozpoczęciem studiów uczył się hebrajskiego, arabskiego i perskiego. W 1821 r. udał się na studia teologiczne i orientalistyczne do Halle. W latach 1822-1824 na uniwersytecie w Bonn studiował arabski pod kierunkiem G. W. Freytaga oraz sanskryt u → A. W. Schlegla, po czym przez jeden semestr uczęszczał na zajęcia do F. Boppa (ojca językoznawstwa porównawczego) w Berlinie. W 1825 r. został wykładowcą na uniwersytecie w Królewcu. Habilitacja arabistyczna (*Carmen arabicum Amuli dictum*, Królewiec 1826). W 1828 r. objął w uniwersytecie w Królewcu stanowisko profesora literatury orientalnej, prowadząc tam ważną działalność dydaktyczną w dziedzinie języków wschodnich. Jego najszerzej znaną pracą jest popularyzatorska i wciągająco napisana książka *Das alte Indien mit besonderer Rücksicht auf Aegypten* („Starożytny

Indie, ze szczególnym odniesieniem do Egiptu”, Królewiec 1830, 2 tomy), obecnie przestarzała, lecz w swoim czasie należąca do niezwykle inspirujących lektur. Wydawał również sanskryckie teksty dzieł poetyckich wraz z tłumaczeniami na język łaciński: *Bhartriharis sententiae et carmen quod chauri nomine circumfertur eroticum, ad codicum mst. fidem edidit latine vertit et commentariis instruxit Petrus a Bohlen* (Lipsk 1833, 2. wyd. Hamburg 1835). W tomie tym zawarł także opatrzone komentarzem tekst sanskrycki wraz przekładem na język łaciński pieśni o miłości erotycznej *Ćaurapañcasika* (*Caurapāñcasikā*), prawdopodobnie autorstwa Bilhany, jedenastowiecznego poety kaszmirskiego (wyd. pol. 2008), których autorstwo B. (podobnie jak inni badacze tego okresu) przypisywał „pewnemu Ćauri”. *Ritusanhāra, id est Tempe Tatum Cyclus* to drugie takie opracowanie, wydane w Lipsku w 1840 roku. Mniejsze objętościowo prace to *Vergleichung des Litauischen mit dem Sanskrit* („Porównanie litewskiego z sanskrytem”, 1830) oraz traktat *Über den Ursprung der Zendsprache* („O pochodzeniu języka Zend [Zend Awesty]”, 1831). Autobiografia, zawierająca portret B., została wydana przez Johanna Voigta w Królewcu w 1841 r.³

Carey, William, 3 – ur. 12 sierpnia 1761 r. w Paulerspury, Anglia, zm. 9 czerwca 1834 r. w Śrirampurze (Śrīrāmpur), Indie), z zawodu szewc, samouk. W 1792 r. założył Angielskie Towarzystwo Misyjne Baptystów (English Baptist Missionary Society). Do Kalkuty przybył 11 listopada 1793 r. Misjonarz, który całe życie spędził w Indiach, jego misja w Śrirampur (Serampore) wyznaczyła wzór dla nowoczesnej pracy misyjnej. W 1800 r. założył drukarnię Serampore Mission Press. W Mirzapurze został przedstawiony → H. T. Colebrooke’owi, sprawującemu tam urząd sędziego.

³ Por. A. Leskien, *Bohlen, Peter von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie* 3 (1876), s. 6, [online] <<http://www.deutsche-biographie.de/pnd116231742.html?anchor=adb>> (8 IX 2015).

Colebrooke studiował sanskryt w Oxfordzie i okazał Careyowi wielką pomoc przy nauce tego języka⁴. Autor gramatyk i słowników języka bengalskiego oraz przekładów z tego języka, nazywany „ojcem prozy bengalskiej”. W roku 1801 został nauczycielem języków: bengalskiego, sanskrytu oraz marathi w Fort William College. C., współpracując regularnie z indyjskimi uczonymi, przygotowywał przekłady Biblii na języki Indii, wydał Biblię w sanskrycie, bengalskim, orijskim, marathi, hindi, asamskim, a ponadto jej fragmenty w 29 innych językach indyjskich. Dodatkowo także, we współpracy z Joshuą Marshmanem, wydał między innymi sześć gramatyk różnych języków, słowniki bengalskiego, marathi; przekład trzech tomów eposu *Ramajana* na język angielski. C. jest autorem jednej z pierwszych gramatyk sanskrytu. W 1804 r. wydał w jednym tomie zbiór bajek sanskryckich pt. *Hitopadeśa*, powieść *Daśakumaracarita* i *Setki Bhartriharię (Hitopadeśa, or Salutary Instruction, in the Original Sanscrit; Dasa Cumara Charita, Abridged by Apayya; Three Satacas, or Centuries of Verses, by Bhartri Hari, red. W. Carey, Serampore: Mission Press)*. Carey był zaangażowanym działaczem społecznym, m.in. nakłaniał rząd do zakazania praktyki sati (wstępowania wdów na stos pogrzebowy)⁵.

Chézy, Antoine, Léonard, 20 – ur. 15 stycznia 1773 r. w Neuilly, zm. 31 sierpnia 1832 r. w Paryżu, francuski orientalista i sanskrytolog. Bez pomocy gramatyk i podręczników Ch. zyskał bardzo dobrą znajomość sanskrytu. W 1814(5?) r. stworzono dla niego katedrę sanskrytu w Collège de France. Jego uczniami byli F. Bopp, → A. W. Schlegel, W. von Humboldt oraz przyszli indologowie francuscy: A. Langlois, → A. L. A. Loiseleur-Deslongchamps, E. Burnouf. Członek

⁴ J. Brockington, *William Carey's Significance as an Indologist*, „Indologica Taurinensia” 1991-1992, nr 17-18, s. 82.

⁵ Za: *The New Encyclopaedia Britannica*, 15th ed. (1990), t. 2 Micropaedia, s. 865.

Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, jeden z założycieli Société asiatique. Autor przekładów z perskiego (*Medjouin et Leila*, 1807), z sanskrytu: epizod z *Ramajany* o śmierci pewnego Jadźniadatty, *Yadźnadatta-baddha, ou la mort de Yadźnadatta*, Didot l'Ainé, Paris 1814 (2 wyd., rozszerzone 1826); dramatu Kalidasy *Śakuntala*, *La Reconnaissance de Sacountala*, L. Dondey-Dupré, Paryż 1930, wybranych poematów Amaru: *L'Anthologie érotique d'Amarou* L. Dondey-Dupré, Paris 1831 (pod pseudonimem L. Apudy), oprócz tego wydał też *Théorie du Sloka, ou Mètre héroïque sanscrit*, L. Dondey-Dupré, Paryż 1827.

Colebrooke, Henry, Thomas, 3 – ur. 15 czerwca 1765 r. w Londynie, brytyjski prawnik, orientalista, pierwszy sanskrytolog europejski oraz główny architekt studiów nad literaturą indyjską w Europie. W 1782 r., w wieku zaledwie siedemnastu lat, wstąpił do brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (East India Company), której urzędnikiem był już jego ojciec. Szybko awansował, w 1786 r. został wysłany do Tirhut, podówczas silnego ośrodka studiów sanskryckich, w północno-zachodnim Biharze, gdzie pracował w charakterze pomocnika poborcy podatkowego. Sędzia w Mirzapurze, rezydent pałacu w Berarze. Do Londynu powrócił w 1816 r. Prezydent Asiatic Society. Przebywając w Indiach, w 1790 r. rozpoczął studia rolnicze związane z regionem Bengalu. Zainteresowanie traktatem sanskryckim Bhaskary zawierającym ‘starożytną algebrę’ Indusów sprawiło, że podjął naukę sanskrytu. To wymagało przełożenia rodzimej gramatyki sanskrytu i kilku słowników. Dokonał tego z pomocą bramińskich panditów (uczonych). Pierwszą jego publikacją był artykuł z 1795 r. *On the Duties of a Faithful Hindu Widow* („O obowiązkach wiernej hinduskiej wdowy”). Od tego roku rozpoczął publikowanie swoich prac na temat religii, poezji i nauki indyjskiej w „Asiatic Researches”, czasopiśmie Towarzystwa Azjatyckiego z siedzibą w Kalkucie (Asiatic Society of Calcutta). Jako sędzia brytyjskiej administracji uznał za konieczne zgłębienie tra-

dycyjnego indyjskiego prawodawstwa, a trzeba pamiętać, że szacunek dla tradycyjnych indyjskich źródeł nie był częstą postawą Anglików w czasach kolonialnych. Jego ogromną zasługą jest wydanie obszernego kompendium z dziedziny indyjskiego prawodawstwa w zakresie prawa spadkowego, prawa własności i obowiązków: *A Digest of Hindu Law on Contracts and Successions* („Kompendium hinduskiego prawa kontraktowego i prawa dziedziczenia”). Był to przekład sanskryckiego traktatu *Vivādabhaṅgārṇava*, wydany w czterech tomach w 1798 r. w Kalkucie, opublikowany przez Honourable Company's Press. To wyczerpujące kompendium o prawodawstwie indyjskim autor poprzedził wstępem i opatrzył licznymi przypisami. Miało ono wiele wznowień. Pionierski przekład klasycznego traktatu C. wykonał z niezwykłą precyzją i podziwu godną umiejętnością oddawania sanskryckich zwrotów prawniczych w języku angielskim. Uczynił to bez słowników, które wtedy jeszcze nie istniały, jedynie przy wsparciu indyjskich panditów. W ten sposób nie tylko ustanowił wzór dla wszystkich późniejszych przekładów sanskryckich traktatów z zakresu indyjskiego prawodawstwa, ale stworzył podstawy jurysdykcji anglo-indyjskiej. Kolejnym ważnym dziełem C. z dziedziny prawa jest książka *Two Treatises on the Hindu Law of Inheritance* („Dwa traktaty o hinduskim prawie dziedziczenia”, Hindoostanee Press, Calcutta 1810), tylko w XIX w. przedrukowana siedmiokrotnie. Z tą samą dbałością i filologicznym rygiorem kreślił C. liczne eseje, które dotyczą niemal wszystkich działów literatury indyjskiej i są w dużej części nadal aktualne. Pisał na temat wed, systemów filozoficznych Indii, różnych odłamów indyjskich religii. Napisał artykuły o indyjskich środkach płatniczych i monetach, poezji sanskryckiej i prakryckiej, indyjskich i arabskich znakach zodiaku i na wiele innych tematów. Teksty te publikowane były po raz pierwszy w wydawnictwach Azjatyckich Towarzystw (np. w „Asiatic Researches”) z siedzibami w Kalkucie i Londynie. Jego prace

drukowano także w zbiorach szkiców, wielokrotnie wznawianych: *Miscellaneous Essays* („Prace różne”, 2 t., W. H. Allen, London 1837), reprint: *Essays on History, Literature and Religions of Ancient India* („Szkice z historii, literatury i religii starożytnych Indii”, Cosmo, Delhi 1977); *Essays on the Religion and Philosophy of the Hindus* (zawierające teksty wybrane z *Miscellaneous Essays*, Williams and Norgate, Londyn 1858, przedruki: Ashok, Delhi 1967 (bez indeksu); Indological Bookhouse, Delhi 1972; M. J. Franklin (red.), Ganesha, Londyn 2001). Tłumacz i redaktor słownika sanskryckiego *Amarakośa*, także wielokrotnie wznawianego (1 wyd. *Cōsa, or Dictionary of the Sanscrit Language, by Amarasinha*, Mission Press, Serampore 1808). W 1805 r. ogłasza drukiem *Grammar of the Sanscrit Language* (t. 1, Honorable Company Press, Calcutta). Jest to gramatyka sanskrytu, która opiera się na pracach rodzimych językoznawców. W innej jego książce (*Algebra, with Arithmetic and Mensuration, from the Sanscrit of Brahme Gupta and Bhascara*, London 1817) znalazł się ważny dla historii matematyki przekład traktatów matematycznych Brahmagupty i Bhaskary. Razem z H. H. Wilsonem zredagował i przełożył traktat filozoficzny (z towarzyszącym mu komentarzem) *Sankhya Karika*, który jest zasadniczym dziełem tej tradycji filozoficznej, zaliczanej do nurtu radykalnego dualizmu, napisany przez Iśwara Krisznię (*The Sankhya Karika, or Memorial Verses on the Sankhya Philosophy, by Iswara Krishna; Also the Badshya or Commentary of Gaurapada*, Oriental Translation Fund, London 1837). Zmarł w Londynie 10 marca 1837 r.⁶

Herder, Johann Gottfried von, 4, – ur. w 1744 r. w Morągu (ówczesnym Mohrungen), zm. 18 grudnia 1803 w Weimarze, niemiecki pisarz, filozof historii, teolog ewangelicki. Był jednym z klasyków weimarskich. Studiował na Uni-

⁶ Hasło opracowane ze szczególnym odniesieniem do: R. Rocher, L. Rocher, *The Making of Western Indology...*

wersytecie Albertyna w Królewcu⁷. Jego poglądy wpłynęły znacząco na późniejszy rozwój idei narodu (koncepcja *Volk*) oraz filozofii i historii kultury. Autor między innymi szkicu literackiego *Abhandlung über den Ursprung der Sprache; Ideen zur Philosophie Geschichte der Menschheit* (wyd. pol. *Myśli o filozofii dziejów (1784-1791)*, t. 1-2, 1962; 1 wyd. *Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego*, t. 1-3, 1838) oraz serii *Zerstreute Blätter. Vierte Sammlung* (K. W. Oettinger, Gotha 1792).

Homer, 40 – Homeros, łac. Homerus, poeta grecki, według tradycji starożytnej autor *Iliady* (gr. *Ilias*) i *Odysei* (gr. *Odyseis*), eposów z VIII w. p.n.e., które dały początek literaturze europejskiej. Według badaczy eposy te są zwieńczeniem długich wieków rozwoju greckiej poezji epickiej. H. być może nie był jedynym autorem wymienionych eposów⁸.

Kalidasa (skr. Kālidāsa, dosł. ‘sługa bogini Kali’) – sanskrycki poeta i dramatopisarz z ok. 1. poł. V w.; najznakomitszy pisarz indyjski tworzący w tym języku. W swoich utworach przedstawiał się jako liberalny bramin, szanujący hinduistyczny model życia społecznego. Tworzył w oparciu o reguły wyrafinowanej, a zarazem konwencjonalnej poetyki sanskryckiej; posługiwał się wyszukaną symboliką, której implikacje dostępne były wykształconym odbiorcom. K. uważany jest wręcz za archetypowego poetę tworzącego w sanskrycie. Jego najstynniejszym utworem jest *Śakuntala, czyli pierścień fatalny* (1 wyd. pol. 1924), której kanwą jest epicka opowieść o miłości → apsary → Śakuntali i ziemskiego króla Duszjanty⁹. Dramat ten, który w Europie

⁷ M. Forster, *Johann Gottfried von Herder, The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2015 Edition), ed. E. N. Zalta, [online] <<http://plato.stanford.edu/archives/sum2015/entries/herder/>>.

⁸ Por. *Słownik pisarzy antycznych...*, hasło ‘Homeros’, s. 241-245.

⁹ Por. *Słownik pisarzy świata*, red. J. Maślanka, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004, hasło ‘Kalidasa’, s. 418.

spopularyzowały tłumaczenia na język angielski i niemiecki, był podziwiany przez → Herdera i tak dalece zawładnął jego wyobraźnią, że zainspirował go do stworzenia obrazu „mitycznych Indii”, kolebki całej cywilizacji. Taki romantyczny obraz Indii jako jedynej na świecie miejsca, gdzie udało się zachować w idealnej harmonii związku między duchowością i rozumem, odzwierciedlany w klasycznej sanskryckiej literaturze, tak dobrze wpisał się w potrzebę czasu, że rozpowszechnił się na całą osiemnasto- i dziewiętnastowieczną Europę, a i współcześnie nie stracił na sile i nadal jest ważnym elementem indyjskiego imaginarium.

Kalidusas a. Kalidasas, 20, 23 → **Kalidasa**

Loiseleur-Deslongchamps, Auguste, Louis, Armand, 3, 19 – ur. 14 sierpnia 1805 r. w Paryżu, zm. 10 stycznia 1840 r. tamże, syn znanego botanika. Pierwsze nauki pobierał od matki, następnie uczył się greki, ukończył filozofię i otrzymał tytuł licencjata w 1823 roku. Przez jakiś czas studiował perski u S. de Sacy’ego, następnie botanikę i w 1825 r. uzyskał licencjat z nauk ścisłych. Bezpośrednio po tym podjął naukę sanskrytu u → A. L. Chézy’ego. W 1827 r. został członkiem paryskiej Société asiatique, w 1832 r. pracownikiem w dziale manuskryptów Biblioteki Narodowej. Wydał opatrzony przypisami przekład klasycznego traktatu prawniczego Manu pt. *Manava-Dharma-Sastra Lois de Manou, comprenant les institutions religieuses et civiles des Indiens, traduites du sanscrit et accompagnées de notes explicatives* (2 t., Paris 1832-33), eseje na temat indyjskich bajek *Essai sur les Fables indiennes et sur leur introduction en Europe* (Paris 1838), klasyczny słownik sanskrycki z tekstem sanskryckim i francuskim przekładem *Amarakochā, ou vocabulaire d’Amarasinha* (2 t., Paris 1839, 1845) opatrzony przypisami i indeksem. Drugi tom słownika został wydany pośmiertnie przez A. Langlois.

Mallinatha a. Mallinātha (ok. 1140), 22 – autor licznych komentarzy do sanskryckich utworów literatury kunsztowne-

go stylu, zaliczanych do gatunku „wielkich poematów” (*mahākāvya*). Jego dokładne objaśnienia dotyczące każdego użytego w poematach wyrazu, uwagi na temat przedstawianych w utworach scen i postaci są bardzo pomocne przy odczytywaniu tej literatury. Pomogły one w przechowaniu najstarszych interpretacji treści.

Padmanabha a. Padmanābha, 3 – świetnie wykształcony bramin o ogromnej wiedzy na temat religii południowych Indii, znawca poezji Bhartrihariego. Był jednym z najważniejszych źródeł informacji dla siedemnastowiecznego holenderskiego misjonarza → Abrahama Rogera (Rogeriusa), zamieszkującego w Palikat, na południu Indii. A. Leslie Willson, autor pracy dotyczącej Rogeriusa i jego dzieła, odnosi się do listu pastora Jacobusa Sceperusa rekomendującego książkę Rogeriusa. W liście tym, który znalazł się na pierwszych kartach książki *De open-deure...* Sceperus zwraca uwagę na to, że bramini niechętnie dzielili się wiedzą na temat swoich zwyczajów czy religii, podkreślając w ten sposób wagę osiągnięcia Rogeriusa¹⁰. W tym samym liście Sceperus zawarł historię o tym, jak to stało się możliwe¹¹. P. ogolił głowę jednej ze swoich konkubin, co było dla niej ogromną hańbą. Wybrykiem tym naraził się na wrogość swoich przyjaciół i rodziny oraz ściągnął na siebie gniew zagranicznych zarządców (prawdopodobnie z jakiejś portugalskiej osady). P. musiał więc ratować się ucieczką i schronienie znalazł u holenderskiego administratora w Palikacie. To właśnie za pośrednictwem holenderskiego gubernatora, z którym Rogerius był w znakomitych stosunkach, doszło do spotkania między nim a P. Rogerius rozmawiał z P. po portugalsku, lecz ponieważ znał ten język dosyć słabo, o pomoc został poproszony inny bramin zwa-

¹⁰ A. L. Willson, *Rogierius' „Open Deure”...*, s. 18.

¹¹ *Jacobus Sceperus Opdraght aen de Erentveste, Achtbare, VVijse, seer voorsieniqhe Heeren, de Heeren Bevvint-hebberen vad de Geotroyeerde Oost-Indische Compagnie, ter Kramer van Amstelredam*, [w:] A. Rogerius, *De open-deure...*, s. XXXVI.

ny „Dammersa”¹², który płynnie mówił w tym języku. Podobno P. często przyprowadzał do domu Rogeriusa innych braminów, między innymi „Dammerse”, którzy znając lepiej portugalski, potrafili wyjaśnić Rogeriusowi różnorodne kwestie¹³.

Patanialis, 32 → Patańdźali

Patańdźali (skr. Patañjali) – (II (?) w. p.n.e.), według tradycji autor traktatu *Jogasutry (Yogasūtra)*, pierwszego podręcznika dla adeptów dyscypliny jogi klasycznej. Najprawdopodobniej jednak tekst ten jest kompilacją fragmentów z różnych okresów, związanych z tradycją, która rozwijała się wiele wieków przed stworzeniem *Jogasutr*. Sam termin „joga” ma dwa podstawowe znaczenia: ujarznienie, przy czym chodzi o powściągnięcie zjawisk świadomościowych, oraz łączenie, połączenie się z Najwyższą Osobą (*puruṣa*). Joga to suma praktyk mistyczno-ascetycznych, które wiążą się samodoskonaleniem polegającym na kultywowaniu zasad moralnych, jak na przykład nieprzyczynianie żadnej żywej istocie bólu czy cierpień, mówienie prawdy, wstrzeźliwość. Należy też przygotować ciało i umysł do dalszych praktyk, które ostatecznie mają przynieść całkowite oddzielenie się ducha od materii.

Petrarka, Francesco, 7, (1304-1374) – jedna z najwybitniejszych postaci w kulturze europejskiej. Poeta i intelektualista, zasłynął twórczością w języku tokańskim, która znalazła się w zbiorze *Canzoniere*. Jego poezja odegrała ogromną rolę w kształtowaniu późniejszej liryki europejskiej. Sam Petrarka za ważniejsze w swoim piśarstwie uważał pisma łacińskie. Jego ogromna spuścizna obejmuje traktaty naukowe, pisma polemiczne, listy. Została po nim także autobiografia. *O niewiedzy własnej i innych (De sui ipsitus et*

¹² W Apendyksie B do książki Rogeriusa W. Caland proponuje rozszyfrować to imię, z pewnością niebrzmące po sanskrycku, jako Dharmarāja. Patrz W. Caland, *Bijlage B. Lijst der Sanskrit woodren*, [w:] A. Rogerius, *De open-deure...*, s. 211.

¹³ A. L. Willson, *Rogerius' „Open Deure”...*, s. 18.

multorum ignorantia), która powstawała w latach 1367-1368 i jest traktatem o wielkiej i wielowiekowej poczytności¹⁴.

Pingala (skr. Piṅgala), 23 – według tradycji to pierwszy uczoney indyjski (ok. II w. p.n.e.), który wyłożył zasady metryki w traktacie *Āchandaśāstra* (*Chandaśāstra*). Studia nad strukturą wersyfikacyjną, rodzajami metrów, akcentem, wartością głosek były dla starożytnych Indusów bardzo ważne, dotyczyły bowiem prawidłowej realizacji fonetycznej świętych tekstów wedyjskich. Tradycyjnie prozodia, czyli *chandaśāstra*, zaliczana jest do pomocniczych tekstów naukowych zwanych *Wedāṅgami* (*vedāṅga*), co dosłownie znaczy „człon Wed”. Mówi się o sześciu takich „członach”, do których zalicza się, poza prozodią, *śikṣā* (*śikṣā*) – nauka o prawidłowym artykułowaniu i wymawianiu Wed; gramatyka (*vyākaraṇa*); *nirukta*, czyli objaśnianie znaczeń trudnych wedyjskich wyrazów; *dźjotisza* (*jyotiṣā*) – astronomia i *kalpa*, reguły dotyczące rytuału wedyjskiego.

Roger, Abraham a. Abraham Rogers, a. Rogerius, 3, 18, (zm. w 1649 r. w mieście Gouda, Holandia) – holenderski misjonarz protestancki, który w 1630 roku udał się z misją do Palikat (a. Paliacatta, Pulicat), na północ od Cennaj (dawniej Madras). Palikat, pierwsza osada holenderska na subkontynencie indyjskim¹⁵, w szybkim czasie stała się ważnym centrum handlowym. R. spędził dziesięć lat na Wybrzeżu Koromandelskim. Następnie pięć lat przebywał w Batawii (obecnie stolica Indonezji, Dżakarta); łącznie spędził szesnaście lat w koloniach holenderskich. W 1647 roku powrócił do ojczystego kraju, gdzie po dwóch latach zmarł. Autor cennego opisu praktyk religijnych hinduizmu na obszarach, na których zamieszkiwał w Indiach. Opis ten

¹⁴ Por. P. Salwa, *Słowo wstępne*, [w:] F. Petrarca, *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*, przygotowali do druku W. Olszaniec i A. Gorzkowski przy współpr. P. Salwy, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004, s. 5-7.

¹⁵ Por. W. Caland, *Inleiding...*, s. XXVI.

został wydany w 1651 roku (przez wdowę po nim) jako *De open-deure tot het verborgen heydendom* („Otwarte drzwi do ukrytego pogańskiego kraju”). Wydanie z roku 1915 (*De open-deure tot het verborgen heydendom door Abraham Rogerius*, The Hague) jest opatrzone wstępem W. Calanda, który przytacza słowa A. C. Burnella („Indian Antiquary” 1898, t. 8, s. 98) wyrażającego bez mała dwieście pięćdziesiąt lat później opinię, że nadal jest to prawdopodobnie najpełniejszy, chociaż najstarszy, opis południowoindyjskiego hinduizmu. W. Caland podkreśla (s. XXII wprowadzenia), że praca R. jest wolna od „krytycyzmu na miarę zelotów”, którym naznaczone są prace innych misjonarzy. R. czerpał informacje od bramina → Padmanabhy. O tym, jak ważna była to książka na owe czasy, świadczy fakt, że już w 1663 roku ukazał się w Norymberdze jej niemiecki przekład autorstwa Christopha Arnolda, zatytułowany *Abraham Rogers, Offne Thür zu dem verborgenen Heydenthun* („Abraham Roger otwiera drzwi do pogańskiego kraju”). Z kolei francuski przekład, którego dokonał Thomas la Grue (Amsterdam, 1670), na obwołanie zatytułowano *La porte ouverte pour parvenir à la connoissance du Paganisme caché* („Otwarte drzwi do wiedzy o ukrytym pogaństwie”). W książce R. znalazła się ponadto pierwsza adaptacja sanskryckiej poezji na język europejski, w tym przypadku na holenderski. Były to dwie z trzech *Setek Bhartrihario*: *O wyrzeczeniu – Wairagja (Vairāgya)* i *O obowiązkach – Niti (Nīti)*¹⁶.

Schlegel, August, Wilhelm, von, 4 – ur. 8 września 1767 r. w Hanover, zm. 12 maja 1845 r. w Bonn, niemiecki eseista, tłumacz, poeta, brat Friedricha. Jego twórczość filozoficzna jest niesłusznie niedoceniana, postrzegany przede wszystkim jako poeta. Według jednych S. to „marginalna postać” wczesnego niemieckiego romantyzmu (C. Becker), inni wi-

¹⁶ Por. [online] <<http://dutchstudies-satsea.nl/explorers.html>> (25 VIII 2015).

dzą w nim jednego z założycieli tego ruchu. Studiował od 1786 roku teologię w Getyndze, lecz pod wpływem C. G. Heyne'ego przeniósł się na studia filologiczne. Prywatny nauczyciel dzieci bankiera H. Muilmana w Amsterdamie od 1791 r., w roku 1795 zamieszkuje w Jenie. S. wraz z osobami należącymi do jego kręgu, wśród których byli między innymi jego brat Friedrich, siostra Caroline, Novalis i Schelling, stworzyli jeden z głównych ośrodków wczesnego niemieckiego romantyzmu, obok tego w Heidelbergu. Od 1798 r. profesor filozofii w uniwersytecie w Jenie. W latach 1796-1800 napisał trzysta tekstów na temat sztuki, literatury, historii sztuki, architektury i na inne, pokrewne tematy. W latach 1797-1800 wydał z bratem Friedrichem 3 tomy czasopisma „Atheneum”, które, z głoszoną przez S. ideą „poezji uniwersalnej” czy teorią ironii, stało się platformą programową romantyzmu. Do tego należy też dodać studia komparatystyczne, podejmowanie problematyki przekładu, filozofię języka i sztuki, przekłady z greki, łaciny, włoskiego, hiszpańskiego, portugalskiego i angielskiego¹⁷. W roku 1801 jedzie za bratem do Berlina, gdzie w latach 1801-1804 daje serię wykładów zatytułowanych *Über schöne Literatur und Kunst*. Wydano je w 3 tomach w 1884 r. (wznowienie 1968). W latach 1804-1817 zamieszkał u Madame de Staël (1766-1817) w Coppet nad Jeziorem Genewskim, jako doradca oraz nauczyciel jej dzieci, z którymi wiele podróżował po Europie. W 1808 r. ponownie wygłasza serię otwartych wykładów, tym razem w Wiedniu (wyd. w 3 t. 1809-11, wydanie krytyczne G. V. Amoretti, 2 t., 1928). Jego rozległe prace translatorskie zaowocowały zbiorami przekładów hiszpańskich dramatów *Spanisches Theater* (2 t., 1803-1809), „bukietem” przekładów włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej poezji *Blumensträuße italienischer, spanischer und portugiesischer Poesie* (1804,

¹⁷ Por. [online] <<http://www.deutsche-biographie.de/sfz64623.html>> (22 XI 2015).

wznowienie 1912). Zastąpił tłumaczeniami dramatów Szekspira, w latach 1797-1810 wydał dziewięć tomów, w których znalazło się siedemnaście dramatów, do tej pory najchętniej czytanych i uznawanych w Niemczech za najlepsze. Teoretyzował na temat przekładu, mimo iż zaprzeczał temu, że jest teoretykiem („Indische Bibliothek” 1823, t. 1, s. 256). Często komentował własne przekłady. Z założenia nie rozwinął systematycznej teorii, uważając, że każdy tekst wymaga indywidualnego podejścia. Stał na stanowisku, że w przekładzie najistotniejsze jest to, w jakiej relacji pozostają dwa języki, co stwierdził przy okazji swojego przekładu *Bhagawadgity* (*Bhagavadgītā*). W pracy *Über die Bhagavad-Gita* S. analizuje odmienne przekłady wyrazów przenoszących ważne treści (na przykład *joga* czy *dharmā*). Zajmował się filozofią języka. Uważał nie tylko, że język był pierwotnie poezją, lecz nade wszystko, że język ze swej istoty jest poezją i należy go postrzegać jako twórczą, poetycką siłę, a nie machinalną, odruchową reakcję na potrzeby opisu świata. Tylko takie pojmowanie natury języka może wyjaśnić spontaniczność i twórcze moce właściwe językowi. Jest prawie pewne, że S. pozostawał pod wpływem prac → J. G. von Herdera. W latach 1816-1816 uczył się odręcznego zapisywania tekstów w orientalnych językach, studiował manuskrypty, a w 1814 r. mocno zaangażował się w studia nad sanskrytem. W 1818 r. S. został profesorem literatury i historii sztuki w Bonn, gdzie założył czasopismo naukowe „Indische Bibliothek” (1820-1830), inaukurując w ten sposób studia sanskrytologiczne w Niemczech. Za jego sprawą zaczęła działać drukarnia, z której wychodziły sanskryckie teksty w alfabecie dewanagari. Z tego wydawnictwa wyszły pierwsze na kontynencie europejskim wydania *Bhagawadgity* w 1823 r. i *Ramajany* w 1829 r.¹⁸

Stencler, 23 → Stenzler

¹⁸ Por. K. D. Hay, *August Wilhelm von Schlegel...*

Stenzler, Adolf Friedrich – ur. 9 lipca 1807 r. w Wolgast, zm. 27 lutego 1887 r. we Wrocławiu, orientalista, bibliotekarz. Od 1835 roku kustosz, a w latach 1859-72 bibliotekarz w bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, pod jego pieczęcią znajdowało się trzy tysiące inkunabułów. Studiował najpierw teologię na Uniwersytecie w Greifswald, w 1827 r. przeniósł się na studia do Bonn, gdzie → A. W. Schlegel objął pierwszą w Niemczech katedrę, w której prowadzono naukę arabskiego, perskiego i sanskrytu. Po zdaniu przepisanych egzaminów w 1829 r. przeniósł się do Paryża, aby uczyć się odręcznego zapisywania tekstów w różnych orientalnych alfabetach. W 1830 r. pojechał do Londynu kontynuować naukę sanskrytu. W 1832 r. został profesorem języków orientalnych w Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1860-1861 był rektorem w tym samym uniwersytecie. Jeden z ojców-założycieli studiów sanskryckich w Niemczech, niebezpośrednio także w Polsce. Zajmował się edycją i wydawaniem tekstów indyjskich dramatów, w których używa się mieszanki języków – sanskrytu oraz różnych odmian języka prakryckiego. Tymi pracami stworzył podwaliny studiów nad językami prakryckimi. Jego ważnym dokonaniem jest dwutomowe opracowanie *Indische Hausregeln. Sanskrit und Deutsch* (1864-76). Jest to dwujęzyczne niemiecko-sanskryckie wydanie traktatów prawniczych: *Dharmaśāstry (Dharmaśāstra)* oraz *Grihyasūtry (Gṛhyasūtra)*. Jednak jego najpopularniejszym dokonaniem jest podręcznik sanskrytu *Elementarbuch der Sanskrit-Sprache* z 1868, który miał kilkanaście wznowień¹⁹.

Vararucha, 19 → **Wararuć**

Vikramadityas, 19, 20 → **Wikramaditja**

Vikramas, 18 → **Wikramaditja**

Wararuć (skr. Vararuci) – nazwisko gramatyka, poety, leksykografa, autora traktatów z medycyny. Był prawdopodob-

¹⁹ *Deutsche Biographische Enzyklopädie* (DBE), t. 9, hrsg. W. Killy, R. Vierhaus, K. G. Sur, München 1998, s. 507-508.

nie braminem pochodzącym z Kaszmiru. Poważany jako autor komentarza *Warttika* (skr. *Vārttika*) do *Ośmioksięgu*, traktatu na temat gramatyki sanskrytu, napisanego przez najśłynniejszego językoznawcę Indii klasycznych Paniniego (skr. Pāṇini). *Warttika* zawiera reguły gramatyczne uzupełniające prawidła Paniniego. Wararuci, obok Kalidasy, jest jednym z autorów, któremu przypisuje się napisanie kompendium z wersologii *Śrutabodha*. Ponadto miał on być autorem wielu licznych dzieł, wśród nich *Prakrita Prakāśa* (skr. *Prākṛta-prakāśa*), gramatyki prakrytu. Legenda mówi, że był jednym z grupy Nawaratna, „dziewięciu klejnotów” na dworze króla → Wikramaditji.

Wikramaditja (skr. *Vikramāditya*, dosł. ‘słońce męstwa’) – najśłynniejszy, na wpół legendarny król indyjski, władca Udźdzainu. Miał pokonać Śaków w 57 r. p.n.e. i dla uczczenia tego zwycięstwa miał ustanowić od tej daty nową erę zwaną Wikrama. Przekazy o nim przedstawiają go jako człowieka wielkiego męstwa, szlachetnego i sprawiedliwego władcę, patrona literatury i sztuk pięknych, na którego dworze miała przebywać grupa dziewięciu wielkich mędrców, zwana Nawaratna, „dziewięć klejnotów”. Według legendy o życiu Bhartrihariego, W. miał być jednym z jego braci. Imię W. nosili także inni wielcy władcy indyjscy, którzy patronowali sztukom i nauce, na przykład Czandragupta II czy Harszawardhana.

Aneks C

Indeks rzeczowy

Ajodhja (skr. Ayodhya, dosł. ‘niezwyciężona’) – starożytna stolica Kosali we wschodnich Indiach, w dzis. Uttar Pradeś. Miasto indyjskie, jedno z siedmiu świętych miast hindusów i buddystów. Świętość Ajodhji wynika z tego, że miała być stolicą królestwa Ramy, bohatera eposu *Ramajana*.

Anangas a. ananga (skr. *anaṅga*), 10, 36 – ‘bezciesny’, przydomek Kamy (skr. *Kāma*), boga miłości. Przydomek ten nawiązuje do słynnej mitologicznej opowieści, której Kama był bohaterem. Zapragnął on pewnego razu przerwać ascezę potężnego boga Siwy i sprawić, by zakochał się on w bogini Parwati. Uderzył w medytującego Śiwę jedną ze swoich kwiatnych strzał. Bóg, gwałtownie wyrwany z medytacji, otworzył trzecie oko umieszczone na czole i spostrzegłszy winowajcę, spopielił go ogniem swojego spojrzenia.

Apsarasas a. apsara, l. mn. apsary (skr. *apsaras*), 28 – ‘płynące wodą a. frunące w powietrzu, między wodą a chmurami’, klasa półboskich istot, niebianek, żon boskich muzyków zwanych gandharwami. Są niebiańskimi tancerkami, zabawiają niebian swoim tańcem, przy muzyce gandharwów. Mogą się przeistaczać wedle woli. Apsary zamieszkują niebo, lecz często odwiedzają ziemię, gdzie chętnie przebywają nad brzegami wód. Zstępując na ziemię, nierzadko przeżywają miłosne przygody ze śmiertelnikami. Najślawniejszą z takich niebiańskich kochanek jest Urwaśi, która pokochała króla Pururawasa. Różne wersje tej historii miłosnej można znaleźć w literaturze staroindyjskiej, w wedach,

brahmanach i puranach. Stała się ona kanwą dramatu naj-słynniejszego poety Indii klasycznych, Kalidasy: *Wikrama i Urwaśi* (skr. *Vikramorvaśi*).

Ayodhya, 27 → **Ajodhja**

Brahma, 8 – bóg (skr. *deva*) stwórca, zyskał na znaczeniu w późnym okresie wedyjskim, gdy stał się pierwszym spośród bogów trójcy (skr. *trimurti*, ‘trójpostać’) klasycznego hinduizmu, którą współtworzy wraz z Wisznu, zbawcą i obrońcą ludzi, i Śiwą, bogiem o podwójnej naturze – niszcyciela i stwórcy świata. Jako bóg-stwórca przejął tę funkcję od Pana Stworzenia, Pradžapatiego (skr. *prajāpati*), jednak jego stworzenie to raczej od-tworzenie kolejnego świata w nieskończonym cyklu narodzin, trwania i niszczenia stworzenia. Za pierwotnych stwórców wszechświata uważa się Śiwę, Wisznu lub Dewi. Pomimo podkreślanego w mitologii pierwszeństwa Brahma nigdy nie zyskał takiej popularności jak pozostali bogowie *trimurti*. Rzadko oddawano mu cześć, w Indiach są tylko dwie świątynie jemu poświęcone. Wizerunki B. przedstawiają go najczęściej jako boga o czerwonej skórze, czterech brodatych twarzach, z czterema ramionami, w dłoniach trzyma naczynie, łuk, łyżkę ofiarną¹.

Brahman, 3, 7, 16, 17, 18, 19, 27, 29, 30, 32, 40 → **Bramin**

Brahma-Purana, 40 (skr. *brahma purāṇa*) – tekst należący do kategorii puran – ‘starożytnych opowieści/historii’, ‘starej tradycji’. Purany to encyklopedyczne zbiory legend i mitów, genealogii mitycznych rodów itp., powstałych w tradycji hinduistycznej. Termin ‘purana’ już w starożytności używany był w odniesieniu do tekstów dotyczących kwestii kosmogonicznych. Według tradycyjnej klasyfikacji purany mają traktować o pięciu zagadnieniach związanych z teorią

¹ Por. G. M. Williams, *Handbook of Hindu Mythology*, ABC Clio, Santa Barbara... 2003, s. 87-89; B. Grabowska et al., *Słownik mitologii hinduskiej*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1994, s. 44-45.

stworzenia: pierwotnym stworzeniu świata, kolejnym jego stworzeniu, cyklach świata, genealogii bogów i wieszczów oraz „historii” rodów królewskich, chociaż rzadko ten ideał jest w pełni realizowany, nawet przez tak zwane purany kanoniczne, których, według tradycji, ma być osiemnaście. Grępuje się je w zależności od tego, jakiego boga wysławiają i stawiają na pierwszym miejscu. Brahma Purana poświęcona jest bogu Brahmie i jest na listach „kanonicznych” puran, na przykład w apendyksie do *Mahabharaty* pt. *Hariwaṁśa* (*Harivaṁśa*) 3.135.3. Jest tak zwaną puraną apokryficzną, a jej wielowarstwowość czyni datowanie bezwzględnie niemożliwym, można jedynie starać się określić datowanie jej narastających w czasie warstw. R. Söhnen-Thieme i Peter Schreiner przypuszczają, że tekst ten powstał najprawdopodobniej po Mahabharacie, a nawet po napisaniu jej najmłodszej części *Harivaṁśa* (apendyktu przedstawiającego ród Kriszny) i Wisznu Purany, a więc nie wcześniej niż ok. IV w. n.e.²

Bramin (skr. *brahman*) – przedstawiciel najwyższej z czterech warstw hinduistycznej społeczności, kapłan, w starożytności depozytariusz świętej wiedzy, *weda* (skr. *veda*). Powinnością bramina jest studiowanie świętych tekstów wedyjskiego objawienia, składanie ofiar oraz udzielanie jałmużny. Bramin ponadto może nauczać, przekazując świętą wiedzę odpowiednim uczniom, może być kapłanem odprowadzającym ofiary. Pod wpływem J. G. von Herdera Borkowski maluje w *Setkach...* ich idealistyczny obraz³.

Devarshayas, 28 → **Dewariszi**

Dewariszi – dosł. „boski mędrzec” (skr. *devaṛṣi*). Riszi to natchniony mędrzec, należy do klasy prastarych, mitycznych

² Por. R. Söhnen-Thieme, P. Schreiner, *Brahmapurāṇa. Summary of Contents, with Index of Names and Motifs*, Otto Hara-sowitz, Wiesbaden 1989, s. XXX.

³ Por. *Dharmasūtras. The Law Codes of Apastamba, Gautama, Baudhāyana, and Vasiṣṭha*, transl. & ann. P. Olivelle, Motilal Banarsidass, Delhi 2003 (1 wyd. 2000), s. 143.

istot obdarzonych nadludzką mocą i mądrością. Można ich przyrównać do patriarchów, boskich poetów, mędrców. Dewariszi, boski mędrzec, to ten, który osiągnął doskonałość duchową i jest niemal równy bogom. Za „boskiego mędrca” uważa się mędrca Naradę, mitycznego doradcę królów, pośrednika między ludźmi i bogami, zwierzchnika gandharwów, boskich muzyków.

Dwadzieścia pięć opowieści wampira (skr. *Vetālapañcaviṃśatī*) – zbiór baśni i opowieści fantastycznych zawartych w *Oceanie rzek opowieści* (skr. *Kathāsaritsāgara*), dzieło ułożonym przez kaszmirskiego poetę Somadewę (2. poł. XI w.). Wetala, baśniowy duch zamieszkujący i ożywiający ciała zmarłych, opowiada te historie królowi Triwikramasenie (→ Wikramaditja) podczas jego wędrówek. Dwadzieścia pięć opowieści stosunkowo wcześniej zaczęło funkcjonować jako osobny zbiór. Dżambhaladatta i wymieniony przez Borkowskiego (s. 18) Sawidas/Śiwadasa to autorzy autonomicznych zbiorów *Dwudziestu pięciu opowieści...* w sanskrycie, które powstały między XI a XIV w. Są też tłumaczenia na wiele współczesnych języków indyjskich. Przekład wersji Somadewy na język polski: *Dwadzieścia pięć opowieści wampira*, przeł. i oprac. H. Willman-Grabowska, Wydawnictwo Zakładu Imienia Ossolińskich, Wrocław 1955; przedruk fragmentów [w:] *Helena Willman-Grabowska. Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, wybór i oprac. R. Czekalska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 187-214.

Dźati (skr. *jāti*) – dosł. ‘narodziny’, współczesny podział członków społeczności hinduskiej oparty na zależności wynikającej z urodzenia w grupie społecznej wykonującej określony zawód. Dźati to dziedzicznie kształtowane grupy społeczne, kasty zawodowe, w obrębie których przekazywane są z pokolenia na pokolenie tajemnice wykonywanej profesji. Niektóre z dźati uważane są za wyższe od innych, np. złotnik (*sonār*) stoi wyżej od stolarza (*sutār*). Borkowski w przypisie na stronie 19, w którym przedstawia różnice

stanów w społeczeństwie hinduskim, używa terminu „ka-sta” jako jednego odpowiednika dla dżati i dla → warny, podczas gdy te dwa pojęcia niosą odmienne znaczenia.

Elefanta a. Gharapuri (hindi Ghārāpuri), 28 – wyspa usytuowana w Zachodnich Indiach, w Zatoce Bombajskiej, dzis. stan Maharasztra. Oddalona od Bombaju o ok. 10 km. Nazwa nadana przez Portugalczyków, którzy odkryli na niej olbrzymią rzeźbę słonia. Elefanta słynie z kompleksu świątyń poświęconych bogu Śiwie, wykutych w bazaltowej skale około VIII lub IX w. Główna świątynia ma kształt długiej sali (ok. 30 m), której najważniejsze elementy konstrukcyjne tworzą kształt mandali. Znajduje się tam słynne, wysokie na 6 m popiersie Śiwy w aspekcie trójpostaciowym (trimurti): niszczyciela, ochrońcy i stwórcy świata. Inne rzeźby przedstawiają Śiwę z rzeką Ganges spływającą po jego włosach na ziemię, zaślubiny boginii Parwati, Śiwę – kosmicznego tancerza.

Elora a. Elura (hindi Elūra), 28 – wioska w stanie Maharasztra, w północno-zachodnich Indiach. Miejsce słynie z kompleksu wspaniałych świątyń wykutych w skale oraz licznych grot buddyjskich (od ok. VII do X w.), dżinijskich (między IX a XI w.) i hinduskich. Wykuta z jednego skalnego bloku świątynia Kailasanatha to jeden z najsłynniejszych zabytków indyjskich. Wykuto ją w bazaltowej skale od góry, jest to wolno stojąca struktura z VIII w., licząca 50 m długości, 33 m szerokości i 30 m wysokości. Jej skonstruowanie wymagało usunięcia około 200 tysięcy ton litej skały. Świątynię zdobią kunsztowne rzeźby, między innymi rzeźba Wisznu pod postacią człowieka-lwa walczącego z demonem, rzeźba dziesięciogłowego króla demonów Rawany potrząsającego górą Kajlasa.

Gandharwa (skr. *gandharva*), 28 – klasa mitycznych istot, o których mowa już w Rigwedzie, najstarszej z wed. W Atharwawedzie jest mowa o 6333 Gandharwach. Gandharwowie zamieszkują niebo, powietrze i niebiańskie wody. W wedyjskiej mitologii uznawani za najlepszych medy-

ków, gdyż strzegli somy, napoju dającego siłę i nieśmiertelność oraz leczącego wszystkie choroby. W późniejszej mitologii opisuje się ich jako synów Kaśjapy. Od epoki eposów indyjskich uważani za niebiańskich muzyków i śpiewaków zamieszkujących niebo Indry, obdarzonych magicznymi mocami (*siddhi*).

Ganga a. Ganges (skr. Gaṅgā), 15, 34 – rzeka o długości ponad 2600 km przecinająca nizinę północnoindyjską. Święta rzeka hindusów. Wypływa z Himalajów, uchodzi do Zatoki Bengalskiej. Duża część Niziny Gangesu jest sercem regionu zwanego Hindustanem, który był kolebką kolejnych cywilizacji, od buddyjskiego cesarstwa Aśoki w III w. p.n.e. po imperium mogolskie założone w XVI w.

Gangotri, 15 – wioska w Himalajach Zachodnich, w pobliżu której tryska źródło Bhagirathi, jednego z dwóch ramion górnego Gangesu. Święte miejsce hinduizmu.

Golkonda, 28 – miasto i fort usytuowane na wyżynie Dekanu, na zachód od Hajdarabadu. Golkonda kojarzona jest z niezmiernym bogactwem. Nie bez powodu nazywana „diamentowym miastem”, w jej okolicach znajdowały się kopalnie szlachetnych kamieni. Miasto otaczały wysokie mury, strzeżone przez ponad 80 bastionów.

Haridvaria 27 → **Haridwara**

Haridwara a. Hardwar (hindi Haridvār) – „brama Wisznu” wiodąca do Waikunthy, nieba Wisznu. Jedno ze świętych miast hinduizmu, miejsce, gdzie Ganges wypływa na Nizinę Hindustańską. W Haridwarze co dwanaście lat odbywa się kumbh-mela, wielkie zgromadzenie pielgrzymów przybywających tam z całych Indii na rytualną kąpiel w wodach Gangesu.

Himalaja (skr. *Himālaya*), 28 – ‘siedziba śniegu’, także Hima-want „śnieżny”. Himalaje, najwyższy na ziemi łańcuch górski o długości ponad 2800 km i szerokości 250-500 km. Oddzielają subkontynent indyjski od Wyżyny Tybetańskiej. Według niektórych mitów hinduskich Himawant był ojcem bogini Umy, małżonki Śiwy i świętej Gangi (Gangesu).

Hitopadeśa (skr. *Hitopadeśa*, *Trafne pouczenia*), 3, 20 – tytuł popularnego zbioru bajek zwierzęcych o dydaktycznym charakterze. Powstały w Bengalu, najpóźniej w XIII w. Ich autor Narajana oparł *Hitopadeśę* na *Pañćatantrze* oraz innych utworach. Zdarzają się cytaty z eposu *Mahabharata* czy *Setek* Bhartrihariego. *Trafne pouczenia* to bajkowe opowieści przeplatane wierszowanymi maksymami życiowymi, które podsumowują treść opowiedzianej historii oraz mają przekazać mądrości życiowe. Zbiór składa się z czterech ksiąg: o pozyskiwaniu przyjaciół, o sztuce kompromisu, o wojnie i o pokoju. Już w 1804 r. został wydany w jednym tomie między innymi z *Setkami* Bhartrihariego, z inicjatywy → H. T. Colebrooke'a i pod redakcją → W. Careya, na potrzeby studentów Fort William College i innych osób, uczących się sanskrytu⁴.

Indrawadźra, (skr. *indravajrā*), 24 – metrum sanskryckie składające się z czterech jedenastozgłoskowych stóp (*pāda*), dwie ostatnie sylaby ciężkie. Często występuje w poezji epickiej, ulubione metrum klasycznych poetów języka sanskryckiego.

Jadźurweda, (skr. *Yajurveda*, dosł. 'wiedza formuł ofiarnych') – weda przeznaczona głównie dla kapłanów odprawiających ofiarę, w dużej części składa się z mantr prozą (skr. *yajus*) używanych jako formuły ofiarne, ich rolą jest towarzyszyć każdej czynności ofiarnej wykonywanej przez kapłana adhwariju. Jadźurweda, w której do mantr jadźus dodano z czasem duże fragmenty prozatorskie, określana jest mianem Czarnej, natomiast Biała Jadźurweda składa się z dwóch odrębnych części: zbioru mantr i prozatorskich objaśnień.

Jamuna (skr. *Yamunā*) – rzeka o długości ponad 1300 km, źródła w Himalajach. Płynie równolegle do Gangesu i łączy się z nim oraz z Saraswati, mityczną rzeką podziemną, w Prajadze (Allahabad). Jedna ze świętych rzek Indii.

⁴ Por. R. Rocher, L. Rocher, *The Making of Western Indology...*, s. 73.

Jatayas, 19 → Dźati,

Joga (skr. *yoga*) – dosł. sprzężanie, powściąganie. Termin „joga” ma całe bogactwo znaczeń zarówno dla tych, którzy ją praktykują, jak i dla tych, którzy ją badają. Jej początki sięgają zapewne cywilizacji harappańskiej sprzed 2700 r. p.n.e., sprzed przybycia plemion aryjskich na subkontynent indyjski. W Indiach od dawien dawna wierzą, że przez podjęcie samodyscypliny można osiągnąć wiele nadzwyczajnych zdolności fizycznych i umysłowych oraz że opanowanie niektórych odruchów cielesnych i umysłowych pomaga wyzwolić się z cierpienia. Teorie te poprzedziły w dziejach samą jogę. Joga to ścieżka prowadząca do duchowego wyzwolenia, uwolnienia od cierpień, którymi naznaczone jest życie w świecie. Ta ścieżka nadal jest na nowo odkrywana oraz wciąż zadziwia swoją wielopostaciową różnorodnością. Jako termin techniczny użyty na określenie praktyki samodyscypliny joga oznacza łączenie się z najwyższym Duchem poprzez medytację lub ujarzmienie zjawisk świadomościowych, całkowite nad nimi zapanowanie. Joga to także najwyższy stopień doskonałości duchowej, to praktyka duchowego samodoskonalenia. Są bardzo różne rodzaje jogi. Joga przedklasyczna, o której mowa w upaniszadach, to często praktyka medytacyjna wiodąca do duchowego zjednoczenia z Absolutem. Joga buddyjska to zarówno ascetyczne wyrzeczenia, jak i medytacja. Joga klasyczna, związana z nazwiskiem → Patańdźalego (Patañjali), której pełna postać powstała być może około I w. p.n.e. lub I-II w. n.e. Jest ona systemem ćwiczeń duchowo-ascetycznych, które prowadzą stopniowo od rygorystycznego przestrzegania surowych zasad moralnych, przez praktyki mistyczno-ascetyczne, wyćwiczenie ciała w utrzymywaniu odpowiednich postaw jogicznych, powściąganie i zatrzymywanie subtelnej siły duchowej (*prāṇa*), po praktyki medytacyjne.

Kalikutta, 27 → Kalkuta

Kalkuta – obecnie Kolkata, stolica Bengalu, założona na polecenie Kompanii Wschodnioindyjskiej (East India Company) w 1698 r., w miejscu trzech wiosek, z których jedna nosiła nazwę Kalikata.

Kama (skr. Kāma) – bóg miłości, który przybiera różne postaci, jak sama miłość. Czasem przedstawia się go jako małego chłopca, czasem jako młodzieńca. Nie jest to bóg czczony w ten sam sposób jak inni bogowie indyjskiego panteonu, traktowany jest raczej jako potęga naturalna. Przedstawiany bywa jako skrzydlaty bóg, lecz najczęściej można go ujrzyć pod postacią młodzieńca usadowionego na papudze, jego „wierzchowcu”. Na nim przemierza wszystkie światy, z łukiem w dłoni i strzałami, którymi mierzy w serca swoich ofiar. Jego żoną jest Rati, uciecha, radość.

Kamas, 9 → **Kama**

Kanakulja, 27 – być może błędny zapis nazwy Kanjakubdża (skr. Kanyakubja), starożytnego miasta w północnych Indiach, obecnie znanego pod nazwą Kanauź w stanie Uttar Pradeś, niedaleko Farukhabadu. O świetności niegdysiejszego Kanjakubdża świadczą dzisiaj jedynie ruiny, rozciągające się na ogromnym obszarze.

Kasi a. Kaśi (skr. Kāśi/Kāśī ‘promieniejące’, ‘doskonałe’), 27 – stara nazwa Benares, zwanego też Banaras, Varanasi. Starożytne miasto, jedno z siedmiu świętych miast Indii, położone nad Gangesem, w dzis. stanie Uttar Pradeś. Wielki ośrodek pielgrzymkowy, miliony hindusów udają się do niego rokrocznie, aby zanurzyć się w świętych wodach Gangesu, wierząc, że dzięki temu odrodzą się w lepszym wcieleniu w następnym życiu.

Kokila – czarna kukułka indyjska, ptak często przywoływany w klasycznej poezji indyjskiej, jego zawołanie ma budzić czułe i delikatne odczucia.

Kokilas, 28 → **Kokila**

Koromandel, 19 → **Wybrzeże Koromandelskie**

Kshatriyas, 19 → **Kszatrija**

Kszatrija (skr. *kṣatriya* ‘suwerenny, rządzący’) – nazwa jednej z czterech warstw społecznych w hinduizmie, a także osoby do niej należącej. Obowiązkiem kszatrijów jest ochrona wszystkich ludzi, wydawanie sprawiedliwych sądów oraz słusznych kar. Powinien też pomagać braminom, którzy są wedyjskimi uczonymi, a także niebraminom, którzy nie mogą pracować, oraz uczniom. Powinien umieć prowadzić wojnę, bohatersko stawać do walki, walczyć z honorem⁵.

Magadha (skr. Magadha), 27 – starożytne królestwo położone w północno-wschodnich Indiach, na wschód od zbiegu rzek Ganges i Jamuna. Jedna z szesnastu „wielkich krain” (skr. *mahājanapada*), o których mowa w starych źródłach i które istniały w okresie między VI a IV lub III w. p.n.e. Sercem Magadhy był obszar współczesnego Biharu na południe od Gangesu, ze stolicą Rajagaha, współczesny Radźgir. Ta „wielka kraina” wymieniana jest w obydwu eposach, *Ramajanie* i *Mahabharacie*, a także w puranach, „starych opowieściach”. Często wspominana w tekstach buddyjskich i dżinijskich. Najwcześniejsza wzmianka o mieszkańcach Magadhy pojawia się w Atharwawedzie, gdzie wymienia się ich pośród Angów, Gandharich i innych pogardzanych ludów. Przed II w. p.n.e. najprawdopodobniej dominowała tam kultura odmienna od bramińskiej (indo-aryjskiej)⁶.

Maja (skr. *māyā*) – słowo występuje po raz pierwszy w *Rigwedzie* w znaczeniu magicznej mocy przekształcania się lub stwarzania iluzji, którą obdarzeni są bogowie lub demony. W upanisadach oznacza błędną wiedzę na temat natury rzeczywistości. Niektórzy filozofowie adwaita wedanty rozumieją mają jak rodzaj wrodzonego błędu poznawczego, przesłaniającego prawdziwe poznanie. Inni uważają, że maja tworzy w umysłach ludzi ułudę sprawiającą, że tracą oni

⁵ Por. *Dharmasūtras...*, s. 144-145.

⁶ Por. J. Bronkhorst, *Greater Magadha. Studies in the Culture of Early India*, Brill, Leiden-Boston 2007, *Handbook of Oriental Studies. Section Two India*, 19.

poczucie istnienia najwyższej rzeczywistości i wierzą, że tylko świat przejawiony jest prawdziwie istniejący.

Malaja (skr. Malaya), 28 – pasmo górskie, wymienione w trzecim rozdziale purany poświęconej Wisznu (skr. *Viṣṇupurāna*), w opisie kraju Bharata, czyli starożytnych Indii. Jedno z siedmiu wymienionych w tym tekście świętych łańcuchów górskich kraju Bharata. Południowa część Ghatów zachodnich, porośnięta sandałowcami, których wonny zapach roznosi się z wiatrem. Topos wonnego wiatru od gór Malaja często pojawia się w poezji sanskryckiej.

Manava dharma-sastra, 19 → **Manawa Dharmasāstra**

Manawa Dharmasāstra (skr. *manava-dharma-śāstra*) a. *Manu Smṛiti* (skr. *manusmṛiti*) – *Kodeks Manu*, najstarszy traktat z dziedziny prawa, który powstał najprawdopodobniej ok. II w. n.e.; składa się z 12 rozdziałów, zawierających łącznie ponad 2 600 czterowierszy (skr. *pāda*). *Kodeks Manu* jest traktowany jako dharma, święte prawo, które zostało oznajmione przez boga Brahmę pierwszemu człowiekowi, Manu. Wymieniony na s. 19 → A. Loiseleur-Deslongchamps to autor dwóch tomów przekładu tego traktatu na język francuski, które ukazały się w Paryżu w 1839 i 1845 r.

Manu (skr. *manu* ‘człowiek’), 19 – mityczny prawodawca, według tradycji miał być autorem *Kodeksu Manu* (skr. *Manusmṛiti* a. *Manavadharmasāstra*).

Māyā, 27, 41 → **Maja**

Palikatta a. Pulicat, Palicatta, Pazhaverkadu, 3 – miejscowość na południu Indii, w Tamilnadu, na Wybrzeżu Koromandelskim, na północ od Ćennaj (dawny Madras), w której w latach 1630-1647 przebywał holenderski misjonarz → Abraham Roger. Palikatta była w XVII w. ważnym centrum handlowym Holenderskiej Prowincji Koromandelskiej (Dutch Koromandel Governorate).

Panchala, 27 → **Pañčāla**

Pañčāla (skr. *Pañcāla*) – nazwa krainy oraz jej mieszkańców, starożytne królestwo na północy Indii, przynależące do szesnastu „wielkich krain” (*mahājanapada*), które istniały

w okresie między VI a IV(III) w. p.n.e. Królestwo Pańców zostało włączone do Magadhy. W *Mahabharacie* opisywane jest z wielką dokładnością, z niego pochodziła księżniczka Draupadi, córka Drupady, jednego z władców królestwa, żona pięciu braci Pandawów, głównych bohaterów eposu. Według opisu zawartego w *Mahabharacie* królestwo Pańcala miało rozciągać się od Himalajów na północy, razem z innymi królestwami Kuru, Surasena i Matsya na zachodzie, po lasy Naimisza na wschodzie.

Prayago, 27 → **Prajaga**

Prajaga (skr. Prayāga dosł. ‘miejsce ofiar’) – słynne święte miejsce pielgrzymek hindusów, obecnie Allahabad w stanie Uttar Prades. Prajaga jest usytuowana u zbiegu rzek Gangesu i Jamuny oraz mitycznej rzeki Saraswati. Zbieg tych rzek nazwano Triweni. Pielgrzymi uważają zmieszaną w tym miejscu wodę świętych rzek za obdarzoną niezwykłymi mocami.

Ramajana (skr. *Rāmāyaṇa*), 15 – epos indyjski, którego autorstwo przypisuje się wieszczowi Walmikiemu (skr. Vālmiki). Ta epicka opowieść przekazywana była najpierw ustnie przez kilkaset lat, nie wcześniej niż od około VII w. p.n.e., prawdopodobnie w okresie od V do III w. p.n.e. Główny wątek dotyczy dziejów króla Ramy, władcy → Ajodhji, którego matka podstępnie pozbawiła tronu i zmusiła do odejścia z królestwa. Rama udał się na wygnanie do lasu razem z żoną Sitą i oddanym bratem Lakszmaną. Sita zostaje porwana przez demona Rawanę, Rama postanawia ją odzyskać, w tym celu pozyskuje armię króla małp Hanumana i ruszają na wyspę Lanke, gdzie demon uwięził Sitę. Udaje się ją uwolnić, a na koniec opowieści Rama odzyskuje także królestwo i powraca na tron do Ajodhji. Rama, Sita, Lakszmana to archetypowe postaci, wcielające odpowiednio ideał praworządnego władcy, pięknej i cnotliwej żony, dobrego, kochającego brata. *Ramajana* jest nadal bardzo popularna w Indiach i całej Azji Południowo-Wschodniej (Kambodża, Indonezja, Tajlandia, Filipiny); jej

recytowanie uważane jest za akt najwyższej pobożności; przełożona na wiele języków indyjskich, m.in. na hindi, tamilski, bengalski, przedstawiana w teatrze kathakali w południowych Indiach, w teatrach Jawy i Bali (pol. przekł. fragmentów m.in. *Ramajana*, 1896 oraz *Tęsknota Ramy*, 1920).

Rati (skr. *rati*), 9 – dosł. przyjemność, zadowolenie, rozkosz czerpana z czegoś. Małżonka boga miłości Kamy.

Rischis, 28 → **Riszi**

Riszi (skr. *ṛṣi*) – natchniony mędrzec, wieszcz, przedwieczny, mityczny piewca obdarzony nadludzką mocą i mądrością. Można go przyrównać do patriarchy, boskiego poety, mędrca.

Sanjasin (skr. *saṃnyāsin* dosł. ‘ten, który wyrzekł się wszystkiego’) – człowiek, który wyrzekł się wszelkich norm społecznych hinduizmu, co paradoksalnie wiąże się z przejściem do ostatniego, czwartego etapu życia wyznawcy hinduizmu. Nie jest jednak rzeczą jednoznaczną, komu przysługuje przejście do tego stanu, czy tylko braminom, czy też tą ścieżką mogą podążać także członkowie innych stanów. Tradycyjne prawo stanowi, że sanjasinowi nie wolno rozpalać ognia, mieć własnego domu. Wolno mu żebrnąć raz dziennie, może nocować w tym domu, do którego dotarł podczas swojej wędrówki wieczorem i do którego może wejść już po tym, jak wygaszono ogień w kuchni i skończono posiłki. Powinien także często zmieniać miejsce swojego pobytu, wolno mu zatrzymywać się na obrzeżach wioski lub w pobliżu świątyń, w opustoszałym domostwie lub pod drzewem. Na stałe powinien zamieszkiwać w lasach⁷.

Sannyasi, 19 → **Sanjasin**

Sastra, 28 → **Śastra**

⁷ Por. P. V. Kane, *History of Dharmasāstra, Ancient and Medieval Religious and Civil Law*, t. 3, Bhandarkar Oriental Research Institute, Poona 1973, s. 959-960; M. Kudelska, *Hinduizm*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s. 252.

Saraju (skr. Sarayu) – nazwa rzeki, nad którą położone było starożytne miasto → Ajodhja, stolica Kosali, królestwa Ramy, bohatera → Ramajany.

Savayu, 24 → **Saraju**

Sawidas, 18 → **Śiwadasa**

Sivus, 8 → **Śiwa**

Sudras, 19, 29, 32 → **Śudra**

Sudrasia, 19 → **Śudra**

Szutabodhen, 23 → **Śrutabodha**

Śakuntala, 20 – bohaterka klasycznego dramatu indyjskiego *Abhidźnianaśakuntala* (skr. *abhijñāna-śakuntala*, dosł. „Śakuntala rozpoznana” [po pierścieniu-symbolu]). Najsłynniejszy dramat Kalidasy, który stał się sensacyjnym odkryciem dziewiętnastowiecznej Europy (→ Herder). Treść dramatu oparta została na epickiej legendzie o miłości → apsary Śakuntali i króla Duszjanty, odrzuceniu Śakuntali, wraz z prawowitym synem, przez króla oraz o ostatecznym spotkaniu pary w niebie. Kalidasa przekształcił tę historię w idyllę miłosną, a jej bohaterowie uosabiają idealne literackie charaktery. Śakuntala to piękna, młoda, niewinna, a zarazem zmysłowa dziewczyna, bezbrzeżnie oddana ukochanemu, bez słowa skargi znosi nieszczęścia, które ją dotyczą z powodu nieszczęśliwej miłości do Duszjanty.

Śardulawikriditam a. śardulawikridita (skr. *śārdūlavikrīḍita*, dosł. ‘zabawa tygrysa’), 5 – nazwa metrum składającego się z czterech *pāda* (stóp), z których każda liczy dziewiętnaście sylab.

Śastra (skr. *śāstra*, dosł. ‘nakaz, instrukcja, wskazówka’) – termin odnoszący się do szerokiej kategorii systemów wiedzy. *Śastra*, derywat rdzenia czasownikowego *śās-* ‘pouczać, instruować’, mógł początkowo być terminem używanym w odniesieniu do podręczników, w których zawarto nauki o rozumieniu wedyjskiego przekazu oraz praktykowaniu wedyjskiego rytuału, ale nie stosowano go w odniesieniu do

tekstów rytualistycznych *per se*. Dla późniejszych filozofów, szczególnie zajmujących się interpretacją wedyjskiego objawienia, termin *śastra* był synonimem wed. *Śastry* to zazwyczaj starożytne, cieszące się ogromnym autorytetem traktaty spisane w sanskrycie; ich tematyka mogła być bardzo zróżnicowana i obejmowała różnorodne dziedziny wiedzy. Autorzy związani z tradycyjną gramatyką, jak na przykład → Patańdźali (ok. 150 r. p.n.e.), używali słowa *śastra* na oznaczenie dzieł naukowych z dziedziny językoznawstwa i filozofii języka. W Indiach powstawały *śastry*, teksty normatywne związane z różnymi gałęziami nauk – filozofią, prawem, prozodią, sztuką dramatyczną, poetyką, muzyką, architekturą, czy nawet *śastry* o słoniach (skr. *ga-jaśāstra*) lub rodzajach i sposobach używania broni (skr. *astrāśāstra*). Jako termin techniczny *śastra* po raz pierwszy użyto najprawdopodobniej w odniesieniu do etymologii (w traktacie o etymologii *Nirukta*, 1.2.14)⁸.

Śiśira (skr. *śiśira*), 11 – zima, zimno, także nazwa chłodnego wiatru wiejącego zimą, w literaturze sanskryckiej kojarzącego się z miłosnym nastrojem i erotyką.

Śiwa (skr. Śiva, dosł. ‘łagodny, przynoszący pomyślność’) – imię boga, który wraz z → Brahmą i → Wisznu współtworzy → trimurti, triadę najważniejszych bogów hinduizmu. Jego funkcją jest niszczenie świata u końca każdego eonu oraz jego ponowne tworzenie.

Śiwadasa (skr. Śivadāsa) – autor jednej z wersji popularnego zbioru indyjskich opowieści fantastycznych → *Dwadzieścia pięć opowieści wampira* (skr. *Vetālapañcaviṃśati*). Nie wiadomo nic pewnego o tym autorze oprócz tego, że najprawdopodobniej żył między XI a XIV w.

⁸ Por. P. Olivelle, *Dharmaśāstra: a textual history*, [w:] *Hinduism and Law. An Introduction*, ed. T. Lubin, D. R. Davis, J. K. Krishnan, Oxford University Press, Cambridge 2010, s. 29-30; L. Rocher, *The Dharmaśāstras*, [w:] *The Blackwell Companion to Hinduism*, ed. G. Flood, Blackwell Publishing 2003, s. 102.

Śringara (skr. *śṛṅgāra*), 8 – miłość zmysłowa, erotyczna.

Śrutabodha (skr. *Śrutabodha*) – kompendium na temat najpopularniejszych metrów sanskryckich. Jego domniemanym autorem ma być → Kalidasa lub → Wararući.

Śudra (skr. *śūdra*) – poddani, słudzy, nazwa najniższego z czterech stanów (*varṇa*) hinduskiej społeczności, którzy nie mają prawa do drugich, rytualnych narodzin. Oznacza to, że nie wolno im studiować świętych tekstów wedyjskich. W starożytnych kodeksach prawodawczych regulujących życie społeczności zgodnie z *dharmą* (tu: praworządnością realizowaną w zgodzie z zajmowaną pozycją społeczną) mówi się, że główną powinnością każdego śudry jest służyć ludziom należącym do stanów wyższych. Oprócz tego powinien on składać ofiary przodkom, utrzymywać rodzinę przez służbę wyższym stanom, pożywiając się resztkami ich jedzenia, używając ich zużytych butów, ubrań, mat itp. Śudra może też trudnić się rzemiosłem⁹.

Trimurti (skr. *trimūrti*, dosł. ‘trójpostać’) – triadyczna forma najważniejszych bogów hinduizmu: → Brahmy, → Wisznu i → Śiwy.

Trimurtis, 8 → **Trimurti**

Vairagya, 8 → **Wairagja**

Vaisyas, 19 → **Wajśja**

Varnani, 19 → **Warna**

Vetālapañcaviṁśāti, 18 → *Dwadzieścia pięć opowieści wampira*

Visnus, 8 → **Wisznu**

Wairagja (skr. *vairāgya*, tu: ‘beznamiętność, bezpragnienność’) – obojętność na sprawy tego świata, wolność od jakichkolwiek ziemskich pragnień, istota ascetyzmu.

Wajśja (skr. *vaiśya*, dosł. ‘z ludu, ze społeczności’ lub ‘ten, kto osiadł na roli’) – nazwa trzeciego stanu społecznego → warna w hinduizmie oraz osób do niego należących. Wajśja ma prawo do drugich, rytualnych narodzin i przywilejów

⁹ Por. *Dharmasūtras...*, s. 145.

z nim związanych. Wolno mu studiować sanskryt i święte wedy. „Wajśja zajmuje się rolnictwem, handlem, hodowlą zwierząt, a także pożyczaniem pieniędzy na procent”¹⁰.

Warna (skr *varṇa*) a. ćatur-warna, a. ćatur-warnya (skr. *catuvarṇa*, dosł. ‘cztery [*catu*] barwy [*varṇa*]’) – starożytny ideał społecznego systemu hindusów, obejmujący cztery stany zorganizowane w hierarchicznym układzie, na którego szczycie stoi → bramin, za nim jest → kszatrija, a następnie → wajśja: razem współtworzą społeczność, której służy → śudra należący do grupy najniższej. Ten podział sankcjonuje wedyjskie objawienie, mowa o nim po raz pierwszy w *Rigwedzie*. Kosmogoniczny hymn *Purusasukta* zawiera mit stworzenia świata z „człowieka” (*puruṣa*), który był jedynym, co istniało, i z którego wywiedziony został cały świat. Makrokosmiczny Purusza składa siebie samego w praofiarze poprzez rozczłonkowanie. Całość stworzenia nie powstaje zatem na ewolucyjnej drodze, poprzez transformację praczłowieka, ale przez jego samorozdzielenie. Samoofiarowanie Puruszy nie jest więc krwawą ofiarą, stworzeniem świata *ex nihilo* czy jego przemianą w składowe rzeczywistości. Purusza nie zmienia się podczas tego aktu, a jedynie udziela siebie po to, aby powstał świat. Ludzie należący do trzech pierwszych grupy są „podwójnie narodzeni”, mają bowiem prawo do drugich, rytualnych narodzin, w efekcie których nabywają prawo do studiowania sanskrytu, języka świętych tekstów, uczenia się wed oraz zdobywania wiedzy o wedyjskim rytuale. Śudra nie ma prawa do rytualnych narodzin i związanych z nimi przywilejów. Gdy Borkowski opisuje w *Setkach...* cztery warny w przypisie na s. 19, odnosi się właśnie do mitu Puruszy, który rozczłonkując swoje ciało, nie tylko stwarza całą rzeczywistość empiryczną, w tym ludzi podzielonych na cztery warny (usta to stan bramiński, ramiona – kszatrijo-

¹⁰ *Ibidem*, s. 143, 145.

wie, uda – wajsjowie i stopy – śudrowie), ale też ustanawia porządek społeczny wewnątrz ludzkiej społeczności¹¹.

Wedy (skr. *veda*, dosł. ‘wiedza’) – kanon starożytnej indyjskiej literatury religijnej, teksty uważane za święte, objawione; powstawały od ok. XV do ok. III w. p.n.e. w języku wedyjskim. Wedy według jednego z tradycyjnych podziałów grupuje się w trzech klasach: *sanhita* – zbiór; *brahmany* – teksty na temat mistyczno-magicznego znaczenia ofiary wedyjskiej i *aranjaki* z upaniszadami. Do grupy sanhit należą: *Rigweda* „Wiedza hymnów”, *Atharwaweda* „Wiedza Atharwanów”; → *Jadźurweda* „Wiedza formuł magicznych” oraz *Samaweda* „Wiedza melodii”. *Rigweda* – najstarsze dzieło literackie na świecie, fundamentalny tekst braministycznego hinduizmu, zbiór 1028 hymnów do bogów wedyjskich (najważniejsi to Agni i Indra). *Atharwaweda* – zbiór ponad 700 hymnów ułożonych w 20 księgach, łączonych z pradawnym rytuałem domowym, zbiór zaklęć z magii białej i czarnej, hymnów kosmogonicznych i filozoficznych. *Jadźurweda* zawiera – obok wielu hymnów wziętych z *Rigwedy* – formuły ofiarne, zaklęcia i błogosławieństwa. *Samaweda* to zbiór 1800 strof melorecytowanych podczas ofiar religijnych, w większości są one zapożyczone z *Rigwedy*. Brahmany (ok. X-VI w. p.n.e.) to obszernie teksty prozą, dotyczące ofiary i znaczenia praktycznego oraz mistycznego różnorodnych obrządków ofiarnych rytuału wedyjskiego. Aranjaki są tekstami ezoteryczno-filozoficznymi, przeznaczonymi dla eremitów żyjących w odosobnieniu. Upaniszady stanowią najstarszy zbiór indyjskich pism filozoficznych, zawierający spekulacje na temat przyrody, życia, natury rzeczywistości, wyzwolenia duchowego, etyki i filozofii społecznej. Za uzupełnienie wed uważa się

¹¹ Por. W. Doniger O’Flaherty, *Hindu Myths. A Sourcebook Translated from the Sanskrit*, Penguin Books, New Delhi 1994 (1 wyd. 1975), s. 27-28.

tw. wedangi, teksty naukowe poświęcone rytuałom, metryce, prozodii, gramatyce, etymologii i astronomii.

Wisznu (skr. *Viṣṇu*, dosł. ‘wszechprzenikający’) – imię boga, który wraz z → Brahmą i → Śiwą współtworzy → trimurti, triadę najważniejszych bogów hinduizmu. Wisznu to bóg miłosierny, który ma w swojej pieczy cały wszechświat.

Wybrzeże Koromandelskie – rozległa nadbrzeżna równina położona nad Oceanem Indyjskim (nad Zatoką Bengalską) we wschodniej części stanu Tamil Nadu w południowych Indiach. Według przekazu A. Rogera *Setki* Bhartrihariego miały się cieszyć szczególnym uznaniem wśród tamtejszych → braminów.

Yajurweda, 21 → **Jadžurweda**

Yamuna, 27 → **Jamuna**

Yoga, 32 → **Joga**

Aneks D

Strofy sanskryckie¹

I.1.

*śambhu-svayambhu-harayor hariṇekṣaṇānām
yenākriyanta satataṃ grha-karma-dāsāḥ |
vācām agocara-caritra-vicitritāya
tasmai namo bhagavate kusumāyudhāya ||*

I.2.

*smitena bhāvena ca lajjayā bhīyā
parāṇmukhair ardha-kaṭākṣa-vīkṣaṇaiḥ |*

¹ Numeracja setek i strof za Bohlenowską edycją tekstu w *Bhartriharis sententiae et carmen...*, s. 21-74. Ponieważ ta edycja służy Borkowskiemu za podstawę jego przekładów i interpretacji, staram się nie ingerować w tekst sanskrycki, poza wprowadzaniem drobnych poprawek, zwłaszcza ortograficznych czy gramatycznych. W przeważającej większości pozostawiam strofy niezmienione, nawet jeśli odbiegają one znacząco od nowszych, krytycznych edycji. Bardzo zasłużonym badaczem *Trzech Setek* jest D. D. Kosambi, który poświęcił wiele prac oraz opublikował krytyczne wydania, wraz z komentarzami, dwóch głównych, „archetypowych” wersji zbioru, północnej i południowej, korzystając przy tym bez mała z setek manuskryptów z różnych okresów, zapisanych w różnych alfabetach. Por. *Sataktratrayam of Bhartṛhari (The Southern Archetype of the Three Centuries of Epigrams Ascribed to Bhartṛhari)*, ed. D. D. Kosambi, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1946, *Bharatiya Vidya Series*, 9; *Sataktratrayādisubhāsita-saṃgraha...*; *Bhartṛhari's Sataktratrayam. With the oldest commentary of Jain scholar Dhanasaragani, with principal variants, etc.*, ed. D. D. Kosambi, Bombay 1959, *Singhi Jain Series*, 29.

*vacobhir īrṣyā-kalahena līlayā
samasta-bhāvaiḥ khalu bandhanaṃ striyaḥ ||*

I.4.

*kvacit sa-bhrū-bhaṅgaiḥ kvacid api ca lajjā-parigataiḥ
kvacid bhīti-trastaiḥ kvacid api ca līlā-vilasitaiḥ |
kumārīṅām etair vadana-kamalaiḥ netra-calitaiḥ
sphuran-nīlābjānām prakara-paripūrṇā iva dṛśaḥ ||*

I.5.

*vaktraṃ candra-vikāsi paṅkaja-parīhāsa-kṣame locane
varṇaḥ svarṇam apākariṣṇur alinī-jīṣṇuḥ kacānām cayaḥ |
vakṣojāv ibha-kumbha-sabhrama-harau gurvī nitamba-sthalī
vācām hāri ca mārdayaṃ yuvatīṣu svābhāvikaṃ maṇḍanam ||*

I.6.

*smita-kiñcin-vaktram sarala-taralo dṛṣṭi-vibhavaḥ
parispando vācām abhinava-vilāsokti-sarasah |
gatānām ārambhaḥ kisalayita-līlā-parikaraḥ
sprśantyās tārunyaṃ kim iva na hi ramyaṃ mṛgadṛśaḥ ||*

I.8.

*etāś calad-valaya-saṃhati-mekhalottha-
jhaṅkāra-nūpura-ravāhṛta-rāja-haṃsyah |
kurvanti kasya na mano vivaśaṃ taruṇyo
vitrasta-mugdha-hariṇī-sadrśaiḥ kaṭākṣaiḥ ||*

I.9.

*kuṅkuma-paṅka-kalaṅkita-dehā
gaura-payodhara-kampita-hārā |
nūpura-haṃsa-raṇat-pada-padmā
kaṃ na vaśīkurute bhuvī rāmā ||*

I.10.

*nūnaṃ hi te kavi-varā viparīta-bodhā
ye nityam āhur abalā iti kāmīnīs tāḥ |
yābhīr vilolatara-tāraka-dṛṣṭi-pātaiḥ
śakrādayo 'pi vijitās tv abalāḥ katham tāḥ ||*

I.11.

*nūnam ājñā-karas tasyāḥ subhruvo makara-dhvajaḥ |
yatas tan-netra-sañcāra-sūciteṣu pravartate ||*

I.12.

*keśāḥ saṃyaminaḥ śruter api paraṃ pāraṃ gate locane
antar-vaktram api svabhāva-śucibhiḥ kīrṇaṃ dvijānāṃ ganaiḥ |
muktānāṃ satatādhivāsa-rucirau vakṣoja-kumbha-dvayaṃ
itthaṃ tanvi vapuḥ praśāntam api te kṣobhaṃ karoty eva naḥ ||*

I.13.

*mugdhe dhānuṣkatā keyam apūrvā tvayi dṛśyate |
yayā vidhyasi cetāṃsi guṇair eva na sāyakaiḥ ||*

I.14.

*sati pradīpe saty agnau satsu tārāravīnduṣu |
vinā me mṛga-śāvākṣyā tamo-bhūtam idaṃ jagat ||*

I.18.

*mātsaryam utsārya vicārya kāryam
āryāḥ samaryādam idaṃ vadantu |
sevyā nitambāḥ kim u bhūdharāṇām
uta smara-smera-vilāsinīnām ||*

I.19.

*saṃsāre svapna-sāre pariṇati-tarale dve gatī paṇḍitānāṃ
tattva-jñānāmṛtāmbhaḥ-plava-lalita-dhiyāṃ yātu kālāḥ kathañcit |
no cen mugdhāṅganānāṃ stana-jaghana-ghanābhoga-sambhoginīnāṃ
sthūlopastha-sthālīṣu sthagita-karatala-sparśa-lolodyamānām ||*

I.31.

*āvāsah kriyatāṃ gaṅge pāpa-hāriṇi vāriṇi |
stana-dvaye taruṇyā vā manohāriṇi hāriṇi ||*

I.41.

*taruṇī-veṣoddīpita-kāmā
vikasaj-jātī-puṣpa-sugandhiḥ |
unnata-pīna-payodhara-bhārā
prāvṛṭ tanute kasya na harṣam ||*

I.43.

*upari ghaṇaṃ ghana-pāṭalaṃ
tiryag girayo 'pi nartita-mayūrāḥ |
kṣitir api kandala-dhavalā
dṛṣṭim pathikaḥ kva pātayati ||*

I.46.

*viyad-upacita-meghaṃ bhūmayah kandalinyo
nava-kuṭaja-kadambāmodino gandhavāhāḥ |
śikhi-kula-kala-kekārā-varamyā vanāntāḥ
sukhinam asukhinam vā sarvam utkaṅṭhayanti ||*

I.47.

*ardhaṃ suptvā niśāyāḥ sarabhasa-suratāyāsa-sanna-
ślathāṅgaprodbhūtāsahya-
tṛṣṇo madhu-mada-nirato harmya-pṛṣṭhe vivikte |
sambhoga-klānta-kāntā-śithila-bhuja-latā-varjitaṃ karkarīto
jyotsnābhinnāccha-dhāraṃ pibati na salilaṃ śāradam manda-puṇyah |*

I.48.

*hemante dadhi-dugdha-sarpir aśanā māñjiṣṭha-vāso-bhṛtaḥ
kāśmīra-drava-sāndra-digdha-vapuśaś chinnā vicitrai rataiḥ |
vṛttoru-stana-kāminojana-kṛtāśleśā gṛhābhyantare
tāmbūlī-dala-pūga-pūrita-mukhā dhanyāḥ sukhaṃ śerate ||*

I.49.

*cumbanto gaṇḍa-bhittir alakavati mukhe sītṛṭāny ādadhānā
vakṣaḥ-sūtikañcukeṣu stana-bhara-pulakodbhedam āpādayantaḥ |
ūrū-nākampayantaḥ pṛthu-jaghana-taṭāt sraṃsayanto 'śukāni
vyaktaṃ kāntā-janānāṃ viṭa-carita-bhṛtaḥ śaiśirā vānti vātāḥ ||*

I.50.

*keśānākulayan dṛśo mukulayan vāso balād ākṣipannātanvan
pulakodgamam prakāṭayann āvega-kampam śanaiḥ |
bāram bāram udāra-sītṛṭa-kṛto danta-cchadān pīḍayan
prāyah śaiśira eṣa samprati marut kāntāsu kāntāyate ||*

I.51.

*asārāḥ sarve te virati-virasāḥ pāpa-viṣayā
jugupsyantāṃ yad vā nanu sakala-doṣāspadam iti |
tathāpy etad-bhūmau nahi para-hitāt puṇyam adhikaṃ
na cāsmin saṃsāre kuvalaya-dṛśo ramyam aparam ||*

I.53.

*kim iha bahubhir uktair yukti-sūnyaiḥ pralāpair dvayam
iha puruṣāṅgāṃ sarvadā sevanīyam |
abhinava-mada-līlā-lālasaṃ sundarīṅgāṃ
stana-bhara-parikhinnaṃ yauvanaṃ vā vanaṃ vā ||*

I.54.

*satyaṃ janā vacmi na pakṣa-pātāl
lokeṣu saptasv api tathyam etat |
nānyan manohāri nitambinībhyo
duḥkhaika-hetur na ca kaścid anyah ||*

I.55.

*tāvad eva kṛtinām api sphuraty-eṣa
nirmala-viveka-dīpakah |
yāvad eva na kuraṅga-cakṣuṣāṃ
tāḍyate caṭula-locanāñcalaiḥ ||*

I.56.

*vacasi bhavati saṅga-tyāgam uddiśya vārtā
śruti-mukhara-mukhānām kevalaṃ paṇḍitānām |
jāghanam aruṇa-ratna-granthi-kāñcī-kalāpaṃ
kuvalaya-nayanānām ko vihātum samarthaḥ ||*

I.57.

*sva-para-pratārako 'sau
nīndati yo 'lika-paṇḍito yuvatīḥ |
yasmāt tapaso 'pi phalaṃ
svargaḥ svarge 'pi cāpsarasah ||*

I.58.

*mattebha-kumbha-dalane bhuvi santi dhīrāḥ
kecit pracanḍa-mṛga-rāja-vadhe 'pi dakṣāḥ |
kintu bravīmi balinām purataḥ prasahya
kandarpa-darpa-dalane viralā manuṣyāḥ ||*

I.61.

*tāvan mahattvaṃ pāṇḍityaṃ
kulīnatvaṃ vivekatā |
yāvaj jvalati nāṅgeṣu
hataḥ pañceṣu-pāvakah ||*

I.71.

*śṛṅgāra-druma-nīrade prasṃmara-krīḍā-rasa-srotasi
pradyumna-priya-bāndhave catura-vān-muktā-phalodanvati |
tanvī-netra-cakora-pāvana-vidhau saubhāgya-lakṣmī-nidhau
dhanyaḥ ko 'pi na vikriyāṃ kalayati prāpte nave yauvane ||*

I.72.

*kāntety utpala-locaneti vipula-śroṇī-bharety unnamat-pīnottuṅga-
payodhareti sumukhāmbhojeti subhrūr iti |
dṛṣṭvā mādyati modate 'bhiramate prastauti vidvān api
pratyakṣāśuci-bhastrikāṃ striyam aho mohasya duśceṣṭitam ||*

I.75.

*nāmṛtaṃ na viṣaṃ kiñcid ekāṃ muktvā nitambinīm |
saivāmṛta-latā raktā viraktā viṣa-vallarī ||*

I.76.

*āvartaḥ saṃśayānām avinaya-bhavanam paṭṭanam sāhasānām
doṣāṇām sannidhānam kapaṭa-śata-mayaṃ kṣetram apratyayānām |
svarga-dvārasya vighno naraka-pura-mukhaṃ sarvamāyākaraṇam
strī-yantram kena sṛṣṭam viṣam amṛtamayaṃ prāṇi-lokasya pāśaḥ ||*

I.78.

*līlavatīnām sahajā vilāsāsta
eva mūḍhasya hṛdi sphuranti |
rāgo nalinīyā hi nisarga-siddhas
tatra bhramaty eva mudhā ṣaḍ-aṅghriḥ ||*

I.80.

*unnīlat-trivalī-taraṅga-valayā prottuṅga-pīna-stana
dvandvenodgata-cakravāka-yugalā vaktrāmbujodbhāsinī |
kāntākāra-dharā nadīyam abhitaḥ krūrātra nāpekṣyate
saṃsārārṇava-majjanaṃ yadi tato dūreṇa santyaḥjyatām ||*

I.81.

*jalpanti sārddham anyena paśyanty anyam savibhramāḥ |
hṛd-gataṃ cintayanty anyam priyaḥ ko nāma yoṣitām ||*

I.83.

*apasara sakhe dūrād asmāt kaṭākṣa-viṣānalāt
prakṛti-viṣamād yoṣit-sarpād vilāsa-phaṇābhṛtaḥ |
itara-phaṇinā daṣṭaḥ śakyaś cikitsitum auśadhais
catur-vanitābhogi-grastaḥ hi mantriṇaḥ ||*

I.89.

*jāty-andhāya ca durmukhāya ca jarājīrṇā khilāṅgāya ca
grāmīṇāya ca duṣkulāya ca galat-kuṣṭhābhībhitāya ca |
yacchantīṣu manoharaḥ nija-vapur-lakṣmī-lava-śraddhayā
paṇya-strīṣu viveka-kalpa-latikāśa-strīṣu rājyeta kaḥ ||*

I.94.

*iyam bālā mām praty anavaratam indīvara-dala
prabhācauraḥ cakṣuḥ kṣipati kim abhipretam anayā |
gato moho 'smākaḥ smara-śabara-bāṇa-vyatikara
jvara-jvālā śāntā tad api na varākī viramati ||*

I.100.

*yady asya nāsti ruciraḥ tasmimś tasya sprhā manojñe 'pi |
ramaṇīye 'pi sudhāmśau na manaḥ-kāmaḥ sarojinyāḥ ||*

II.1.

*dik-kālādyanavacchinnānanta-cin-mātra-mūrtaye |
svānubhūty-eka-mānāya namaḥ śāntāya tejase ||*

II.7.

*svāyattam ekānta-guṇaḥ vidhātṛā
vinirmitaḥ chādanam ajñatāyāḥ |
viśeṣataḥ sarva-vidāḥ samāje
vibhūṣaṇaḥ maunam apaṇḍitānām ||*

II.12.

*śāstropaskṛta-śabda-sundara-giraḥ śiṣya-pradeyāgamā
vikhyātāḥ kavayo vasanti viṣaye yasya prabhor nirdhanāḥ |
taj-jāḍyaḥ vasudhādīpasya sudhiyo hy arthaḥ vināpīśvarāḥ
kutsyāḥ syuḥ kuparīkṣakair na maṇayo yair arghataḥ pātītāḥ ||*

II.15.

*ambhojanī-vana-nivāsa-vilāsam eva
haṃsasya hanti nitarāḥ kupito vidhātā |*

*na tv asya dugdha-jala-bheda-vidhau prasiddhām
vaidagdhakīrtim apahantum asau samarthah |*

II.18.

*kṣāntīś cet kavacena kiṃ kim aribhiḥ krodho 'sti ced dehinām
jñātīś ced analena kiṃ yadi suhṛd divyausadhaiḥ kiṃ phalam |
kiṃ sarpair yadi durjanāḥ kim u dhanair vidyā 'navadyā yadi
vrīḍā cet kim u bhūṣaṇaiḥ sukavitā yady asti rājyena kim ||*

II.19.

*dākṣiṇyaṃ svajane dayā parijane śāthyaṃ sadā durjane
prītiḥ sādhujane nayo nṛpa-jane vidvaj-janeṣvārjavam |
śauryaṃ śatru-jane kṣamā guru-jane kāntā-jane dhūrṭatā
ye caivaṃ puruṣāḥ kalāsu kuśalās teṣv eva loka-sthitiḥ ||*

II.21.

*jayanti te sukṛtino rasa-siddhāḥ kavīśvarāḥ |
nāsti yeṣāṃ yaśaḥkāye jarā-maraṇa-jaṃ bhayaṃ ||*

II.34.

*daurmantryān nṛpatir vinaśyati yatiḥ saṅgāt suto lālanāt
vipro 'nadhyanāt kulaṃ kutanayāc chīlaṃ khalopāsanāt |
hrīr madyād anavekṣaṇād api kṛṣiḥ snehaḥ pravāsāśrayān
maitrī cāpraṇayāt samṛddhir anayāt tyāga-pramādād dhanam ||*

II.41.

*yad dhātrā nija-bhāla-paṭṭa-likhitaṃ stokaṃ mahad vā dhanam
tat prāpnoti marusthale 'pi nitarāṃ merau ca nāto 'dhikam |
tad dhīro bhava vittavatsu kṛpaṇāṃ vṛttim vṛthā sā kṛthāḥ
kūpe paśya payonidhāv api ghaṭo grhṇāti tulyaṃ jalam ||*

II.44.

*jādyam hrīmati ganyate vrata-rucau dambhaḥ śucau kaitavaṃ
śūre nirghṛnatā munau vimatitā dainyaṃ priyālāpini |
tejasviny avaliptatā mukharatā vaktary aśaktiḥ sthīre
tat ko nāma guṇo bhavet sa guṇināṃ yo durjanair nāṅkitah ||*

II.45.

*lobhaś ced aguṇena kiṃ piśunatā yady asti kiṃ pātakaiḥ
satyaṃ cet tapasā ca kiṃ śuci mano yady asti tīrthena kim |*

*saujanyaṃ yadi kiṃ nijaiḥ svamahimā yady asti kiṃ maṇḍanaiḥ
sad-vidyā yadi kiṃ dhanair apayaśo yady asti kiṃ mṛtyunā ||*

II.46.

*śaśī divasa-dhūsaro galita-yauvanā kāmīnī
saro vigata-vārijaṃ mukham anakṣaraṃ svākṛteḥ |
prabhur dhana-parāyaṇaḥ satata-durgatiḥ sajjano
ṅpāṅgaṇa-gataḥ khalo manasi sapta śalyāni me ||*

II.50.

*ārambha-gurvī kṣayiṇī krameṇa
laghvī purā vṛddhimatī ca paścāt |
dīnasya pūrvārdha-parārdha-bhinnā
chāyeva maitrī khala-saj-janānām ||*

II.55.

*kare ślāghyas tyāgaḥ śirasi guru-pāda-praṇayitā
mukhe satyā vāṇī vijayi bhujayor vīryam atulam |
hṛdi svacchā vṛtīḥ śrutam adhigataṃ ca śravaṇayor
vināpy aiśvaryaṇa prakṛtimahatām maṇḍanam idam ||*

II.57.

*santaptāyasi saṃsthitasya payaso nāmāpi na jñāyate
muktākāratayā tad eva nalinī-patra-sthitam rājate |
svātyāṃ sāgara-śukti-madhya-patitam tan-mauktikaṃ jāyate
prāyeṇādharma-madhyamottama-guṇaḥ saṃsargato jāyate ||*

II.62.

*bhavanti namrās taravaḥ phalodgamair
navāmbubhir dūrāvalambino ghanāḥ |
anuddhatāḥ sat-puruṣāḥ saṃṛddhibhiḥ
svabhāva eṣa paropakāriṇām*

II.63.

*śrotraṃ śrutenaiva na kuṇḍalena
dānena pāṇir na tu kaṅkaṇena |
vibhāti kāyaḥ karuṇākulāṇām
paropakāreṇa na tu candanena ||*

II.64.

*pāpān nivārayati yojayate hitāya
guhyaṃ nigūhati guṇān prakāṭikaroti |
āpad-gataṃ ca na jahāti dadāti kāle
san-mitra-lakṣaṇam idaṃ pravadanti santaḥ ||*

II.100.

*lajjā-guṇaughā-jananīm janānīm iva svām
atyanta-śuddhā-hṛdayām anuvartamānām |
tejasvinaḥ sukham aśūn api santyajānati
satya-vrata-vyasanino na punaḥ pratijñām ||*

III.9.

*balibhir mukham ākrāntaṃ palitair aṅkitaṃ śiraḥ |
gātrāṇi śithilāyante tṛṣṇaikā taruṇāyate ||*

III.16.

*bhikṣā-śataṃ tad api nīrasam eka-vāraṃ
śayyā ca bhūḥ parijano nija-dehā-mātram |
vastraṃ ca jīrṇa-śata-khaṇḍa-mayī ca kanthā
hā hā tathāpi viśayā na parityajanti ||*

III.21

*tuṅgaṃ veśma sutāḥ satām abhimatāḥ saṅkhyātigāḥ sampadaḥ
kalyāṇī dayitā vayas ca navam ity ajñāna-mūḍho janaḥ |
matvā viśvam anaśvaram nivisate saṃsāra-kārā-grhe
saṃdṛśya kṣaṇa-bhaṅguraṃ tad akhilaṃ dhanyas tu sannyasyati ||*

III.26.

*kiṃ kandāḥ kandarebhyaḥ pralayam upagatā nirjharā vā giribhyaḥ
pradhvastā vā tarubhyaḥ sarasa-phala-bhṛto vā kalinīyaś ca śākhāḥ |
vikṣyante yan mukhāni prasabham apagata-praśrayānām khalānām
duḥkhopāttālpā-vitta-smaya-pavana-vaśānartita-bhrū-latāni ||*

III.28.

*phalaṃ svecchā-labhyaṃ prativanam akhedam kṣitiruhām
payah sthāne sthāne śisīra-madhuraṃ puṇya-saritām |
mṛdu-sparśā śayyā sulalita-latā-pallava-mayī
sahante santāpaṃ tad api dhaninām dvāri kṛpaṇāḥ ||*

III.47.

*nābhyastā prativādi-vṛnda-damanī vidyā vinītocitā
khaḍgāgraiḥ kari-kumbha-pīṭha-dalanair nākaṃ na nītaṃ yaśaḥ |
kāntākomala-pallavādhara-rasaḥ pīto na candrodaye
tāruṇyaṃ gatam eva niṣphalam aho śūnyālaye dīpavat ||*

III.89.

*mahīśayyā śayyā vipulam upadhānaṃ bhuja-latām
vitānaṃ cākāśaṃ vyajanam anukūlo 'yam anilaḥ |
sphurad-dīpaś candro virati-vanitā-saṅga-muditaḥ
sukhaṃ śāntaḥ śete munir atanu-bhūtir nṛpa iva ||*

Aneks

1.

*śakyo vārayituṃ jalena hutabhug chatreṇa sūryātapo
nagindro niśītāṅkuśena samado daṇḍena gogardabhau |
vyādhir-bheṣaja-saṃgrahaiś ca vividhair mantrair prayogair vapam
sarvasyausadham asti śāstravihitaṃ murkhasya nāsty auśadam ||*

Bibliografia

- An Anthology of Sanskrit Court Poetry. Vidyākara's «Subhāṣitaratnaśa»*, transl. and ed. D. H. H. Ingalls, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1965, *Harvard Oriental Series*, 44.
- Bailey, G., *Does Bhartṛhari's Poetry Countenance an Experience of Love or Merely an Appearance of the Same?*, „Crawcow Indological Studies” 2010, t. 12, s. 85-105.
- , *Bhartṛhari*, [w:] *Brill's Encyclopedia of Hinduism*, ed. by K. A. Jacobsen, H. Basu, A. Malinar, V. Narayanan, Brill Online, 2016: <http://referenceworks.brillonline.com/entries/brill-s-encyclopedia-of-hinduism/bhartṛhari-BEHCOM_9000000102>.
- , *Introduction*, [w:] *Love Lyrics by Amaru, Bhartṛhari*, transl. by G. Bailey & *Bilhana*, ed. and transl. by R. Gombrich, New York University Press, JJC Foundation 2005, *Clay Sanskrit Library*.
- Bhartṛhari: Poems*, transl. B. Stoler Miller, Columbia University Press, New York 1967.
- Bhartṛharięgo strof trzykroć po sto: o mądrości życia, o namiętności miłosnej i o wyrzeczeniu*, przekład z sanskrytu, wstęp i przypisy I. Kania, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
- Bhartṛhari's Satakṛayam. With the oldest commentary of Jain scholar Dhanasaragani*, ed. D. D. Kosambi, Bombay 1959, *Singhi Jain Series*, 29.
- Bhartriharis sententiae et carmen quod chauri nomine circumfertur eroticum*, ad codicum mstt. fidem edidit latine vertit et commentariis instruxit Petrus a Bohlen, Berolini 1833.
- Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu*, przeł. J. Wujek, Warszawa 1923 (przedruk wyd. Kraków 1599).

- Bibliotheca Sanscrita: Literatur der Sanskrit Sprache*, ed. F. Adelong, K. Kray, St. Petersburg 1837 (Bayerische Staatsbibliothek, Münchener DigitalisierungsZentrum Digital Bibliothek).
- Biographie universelle ancienne et moderne: histoire par ordre alphabétique de la vie publique et privée de tous les hommes...* ([Reprod.]) publ. sous la dir. de M. Michaud, ouvrage réd. par une société de gens de lettres et de savants, t. 8, A-D, Paris 1844, [online] <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k516822/f133.item.r=Biographie%20universelle%20ancienne%20et%20moderne>>.
- Bohlen. P. von, *Das alte Indien, mit besonderer Rücksicht auf Aegypten*, t. 2, Königsberg 1830.
- Böhtlingk, O. von, *Indische Sprüche: Sanskrit und Deutsch*, Otto Zeller Verlag, Osnabruck 1966 (przedruk 2 wyd., St. Petersburg 1870-73).
- Brockington, J., *William Carey's Significance as an Indologist*. „Indologica Taurinensia” 1991-1992, nr 17-18, s. 81-102.
- Bronkhorst, J., *Greater Magadha. Studies in the Culture of Early India*, Brill, Leiden-Boston 2007, *Handbook of Oriental Studies. Section Two India*, 19.
- Caland, W., *Inleiding*, [w:] *De open-deure tot het verborgen heydendom door Abraham Rogerius*, ‘s-Gravenhage, Martinus Nijhoff, The Hague 1915.
- Chézy, A. L., *L'ermitage de Kandou*, „Journal asiatique” 1822, nr 1, s. 10-16.
- Chézy, A. L., *La Reconnaissance de Sacountala*, L. Dondey-Dupré, Paris 1930.
- Chłędowski, W., *O filozofii. (Ciąg dalszy)*, „Haliczanin” 1830, t. 2, s. 1-46.
- Czekalska, R., *Wartości autoteliczne w kulturze symbolicznej na przykładzie indyjsko-polskich spotkań literackich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Deutsche Biographische Enzyklopädie* (DBE), t. 9, hrsg. W. Killy, R. Vierhaus, K. G. Sur, München 1998.

- Dharmasūtras. The Law Codes of Apastamba, Gautama, Baudhāyana, and Vasiṣṭha*, transl. & ann. P. Olivelle, Motilal Banarsidass, Delhi 2003 (1 wyd. 2000).
- Die Sprüche des Bhartriharis*, aus dem Sanskrit metrisch übertragen von P. von Bohlen, Verlag von August Campe, Hamburg 1835.
- Doniger O'Flaherty, W., *Hindu Myths. A Sourcebook. Translated from the Sanskrit*, Penguin Books, Delhi 1994 (1 wyd. 1975).
- Dunin Borkowski, L., „Pociecha” (autograf L. Dunina Borkowskiego), [w:] *Manuscripta Instituti Ossoliniani* II. 12164, s. 385-6.
- , *Kozak*, „Haliczanin” 1830, t. 1, s. 37-70.
- , *Kupido omylił*, „Rozmaitości”, Pismo dodatkowe do „Gazety Lwowskiej”, nr 51, 23 grudnia 1825, s. 405.
- , *A zatem*, [w:] *Niepowieści i nierozprawy*, Bochnia 1846, s. 9-34.
- , *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*, „Pamiętnik Literacki” 1850, nr 14-20.
- , *O najdawniejszych zabytkach pisemnych*, Drukarnia Zakładu Narodowego Ossolińskich, Lwów 1850.
- , *Setka Bhartriharis'a*, [w:] „Rok 1845 pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych”, N. Kamiński i Spółka, Poznań 1845, s. 1-37.
- , *Setka Bhartriharis'a*, Drukarnia N. Kamińskiego i Spółki, Poznań 1845.
- , *Wieszczona Lechowe, które Bóg dał, aby ogłosił ludowi*, Kraków (?) 1848.
- , *Wstęp do odczytów z powodu pięćdziesiątej rocznicy powstania listopadowego*, [w:] *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego (1867-1887)*, Lwów 1897, s. 123-133.
- Dwadzieścia pięć opowieści wampira*, przeł. i oprac. H. Willman-Grabowska, Wydawnictwo Zakładu Imienia Ossolińskich, Wrocław 1955.

- Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. A. Kłoskowska, „Wiedza o Kulturze”, Wrocław 1991.
- Encyklopedia Literatury Światowej*, red. J. Maślanka, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2005.
- Estreicher, K., *Bibliografia polska*, 120 000 druków. Część 1: Stulecie XIX. Katalog 50 000 druków polskich lub Polski dotyczących od roku 1800, ułożony alfabetycznie według autorów i przedmiotów, z wyrażeniem cen księgarskich. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Konst. Mańkowskiego, Kraków 1870.
- Fauche, H., *Bhartrihari et Tchaaura. La Pantchaçika du second et les Sentences érotiques, morales et ascétiques de première, expliquées du sanscrit en français, pour la première fois*, A. Frank, Paris 1852.
- Forster, M., *Johann Gottfried von Herder*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2015 Edition), ed. E. N. Zalta, [online] <<http://plato.stanford.edu/archives/sum2015/entries/herder/>>.
- Frauwallner, E., *Historia filozofii indyjskiej*, t. 1, Warszawa 1990.
- Goethe, W., *Dywan Zachodu i Wschodu*, wstęp, oprac. i przyp. A. Miłska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963.
- Goethe, W., Willemer M., *West-östlicher Divan*, Cotta, Stuttgart 1819.
- Grabowska, B. et al., *Słownik mitologii hinduskiej*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1994.
- Hammer-Purgstall, J., *Der Diwan des Mohammed Schemsed-Din Hafis*, J. G. Cotta'schen Buchhandlung, Stuttgart-Tübingen 1812-13.
- Hay, K. D., *August Wilhelm von Schlegel*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2010 Edition), ed. E. N. Zalta, [online] <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2010/entries/schlegel-aw/>>.

- Helena Willman-Grabowska. Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, wybór i oprac. R. Czekalska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014.
- Herder, J. G., *Gedanken einiger Bramanen*, [w:] *Zerstreute Blätter*, Vierte Sammlung, K. W. Oettinger, Gotha 1792, s. 314-342.
- , *Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego*, przeł. J. Bychowiec, t. 1-3, Wilno 1838.
- , *Myśli o filozofii dziejów (wybór)*, przeł. J. Gałęcki, t. 1-2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.
- , *O duchu poezji hebrajskiej (Vom Geist der Ebräischen Poesie)*, przeł. M. Jaroszewski, [w:] idem, *Wybór pism*, wstęp, wybór i oprac. T. Namowicz, Biblioteka Narodowa nr 222, seria 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław etc. 1987, s. 410-485.
- Hitopadeśa, or Salutory Instruction, in the Original Sanscrit; Dasa Cumara Charita, Abridged by Apayya; Three Satacas, or Centuries of Verses, by Bhartri Hari*, ed. W. Carey, Mission Press, Serampore 1804.
- Humboldt, von W., *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wybór, wstęp i przekład E. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, *Biblioteka klasyków filozofii*.
- Ingalls, D. H. H., *Review of D. D. Kosambi: «The Epigrams Attributed to Bhartṛhari for the first time collected and critically edited»*. *Singhi Jain Series 23, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1948*, „Harvard Journal of Asiatic Studies” 1950, t. 13, nr 1/2, s. 253-262.
- Kamiński, J. N., *Czy język nasz jest filozoficzny?*, „Haliczanin” 1830, t. 1, s. 71-108.
- , *Myśli o umnictwie dramatycznym*, „Haliczanin” 1830, t. 2, s. 233-254.
- , *Wywód filozoficzności naszego języka*, „Haliczanin” 1830, t. 2, s. 108-165.

- Kane, P. V., *History of Dharmaśāstra, Ancient and Medieval Religious and Civil Law*, t. 3, Bhandarkar Oriental Research Institute, Poona 1973.
- Klemensiewicz-Bajerowa, I., *Modernizacja pisowni w tekstach z pierwszej poł. XIX w.*, „Pamiętnik Literacki” 1955, t. 43/3, s. 144-158.
- Kosambi, D. D., *The Culture and Civilisation of Ancient India in Historical Outline*, Vikas Publishing House, New Delhi 2009 (reprint, 1 wyd. Londyn 1965).
- Kudelska, M., *Hinduizm*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- Kulke, H., Rothermund, D., *A History of India*, Routledge, London-New York 1999 (1 wyd. 1988).
- Leskien, A., *Bohlen, Peter von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie* 3 (1876), s. 6, [online] <<http://www.deutsche-biographie.de/pnd116231742.html?anchor=adb>>.
- Leszka hr. *Dunina Borkowskiego autobiografia* (odbitka z „Dziennika Polskiego”), Drukarnia Karola Budweisera, Lwów 1897.
- Lévi, S., *Les origines d'une chaire: l'entrée du sanscrit au Collège de France*, [w:] *Mémorial Sylvain Lévi*, t. 1, ed. E. Franco, Motilal Banarsidass, Delhi 1996, *Landmarks in Indology Series*, 1.
- Lienhard, S., *A History of Classical Poetry. Sanskrit – Pali – Prakrit*, [w:] *A History of Indian Literature*, ed. J. Gonda, t. 3, fasc. 1, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1984.
- Linde, S. B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2 (popr. i poszerz.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854-1860.
- Love Lyrics by Amaru, Bhartrhari*, transl. by G. Bailey & Bilhana, ed. and transl. by R. Gombrich, New York University Press, JJC Foundation 2005, *Clay Sanskrit Library*.
- Nouvelle Biographie Générale depuis les temps les plus reculés jusqu'à nos jours*, sous la direction de M. le Dr Hoefer, t. 10, L'Institut de France, Paris 1854, [online] <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6334114c/f154.item.r=Ch%C3%A9onard.zoom>>.

- Olivelle, P., *Dharmaśāstra: a textual history*, [w:] *Hinduism and Law. An Introduction*, ed. T. Lubin, D. R. Davis, J. K. Krishnan, Oxford University Press, Cambridge 2010, s. 28-57.
- Passi, A., *Bhartrihari: Sulla saggezza mondana, sull'amore e sulla rinuncia*, Adelphi Edizioni, Milan 1989.
- Pecold, K., *Wstęp*, [w:] Aleksander (Leszek) Dunin Borkowski, *Parafiańszczyzna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1972, s. iii-lxv, *Biblioteka Narodowa*, 209, seria I.
- Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. A. Kłoskowska, Fundacja „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1991, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*.
- Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 2/1, z. 1, Kraków 1936.
- Półchłopek, T., *Inspiracje staroindyjskie w twórczości Leszka Dunina-Borkowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Filologiczna” 2010, z. 65, s. 197-207.
- , *Motyw wielokulturowej cywilizacji europejskiej w twórczości literackiej i publicystycznej Leszka Dunina Borkowskiego*, [w:] *Pogranicze, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria 2, Wiktor Choriew in memoriam, wstęp J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013, s. 259-276.
- , *Wpływ cenzury na recepcję twórczości literackiej Leszka Dunina Borkowskiego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 2 (11), s. 99-119.
- , *Talent „umniczy” Leszka Dunina Borkowskiego – perspektywa autorska i czytelnicza*, „Prace Polonistyczne” 2014, seria LXIX, s. 21-33.
- Regnaud, P., *Études sur les poètes sanscrits de l'époque classique. Bhartrihari – Les centuries*, Masoinneuve, Paris 1871.
- Rhode, J. G., *Auszüge aus dem Bhartrihari*, [w:] *Beiträge zur Alterthumskunde, mit besonderer Rücksicht auf das Morgenland*, Berlin 1820 (Z. II.4).

- Rocher, L., *The Dharmasāstras*, [w:] *The Blackwell Companion to Hinduism*, ed. G. Flood, Blackwell Publishing 2003, s. 102-115.
- Rocher, R., Rocher, L., *The Making of Western Indology. Henry Thomas Colebrooke and the East India Company*. Routledge, London-New York 2012.
- Rogerius, A., *De open-deure tot het verborgen heydendom*, Leyden 1651, [w:] *De open-deure tot het verborgen heydendom door Abraham Rogerius*, 's-Gravenhage, Martinus Nijhoff, The Hague 1915.
- Rückert, F., *Östliche Rosen. Drei Lesen*, F. U. Brodhaus, Leipzig 1822.
- Salwa, P., *Słowo wstępne*, [w:] F. Petrarca, *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*, przygotowali do druku W. Olszaniec i A. Gorzkowski, przy współpr. P. Salwy, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004.
- Satakatravādisubhāsita-saṃgraha. The Epigrams Attributed to Bhartṛhari for the first time collected and critically edited*, ed. D. D. Kosambi, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1948, *Singhi Jain Series*, 23.
- Satakatravam of Bhartṛhari (The Southern Archetype of the Three Centuries of Epigrams Ascribed to Bhartṛhari)*, ed. D. D. Kosambi, Bharatiya Vidya Bhavan, Bombay 1946, *Bharatiya Vidya Series*, 9.
- Schayer, S. *Aforyzmy*, [w:] *Wielka literatura powszechna*, t. 5, cz. 1, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1930-33, s. 73-74.
- Schlegel, A. W. von, *Zwei Epigramme von Bhartri-haris, dem Bruder der Königs Wikramadityas*, „Indische Bibliothek” 1824, t. 2, z. 4, s. 474.
- , *Denksprüche aus dem Sanskrit*, „Indische Bibliothek” 1830, t. 3, z. 1, s. 114.
- Schnür-Peplowski, S., *Przedmowa*, [w:] *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego (1867-1887)*, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1897, s. 1-52.

- Słownik języka polskiego*, t. 2, D-G, red. W. Doroszewski, S. Skorupka, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1960.
- Słownik języka polskiego*, t. 1-8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1898-1937.
- Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
- Słownik pisarzy świata*, red. J. Maślanka, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Universitas, Kraków 2006.
- Söhnen-Thieme, R., Schreiner, P., *Brahmapurāṇa. Summary of Contents, with Index of Names and Motifs*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1989.
- Sternbach, L., *Subhāṣita, Gnostic and Didactic Literature*, [w:] *A History of Indian Literature*, ed. J. Gonda, t. 4, fasc. 1, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1974.
- Szturc, W. *Jak czytali romantycy*, „Pamiętnik Literacki” 2003, t. 94, z. 1, s. 25-43.
- Świeboda, J., *Problemy narodowościowe w szkolnictwie galicyjskim*, „Analecta” 1995, nr 4/2 (8), s. 97-144.
- The New Encyclopaedia Britannica*, 15th ed. (1990), t. 2, Micropaedia.
- The Works of Sir William Jones. In Six Volumes*, t. 1, London 1799.
- Tatarkiewicz, W., *Dzieje sześciu pojęć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Tuczyński, J., *Motywy indyjskie w literaturze polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Tyrowicz, M., *Borkowski Aleksander Dunin (Leszek) Ferdynand Wincenty Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2/1, z. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 329-330.
- Valmiki, *Rāmāyaṇa. Book Two Ayodhyā*, transl. Sh. Pollock, New York University Press, JJC Foundation 2005.

- Warder, A. K., *Indian Kāvya Literature*, t. 4: *The Ways of Originality (Bāṇa to Dāmodaragupta)*, Motilal Banarsidass, Delhi 1994 (reprint).
- Widman, K., *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Lwowski” 1867, nr 4-5, odbitka, s. 17-25.
- Williams, G. M., *Handbook of Hindu Mythology*, ABC Clío, Santa Barbara... 2003.
- Willson, A. L. Rogerius’ „Open Deure”: *A Herder Source*. „Monatshefte” 1956, t. 48, nr 1, s. 17-24, [online] <<http://www.jstor.org/stable/30166121>>.
- , *Herder and India: The Genesis of a Mythical Image*, „Publication of Modern Language Association” 1955, t. 70, nr 5, s. 1049-1058.
- Windisch, E., *Geschichte der Sanskrit-Philologie und Indischen Altertumskunde*, I, II Teil sowie nachgelassene Kapitel des III. Teils, Walter de Gruyter, Berlin-New York 1992 (1 wyd. 1917).
- [Wróblewski, K.], J. A. Sierpniak, *Mowy Leszka Dunina Borkowskiego*, „Tydzień”. Dodatek literacki „Kurier Lwowski” 1897, nr 45, s. 353-354.
- Yadnadatta Badha ou la mort d’Yadnadatta, épisode du Ramayana Publié en sanscrit d’après le texte donné par M. Chézy. Avec un épisode du Raghovansa sur le même sujet, et un choix de sentences de Bhartrihari*, ed. A. Loiseleur-Deslongchamps, Dondey-Dupré, Paris 1829.
- [Zawadzki, W.], *Leszek Dunin Borkowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 223, 6 kwietnia 1872, s. 177-178.
- [Zawadzki, W.], *Leszek Dunin Borkowski. (Dokończenie)*, „Tygodnik Ilustrowany”, seria II, t. 9, nr 224, 13 kwietnia 1872, s. 192-194.
- Zawadzki, W., *Literatura w Galicji (1772-1848). Ustęp z pamiętników*, Drukarnia Wł. Łozińskiego, Lwów 1878.
- Zdanowicz A. i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861, [online] <<http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>>.

Źródła internetowe

- <<https://books.google.pl/bkshp?hl=pl&tab=Tp&ei=c4-JVvSJEIGpsAGf7piYDA&ved=0EKkuCBAoDQ>>
- <<http://dutchstudies-satsea.nl/explorers.html>>
- <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6334114c/f154.item.r=Ch%C3%A9zy,%20Antoine-L%C3%A9onard.zoom>>
- <<http://www.britannica.com/>>
- <<http://www.deutsche-biographie.de/pnd116231742.html?anchor=adb>>
- <<http://www.deutsche-biographie.de/ppn100126707.html>>
- <http://www.newworldencyclopedia.org/entry/Info:Main_Page>
- <<http://www.sanskrit-lexicon.uni-koeln.de/scans/MWScan/2014/web/webtc/indexcaller.php>>
- <<https://archive.org/index.php>>